

Uniwersytet Śląski w Katowicach
Wydział Filologiczny
Akademia »Artes Liberales« w Warszawie

Patrycja Matusiak

Obraz Hannibala w literaturze antycznej

Rozprawa doktorska
napisana pod kierunkiem prof. zw. dr. hab. Jerzego Kolendo
i dr. hab. Tadeusza Aleksandrowicza

Katowice 2009

Spis treści

Wykaz skrótów czasopism i wydawnictw ciągłych.....	3
Wstęp.....	4
Zagadnienia terminologiczne.....	6
Zakres pracy.....	8
Źródła.....	8
Stan badań.....	16
Metodologia.....	20
Wokół obrazu Hannibala.....	24
Rozdział I <i>Hannibal Poenus</i>	30
<i>Poenus – Carthaginensis</i>	30
<i>Advena</i>	43
<i>Barbarus</i>	46
<i>Fides</i>	51
Rozdział II <i>Hannibal hostis</i>	62
<i>Hostis</i>	63
<i>Crudelis</i>	64
<i>Cruentus</i>	76
<i>Metus Punicus</i>	77
Prawa wojny.....	82
Przyczyna wojny.....	84
<i>Dirus</i>	86
Rozdział III <i>Hannibal dux</i>	92
<i>Prudens</i>	93
<i>Callidus</i>	94
<i>Miles</i>	100
Symbol wodza.....	103
<i>Suis artibus: fraude et insidiis</i>	106
<i>Orator</i>	108
<i>Felicitas imperatoria</i>	111
Rozdział IV <i>Alter Hannibal</i>	113
<i>Subiectum comparationis</i>	115
<i>Obiectum comparationis</i>	121
Zakończenie.....	152
Bibliografia.....	156
Edycje w oryginale.....	156
Edycje w przekładach.....	160
Opracowania.....	163

WYKAZ SKRÓTÓW CZASOPISM I WYDAWNICTW CIĄGLYCH

- AAntHung – „Acta Antiqua Academiae Scientiarum Hungaricae”
- AC – „Acta Classica”
- AHB – „Ancient History Bulletin”
- AJPh – „American Journal of Philology”
- ANRW – *Aufstieg und Niedergang der Römischen Welt*, hrsg. von H. Temporini, Berlin
– New York 1972–
- AU – „Der Altsprachliche Unterricht”
- BAGB – „Bulletin de l’Association Guillaume Budé”
- CP – „Classical Philology”
- CQ – „Classical Quarterly”
- CR – „Classical Review”
- DNP – *Der neue Pauly. Enzyklopädie der Antike*, hrsg. von H. Cancik, Stuttgart 1996–
2007
- G&R – „Greece & Rome”
- HZ – „Historische Zeitschrift”
- JRS – „Journal of the Roman Studies”
- MDAI(M) – „Mitteilungen des Deutschen Archäologischen Instituts. Abteilung
Madrid”
- MEFRA – „Mélanges de l’École Française de Rome. Antiquité”
- MH – „Museum Helveticum”
- RE – *Pauly’s Real-Encyclopädie der classischen Altertumswissenschaft. Neue
Bearbeitung*, hrsg. von G. Wissowa, W. Kroll, K. Witte, K. Mittelhaus, K.
Ziegler, H. Gärtner, Stuttgart 1894–1980
- REA – „Revue des Études Anciennes”
- REG – „Revue des Études Grecques”
- REL – „Revue des Études Latines”
- RhM – „Rheinisches Museum”
- RSA – „Rivista Storica dell’Antichità”
- RStudFen – „Rivista di Studi Fenici”
- TAPhA – „Transactions and Proceedings of the American Philological Association”
- TLL – *Thesaurus Linguae Latinae*, editio altera, Lipsiae 1990–
- WJA – „Würzburger Jahrbücher für die Altertumswissenschaft”

Wstęp

Obraz Hannibala jest skomplikowaną mozaiką, na dodatek – co zauważyli już antyczni – zbudowaną ze sprzecznych elementów. Pokazuje ona Kartagińczyka w różnym świetle – zarazem pozytywnym i negatywnym – ale sprzeczność moim zdaniem jest pozorna. I nie jest ona spowodowana ani schizofreniczną wizją antycznych, ani nie jest pozostałością po propagandzie anty- i probarkidzkiej. Nie jest także dowodem zróżnicowania źródeł, mającym potwierdzać obiektywizm jej autorów.

Układ rozdziałów niniejszej rozprawy odpowiada optyce postrzegania Hannibala – od ogółu do szczegółu, od najszybciej i bez wysiłku przywoływanych stereotypowych cech punickich, przez nie zawsze do końca wyodrębnione ale już partykularne cechy wroga do umiejętności przywódczych. Bardzo wyraźnie widać tutaj przejście od postrzegania Kartagińczyka nie tyle na tle zbiorowości, co jako jednego z elementów owej zbiorowości, do widzenia go jako jednostki – jedynej i niepowtarzalnej. To przejście wymagało jednak pewnego wysiłku a zarazem erudycji. Jeśli weźmiemy pod uwagę rozkład cech, których odbiór w społeczeństwie rzymskim był kolejno pozytywny, obojętny i negatywny, zobaczymy, że te negatywne odpowiadają stereotypowym wyobrażeniom, mechanicznym skojarzeniom nie wymagającym żadnej głębszej refleksji. Pozytywne cechy były widoczne dopiero w jednostkowym odbiorze, jeśli czytelnik zadał sobie trud wnikliwej analizy, porównań, a nawet krytyki tekstu. Biorąc pod uwagę fakt, że tekst tak naprawdę powstaje w głowie czytelnika – zgodnie z założeniami teorii literackich powstałych w wieku XX: hermeneutyki, zwłaszcza pragmatycznego odłamu¹, semiotycznej teorii czytelnika Umberto Eco (w której

¹ M.P. Markowski, *Hermeneutyka*, [w:] A. Burzyńska, M.P. Markowski, *Teorie Literatury XX wieku. Podręcznik*, Kraków 2007, s. 189; oraz szerzej: P. Ricoeur, *Teoria interpretacji: dyskurs i nadwyżka znaczenia*, przeł. Katarzyna Rosner [w:] idem, *Język, tekst, interpretacja. Wybór pism*, Warszawa 1989, s. 63–187; idem, *Metafora a centralny problem hermeneutyki*, przeł. Piotr Graff, [w:] idem, *Język, tekst, interpretacja...*, s. 246–271.

pojawia się pojęcie *intentio lectoris*)² oraz postmodernistycznego pomysłu Rolanda Barthesa, ogłaszającego śmierć autora³ – w zależności od jego wiedzy, heurystyki skojarzeń a nawet stanu umysłu w trakcie lektury, że jeden tekst może być odczytany w różny sposób, że nie zawsze da się wyczuć intencję autora (*intentio auctoris*) ani dzieła (*intentio operis*), że wiele wiadomości wyrażonych pomiędzy linijkami tekstu oraz tych istniejących w ogólnej świadomości jest dla nas dziś w ogóle niedostępnych, a co za tym idzie niemożliwych do zanalizowania – nie należy się dziwić, że pomimo nielicznych ale jednak istniejących pozytywnych opinii i opisów Hannibala nie nastąpiło przełamanie zakorzenionego stereotypu. Być może było już na to za późno, ponieważ Kartagińczyk pomimo swej niejednorodności i wielowymiarowości, a może właśnie dlatego, będąc jednak monolitycznym przykładem wroga, choć monolit ten miał liczne dostrzegalne rysy i pęknięcia, stał się symbolem, toposem, *exemplum*. Choć owe pęknięcia nie były widoczne dla wszystkich i nie zawsze na pierwszy rzut oka, właśnie one zapewniały wielowymiarowość pozwalającą na elastyczne dopasowywanie do potrzeb poezji i retoryki.

Sposób budowania obrazu Hannibala, jego konkretna werbalizacja, wskazuje na świadomą i przemyślaną koncepcję, choć zapewne w niektórych miejscach może być ona zastosowana intuicyjnie. Możemy to jednak stwierdzić dopiero od pewnego momentu z powodu niemożności dotarcia do najwcześniejszych źródeł. Staram się zatem pokazać, gdzie pozytywne i negatywne rysy obrazu Kartagińczyka budują jego konkretną część, jaki jest wynik sumowania poszczególnych komponentów oraz jak przesunął się środek ciężkości tego obrazu. Z pewnością największe znaczenie na początku miał fakt prowadzenia wojny z Punijczykiem (to najbardziej trafny termin zważywszy ustalenia rozdziału pierwszego), potem z wrogiem, a następnie z bardziej wewnętrzną, bo jednostkową, częścią Hannibala – wodzem.

² A. Burzyńska, *Semiotyka*, [w:] A. Burzyńska, M.P. Markowski, *Teorie Literatury XX wieku...*, s. 258–260.

³ A. Burzyńska, *Poststrukturalizm* [w:] A. Burzyńska, M.P. Markowski, *Teorie Literatury XX wieku...*, s. 320–323.

Zagadnienia terminologiczne

Obraz Hannibala jest wypadkową stereotypowego wyobrażenia wroga – w tym przypadku Kartagińczyka – oraz cech indywidualnych. Ponieważ jest on najbardziej znanym Kartagińczykiem, stanowi on pewien prototyp kształtujący pryzmat dalszego odbioru i postrzegania innych Kartagińczyków, zarazem będący jego potwierdzeniem. Dlatego w niektórych wypadkach trudno stwierdzić, które z cech przypisanych Kartagińczykom były takie już przed Hannibalem, czy też stały się takimi po jego pojawieniu się na scenie dziejowej. Jest rzeczą możliwą oczywiście prześledzenie jednego z elementów składowych, mianowicie fenickiego dziedzictwa, które stanowi sporą część punickiego stereotypu. Piszę „punickiego”, gdyż z jednej strony nie istniał stereotyp kartagiński, a z drugiej – jak wykazują ostatnie studia, rzetelne badania zakładają świadomy sposób doboru słownictwa, co – patrząc choćby na przekłady literatury antycznej, w której przymiotniki „kartagiński” i „punicki” są traktowane jako synonimy – nie zawsze jest oczywiste, zwłaszcza że sami autorzy antyczni nie byli w tym względzie purystami językowymi (szerzej poruszam ten temat w rozdziale pierwszym). Owo fenickie dziedzictwo jest widoczne dzięki literaturze greckiej, w której znajdziemy także wzmianki o Kartagińczykach sprzed czasów Hannibala.

Stereotyp i prototyp są pojęciami związanymi z mechanizmem kategoryzacji, czyli – jak pisze Renata Grzegorzczkova – „myślowego porządkowania świata poprzez wyróżnianie w nim klas ogólniejszych, wiążących jednostkowe zjawiska”⁴. Stereotyp jest terminem z zakresu psychologii kognitywnej i socjologii, wprowadzonym przez Waltera Lippmanna w pracy „Public Opinion” z roku 1922, pojawia się jednak także w badaniach lingwistycznych. Uta M. Quasthoff z Uniwersytetu w Bielefeld przytacza bardzo wyczerpującą definicję stereotypu jako przedmiotu lingwistyki. Według niej stereotyp jest werbalnym wyrazem przekonania skierowanego na grupy społeczne lub na jednostkę jako członka tej grupy. Dalej wyjaśnia, że ma on formę logiczną sądu (językoznawczo opisywanego jako zdanie), który w sposób niezwyfikowany przypisuje pewnej klasie osób określone właściwości, sposoby zachowania bądź też im

⁴ R. Grzegorzczkova, *O rozumieniu prototypu i stereotypu we współczesnych teoriach semantycznych*, [w:] *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*, red. J. Anusiewicz, J. Bartmiński, Wrocław 1998, s. 109.

ich odmawia. Zwraca także uwagę na coś, co wydaje się być oczywistością, ale nie zawsze się o tym pamięta. Mianowicie stereotyp charakteryzuje się wysokim stopniem rozpowszechnienia wewnątrz grupy kulturowej oraz tendencją do wartościowania emocjonalnego⁵. Bardzo cenne jest spostrzeżenie, że językoznawstwo podobnie jak psychologia społeczna w ostatnim czasie są skłonne uznawać stereotypy jako formę przetwarzania informacji lub jako konkretne zasoby wiedzy⁶.

Stereotyp ma do spełnienia trzy podstawowe funkcje: kognitywną, afektywną oraz społeczną. Funkcja kognitywna to „funkcja orientacyjna”, interpretowana dziś za pomocą pojęcia schematu Bartletta. Uta M. Quasthoff, cytując definicję Mandla, opisuje schemat jako poznawczą strukturę, funkcjonującą w pamięci człowieka, w której na podstawie doświadczeń otrzymały swoją reprezentację typowe powiązania wewnątrz jakiegoś obszaru rzeczywistości⁷. Dodaje także, że jest on pojęciem nadrzędnym do skryptu oraz ramy. Funkcja społeczna jest realizowana poprzez odgraniczenie grupy stereotypizującej od stereotypizowanej na zasadzie dychotomii „my” – „oni”, czy też „ingroup” – „outgroup”, co pozwala na stworzenie wewnętrznej spójności tej pierwszej grupy⁸. Funkcja afektywna to nastawienie emocjonalne, które pozwala racjonalizować postawę wobec innych grup. Stereotyp i uprzedzenie w tym przypadku traktowane są jako mechanizm obronny, podobnie jak sublimacja i projekcja. Ten ostatni mechanizm występuje dość często i polega na tym, że stwarzamy dystans pomiędzy sobą a tym, co zakazane, przy czym to, czego zabraniamy sobie, przypisujemy innym – obcym⁹.

Prototyp¹⁰ to termin zastosowany w badaniach psychologicznych Eleonory Rosch w latach 70, oznaczający przykład wzorcowy, czy też typowy, tworzący centrum

⁵ U.M. Quasthoff, *Etnocentryczne przetwarzanie informacji. Ambiwaleńcja funkcji stereotypów w komunikacji międzykulturowej*, [w:] *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki...*, s. 13.

⁶ *Ibidem*.

⁷ *Ibidem*, s. 15.

⁸ *Ibidem*, s. 18.

⁹ *Ibidem*, s. 16–17.

¹⁰ G. Habrajska, *Prototyp – stereotyp – metafora*, [w:] *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki...*, s. 116–123.

kategorii o rozmytych granicach¹¹. Pojęcia związane ze stereotypem, choć także funkcjonujące osobno, to uprzedzenia, wspomniane już uprzednio schemat, a także stygmat¹².

Zakres pracy

Praca niniejsza ma na celu ustalenie, za pomocą jakich słów, wyrażań, gniazd znaczeniowych został zbudowany obraz Hannibala w antycznej literaturze historiograficznej. Dokonać tego można jedynie poprzez rozbicie homogenicznej masy, jaką znajdziemy w literaturze, na mniejsze, ściśle określone części, będące podobrazami, charakteryzującymi się ustalonym użyciem słownictwa. Literatura historiograficzna stanowi podstawę – z racji długości tekstów oraz możliwości ustalenia szczegółów nieuchwytnych w szczuplejszych źródłach, takich np. jak intencja autora, nacechowanie, tendencja etc. – uzupełnianą w miarę możliwości tekstami retorycznymi czy też poetyckimi.

Wyodrębniając poszczególne podobrazy, starałam się tam, gdzie było to ważne, zasygnalizować sposób charakterystyki Hannibala. W literaturze istnieją dwa sposoby charakteryzacji: pośredni – poprzez komentarze autorskie oraz bezpośredni – poprzez *facta* i *dicta* postaci charakteryzowanej¹³. Ponieważ jednak sposób werbalizacji charakterystyki zależał od autora, bądź jego źródeł, szczegółowe rozróżnienie owych modeli w tym przypadku wydaje się sprawą drugorzędną.

Źródła

Znakomite opracowanie źródeł (także epigraficznych) wraz z literaturą dotyczącą *Quellenforschung* zawarł w książce *Forschungen zu Hannibal* Jakob Seibert¹⁴. Podstawą dla badacza tematyki hannibalskiej są oczywiście historycy

¹¹ R. Grzegorzczakowa, *O rozumieniu prototypu i stereotypu we współczesnych teoriach semantycznych*, [w:] *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki...*, s. 109–115.

¹² Szerzej zob.: E. Czykwin, *Stygmat społeczny*, Warszawa 2007.

¹³ Na ten temat: C.S. Kraus, A.J. Woodman, *Latin Historians*, Oxford 1997, s. 33 oraz odwołania bibliograficzne w przyp. 113 na s. 48.

¹⁴ J. Seibert, *Forschungen zu Hannibal*, Darmstadt 1993, s. 1–56; także: A.E. Astin, *Sources*, [w:] *The Cambridge Ancient History*, 2nd edition, vol. 8 (*Rome and the*

antyczni. Najwcześniejsze fragmenty niezachowanych, niestety, annalistów zostały zebrane i opracowane przez Hermanna Petera¹⁵. Fragmenty greckich historyków – Silenosa i Sosilosa wydał Felix Jacoby¹⁶. Najstarszym dostępnym nam przekazem o II wojnie punickiej jest dzieło Polibiusza¹⁷, a na gruncie łacińskiej historiografii Liwiusza¹⁸. Florus¹⁹, Appian²⁰ i Kassjusz Dion²¹ tworzyli w czasach odległych od

Mediterranean to 133 B.C.), ed. A.E. Astin, F.W. Walbank, M.W. Frederiksen, R.M. Ogilvie, Cambridge 2007, s. 1–16.

¹⁵ *Historicorum Romanorum Fragmenta*, ed. H. Peter, Lipsiae 1886.

¹⁶ *Die Fragmente der Griechischen Historiker*, ed. F. Jacoby, T. 2b, Berlin 1929.

¹⁷ A. Aymard, *Polybe, Scipion l'Africain et le titre de «roi»*, „Revue du Nord” 1954, t. 36, s. 121–128; C.O. Brink, F.W. Walbank, *The Construction of the Sixth Book of Polybius*, CQ 1954, N.S. vol. 4, nr 3–4, s. 97–122; P. Pédech, *La méthode historique de Polybe*, Paris 1964; G.A. Lehmann, *Untersuchungen zur Historischen Glaubwürdigkeit des Polybios*, Münster 1967; P.S. Derow, *Polybius, Rome, and the East*, JRS 1979, vol. 69, s. 1–15; H.A. Gärtner, *Polybios und Panaitios (Überlegungen zu Polybios VI 3–9)*, WJA 1981, Bd. 7, s. 97–112; K. Sacks, *Polybius on the Writing of History*, Berkeley – Los Angeles – London 1981; A. Pomeroy, *Polybius Death Notices*, „Phoenix” 1986, vol. 40, s. 407–423; D. Baronowski, *Polybius on the Causes of the Third Punic War*, CP 1995, vol. 90, s. 16–31; G. Zecchini, *Polybios zwischen metus hostilis und nova sapientia*, [w:] *TYCHE. Beiträge zur Alten Geschichte Papyrologie und Epigraphik*, hrsg. von G. Dobesch, H. Harrauer, P. Siewert und E. Weber, 1995, B. 10, s. 219–232; L. Prandi, *Tre riflessioni sull'uso dei documenti scritti in Polibio*, [w:] *L'uso dei documenti nella storiografia antica*, ed. A.M. Biraschi, P. Desideri, S. Roda, G. Zecchini, Perugia 2001, s. 373–390; M.T. Schettino, *Documenti diplomatici scritti e documenti militari non scritti nel Polibio „Romano”*, [w:] *L'uso dei documenti nella storiografia antica*, ed. A.M. Biraschi, P. Desideri, S. Roda, G. Zecchini, Perugia 2001, s. 391–411.

¹⁸ A. Vollmer, *Quaeritur unde belli Punici secundi scriptores sua hauserint*, Gottingae 1872, s. 44–68 (księgi XXI i XXII); E. Heydenreich, *Fabius Pictor und Livius. Ein Beitrag zur römischen Quellenforschung*, Freiberg 1878; T. Zieliński, *Die letzten Jahre des zweiten Punischen Krieges*, Leipzig 1880; A. Vollmer, *Die Quellen der dritten Dekade des Livius*, Berlin 1881; J. B. Sturm, *Quae ratio inter tertiam T. Livi decadem et L. Coeli Antipatri Historias intercedat*, Wirceburg 1883; W. Soltau, *Coelius*

und Polybios im 21. Buche des Livius, „Philologus“ 1893, Supplemenband 6, H. 2, s. 701–726; idem, *Livius' Geschichtswerk, seine Komposition und seine Quellen*, Leipzig 1897; A.A. Howard, *Valerius Antias and Livy*, „Harvard Studies in Classical Philology“ 1906, vol. 17, s. 161–182; E. Burck, *Die Erzählungskunst des T. Livius*, Berlin 1934; idem, *Einführung in die dritte Dekade des Livius*, Heidelberg 1962; idem, *Aktuelle Probleme der Livius-Interpretation*, [w:] *Interpretationen*, hrsg. von Landesinstitut für den Altsprachlichen Unterricht Nordrhein-Westfalen in Köln, Heidelberg 1964, s. 21–46; idem, *The Third Decade*, [w:] *Livy*, ed. T. A. Dorey, London – Toronto 1971, s. 21–46; idem, *Das Geschichtswerk des Titus Livius*, Heidelberg 1992; A. Klotz, *Appians Darstellung des Zweiten Punischen Krieges. Eine Voruntersuchung zur Quellenanalyse der dritten Dekade des Livius*, Paderborn 1936; idem, *Über die Stellung des Cassius Dio unter den Quellen zur Geschichte des Zweiten Punischen Krieges. Eine Vorarbeit zur Quellenanalyse der dritten Dekade des Livius*, RhM 1936, Bd. 85, H. 1, s. 68–96, H. 2, s. 97–116; idem, *Livius und seine Vorgänger*, Leipzig – Berlin 1940–1941; P. G. Walsh, *Livy. His Historical Aims and Methods*, Cambridge 1961, s. 110–137; J.-A. De Foucault, *Tite-Live traducteur de Polybe*, REL 1968, t. 46, s. 208–221; H. Tränkle-Zürich, *Livius und Polybios*, „Gymnasium“ 1972, Bd. 79, H. 1/2, s. 13–30; I. G. Taifacos, *Tito Livio e una fonte antiromana di Polibio*, „Latomus“ 1982, t. 41, s. 816–832; G. Devallet, *Tite-Live et les “Mortes Parallèles”: Hannibal, Ciceron*, [w:] *Lalies. Actes des sessions de linguistique et de littérature*, t. V, Paris 1987, s. 255–264; A. Johner, *La violence chez Tite-Live. Mythographie et historiographie*, Strasbourg 1996; M. Jaeger, *Livy's Written Rome*, Ann Arbor 1997; J.-E. Bernard, *Le portrait chez Tite-Live. Essai sur une écriture de l'histoire romaine*, Bruxelles 2000; J.D. Chaplin, *Livy's Exemplary History*, Oxford 2000; U. Lappi, *L'uso di materiale documentario in Livio*, [w:] *L'uso dei documenti nella storiografia antica*, ed. A.M. Biraschi, P. Desideri, S. Roda, G. Zecchini, Perugia 2001, s. 433–465; J.P. Roth, *Siege Narrative in Livy: Representation and Reality*, [w:] *Representations of War in Ancient Rome*, ed. S. Dillon, K.E. Welch, Cambridge 2005, s. 49–67 oraz szereg artykułów w zbiorach *Wege zu Livius*, hrsg. von Erich Burck, Darmstadt 1967 i *Livius. Aspekte seines Werkes*, hrsg. von W. Schuller, Konstanz 1993.

¹⁹ A. Klotz, *Der Zweite Punische Krieg bei Florus*, RhM 1940, Bd. 89, s. 114–127; L. Bessone, *La storia epitomata. Introduzione a Floro*, b.m. 1996.

wojen punickich, bliskich jednak sobie nawzajem. Dużo wiadomości o Hannibalu czerpiemy z biografistyki: Neposa²², Plutarcha²³, także ze skromnego życiorysu pióra

²⁰ A. Klotz, *Appians Darstellung des Zweiten Punischen Krieges. Eine Voruntersuchung zur Quellenanalyse der dritten Dekade des Livius*, Paderborn 1936; I. Hahn, *Appian und Hannibal*, *AAntHung* 1972, 20, 1–2, s. 95–121; G. Brizzi, *Fonti poetiche nella Libica di Appiano?*, [w:] idem, *Studi di storia Annibalica*, Faenza 1984, s. 69–84; B. Scardigli, *Documenti in Appiano*, [w:] *L'uso dei documenti nella storiografia antica...*, s. 577–593.

²¹ A. Klotz, *Über die Stellung des Cassius Dio unter den Quellen zur Geschichte des zweiten Punischen Krieges. Eine Vorarbeit zur Quellenanalyse der dritten Dekade des Livius*, *RhM* 1936, Bd. 85, H. 1–2, s. 68–116; F. Millar, *A study of Cassius Dio*, Oxford 1966.

²² G. Hachnel, *Die Quellen des Cornelius Nepos im Leben Hannibals*, Greifswald 1888; J.D. Jefferis, *The Concept of Fortuna in Cornelius Nepos*, *CP* 1943, vol. 38, s. 48–50; J. Geiger, *Cornelius Nepos and ancient political biography*, Stuttgart 1985; A.C. Dionisotti, *Nepos and the Generals*, *JRS* 1988, vol. 78, s. 35–49; V. Valcárcel, *La «Vita Hannibalis» de C. Nepote*, „*Veleia*” 1995, 12, s. 267–286.

²³ A. Vollmer, *Quaeritur unde belli Punici secundi scriptores sua hauserint*, Gottingae 1872, s. 38–42; L. Piotrowicz, *Plutarch a Appjan. Studja źródłowe do historii Rzymu w epoce rewolucji. Okres I (133-70)*, Poznań 1921; N. Barbu, *Les procédés de la peinture des caractères et la vérité historique dans les biographies de Plutarque*, Paris 1933; A. Klotz, *Die Quellen Plutarchs in der Lebensbeschreibung des Titus Quinctius Flaminius*, *RhM* 1935, Bd. 84, s. 46–53; idem, *Über die Quelle Plutarchs in der Lebensbeschreibung des Q. Fabius Maximus*, *RhM* 1935, Bd. 84, s. 125–153; R. E. Smith, *Plutarch's Biographical Sources in the Roman Lives*, *CQ* 1940, vol. 34, s. 1–10; idem, *The Sources of Plutarch's Life of Titus Flaminius*, *CQ* 1944, vol. 38, s. 89–95; K. Herbert, *The Identity of Plutarch's Lost Scipio*, *AJPh* 1957, vol. 78, s. 83–88; D.A. Russel, *On Reading Plutarch's 'Lives'*, *G&R* 1966, vol. 13, s. 139–154; A.E. Wardman, *Plutarch's Methods in the Lives*, *CQ* 1971, vol. 21, s. 254–261; J. de Romilly, *Plutarch and Thucydides or the Free Use of Quotations*, „*Phoenix*” 1988, vol. 42, s. 22–34; V. R. Palerm, *Plutarco y Nepote. Fuentes e interpretacion del modelo biografico plutarqueo*, Zaragoza 1992; J. Geiger, *Plutarch's Parallel Lives: The Choice of Heroes*, [w:] *Essays on Plutarch's Lives*, ed. B. Scardigli, Oxford 1995, s. 165–190; P.A. Stadter, *Plutarch's*

Aureliusza Wiktora²⁴. Ciekawych informacji dostarczają Waleriusz Maksymus²⁵, Wellejusz Paterkulus²⁶, Cyцерон²⁷, Sylwiusz Italikus²⁸ oraz późnoantyczna poezja²⁹. Nie

Comparison of Pericles and Fabius Maximus, [w:] *Essays on Plutarch's Lives...*, s. 155–164; idem, *Plutarch's Lives: The Statesman as a Moral Actor*, [w:] *Plutarco y la historia. Actas del V Simposio Español sobre Plutarco. Zaragoza, 20–22 de Junio de 1996*, Zaragoza 1997, s. 65–81; F. Titchener, *Plutarch's Use of Thucydides in the „Moralia”*, „Phoenix” 1995, vol. 49, s. 189–200.

²⁴ M.M. Sage, *The De Viris Illustribus: Chronology and Structure*, TAPhA 1978, vol. 108, s. 217–241; F. Martelli, *Un profilo inedito di Annibale: in margine a Aur. Vict., XXXVII, 2–3*, RSA 1983–84, vol. 13–14, s. 139–141; J. Fugmann, *Hannibal als vir illustris. Zur Hannibal-Biographie in der Schrift De viris illustribus urbis Romae*, MH 2000, vol. 57, s. 141–150.

²⁵ M. Coudry, *La deuxième guerre punique chez Valère Maxime: un événement fondateur l'histoire de Rome*, [w:] *Valeurs et mémoire à Rome. Valère Maxime ou la vertu recomposée*, ed. J.-M. David, Paris 1998, s. 45–53.

²⁶ I. Lana, *Velleio Patercolo o della propaganda*, Torino 1952; E.A. Kramer, *Book One of Velleius' „History”: Scope, Levels of Treatment, and non-Roman Elements*, „Historia” 2005, Bd. 54, H. 2, s. 144–161.

²⁷ E. Rawson, *Cicero the Historian and Cicero the Antiquarian*, JRS 1972, vol. 62, s. 33–45; A.J.E. Bell Andrew, *Cicero and the Spectacle of Power*, JRS 1997, vol. 87, s. 1–22; A. Feldherr, *Cicero and the Invention of 'Literary' History*, [w:] *Formen römischer Geschichtsschreibung von der Anfängen bis Livius. Gattungen-Autoren-Kontexte*, hrsg von U. Eigler, U. Gotter, N. Luraghi, U. Walter, Stuttgart 2003, s. 196–212.

²⁸ R.B. Steele, *The Method of Silius Italicus*, CP 1922, vol. 17, s. 319–333; A. Klotz, *Die Stellung des Silius Italicus unter den Quellen zur Geschichte des zweiten Punischen Krieges*, RhM 1933, Bd. 82, H. 1, s. 1–34; J. Nicol, *The historical and geographical sources used by Silius Italicus*, Oxford 1936; B. Biliński, *De Catone Silii in Italiae descriptione (Pun. VIII 356–616) uno solo fonte*, Leopoli Polonorum 1937; M. von Albrecht, *Silius Italicus. Freiheit und gebundenheit römischer Epik*, Amsterdam 1964; W. McDermott, A.E. Orentzel, *Silius Italicus and the Domitian*, AJPh 1977, vol. 98, s. 24–34; J. Küppers, *Tantarum causas irarum. Untersuchungen zur einleitenden Bücherdyade der Punica des Silius Italicus*, Berlin–New York 1986; H.-G. Nesselrath,

można także nie doceniać Plauta, który w komedii *Poenulus* pokazuje najstarszy rzymski model widzenia Kartagińczyków³⁰.

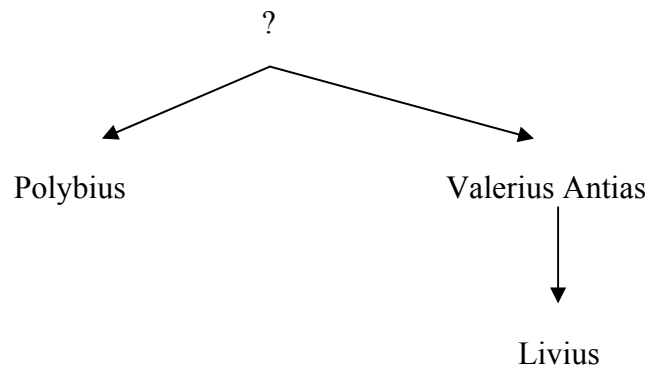
W przypadku historiografii dużą rolę odgrywa ustalenie filiacji, tzw. *Quellenforschung*, która była przedmiotem szczegółowych ustaleń XIX-wiecznych badaczy niemieckich. Najwięcej wątpliwości istnieje wokół relacji Polibiusza i Liwiusza. Tadeusz Zieliński³¹ przytoczył hipotezę [Ernsta] Kesslera i Karla Wilhelma Nitzscha, według których istniało wspólne źródło, z którego Liwiusz miałby korzystać za pośrednictwem *Annales* Waleriusza Antiasa:

Zu den Quellen des Silius Italicus, „Hermes“ 1986, Bd. 114, H. 2, s. 203–230; E. Burck, *Fides in den „Punica“ des Silius Italicus*, [w:] *Munera philologica et historica Mariano Plezia oblata*, Wrocław 1988, s. 49–60; M. Fucecchi, *Empietà e titanismo nella rappresentazione Siliana di Annibale*, „Orpheus” 1990, N.S. XI, s. 21–42; idem, *Il declino di Annibale nei Punica*, „Maia” 1990, vol. 42, s. 151–166; idem, *Irarum proles: Un figlio di Annibale nei Punica di Silio Italico*, „Maia” 1992, vol. 44, s. 45–54; idem, *Lo spettacolo delle virtù nel giovane eroe predestinato: analisi della figura di Scipione in Silio Italico*, „Maia” 1993, vol. 45, s. 17–48; F. Delarue, *Sur l’architecture des Punica de Silius Italicus*, REL 1992, 70, s. 149–165; C.M. Lucarini, *Le fonti storiche di Silio Italico*, „Athenaeum” 2004, vol. 92, s. 103–126.

²⁹ J.C. Rolfe, *Claudian*, TAPhA 1919, vol. 50, s. 135–149; P.G. Christiansen, *Claudian versus the Opposition*, TAPhA 1966, vol. 97, s. 45–54; A. Cameron, *Claudian. Poetry and Propaganda at the Court of Honorius*, Oxford 1970; M. Dewar, *Hannibal and Alaric in the later poems of Claudian*, „Mnemosyne” 1994, vol. 47, s. 349–372.

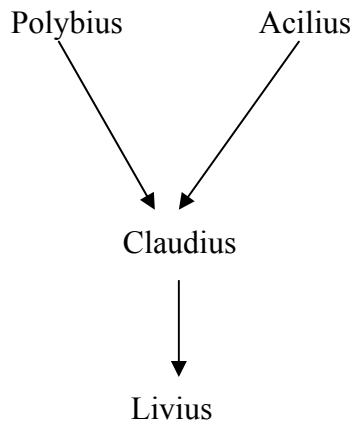
³⁰ W.G. Arnott, *The author of the Greek original of the Poenulus*, RM 1959, Bd. 102, H. 3, s. 252–262; M. Sznycer, *Les passages puniques en transcription latine dans le »Poenulus« de Plaute*, Paris 1967; A.S. Gratwick, *Hanno’s Punic speech in the Poenulus of Plautus*, „Hermes” 1971, Bd. 99, H. 1, s. 25–45; G. Maurach, *Der Poenulus des Plautus*, Heidelberg 1988; G.F. Franko, *Incest and ridicule in the Poenulus of Plautus*, CP 1995, vol. 45, s. 250–252; idem, *The Characterization of Hanno in Plautus’ Poenulus*, AJPh 1996, vol. 117, s. 425–452 oraz N.J. DeWitt, *Pseudolus and Hannibal’s Elephant*, CP 1941, vol. 36, s. 189–190.

³¹ T. Zieliński, *Die letzten Jahre des zweiten Punischen Krieges*, Leipzig 1880.

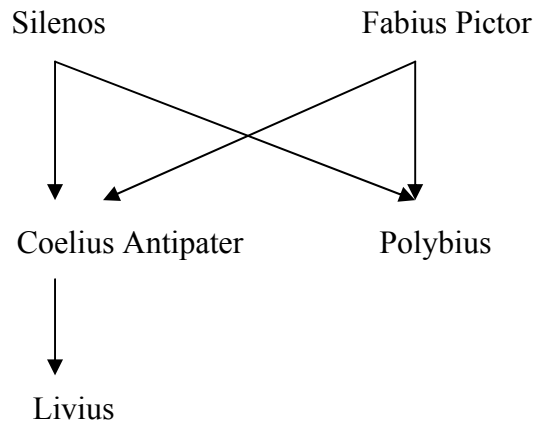


Najbardziej szczegółową filiację zaproponował Wilhelm Soltau³², bazując na ustaleniach innych uczonych. Proponując własną hipotezę, zupełnie inną od przytoczonej przez Zielińskiego, i zgadzając się z ustaleniami [Helmuta] Böttchera, pominął jednak hipotezy Wilhelma Sieglina i [Eduarda von] Wölfflina (ta ostatnia wpisuje się jednak w propozycję Böttchera), koncentrując się jedynie na osobie Celiusza Antypatra:

hipoteza Soltaua:

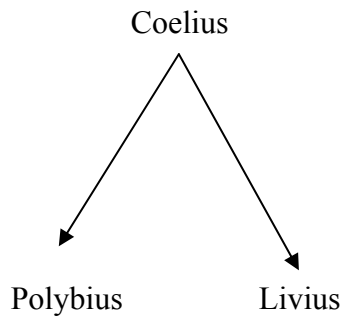


hipoteza Böttchera:

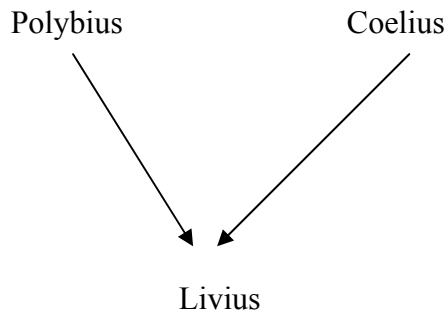


³² W. Soltau, *Coelius und Polybius im 21. Buche des Livius*, „Philologus“ 1893, Supplbd., Nr 6, H. 2, s. 701–726.

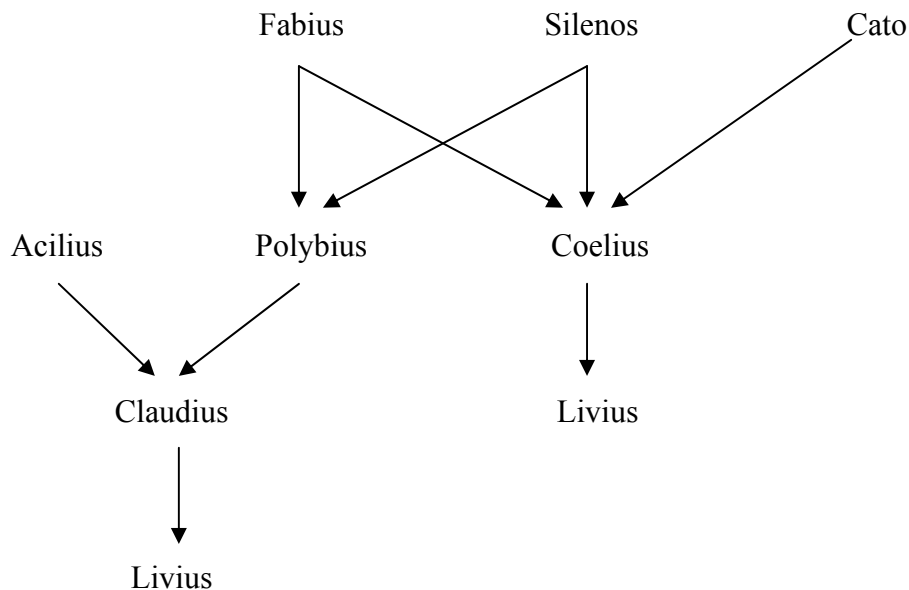
hipoteza Sieglina:



hipoteza Wölfflina:



Koncepcja Soltaua zbudowana z tych wszystkich elementów jest niezwykle rozbudowana:



Każdy z badanych przeze mnie autorów antycznych miał własną, ściśle określoną wizję przeszłości. Jest rzeczą oczywistą, że była ona subiektywna, przefiltrowana przez lektury i osobiste doświadczenia oraz naznaczona czasami, w których żył autor. Wypowiedź o przeszłości zazwyczaj pełni jakąś funkcję, czasem ma drugie dno, zdarza się również, że jest nieprawdziwa. W tym ostatnim wypadku należy rozdzielić nieprawdę nieświadomą, czy to samego autora czy jego źródeł, od nieprawdy świadomej. Czasem wypowiedzią o przeszłości jest brak wypowiedzi, nieraz sygnalizowany i akcentowany figurą *praeteritio*.

Według Marcina Kuli o przeszłości wypowiadamy się na wiele sposobów, nie tylko posługując się słowami. Nasz stosunek do historii jest widoczny w stawianych pomnikach, nadawanych imionach, w wychowaniu etc.³³. Jest to o tyle fascynujące spostrzeżenie, że oprócz literackich opisów II wojny punickiej, poprzez które ustalił się wizerunek kartagińskiego wroga, ważnych wiadomości dostarczają nam fragmenty opowieści na zupełnie inny temat, dygresje i wtręty, pokazujące właśnie ten wspomniany przez Marcina Kulę stosunek Rzymian do własnej historii. Co więcej, ten stosunek mógł budować dodatkowe sensy w odbiorze wcześniej powstałych tekstów historiograficznych, zarówno łacińskich jak i greckich.

Stan badań

Literatura dotycząca II wojny punickiej, a przede wszystkim samego Hannibala jest ogromna. Zainteresowania badaczy koncentrowały się przede wszystkim wokół szeroko pojętej tematyki militarnej³⁴, choć pojawiły się także liczne bardziej szczegółowe badania poświęcone Hannibalowi i różnym aspektom jego osobowości.

³³ M. Kula, *Krótki raport o użytkowaniu przeszłości*, Warszawa 2004, s. 25 sqq.

³⁴ E.T. Salmon, *The Strategy of the Second Punic War*, G&R 1960, vol. 7, s. 131–142; J.-P. Brisson, *Les mutations de la seconde guerre punique*, [w:] *Problèmes de la guerre à Rome*, sous la direction de J.-P. Brisson, Paris 1969, s. 33–59; B. Rankov, *The Second Punic War at sea*, [w:] *The Second Punic War. A reappraisal*, ed. T. Cornell, B. Rankov, Ph. Sabin, London 1996, s. 49–57; N. Bagnall, *The Punic Wars. Rome, Carthage and the Struggle for the Mediterranean*, London 1999; idem, *The Punic Wars 264–146 BC*, Oxford 2002; M. Healy, *Cannae 216 BC. Hannibal Smashes Rome's Army*, Oxford 1999 [The Osprey Campaign Series, nr 36]; A.A. Goldsworthy, *The Punic Wars*, London 2001; G. Brizzi, *Di nuovo sulle origini della seconda Guerra punica: spunti di riflessione da due contributi recenti*, [w:] *Fra Cartagine e Roma. Seminario di studi italo-tunisino, Bologna, 23 febbraio 2001*, a cura di P. Donati Giacomini e M.L. Uberti, Faenza 2002, s. 29–45; A.E. Curtis, *Hannibal and the Punic Wars*, b.m 2005 [Warhammer Historical Series]; J. Briscoe, *The Second Punic War*, [w:] *The Cambridge Ancient History*, 2nd edition, vol. 8 (*Rome and the Mediterranean to 133 B.C.*), ed. A.E. Astin, F.W. Walbank, M.W. Frederiksen, R.M. Ogilvie, Cambridge 2007, s. 44–80.

Książek historycznych zatytułowanych po prostu „Hannibal” nie sposób już zliczyć³⁵, podobnie tych, które beletrystycznie wykorzystują materię historyczną i postać Kartagińczyka³⁶. Hannibal pojawia się nie tylko w tradycyjnych książkach, ale i w nowych mediach, na przykład w publikowanym w internecie komiksie (z tego powodu nazwanym *webcomic*, choć treściowo bliżej mu jednak do definicji powieści graficznej) zatytułowanym „Hannibal goes to Rome” i liczącym do tej pory 53 strony³⁷.

Tematyka obrazu Hannibala została poruszona wielokrotnie, zarówno w osobnych artykułach jak i rozdziałach książek, jednak bez próby rozbicia na poszczególne podobrazy³⁸, choć z niezwykle cenną próbą pokazania obrazu w

³⁵ Por. G. Egelhaaf, *Hannibal. Ein Charakterbild*, Stuttgart 1922; G.P. Baker, *Hannibal*, London 1930; H. Lamb, *Hannibal: One Man Against Rome*, London 1959; G. De Beer, *Hannibal's March*, London 1967; idem, *Hannibal. The Struggle for Power in the Mediterranean*, London 1969; W. Görlitz, *Hannibal. Eine politische Biographie*, Stuttgart 1970; G. Charles-Picard, *Hannibal*, przeł. Z. Stein, Warszawa 1971; *Hannibal*, hrsg. von K. Christ, Darmstadt 1974; E. Bradford, *Hannibal*, London 1981; J. Seibert, *Hannibal*, Darmstadt 1993; S. Lancel, *Hannibal*, przeł. R. Wiśniewski, Warszawa 2001; P. Barceló, *Hannibal*, München 2003; idem, *Hannibal. Stratege und Staatsmann*, Stuttgart 2004; K. Christ, *Hannibal*, Darmstadt 2003; D.T. Ayrault, *Hannibal. A History of War among the Carthaginians and Romans down to the Battle of Pydna, 168 B.C., with a Detailed Account of the Second Punic War*, b.m. 2005; A.E. Curtis, *Hannibal and the Punic Wars*, b.m 2005; D. Hoyos, *Hannibal's Dynasty. Power and politics in the western Mediterranean, 247-183 BC*, London-New York 2005.

³⁶ Pełne zestawienie adresów bibliograficznych ok. 70 książek wydanych do roku 2005 znajduje się na stronie: <http://www.hist-rom.de/themen/hannibal.html>.

³⁷ Komiks scenarzysty Brendana McGinley'a i rysownika Mauro Vargasa jest na stronie: <http://www.shadowlinecomics.com/webcomics/#/hannibalgoestorome>.

³⁸ J. Kromayer, *Hannibal als Staatsmann*, HZ 1909, Bd. 103, s. 237–273; G. Egelhaaf, *Hannibal. Ein Charakterbild*, Stuttgart 1922; H. McNeill Poteat, *Hannibal Trismegistus*, CJ 1926–1927, vol. 22, s. 189–201; H.V. Canter, *The Character of Hannibal*, CJ 1929, vol. 24, s. 564–577; J. Vogt, *Das Hannibal-Portrait im Geschichtswerk des Titus Livius und seine Ursprünge*, Freiburg i.Br. 1953 [diss.] [non vidi]; J. Carcopino, *Grandeur et faiblesses d'Hannibal*, [w:] idem, *Profils de conquérants*, Paris 1961, s. 109–237; K. Christ, *Zur Beurteilung Hannibals*, „Historia”

starożytności i teraz³⁹. Inne opracowania dotyczą obrazu Kartagińczyków i Fenicjan⁴⁰, Hamilkara⁴¹ a także wizerunków Hannibala w sztuce⁴².

1968, Bd. 17, H. 4, s. 461–495 [oraz w: *Hannibal*, hrsg. von K. Christ, Darmstadt 1974, s. 361–407]; idem, *Probleme um Hannibal*, [w:] *Hannibal*, hrsg. von K. Christ, Darmstadt 1974, s. 3–39; idem, *Hannibal*, Darmstadt 2003, s. 153–186; A. Momigliano, *Annibale politico*, [w:] idem, *Quinto contributo alla storia degli studi classici e del mondo antico*, t. 1, Roma 1975, s. 333–345; W. Will, *Mirabilior adversis quam secundis rebus. Zum Bild Hannibals in der 3. Dekade des Livius*, WJA 1983, N.F. 9, s. 157–171; G. Picard, *Hannibal hegemon hellénistique*, RSA 1983–1984, vol. 13–14, s. 75–81; G. Brizzi, *Nuove considerazioni sulla 'leggenda' di Annibale*, RSA 1986, vol. 16, s. 111–137; idem, *Hannibal – Punier und Hellenist*, „Altertum” 1991, Bd. 37, H. 4, s. 201–210; B.D. Hoyos, *Hannibal: What kind of genius?*, G&R 1983, vol. 30, s. 171–180; G. Mader, *Ἀννίβας ὑβριστής: traces of a 'tragic pattern in Livy's Hannibal portrait in book XXI?*, „Ancient Society” 1993, vol. 24, s. 205–224; J. Seibert, *Hannibal als Feldherr*, [w:] *Hannibal ad portas. Macht und Reichtum Karthagos*, hrsg von Badischen Landesmuseum Karlsruhe, b.m. b.r., s. 26–37; J. Teixidor, *Hannibal as seen by classical authors*, [w:] *From Hannibal to Saint Augustine. Ancient Art of North Africa from the Musée du Louvre*, ed. Monique Seefried Brouillet, b.m b.r., s. 37–39.

³⁹ J. Seibert, *Forschungen zu Hannibal*, Darmstadt 1993, s. 56–58; K. Christ, *Hannibal*, Darmstadt 2003, s. 186–190.

⁴⁰ E. Burck, *Das Bild der Karthager in der römischen Literatur*, [w:] *Rom und Karthago*, hrsg. von J. Vogt, Leipzig 1943, s. 297–345; M. Dubuisson, *L'image du Carthaginois dans la littérature latine*, [w:] *Studia Phoenicia*, vol. 1–2, ed. E. Gubel, E. Lipiński, B. Servais-Soyez, Leuven 1983, s. 159–167; F. Mazza, *L'immagine dei Fenici nel mondo antico*, [w:] *I Fenici*, direzione scientifica di S. Moscati, Milano 1988, s. 548–567; G.F. Franko, *The Use of Poenus and Carthaginiensis in early Latin Literature*, CP 1994, vol. 89, s. 153–158; M. Sznycer, *Les Phéniciens et les Puniques vus a travers les études classiques (Gréco-Romaines). Le cas de Carthage*, [w:] *Atti del V Congresso Internazionale di Studi Fenici e Punici, Marsala-Palermo, 2–8 ottobre 2000*, vol. 1, a cura di A. Spaño Giammellaro, Palermo 2005, s. 207–220.

⁴¹ L.-M. Hans, *L'immagine di Amilcare Barca presso i Romani*, [w:] *Atti del II Congresso Internazionale di Studi Fenici e Punici*, Roma, 9–14 Novembre 1987, vol. 1, Roma 1991, s. 113–116.

Na gruncie nauki polskiej temat Hannibala doczekał się kilku opracowań⁴³, wzbogaconych w ostatnich latach przez historyczne prace Krzysztofa Kęcieka⁴⁴ oraz Mirona Wolnego⁴⁵. Polskie badania kartaginologiczne⁴⁶ posiadają także swoje podsumowanie, opublikowane przez Leszka Mrozewicza w roku 1989⁴⁷.

⁴² G. Charles-Picard, *Le problème du portrait d'Hannibal*, „Karthago” 1963–1964, 12, s. 31–41; idem, *Le portrait d'Hannibal: hypothèse nouvelle*, [w:] *Studi Annibalici*, hrsg. von Accademia Etrusca di Cortona, Cortona 1964, s. 195–207; G. Hafner, *Das Bildnis Hannibals*, MDAI(M) 1973, vol. 14, s. 143–150.

⁴³ T. Kotula, *Hannibal-Sufet und seine vermeintlich demokratische Reform in Karthago*, RSA 1983–1984, vol. 13–14, s. 87–101 [oraz: *Rzekoma reforma demokratyczna Hannibala w Kartaginie*, „Eos” 1967/1968, vol. 57, s. 272–281]; H. Myśliwiec, *Zur Prosodie des punischen Namens 'Hannibal' im Latein*, „Eos” 1990, vol. 78, s. 315–324.

⁴⁴ K. Kęciek, *Wojna Hannibala*, Warszawa 2005; idem, *Dzieje Kartagińczyków*, Warszawa 2003.

⁴⁵ M. Wolny, *Pierwsze starcie armii Hannibala z Rzymianami w okolicach rzeki Ticinus w roku 218 p.n.e. Strategiczne i taktyczne znaczenie bitwy*, „DO-SO-MO” 2001, nr 3, s. 79–85; idem, *Operacyjny oddział Magona w bitwie nad rzeką Trebią 218 p.n.e.*, „DO-SO-MO” 2002–2003, 4–5, s. 167–175; idem, *Przemówienia Hannibala do wojsk w roku 218 p.n.e. – prawda o relacjach wodza z żołnierzami czy wymysł antycznej historiografii?*, „DO-SO-MO” 2002–2003, 4–5, s. 159–165; idem, *Maharbal – poddowódca kartagiński w wojsku Hannibala (219–216/215 r. p.n.e.)*, „Echa przeszłości” 2005, nr 6, s. 7–29; idem, *Hannibal's oath before expedition to Gades (237 BC) – functions and way of reception*, [w:] *Antiquitas*, t. 28 (*Elite in Greek and Roman Antiquity*), red. A. Łoś, K. Nawotka, Wrocław 2005, s. 27–31; idem, *Kłopoty Hannibala z przekroczeniem rzeki Rodan*, „Nowy Filomata” 2006, nr 2, s. 111–115; idem, *Dasius aus Brundisium – ein historiographisches Rätsel*, „DO-SO-MO” 2007, 7, s. 219–226; idem, *Hannibal w Italii (218–217 p.n.e.). Studia nad uwarunkowaniami początkowych sukcesów kartagińskich*, Olsztyn 2007; idem, *Poselstwo Magona do Kartaginy w sprawie wynegocjowania nowych posiłków militarnych dla Hannibala w roku 215 p.n.e.*, [w:] *Studia z dziejów starożytnego Rzymu*, red. R. Sajkowski, Olsztyn 2007, s. 14–23; idem, *Próba przekupienia Gajusza Fabrycjusza podczas rokowań pokojowych z Pyrrusem po bitwie pod Herakleją (280 r. p.n.e.). Przyczynek do rozważań na temat*

Metodologia

Ponieważ celem tej rozprawy nie jest ustalenie prawdziwego obrazu Hannibala, a jedynie zbadanie jego werbalizacji, najbardziej odpowiednią metodą badawczą jest komparatystyka literacka i kulturowa, z uwzględnieniem rodzaju literatury, czasu powstania dzieła i języka, w jakim zostało ono zapisane.

Literatura historiograficzna jest do pewnego stopnia zapisem pamięci⁴⁸ – zarówno jednostkowej, jak i zbiorowej. Socjolog Barbara Szacka podaje definicję tej drugiej, która ma być wyobrażeniami o przeszłości własnej grupy, konstruowanymi przez jednostki z zapamiętanych przez nie zgodnie z regułami psychologicznymi informacji⁴⁹. Dodaje także, że pamięć zbiorowa jest zmienna i dynamiczna. Piotr Kwiatkowski, idąc za pracami Jana Assmanna, zwraca uwagę, że funkcjonuje ona na

korupcji wśród wyższych urzędników rzymskich, [w:] *Studia z dziejów starożytnego Rzymu*, red. R. Sajkowski, Olsztyn 2007, s. 7–13; idem, *Rola poddowódców kartagińskich w zwycięskim marszu Hannibala przez Italię (218–216 r. p.n.e.)*, [w:] *Antiquitas*, t. 29 (*Grecy, Rzymianie i ich sąsiedzi*), red. K. Nawotka i M. Pawlak, Wrocław 2007, s. 211–224.

⁴⁶ T. Zieliński, *Die letzten Jahre des zweiten Punischen Krieges*, Leipzig 1880; J. Kolendo, *L'influence de Carthage sur la civilisation materielle de Rome*, „*Archeologia*“ 1970, 21, s. 9–22; B. Nowaczyk, *Kartagina 149–146 p.n.e.*, Warszawa 2008.

⁴⁷ L. Mrozewicz, *Die punischen Kriege in der polnischen Geschichtschreibung*, [w:] *Studia Phoenicia*, vol. 10 (*Punic Wars*), ed. H. Devijver, E. Lipiński, Leuven 1989, s. 345–352.

⁴⁸ Szerzej na temat pamięci zob.: D.L. Schacter, *Siedem grzechów pamięci*, Warszawa 2003 oraz związków z historią: M. Kula, *Nośniki pamięci historycznej*, Warszawa 2002; P. Ricoeur, *Pamięć, historia, zapomnienie*, przeł. J. Margański, Kraków 2006, s. 11–380.

⁴⁹ B. Szacka, *Czas przeszły – pamięć – mit*, Warszawa 2006, s. 44–45.

dwóch poziomach⁵⁰. Poziom pierwszy stanowi pamięć komunikatywna, wykorzystywana w codziennych sytuacjach. Poziom drugi stanowi zaś pamięć kulturowa, mająca stałe punkty, będące rozstrzygającymi o losie wydarzeniami z przeszłości – „figurami wspomnień”. Poprzez związek pamięci i tożsamości zbiorowej jest konstytuowany obraz przeszłości, będący jednym z dóbr stanowiących własność grupy i zarazem tworem symbolicznym⁵¹. Wnioski płynące z badań socjologicznych są niezwykle ciekawe. W badaniach mechanizmów pamięci zbiorowej bardzo często obserwuje się dążenie do jednoznaczności i upraszczania oraz sprowadzania zjawisk do mitologicznych archetypów⁵². Piotr Kwiatkowski opisując funkcjonowanie pamięci zbiorowej z perspektywy socjologicznej, stwierdza, że jest to rezultat doświadczeń nabywanych przez określoną zbiorowość, będący wynikiem selekcji tego, co przez członków społeczności zostało uznane z przeszłości za ważne, a także poddany utrwaleniu, dyskusji i wartościowaniu. W ten sposób w teraźniejszości określane jest znaczenie faktów z przeszłości, poprzez nadanie im pozytywnej lub negatywnej wartości. Dlatego – co ważne – nazwy wydarzeń, miejsc, imiona osób stają się „symbolami odnoszonymi do aktualnych dylematów, obowiązujących wartości, akceptowanych lub odrzucanych wzorów myślenia, postępowania czy reagowania”⁵³. Pamięć zbiorowa składa się z wyobrażeń, emocji, przesądów i stereotypów⁵⁴. Przyjęcie takiego punktu widzenia pozwala zaobserwować przejawy pamięci zbiorowej w antycznej literaturze, np. w tych dziełach Cyserona, które były przeznaczone do wygłoszenia.

Alberto Manguel, kanadyjski pisarz, lektor Jorge Luisa Borgesa, w książce „Moja historia czytania”, będącej zbiorem erudycyjnych szkiców poświęconych czytaniu, sformułował wniosek, że czytanie to proces kumulatywny⁵⁵. Píše on, że

⁵⁰ P.T. Kwiatkowski, *Pamięć zbiorowa jako przedmiot badań socjologicznych*, [w:] idem, *Pamięć zbiorowa społeczeństwa polskiego w okresie transformacji*, Warszawa 2008, s. 17.

⁵¹ *Ibidem*, s. 24.

⁵² *Ibidem*, s. 28.

⁵³ *Ibidem*, s. 33.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 38.

⁵⁵ A. Manguel, *Moja historia czytania*, przeł. H. Jankowska, Warszawa 2003, s. 41.

każda nowa lektura wzbogaca poprzednią. Moim zdaniem nie tylko wzbogaca, ale i ma możliwość rzucenia nowego światła. Jest to oczywiście banalne stwierdzenie, ale wydaje mi się szczególnie godne podkreślenia w odniesieniu do literatury antycznej. Przede wszystkim z powodu funkcjonowania literatury w pamięci czytelników, czy też raczej słuchaczy, którzy użytkowali wiele jej fragmentów w sposób niezwykle aktywny – cytując, parafrazując, porównując. Posiadając wiedzę na temat kanonu lektur w starożytności i wykorzystania przykładów (*exempla*), możemy w oparciu o psychologię poznawczą, a w szczególności o takie metody wnioskowania jak heurystyki (heurystyka dostępności, reprezentatywności i zakotwiczenia), spróbować prześledzić funkcjonowanie obrazu Hannibala i poszczególnych jego elementów, będącego w zasadzie stereotypem. Dlatego szczególną uwagę poświęcam funkcjonowaniu epitetów, ponieważ wydaje mi się, że tworzą one swoją własną historię, niestety, nie do końca dla nas uchwytną z powodu fragmentarycznego zachowania literatury, ale i tak chyba najbardziej dostępną. Praca niniejsza nie wyczerpuje możliwości ujęcia tematu, jest taką właśnie historią czytania ze skojarzeniami wywołanymi lekturą w określonej kolejności. Lektura Liwiusza tylko i wyłącznie, lektura tegoż tuż po Polibiuszu, a nawet lektura Liwiusza po trzeciej lekturze Polibiusza, nie jest tą samą lekturą. Możliwości zestawienia tekstów antycznych są ogromne. Niewykluczone, że gdyby kolejność czytania była inna, wnioski płynące z badań nie uległyby zmianie, natomiast mogłyby być podparte innymi skojarzeniami. Należy podkreślić, że to czytanie jest przekładem. I choć sam Hans-Georg Gadamer, jeden z wybitnych przedstawicieli hermeneutyki, stwierdził, że każdy czytelnik jest tłumaczem⁵⁶, nawet gdy czyta w języku ojczystym, pisanie o „stopniach nieprzekładalności” rozpoczął od znanego powiedzenia Benedetto Croce *traduttore-traditore*.

Pisanie – jak i komunikacja werbalna – jest zawsze dokonywaniem wyborów, co według Paula Ricouera jest cechą charakterystyczną języka⁵⁷. Także pisarstwo historyczne, nawet jeśli jego podstawą jest kopiowanie źródeł. Wybór słów

⁵⁶ H.-G. Gadamer, *Lektura jest przekładem*, przeł. M. Łukasiewicz, [w:] *Współczesne teorie przekładu. Antologia*, red. P. Bukowski, M. Haydel, Kraków 2009, s. 324.

⁵⁷ P. Ricoeur, *Paradygmat przekładu*, przeł. M. Kowalska, [w:] *Współczesne teorie przekładu. Antologia...*, s. 367.

odpowiadających autorowi może świadczyć o jego wizji (*intentio auctoris*), choć to, na ile jest ona spójna, można zaobserwować jedynie w dłuższych tekstach.

Pewien ustalony sposób narracji o II wojnie punickiej, charakteryzujący się doborem określonego słownictwa, bądź też sposób myślenia o Hannibalu podyktowany tekstami – odkąd został zwербalizowany, nie ma możliwości odstępstwa – pomimo wersji różnych autorów został zapisany za pomocą ściśle określonego wokabularza, niekoniecznie najtrafniejszego, ale raczej niezmiennego. Ta szczególna konwencja zapisu sprawiła, że istniejące odstępstwa nie wywarły znaczącego wpływu na zmianę wizerunku Kartagińczyka. Frank Ankersmith, pisząc o tzw. zwrocie lingwistycznym, który dokonał się w badaniach historiograficznych, łączy go z teorią Haydena White’a, według którego nasze rozumienie przeszłości zależy od języka, jakim posługiwał się historyk⁵⁸.

Badanie historii poszczególnych słów, epitetów, określeń wydaje się rzeczą naturalną, ponieważ może ona wnieść dodatkowe elementy interpretacyjne. Chodzi tu z jednej strony o ewolucję konkretnych znaczeń, a z drugiej o pewien rodzaj historii personalnej. Mam tu na myśli powiązanie epitetów z osobami, takie ujęcie jest widoczne w pewnym zakresie w typologicznej pracy Ilony Opelt⁵⁹ oraz węższych badaniach Timothy’ego Moore’a⁶⁰. Badając w ten sposób epitety można uchwycić pewien klucz ułatwiający interpretację, a nawet można pokusić się o zanotowanie niewyartykułowanych porównań i nawiązań, nieuchwytnych w badaniach stosujących tradycyjną metodę filologiczną. Z drugiej strony jednak może się to wiązać z niebezpieczeństwem nadinterpretacji bądź wyciągnięcia zgoła fałszywych wniosków. To prawda, że może to przypominać próbę interpretacji konkretnej roli konkretnego

⁵⁸ F. Ankersmit, *Zwrot lingwistyczny. Teoria literatury a teoria historii*, przeł. Magdalena Zapędowska, [w:] idem, *Narracja, reprezentacja, doświadczenie. Studia z teorii historiografii*, red. E. Domańska, Kraków 2004, s. 71–129; zob. także: H. White, *Tekst historiograficzny jako artefakt*, przeł. M. Wilczyński, [w:] idem, *Poetyka pisarstwa historycznego*, red. E. Domańska, M. Wilczyński, Kraków 2000, s. 105 oraz E. Domańska, *Mikrohistorie. Spotkania w międzyświatach*, Poznań 2005, s. 90 sqq.

⁵⁹ I. Opelt, *Die lateinischen Schimpfwörter und verwandte sprachliche Erscheinungen. Eine Typologie*, Heidelberg 1965.

⁶⁰ T. J. Moore, *Artristry [sic] and Ideology: Livy’s Vocabulary of Virtue*, Frankfurt am Main 1989.

aktora poprzez pryzmat tego, gdzie i kogo zagrał wcześniej. Wydaje mi się jednak, że badania tego typu, prowadzone z ostrożnością i świadomością owego niebezpieczeństwa, biorąc pod uwagę wysoki stopień funkcjonowania literatury w pamięci Rzymian, są całkowicie uprawnione.

Wokół obrazu Hannibala

Na obraz Hannibala w literaturze antycznej musiały mieć pewien wpływ stosunki rzymsko-kartagińskie, będące bardzo złożonym i nie do końca wyjaśnionym tematem, który można podzielić na dwie części. Podział ten jest zarazem podziałem chronologicznym, jak i merytorycznym, bowiem na pierwszą część składają się traktaty rzymsko-kartagińskie, zaś drugą część stanowią wojny punickie. Literatura dotycząca jednych i drugich jest niezwykle bogata, szczególnie jeśli chodzi o II wojnę punicką i jej początki.

Pierwszy traktat między Rzymem a Kartaginą został zawarty w roku 509 p.n.e.⁶¹. Istnieje rozbieżność między Polibiuszem a Liwiuszem w kwestii liczby traktatów: Polibiusz podaje trzy, nie precyzując czasu ich zawarcia (poza pierwszym), Liwiusz natomiast pięć: z roku 348 p.n.e. odnowiony kilkakrotnie – w roku 279 p.n.e. po raz czwarty⁶². Najważniejszym traktatem, któremu poświęcono wiele literatury oraz spekulacji jest ten zawarty przez Hazdrubala jesienią 226 r. p.n.e. (choć niektórzy nie uznają go za traktat, widząc w nim jedynie *berit* – rodzaj osobistej przysięgi⁶³). Treścią umowy była rzeka Iber, od tego momentu stanowiąca formalną granicę podziału wpływów Rzymian i Kartagińczyków na terenie Hiszpanii. Osobnej wzmianki – według

⁶¹ Szerokim opracowaniem tematyki traktatów, opartym na analizie wzmianek u Liwiusza, Polibiusza i innych autorów antycznych jest studium: H. Adamczyk, *Kartagina a Rzym przed wojnami punickimi*, Wrocław 1978. Zob. także na temat pierwszego traktatu: F. Hampl, *Das Problem der Datierung der ersten Verträge zwischen Rom und Karthago*, RhM 1958, Bd. 101, s. 58–75; R. Bloch, *L'alliance étrusco-punique de Pyrgi et la politique religieuse de la république romaine à l'égard de l'Etrurie et de Carthage*, [w:] *Atti del I Congresso Internazionale di Studi Fenici e Punici*, Roma, 5–10 Novembre 1979, vol. 2, Roma 1983, s. 397–400.

⁶² H. Adamczyk, *op. cit.*, s. 27 sqq.

⁶³ K. Kęciek, *Dzieje Kartagińczyków*, Warszawa 2003, s. 184.

Liwiusza – miał doczekać się Sagunt jako miasto sprzymierzone z Rzymianami, leżące jednak prawdopodobnie w sferze wpływów kartagińskich. Dziś jest to niemożliwe do ustalenia, choć literatura przedmiotu jest ogromna, a dyskusja między zwolennikami rzek Júcar, Ebro czy Segura nie zakończyła się jednoznacznym rozstrzygnięciem⁶⁴.

⁶⁴ H.H. Scullard, *Rome's declaration of war on Carthage in 218 B.C.*, RhM 1952, Bd. 95, s. 209–216; idem, *The Carthaginians in Spain*, [w:] *The Cambridge Ancient History...*, s. 32–43; J. Carcopino, *Le traité d'Hasdrubal et la responsabilité de la deuxième guerre punique*, REA 1953, t. 55, s. 258–293; T.A. Dorey, *The Treaty with Saguntum*, „Humanitas” 1959, N.S. vol. 8, s. 1–10; G. Nenci, *La testimonianza di Catone sulla “decessio de foedere” saguntina (Fr. 84 Peter²)*, [w:] *Studi Annibalicci*, hrsg. von Accademia Etrusca di Cortona, Cortona 1964, s. 71–81; A.E. Astin, *Saguntum and the Origins of the Second Punic War*, „Latomus” 1967, t. 26, s. 577–596; A. Sancho Royo, *En torno al tratado del Ebro entre Roma y Asdrubal*, „Habis” 1976, nr 7, s. 75–110; P. Bosch-Gimpera, *Carcopino et la localisation de l'Èbre*, [w:] *Hommage a la mémoire de Jérôme Carcopino*, Paris 1977, s. 31–34; N. Santos Yanguas, *El tratado del Ebro y el origen de la segunda guerra punica*, „Hispania” 1977, t. 37, nr 136, s. 269–298; A. Barzanò, *Il confine romano-cartaginese in Spagna dal 348 varr. al 218 a.C.*, [w:] *Il confine nel mondo classico*, a cura di M. Sordi, Milano 1987, s. 178–199; P. Jacob, *L'Èbre de Jérôme Carcopino*, „Gerión” 1988, vol. 6, s. 187–221; F.R. Marugán, J.I. Garay Toboso, *El asedio y toma de Sagunto según Tito Livio XXI. Comentarios sobre aspectos técnicos y estratégicos*, „Gerión” 1995, vol. 13, s. 241–274; J. Rich, *The origins of the Second Punic War*, [w:] *The Second Punic War. A reappraisal*, ed. T. Cornell, B. Rankov, Ph. Sabin, London 1996, s. 1–37; B.D. Hoyos, *Unplanned Wars: The Origins of the First and Second Punic Wars*, Berlin–New York 1998; P. Barceló, *El impacto de la España cartaginesa en la política romana anterior a la Segunda Guerra Púnica*, [w:] *Actas del IV Congreso Internacional de Estudios Fenicios y Púnicos, Cádiz, 2 al 6 de Octubre de 1995*, vol. 1, Cádiz 2000, s. 117–121; L. Sánchez González, *La Segunda Guerra Púnica en Valencia. Problemas de un casus belli*, València 2000; G. Brizzi, *Di nuovo sulle origini della seconda Guerra punica: spunti di riflessione da due contributi recenti*, [w:] *Fra Cartagine e Roma. Seminario di studi italo-tunisino, Bologna, 23 febbraio 2001*, a cura di P. Donati Giacomini e M. L. Uberti, Faenza 2002, s. 29–45.

Pierwsza wojna punicka, trwająca w latach 264-241 p.n.e., wybuchła z powodu udzielenia pomocy tzw. Mamertynom, kampańskim najemnikom. Wojskami dowodził Hamilkar Barkas, a wojna skończyła się przegraną Kartagińczyków po spektakularnej klęsce niedaleko Wysp Egackich w roku 241 p.n.e. Przegrani zostali zobligowani do zapłacenia ogromnego odszkodowania – 3200 talentów w przeciągu 10 lat, a także oddania swych posiadłości na Sycylii. Druga wojna punicka⁶⁵ rozegrała się w latach

⁶⁵ Zob. m.in.: T. Zieliński, *Die letzten Jahre des zweiten Punischen Krieges*, Leipzig 1880; E.T. Salmon, *The Strategy of the Second Punic War*, G&R 1960, vol. 7, s. 131–142; G.H. Donaldson, *Modern Idiom in an Ancient Context: Another Look at the Strategy of the Second Punic War*, G&R 1962, vol. 9, s. 134–141; J.-P. Brisson, *Les mutations de la seconde guerre punique*, [w:] *Problèmes de la guerre à Rome*, sous la direction de J.-P. Brisson, Paris 1969, s. 33–59; J.F. Lazenby, *Hannibal's War. A military history of the Second Punic War*, Warminster 1978; P. Marchetti, *Histoire économique et monétaire de la deuxième guerre punique*, Bruxelles 1978; A.M. Eckstein, *Two Notes on the Chronology of the Outbreak of the Hannibalic War*, RhM 1983, Bd. 126, s. 255–272; F. Hampl, *Einige Probleme der Forschung zum Hannibalischen Krieg in alter und neuer Sicht*, RSA 1983–1984, vol. 13–14, s. 9–29; G. Brizzi, *La guerra annibalica: note di epigrafia letteraria tardoantica*, [w:] idem, *Studi di storia Annibalica*, Faenza 1984, s. 119–127; B. Rankov, *The Second Punic War at sea*, [w:] *The Second Punic War. A reappraisal*, ed. T. Cornell, B. Rankov, Ph. Sabin, London 1996, s. 49–57; P. Sabin, *The mechanics of battle in the Second Punic War*, [w:] *The Second Punic War. A reappraisal...*, s. 59–79; M. Chassignet, *La deuxième guerre punique dans l'historiographie romaine: fixation et évolution d'une tradition*, [w:] *Valeurs et mémoire à Rome. Valère Maxime ou la vertu recomposée*, ed. J.-M. David, Paris 1998, s. 55–72; M. Healy, *Cannae 216 BC. Hannibal Smashes Rome's Army*, Oxford 1999 [The Osprey Campaign Series, nr 36]; N. Bagnall, *The Punic Wars. Rome, Carthage and the Struggle for the Mediterranean*, London 1999; A. Goldsworthy, *The Punic Wars*, London 2001; N. Bagnall, *The Punic Wars 264-146 BC*, Oxford 2002; T.D. Ayrault, *Hannibal. A History of War among the Carthaginians and Romans down to the Battle of Pydna, 168 B.C., with a Detailed Account of the Second Punic War*, b.m. 2005; A.E. Curtis, *Hannibal and the Punic Wars*, b.m. 2005 [Warhammer Historical Series]; J. Briscoe, *The Second Punic War*, [w:] *The Cambridge Ancient History*, 2nd edition, vol. VIII (Rome and the Mediterranean to 133 B.C.), ed.

218–202 p.n.e., a jej bezpośrednią przyczyną miało być zajęcie Saguntu przez Hannibala. Mimo licznych kartagińskich zwycięstw dokonanych na terenie Italii, po przejściu przez Alpy z terenu Hiszpanii⁶⁶, ostatecznie zakończyła się wygraną Rzymu. Na mocy uchwalonego rok później pokoju pokonana Kartagina znów musiała zapłacić kontrybucję – tym razem 10 tysięcy talentów, straciła wszelkie posiadłości poza Afryką, a także musiała pozbyć się swojej floty.

Trzecia wojna punicka trwała między latami 149 i 146 p.n.e.⁶⁷ i zakończyła się ostatecznym zniszczeniem Kartaginy⁶⁸ w zasadzie nie będącej już zagrożeniem dla Rzymu, co wywołało podejrzenia o prowadzenie polityki imperialnej⁶⁹.

A.E. Astin, F.W. Walbank, M.W. Frederiksen, R.M. Ogilvie, Cambridge 2007, s. 44–80.

⁶⁶ G.E. Marindin, *Hannibal's Route over the Alps*, CR 1899, vol. 13, s. 238–249; N. DeWitt, *Rome and the „Road of Hercules”*, TAPhA 1941, vol. 72, s. 59–69; A. Klotz, *Der „erste“ Appenninenübergang Hannibals (Liv. 21, 58, 1 – 59, 10)*, RhM 1950, Bd. 93, s. 178–187; G. De Beer, *Alps and Elephants. Hannibal's March*, London 1955; F.W. Walbank, *Some Reflections on Hannibal's Pass*, JRS 1956, vol. 46, s. 37–45; T.A. Dorey, *Hannibal's route across the Alps*, „Romanitas” 1961, nr 3–4, s. 325–330; J.E.T. Brown, *Hannibal's Route across the Alps*, G&R 1963, vol. 10, s. 38–46; G. De Beer, *Hannibal's March*, London 1967; E. Meyer, *Hannibals Alpenübergang*, [w:] *Hannibal*, hrsg. von K. Christ, Darmstadt 1974, s. 195–221 [oraz: MH 1958, Bd. 15, s. 227–241]; J. Seibert, *Zur Logistik des Hannibal-Feldzuges: Nachschub über die Alpen?*, [w:] *Studia Phoenicia*, vol. 10 (*Punic Wars*), ed. H. Devijver, E. Lipiński, Leuven 1989, s. 213–221.

⁶⁷ D.W. Baronowski, *Polybius on the Causes of the Third Punic War*, CP 1995, vol. 90, s. 16–31.

⁶⁸ J. Burian, *Ceterum autem censeo Carthaginem esse delendam*, „Klio” 1978, Bd. 60, H. 1, s. 169–175; E. Maróti, *On the Causes of Carthage's Destruction*, „Oikumene” 1983, vol. 4, s. 223–231; R.T. Ridley, *To be Taken with a Pinch of Salt: The Destruction of Carthage*, CP 1986, vol. 81, s. 140–146; S.T. Stevens, *A Legend of the Destruction of Carthage*, CP 1988, vol. 83, s. 39–41; C. Bonnet, *Les connotations sacrées de la destruction de Carthage*, [w:] *Studia Phoenicia*, vol. 10 (*Punic Wars*), ed. H. Devijver, E. Lipiński, Leuven 1989, s. 289–305; M. Dubuisson, *‘Delenda est Carthago’: remise en question d'un stéréotype*, [w:] *Studia Phoenicia*, vol. 10..., s.

279–287; V. Krings, *La destruction de Carthage: problèmes d'historiographie ancienne et moderne*, [w:] *Studia Phoenicia*, vol. 10..., s. 329–344; U. Vogel-Weidemann, *Carthago delenda est: Aitia and Prophasis*, „Acta Classica” 1989, vol. 32, s. 79–95; E. Christiansen, *Ceterum censeo Carthaginem esse delendam*, „Classica et Mediaevalia” 1997, vol. 48, s. 309–313; F. Limonier, *Rome et la destruction de Carthage: Un crime gratuit?*, REA 1999, t. 101, nr 3–4, s. 405–411; P. Desideri, *La distruzione di Cartagine: Periodizzazioni imperiali tra Polibio e Posidonio*, „Rivista Storica Italiana” 2002, vol. 114, fasc. 3, s. 738–755.

⁶⁹ C.H.V. Sutherland, *Aspects of Imperialism in Roman Spain*, JRS 1934, vol. 24, s. 31–42; G.T. Griffith, *An Early Motive of Roman Imperialism (201 B.C.)*, „Cambridge Historical Journal” 1935, vol. 5, s. 1–14; H. Volkmann, *Griechische Rhetorik oder römische Politik? Bemerkungen zum römischen »Imperialismus«*, „Hermes” 1954, Bd. 82, H. 4, s. 465–476; H. Drexler, *Iustum Bellum*, RhM 1959, Bd. 102, s. 97–140; A. Heuss, *Der Erste Punische Krieg und das Problem des Römischen Imperialismus (Zur Politischen Beurteilung des Krieges)*, Darmstadt 1964; P.A. Brunt, *Reflections on British and Roman Imperialism*, „Comparative Studies in Society and History” 1965, vol. 7, s. 267–288; A. Michel, *Les lois de la guerre et les problèmes de l'impérialisme Romain dans la philosophie de Cicéron*, [w:] *Problèmes de la guerre à Rome*, ed. J.-P. Brisson, Paris 1969, s. 171–183; *Imperialism in the Roman Republic*, ed. Erich S. Gruen, New York 1970; P.A. Brunt, *Did Imperial Rome Disarm Her Subjects?*, „Phoenix” 1975, vol. 29, s. 260–270; C. Nicolet, *L'«Impérialisme» romain*, [w:] *Rome et la conquête du monde méditerranéen 264-27 avant J.-C.*, t. 2 (*Genèse d'un empire*), sous la direction de C. Nicolet, Paris 1978, s. 883–920; E. Hermon, *L'impérialisme romain à l'époque des Gracques*, „Ktema” 1979, vol. 4, s. 250–258; J.A. North, *The Development of Roman Imperialism*, JRS 1982, vol. 71, s. 1–9; E. Frézouls, *Sur l'historiographie de l'impérialisme romain*, „Ktema” 1983, vol. 8, s. 141–162; J. Linderski, *Si vis pacem, para bellum: Concepts of defensive Imperialism*, [w:] W.V. Harris, *The Imperialism in the Mid-Republican Rome*, Roma 1984, s. 133–164; M.A. Levi, *'Pax Romana' e imperialismo*, [w:] *La pace nel mondo antico*, ed. M. Sordi, Milano 1985, s. 203–210; F.A. Muñoz, *Los inicios del imperialismo Romano. La política exterior romana entre la Primera y la Segunda Guerra Púnica*, Granada 1986; J.S. Richardson, *Hispaniae: Spain and the development of Roman imperialism, 218–82 BC*, Cambridge–London–New York 1986; J.E.G. Zetzel, *Romane Memento: Justice and*

Hannibal był najwybitniejszym i najbardziej znanym Kartagińczykiem w dziejach wojen punickich, co musiało mieć wpływ na jego obraz w literaturze greckiej i rzymskiej. Niewątpliwie umożliwiło to mu pełnienie funkcji prototypu zarówno „idealnego” Punijczyka, jak i wroga, a także stanie się symbolem idealnego wodza.

Judgement in Aeneid 6, TAPhA 1989, vol. 119, s. 163–284; A. Michel, *La conquête républicaine: impérialisme ou principat?*, REL 1990, t. 68, s. 19–22; P.A. Brunt, *Laus Imperii*, [w:] *Imperialism in the Ancient World*, ed. P.D.A. Garnsey, C.R. Whittaker, Cambridge–New York 1990, s. 159–191; G.B. Miles, *Roman and Modern Imperialism: A Reassessment*, „Comparative Studies in Society in History” 1990, vol. 32, s. 629–659; W.V. Harris, *War and Imperialism in Republican Rome 327–70 B.C.*, Oxford 1991; M. Jaczynowska, *Narodziny i rozwój imperializmu rzymskiego*, Poznań 1996; C.R. Whittaker, *Imperialism and culture: the Roman initiative*, [w:] *Dialogues in Roman Imperialism. Power, discourse, and discrepant experience in the Roman Empire*, ed. D.J. Mattingly, Portsmouth 1997, s. 143–163; M. Sordi, *Bellum iustum ac pium*, [w:] *Guerra e diritto nel mondo Greco e Romano*, a cura di M. Sordi, Milano 2002, s. 3–11; B. Tisé, *Imperialismo romano e imitatio Alexandri. Due studi di storia politica*, Lecce 2002; T. Harrison, *Ancient and Modern Imperialism*, G&R 2008, vol. 55, s. 1–22; M. Maaß, *Ceterum censeo... oder so*, [w:] *Hannibal ad portas. Macht und Reichtum Karthagos*, hrsg. von Badischen Landesmuseum Karlsruhe, b.m. b.r., s. 380–382; E. Gabba, *Aspetti culturali dell'imperialismo Romano*, Firenze b.r.; ale także: C.R. Whittaker, *Carthaginian Imperialism in the Fifth and Fourth Centuries*, [w:] *Imperialism in the Ancient World*, ed. P.D.A. Garnsey, C.R. Whittaker, Cambridge–New York 1990, s. 59–90.

Rozdział I *Hannibal Poenus*

Poenus – Carthaginiensis

Jednym z najczęstszych epitetów, niemalże zrośniętym z imieniem Hannibala, jest przymiotnik *Poenus* – Punijczyk. Przymiotnik ten, bardzo często usubstantywowany, oprócz wskazania pochodzenia, niesie ze sobą pewne możliwości interpretacyjne. Hannibal jawi się tu jako nosiciel kompletu cech, stereotypowo kojarzonych z Kartagińczykami (choć może w tym miejscu należałoby użyć bardziej właściwej semantycznie formy: Punijczykami), m.in. dlatego, że większość z nich jest dookreślona epitetem „punicki”. Jest więc pokazany jako typowy przedstawiciel swego ludu. Ten fragment obrazu Hannibala został poddany największej typizacji i jako taki wydaje się być najmniej podatnym na zmiany. Oczywiście nie da się rozstrzygnąć, na ile był prawdziwy, można jednak spróbować wyłapać pojawiające się rysy, nie na tyle jednak wyraźne dla przeciętnego odbiorcy bądź nie na tyle głębokie, żeby mogły wpłynąć na zmianę wizerunku Hannibala.

Z drugiej strony epitet ten pozwala na pokazanie Hannibala jako „innego”. Szeroko dyskutowana odwieczna dychotomia „my” – „oni” na gruncie świata śródziemnomorskiego znalazła odzwierciedlenie nawet w tytule książki Johna P.V.D. Balsdona *Romans and Aliens*¹, niestety, nie poruszającej tematyki rzymsko-kartagińskiej. Choć Kartagińczycy nie byli zaliczani do barbarzyńców w obiegowym znaczeniu tego słowa, nie byli również traktowani jak „swoi”, jak chociażby Grecy, oczywiście w pewnym czasie i w pewnych warunkach. Problemem Kartagińczyków było wschodnie pochodzenie, co wyposażało ich niejako w pewien komplet odziedziczonych fenickich cech, eksponowanych w tradycji greckiej, oraz zmieszanie z komponentem afrykańskim. Wydaje mi się, że dziedzictwo fenickie powinno zostać wyodrębnione, a przynajmniej podkreślone w spisie cech punickich, tak by można było podjąć próbę prześledzenia ich historii i niejako odciążyć Kartagińczyków.

¹ J.P.V.D. Balsdon, *Romans and Aliens*, London 1979.

Wspomniane wyżej „typowe” punickie cechy są przeciwieństwem „typowych” *virtutes* rzymskich², są więc anty-cnotami. Idea ta, jak każda generalizacja, jest oczywiście nieprawdziwa. Jak zauważył żartobliwie J.H. Thiel w swym znakomitym studium o *fides punica*, to tak jakby przyjąć, że naród rzymski składał się w 100% z „purely bona fide angels”, a kartagiński w takich samych proporcjach z „purely mala fide devils”³. To przerysowanie pozwala zobaczyć psychologiczny mechanizm typizowania, potrzebnego oczywiście do uporządkowania otaczającego świata i swobodnego funkcjonowania w nim, a także słabe strony tego mechanizmu. Kontrastowanie na zasadzie biał-czarnych opozycji byłoby jednak sprawą zbyt prostą i budzącą podejrzenia co do intencji przekazu, a co za tym idzie, wpływającą również na odbiór tego, co było kontrastowane – wizja Rzymu przełomu III i II wieku niebezpiecznie zbliżałaby się do koncepcji portretu Oscara Wilde’a, gdzie to co negatywne było niewidoczne, co oczywiście nie oznacza, że nie istniało w ogóle. Być może to rzymsko-kartagińskie przeciwstawienie pełni funkcję zwierciadła, o którym pisał François Hartog⁴ oraz Ryszard Kapuściński⁵. Zwierciadła, w którym mogli się przeglądać Rzymianie, szczególnie ci, dla których ideały z czasów Republiki były jedynie bladym wspomnieniem. Według reportera w ten sposób można poznać i zrozumieć siebie – poprzez próbę zrozumienia, porównania, konfrontacji z „innym”. Moim zdaniem w realiach rzymskich mogło to mieć jeszcze inny wydźwięk – mianowicie dzięki takiemu zwierciadłu Rzymianie mogli się poczuć lepiej, nawet jeśli ich przedstawione na papierze *virtutes* przypominały *vitia* i na odwrót. Świadczy o tym fakt, że antyczni historycy bardzo często odwoływali się do cech i zachowań

² Literatura dotycząca *virtus* jest niezwykle bogata, zob. np. W. Eisenhut, *Virtus Romana. Ihre Stellung in römischen Wertsystem*, München 1973; E.C. Balmaceda, *Virtus Romana en el siglo I a.C.*, „Gerión” 2007, nr 25, s. 285–303; J. Rufus Fears, *The Theology of Victory at Rome: Approaches and Problems*, [w:] ANRW, II, 17, hrsg. von W. Haase, Berlin–New York 1981, s. 783–787; idem, *The Cult of Virtues and Roman Imperial Ideology*, [w:] *ibidem*, s. 827–948.

³ J.H. Thiel, *Punica fides*, [w:] idem, *Studies in Ancient History*, ed. H.T. Wallinga, Amsterdam 1994, s. 130.

⁴ F. Hartog, *Le miroir d’Hérodote*, Paris 2001.

⁵ R. Kapuściński, *Wykłady wiedeńskie I*, [w:] idem, *Ten Inny*, Kraków 2007, s. 14.

postrzeganych jako typowo punickie, nierzadko przerysowując bądź też nadinterpretując je, w budowie poszczególnych elementów obrazu Kartagińczyka. Należy pamiętać jednak, że używane przez nich toposy mają często dłuższą historię, której kontynuacją jest dalsze ich wykorzystanie w retoryce i poezji. Przykładem znakomicie ilustrującym poprzednie zdanie jest *fides punica* (istniał także topos *fides Graeca*), która wyewoluowała w także przysłowiową *fides iberica*⁶.

Poza przymiotnikiem *Poenus* rzadziej w literaturze łacińskiej można spotykać *Carthaginiensis*, choć oczywiście pojawia się wielokrotnie. Na gruncie języka greckiego sytuacja jest odwrotna – przeważa przymiotnik *Καρχηδόνιος*, a *Φοίνιξ* (odpowiednik łacińskiego *Poenus* oraz *Punicus*⁷) jest formą rzadziej występującą. Różnica pomiędzy tymi dwoma epitetami jest zasadnicza. *Carthaginiensis* jest przymiotnikiem określającym mieszkańca Kartaginy (*Carthago*, Kart Hadaszt, co w języku punickim oznacza „Nowe Miasto”, ponieważ Kartagina była kolonią Tyru), a *Poenus* jest terminem etnicznym, derywowanym od greckiego *φοίνιξ* na oznaczenie Fenicjan zamieszkujących zachodnią część Śródziemnomorza. *Φοίνιξ* oznaczające purpurę (co się wiąże z produkcją barwnika przez Fenicjan) pojawia się już w grece mykeńskiej⁸, w piśmie linearnym B w formie po-ni-ki-jo. Grecka forma została derywowana ze słowa *φοινός* („krwawoczerwony”) za pomocą infiksu –ĩκ, bądź też *-ǝ₃k^w-⁹. Interesujące jest to, że język grecki stworzył kalkę nazwy kraju i barwy. Sami Fenicjanie nazywali się Kananejczykami i była to tak silnie zakorzeniona identyfikacja, że przetrwała nawet do czasów świętego Augustyna, który zapisał: *unde interrogati rustici nostri quid sint, punice respondentes Chanani*¹⁰. W tabliczkach z Amarny

⁶ F. Rodríguez Adrados, *La «Fides» Iberica*, „Emerita” 1946, t. 14, s. 128–209.

⁷ *Punicus* powstał z formy **Poenicus*. Przed zmianą *oe > ū* powstała forma *Poenus*. Por. P. Chantraine, *Dictionnaire étymologique de la langue grecque. Histoire des mots*, T. IV-2, Paris 1980, s. 1218.

⁸ Zob.: G. Bunnens, *La distinction entre Phéniciens et Puniques chez les auteurs classiques*, [w:] *Atti del I Congresso Internazionale di Studi Fenici e Punici, Roma, 5–10 Novembre 1979*, vol. 1, Roma 1983, s. 233, przyp. 2 z bibliografią.

⁹ Zob. P. Chantraine, *op. cit.*, s. 1218.

¹⁰ Cyt. za S. Moscati, *Świat Fenicjan*, przeł. M. Gawlikowski, Warszawa 1968, s. 12–13.

Kanaan pojawia się w wersji *Kinahhi*¹¹, Sabatino Moscati natomiast przytacza spostrzeżenie innego badacza, E. Speisera, który zauważył w akadyjskich tekstach z Nuzi, że *kinahhu* oznacza „purpura”. Pozwoliło mu to wysnuć wniosek, że Kanaan był miejscowym terminem oznaczającym terytorium fenickie, którego cechą charakterystyczną była produkcja barwników, które od niej właśnie otrzymały nazwę¹². Fenicjanie także byli nazywani Sydończykami – Σίδονες bądź Σιδόνιοι¹³. Formy te pojawiają się wymiennie z Φοίνικες u Homera¹⁴, a także w tekstach biblijnych, co według Sabatino Moscatiego może oznaczać supremację miasta Sydon przed założeniem Tyru, jak widział to Justyn bazujący zapewne na Timajosie¹⁵, bądź emigracją Sydończyków do istniejącego już miasta¹⁶. Ponieważ zdarza się jednak, że Sydończycy pojawiają się we właściwym znaczeniu, czyli jako mieszkańcy Sydonu¹⁷, a nie jako *pars pro toto*, należy podejść do zagadnienia z pewną dawką ostrożności – uważna lektura powinna rozwiązać wątpliwości, choć zapewne nie zawsze.

Wyjaśnienie genezy niechęci do Fenicjan znajdziemy w dziele Herodota i to już na samym początku. We wstępie autor pisząc o swych zamiarach i planach co do dalszej części „Dziejów” zapowiada, że wyjaśni, dlaczego Hellenowie i barbarzyńcy wojowali ze sobą nawzajem. Powołując się na mędrców perskich obarcza Herodot winą za ową panującą między nimi niezgodę Fenicjan. Pisze on tak: Περσέων μὲν νυν οἱ λόγοι Φοίνικας αἰτίους φασὶ γενέσθαι τῆς διαφορῆς¹⁸. Wskazanie źródła wiadomości jest dla niego tak ważne, że powtarza je po raz drugi: λέγουσι Πέρσαι, οὐκ ὥς Ἑλλήνες¹⁹. Z

¹¹ P. Chantraine, *op. cit.*, s. 1219.

¹² S. Moscati, *Świat Fenicjan...*, s. 13.

¹³ Zob. P. Chantraine, *op. cit.*, s. 1219.

¹⁴ Zob. także: P. Wathélet, *Les Phéniciens et la tradition Homérique*, [w:] *Studia Phoenicia*, vol. 1-2, ed. E. Gubel, E. Lipiński, B. Servais-Soyez, Leuven 1983, s. 238–241.

¹⁵ Iust. 18, 3, 2–4.

¹⁶ S. Moscati, *Świat Fenicjan...*, s. 20.

¹⁷ E.g. Hdt. 7, 96: Τούτων δὲ ἄριστα πλεούσας παρείχοντο νέας Φοίνικες καὶ Φοινίκων Σιδόνιοι..

¹⁸ Hdt. 1, 1: „Znawcy dziejów wśród Persów utrzymują, że Fenicjanie winni byli tej niezgody” [Herodot w przekładzie Seweryna Hammera].

¹⁹ Hdt. 1, 2: „[...] według opowiadania Persów, nie Hellenów [...]”.

jednej strony zastrzegając, że autorstwo nie należy do Greków, ściąga z nich jakąś odpowiedzialność za owe słowa, z drugiej przypisując je Persom, a więc ludziom Wschodu, pokazuje pewną, być może zamierzoną, obiektywność opinii. Wśród często spotykanych sformułowań typu „jak mówią”, kiedy to niemożliwą rzeczą było ustalenie autorstwa myśli, sformułowań, czy wniosków, powołanie się na Persów jest wyraźnym i wyróżniającym się akcentem, rodzajem graficznej dominanty. Napięcie pomiędzy Wschodem i Zachodem, zostało wyrażone przez Herodota, opisującego dzieła jednych i drugich, dychotomicznym rozróżnieniem, istniejącym w całej literaturze, pomiędzy Hellenami a barbarzyńcami (τὰ μὲν Ἑλλήσι, τὰ δὲ βαρβάροισι²⁰). To w połączeniu z obarczeniem Fenicjan winą za niezgodę może wskazywać, że mogli oni być traktowani jako odrębna grupa, nie mieszczącą się ani w definicji Hellenów, co zrozumiałe, ani barbarzyńców. Przede wszystkim byli to ci, którzy przybyli (ἀπικομένους). W związku z tym byli oni obcy zarówno dla Greków jak i barbarzyńców. Ta podwójna obcość mogła powodować podwójne wykluczenie. Odczucie to koresponduje z łacińskim określeniem *Poenus advena*²¹, które – pomimo funkcjonowania w innej rzeczywistości historycznej – może być także dalekim echem fenickiej genezy. Istniało w starożytności przekonanie, że Fenicjanie przywędrowali nad Morze Śródziemne z innej siedziby. Herodot wspomina Morze Czerwone (ἀπὸ τῆς Ἐρυθρῆς καλεομένης θαλάσσης)²², Justynus przekonywał, że przystankiem pośrednim było Jezioro Syryjskie (*ad Syrium stagnum*, co być może należy identyfikować z Morzem Martwym), nad które musieli się przenieść z powodu trzęsienia ziemi²³, zaś Strabon opisał znajdujące się na wyspach Tyros i Arados świątynie podobne do fenickich (νησοὶ Τύρος καὶ Ἀραδος εἰσὶν)²⁴, które Sabatino Moscati umiejscowił nad Zatoką Perską²⁵. Wspomniany badacz kultury fenickiej przywołuje również za Euzebiuszem zdanie Filona z Byblos, który uważał, że Fenicjanie są autochtonami²⁶.

²⁰ Hdt. 1 p.

²¹ Liv. 22, 14, 5.

²² Hdt. 1, 1 oraz 7, 89: Οὗτοι δὲ οἱ Φοίνικες τὸ παλαιὸν οἴκεον, ὥς αὐτοὶ λέγουσι, ἐπὶ τῇ Ἐρυθρῇ θαλάσσει, ἐνθεῦτεν δὲ ὑπερβάντες τῆς Συρίας οἰκέουσι τὰ παρὰ θάλασσαν [...].

²³ Iust. 18, 3.

²⁴ Strabo 16, 3, 4.

²⁵ S. Moscati, *Świat Fenicjan...*, s. 14.

²⁶ S. Moscati, *Świat Fenicjan...*, s. 14 oraz przypis 4 na s. 276.

Herodot daje jedną z najwcześniejszych charakterystyk Fenicjan, oczywiście tuż po Homerze, i pierwszą w dziele historycznym. Dowiadujemy się z niej, że Fenicjanie uprawiali dalekomorskie żeglugi i zajmowali się handlem. Sabatino Moscati po analizie tekstów źródłowych uznał, że przyczyną takiego stanu rzeczy były warunki naturalne kraju, który zamieszkiwali ci kupcy i żeglarze²⁷. Opis Herodota znajduje się zaraz na początku jego dzieła:

τούτους γάρ, ἀπὸ τῆς Ἐρυθρῆς καλεομένης θαλάσσης ἀπικομένους ἐπὶ τήνδε τὴν θάλασσαν καὶ οἰκήσαντας τοῦτον τὸν χώρον τὸν καὶ νῦν οἰκέουσι, αὐτίκα ναυτιλίῃσι μακρῇσι ἐπιθέσθαι, ἀπαγινέοντας δὲ φορτία Αἰγύπτια τε καὶ Ἀσσύρια τῇ τε ἄλλῃ [χώρῃ] ἐσαπικνέεσθαι καὶ δὴ καὶ ἐς Ἄργος²⁸.

W „Odysei” zaś jako epitet określający Fenicjan pojawiają się przymiotniki takie jak *ναυσικλυτός*²⁹, oznaczający „sławny ze swoich okrętów bądź żeglugi”, oraz *τρώκτης*³⁰, czyli „chciwy”. Ten drugi epitet, będący synonimem *φιλοκερδής* oraz *κλέπτης*³¹, pojawia się dwukrotnie na określenie Fenicjan³² i nigdzie więcej³³. Oprócz tego, gdy Eumajos opisuje Odyseuszowi w piętnastej księdze scenę porwania Fenicjanki z wyspy Syrii przez jej współziomków (a także jego samego), pojawia się przymiotnik *πολυπαίπαλοι*³⁴, czyli „bardzo przebiegły, podstępny”³⁵ oraz „chytry, wykrętny”. Jedynym pozytywnym określeniem Fenicjan w „Odysei”, padającym na

²⁷ S. Moscati, *Świat Fenicjan...*, s. 17.

²⁸ Hdt. 1, 1: „Oni to bowiem przybyli od tak zwanego Morza Czerwonego nad nasze morze i osiedlili się w krainie, którą jeszcze teraz zamieszkują; zaraz też puścili się w dalekie podróże morskie; wywożąc zaś towary egipskie i asyryjskie, dotarli do różnych stron, między innymi także do Argos”.

²⁹ Hom. *Od.* 15, 415: ἔνθα δὲ Φοίνικες ναυσικλυτοὶ ἦλθον ἄνδρες / τρώκται, [...].

³⁰ Hom. *Od.* 15, 416 oraz 14, 289.

³¹ Zob. A. Heubeck, A. Hoekstra, *A Commentary on Homer's Odyssey*, vol. 2 (Books IX–XVI), Oxford 2006, s. 212.

³² Zob. LSJ, s. 1832: „Phoenician traffickers are called τρώκται, greedy knaves”.

³³ P. Wathelet, *Les Phéniciens et la tradition Homérique ...*, s. 241.

³⁴ Hom. *Od.* 15, 419.

³⁵ LSJ, s. 1441.

dodatek z ust samego Odyseusza, jest przymiotnik *ἀγαυός*³⁶, oznaczający „godny podziwu, wspaniały”, odnoszący się być może do ich żeglarskich zdolności, a będący u Homera częstym określeniem królów i herosów³⁷. Być może jednak wcale nie chodzi o żeglarstwo, gdyż następująca rozmowa Odyseusza z Ateną toczy się także wokół podstępów i wybiegów. Atena mówi, że ten, kto wywiódłby w pole Odyseusza (a z jego opowieści wynikało, że byli to wspomniani Fenicjanie), musiałby być *κερδαλέος κ' εἴη καὶ ἐπικλοπός*³⁸, czyli po prostu podstępny. *Κερδαλέος* oznacza kogoś sprytnego, podstępного (a także rozważnego), *ἐπικλοπός* natomiast z jednej strony kogoś sprytnego, zręcznego w czymś, a z drugiej zaś podstępного, chytrego, a nawet złodziejskiego. Może to oznaczać, że Fenicjanie wcale nie są tacy, albo – że są, ale w mniejszym stopniu niż władca Itaki i sama córka Zeusa³⁹.

Na marginesie warto zauważyć, że użyty przez Homera termin „Sydończycy” ma pozytywny wydźwięk. W 23 pieśni pojawiają się mistrzowie sydońscy, autorzy srebrnego krateru, będącego nagrodą dla szybkobiegaczy: *Σιδόνες πολυδαίδαλοι*⁴⁰. Przymiotnik ten oznacza „mistrzowski, zręczny, pracujący z artyzmem”, co ciekawie się uzupełnia ze wzmianką z księgi szóstej na temat kobiet sydońskich, które utkały szaty bogato lub kolorowo wyszywane (*παμποίκιλοι*)⁴¹. Epitety te wskazywałyby na cenione zdolności artystyczne Fenicjan, co zdaje się potwierdzać Herodot, pisząc o *σοφία*⁴², która w kontekście pracy oznacza „zręczność, umiejętność”, choć może także „przebiegłość”. Z drugiej strony materiał porównawczy u Homera jest zbyt szczupły⁴³,

³⁶ Hom. *Od.* 13, 272: *Φοίνικας ἀγαυούς*.

³⁷ LSJ, s. 6.

³⁸ Hom. *Od.* 13, 291.

³⁹ Hom. *Od.* 13, 296–299.

⁴⁰ Hom. *Il.* 23, 743.

⁴¹ Hom. *Il.* 6, 289. Interesujące jest to, że właśnie ten fragment został przytoczony przez Herodota i jest to jedyne miejsce w jego dziele, gdzie pojawiają się „Sydończycy”: Hdt. 2, 116.

⁴² Hdt. 7, 23: *Οἱ δὲ Φοίνικες σοφίην ἐν τε τοῖσι ἄλλοισι ἔργοισι ἀποδείκνυνται [...]*.

⁴³ Choć Alfred Heubeck oraz Arie Hoekstra nie zawahali się użyć w komentarzu mocnego „always”, co oczywiście jest prawdziwe w odniesieniu do „Iliady” i „Odysei”, jednakże generalizacja ta budzi pewne wątpliwości z powodu niewielkiej ilości wzmianek: „[...] the mention of Sidonians – who are always associated with the

by wysnuwać jakiegokolwiek wnioski na temat nacechowania i z tego powodu mógłby być uznany za anachronizm⁴⁴. Mogło chodzić o pewne rozróżnienie bądź tylko o urozmaicenie, bądź też względy metryczne, ponieważ w pierwszym przypadku mamy w następnej linijce wzmiankowanych Fenicjan, na dodatek w kontekście żeglarskim:

[...] ἐπεὶ Σιδόνες πολυδαίδαλοι εὖ ἤσκησαν,
Φοίνικες δ' ἄγον ἄνδρες ἐπ' ἡεροειδέα πόντον.⁴⁵

Jak widać na przytoczonych przykładach motyw podstępności oraz chciwości Fenicjan, niewątpliwie związany z kupieckimi zdolnościami, ma długą historię, którą Kartagińczycy mogli odziedziczyć – podobnie jak uprawianą profesję – niejako w spadku⁴⁶. W związku z tym jego funkcjonowanie w świadomości greckiej i rzymskiej jest ściśle związane z literackim obrazem Fenicjan, ukształtowanym przez Greków, rywalizujących z Fenicjanami w żegludze oraz handlu. Potwierdza to A.M.G. Capomacchia, w krótkim artykule dotyczącym chciwości Fenicjan⁴⁷. Wy tłumaczenie owej *φιλοκερδία*, przytoczonej za Diodorem Sycylijskim⁴⁸, stanowić mogą kopalnie srebra w Tartessos, co znajduje potwierdzenie u Psedo-Arystotelesa⁴⁹.

craftmanship, whereas the Phoenicians appear as traders [...]" . Zob. A. Heubeck, A. Hoekstra, *A Commentary on Homer's Odyssey...*, s.239.

⁴⁴ Na ten temat zob. Zob. A. Heubeck, A. Hoekstra, *A Commentary on Homer's Odyssey...*, s. 180.

⁴⁵ Hom. *Il.* 23, 743-744: „[...] sydońscy mistrzowie tak go ozdobili [sc. krater], / potem zaś go Fenicjanie zawieźli za morze zamglone [...]” [przeł. K. Jeżewska].

⁴⁶ Warto podkreślić, że Fenicjanie nazywali Kartagińczyków swymi synami – zob. Hdt. 3, 19: Φοίνικες δὲ οὐκ ἔφασαν ποιήσῃν ταῦτα ὀρκίοισι τε γὰρ μεγάλοισι ἐνδεδέσθαι καὶ οὐκ ἂν ποιέειν ὅσα ἐπὶ τοὺς παῖδας τοὺς ἑωυτῶν στρατευόμενοι.

⁴⁷ A.M.G. Capomacchia, *L'avidità dei Fenici*, [w:] *Atti del II Congresso Internazionale di Studi Fenici e Punici, Roma, 9–14 Novembre 1987*, vol. 1, Roma 1991, s. 267–269.

⁴⁸ Diod. 5, 35, 4.

⁴⁹ Ps. Arist. *de mir. ausc.* 135

Wspomniany grecki termin Φοίνικες w zasadzie określa zarówno Fenicjan jak i Punijczyków⁵⁰, ponieważ – jak stwierdza G. Bunnens⁵¹, idąc zapewne za Herodotem⁵² – dla Greków Kartagińczycy nie stanowili autonomicznej grupy, być może z tego powodu, że weszli w kontakty z Grekami, kiedy jeszcze ich związki z miastem-matką były silne. Kartagińczycy nazywani byli Καρχηδονιοί. Tymczasem w języku łacińskim mamy rozróżnienie pomiędzy Punijczykami (*Poeni*) a Fenicjanami (*Phoenices*) oraz silniejsze wyeksponowanie różnicy pomiędzy Kartagińczykami oraz Punijczykami. Każdy Kartagińczyk był Punijczykiem, ale nie każdy Punijczyk był Kartagińczykiem. Oprócz Kartaginy na terenie Afryki były inne punickie miasta, podobnie rzecz się miała z punickimi miastami na terenie Hiszpanii. George F. Franko w swoim artykule, będącym bardzo dobrym punktem wyjścia do dalszych badań nad tym tematem, zwraca uwagę na podobieństwo mechanizmu językowego do terminów Grek i np. Ateńczyk⁵³.

Oprócz tego w terminologii pojawiają się jeszcze nazwy określające mieszanki etniczne, np. *Libyphoenices*. Ciekawą rzeczą jest to, że mamy jednak do czynienia z podkreśleniem elementu fenickiego, na dodatek w łacińskiej nomenklaturze, co jest jednak kalką greckiego terminu użytego przez Polibiusza: Λιβυφοῖνιξ⁵⁴. Libiofenicjanie – jak wyjaśnia Liwiusz – byli *mixtum Punicum Afris genus*⁵⁵ czyli mieszanką komponentu punickiego i afrykańskiego⁵⁶, a nie kolejnym synonimem Kartagińczyków, jak sugeruje

⁵⁰ P. Chantraine, *op. cit.*, s. 1218.

⁵¹ G. Bunnens, *La distinction...*, s. 234.

⁵² Por. katalog ludów u Herodota: Hdt. 7, 165. Jednak niektóre inne miejsca, wyraźnie różnicujące Fenicjan i Kartagińczyków, temu zaprzeczają: Hdt. 4, 42–43; 7, 167.

⁵³ Zob. G.F. Franko, *The Use of Poenus and Carthaginensis in early Latin Literature*, CP 1994, vol. 89, s. 153. Zob. także na temat rozróżnienia: M.H. Fantar, *Tunisie*, [w:] *L'Espansione nel Mediterraneo. Relazioni del colloquio in Roma, 4–5 maggio 1970*, Roma 1971, s. 114–116 oraz F. Mazza, *Civiltà fenicia e fonti classiche: temi, problemi, prospettive*, [w:] *I Fenici: Ieri Oggi Domani. Ricerche, scoperte, progetti (Roma 3–5 marzo 1994)*, Roma 1995, s. 77–85.

⁵⁴ Polyb. 3, 33, 15.

⁵⁵ Liv. 21, 22, 3.

⁵⁶ OLD, s. 1028.

słownik LSJ⁵⁷. Wydaje mi się, że nazwa Libiofenicjanie może potwierdzać wspomniane wyżej pokrewieństwo semantyczne między Fenicjanami a Punijczykami na gruncie greckiej terminologii⁵⁸, zwłaszcza że Pierre Chantraine podaje jako tłumaczenie tego terminu rzeczownik „Kartagińczyk”⁵⁹. Przytacza on także dwa inne przykłady: Φοινικαίγυπτος oraz Συροφοῖνιξ⁶⁰.

Pojawia się tutaj pewna interpretacyjna trudność spowodowana z jednej strony synonimicznym użyciem obu terminów przez większość autorów (daje się to również zauważyć współcześnie w przekładach tekstów), bądź też mechanicznym powtórzeniem nazewnictwa za źródłami, z drugiej strony pewnym zamieszaniem w nomenklaturze związanej z badaniem kultur archeologicznych czy też z epigrafiką. Hiszpańska badaczka Maria Eugenia Aubet w swych studiach dotyczących kwestii fenickiej na Zachodzie zwróciła uwagę na przyczynę problemu, leżącą w nieprecyzyjnym nazewnictwie stosowanym przez historyków antycznych⁶¹. Termin „punicki” pojawia się przykładowo w badaniach hiszpańskich w wersjach „paleo-punico” (w zasadzie odnoszący się do fazy fenickiej prepunickiej)⁶² dla archaicznej fazy kolonizacji punickiej w Hiszpanii (podobnie na gruncie niemieckiej terminologii „altpunisch”⁶³),

⁵⁷ LSJ, s. 1047.

⁵⁸ Na temat Libiofenicjan zob. także: Adolfo J. Domínguez Monedero, *Libios, libiofenicios, blastofenicios: elementos púnicos y africanos en la Iberia Bárquida y sus supervivencias*, „Gerión” 1995, nr 13, s. 223–239.

⁵⁹ P. Chantraine, *op. cit.*, s. 1218.

⁶⁰ *Ibidem*.

⁶¹ M.E. Aubet, *Tiro y las colonias fenicias de Occidente*, Barcelona 1987, s. 10 (cyt. za: S. Moscati, *Fenicio o Punico o Cartaginese*, RStudFen 1988, vol. 16, s. 3): „Las contradicciones nacen del nombre utilizado por los historiadores clásicos, quienes usan indistintamente los vocablos ‘fenicio’, ‘púnico’ o ‘cartaginés’ para referirse a los fenicios occidentales que lucharon contra Roma. Si la palabra ‘cartaginés’ no plantea mayores dificultades, al ser un sinónimo de ‘habitante de Cartago’, equivalente a gaditano o tirio, la palabra ‘púnico’ requiere cierta aclaración”.

⁶² S. Moscati, *Fenicio o Punico o Cartaginese*, RStudFen 1988, vol. 16, s. 3.

⁶³ Idem, *Problematica della civiltà fenicia*, Roma 1974, s. 60, przyp. 5.

jest więc to termin z zakresu archeologii, oraz analogiczny „néopunique” w badaniach nad językiem i epigrafiką punicką⁶⁴.

Przy rozróżnianiu pojęć trzeba wziąć pod uwagę nie tylko kontekst geograficzny, ale również historyczny. Większość literatury opisującej II wojnę punicką powstała już po odbudowaniu Kartaginy, co miało miejsce według jednych w roku 45, według innych w 44⁶⁵ lub nawet w 43⁶⁶ – już za Oktawiana⁶⁷. Należy oczywiście pamiętać, że była to druga, tym razem udana, próba założenia miasta na terenie dawnej Kartaginy. Pierwsze założenie kolonii rzymskiej *Colonia Iunonia (Carthago)* zlecono Gajuszowi Grakchowi na mocy *lex Rubria*, czego dokonał w roku 123 lub 122 p.n.e. – Appian stwierdza tylko Γαίου Γράκχου δημιουργούντος⁶⁸, nie precyzując, o który rok dokładnie chodzi. Idąc jednak za Liwiuszem⁶⁹, dookreślającym zdaniem *et continuato in alterum annum tribunatu*, należałoby przyjąć właśnie datę późniejszą⁷⁰. Stéphane

⁶⁴ Zob. M. Sznycer, *L'emploi des termes "Phénicien", "Punique", "Néopunique" (Problèmes de méthodologie)*, [w:] *Atti del Secondo Congresso Internazionale di Linguistica Camito-Semitica, Firenze, 16–19 Aprile 1974*, ed. P. Fronzaroli, Firenze 1978, s. 261–268.

⁶⁵ App. *Lyb.* 136 (648): ὧδε μὲν Λιβύης τῆς ὑπὸ Καρχηδονίοις Ῥωμαῖοι κατέσχον καὶ Καρχηδόνα κατέσκαψάν τε καὶ συνήκισαν αἰθρὶς μετὰ ἔτη τῆς κατασκαφῆς ἑκατὸν καὶ δύο.

⁶⁶ M. Hammond, *The City in the Ancient World*, Cambridge 1972, s. 289: „soon after 44 B.C.”.

⁶⁷ App. *Lyb.* 136 (647) oraz T. Kotula, *Afryka północna w starożytności*, Wrocław 1972, s. 122 (po śmierci Cezara); W. Huß, *Karthago. Historischer Überblick (Von der phönizischen Gründung bis zur römischen Kolonie)*, [w:] *DNP*, Bd. 6, Stuttgart–Weimar 1999, kol. 296.

⁶⁸ App. *Lyb.* 136 (644).

⁶⁹ Liv. *Ep.* 60.

⁷⁰ Rok 123 proponuje Nadia Berti i Thomas Lenschau, natomiast rok 122 Tadeusz Kotula i Werner Huß. Zob.: N. Berti, *Scipione Emiliano, Caio Gracco e l'«evocatio» di "Giunone" da Carthagine*, „Aevum” 1990, 44, s. 69–75; T. Lenschau, *Karthago*, [w:] *RE*, Bd. 20, Stuttgart 1919, kol. 2160; T. Kotula, *Afryka północna w starożytności*, Wrocław 1972, s. 115; W. Huß, *Karthago. Historischer Überblick (Von*

Gsell precyzuje, że kolonia została założona w roku 123, ale nowi mieszkańcy przybyli dopiero z początkiem wiosny roku 122⁷¹. Pewne zamieszanie powodują inne daty. W roku 29 p.n.e.⁷² (lub 35 p.n.e.)⁷³ Oktawian miał według autorów antycznych⁷⁴ założyć kolonię, a według nowożytnych tylko ją wzmocnić kolejnymi osadnikami – tym razem trzema tysiącami swych weteranów. Miasto to było już miastem rzymskim, ale powróciło do dawnej świetności i stało się stolicą prowincji *Africa*. Być może więc dla części autorów rozróżnienie pomiędzy Kartagińczykiem a Punijczykiem było rozróżnieniem między współczesnym autorowi mieszkańcem afrykańskiej metropolii, a mieszkańcem dawniejszym, tym sprzed zburzenia miasta w roku 146 p.n.e.

George F. Franko analizując wczesną literaturę łacińską zauważył, że użycie *Poenus* ma często negatywne skojarzenia, podczas gdy termin *Carthaginienis* jest neutralny lub nawet ma pozytywne konotacje⁷⁵. Na marginesie należy zauważyć, że autor poddał analizie także Polibiusza, choć wykorzystując do swych badań dzieło napisane po grecku powinien zmienić tytuł swego artykułu z literatury łacińskiej na rzymską, przyjmując nie kryterium językowe lecz kulturowe.

Istnieje wiele terminów dookreślonych epitetem „punicki”. Z jednej strony są to wytwory materialne lub techniki wytwarzania, takie jak: *pavimenta, fenestra, lutum, coagmenta, lecti, lanterna, corium, poenicum, cera, plostellum, spongea, fossa*, przejęte od Kartagińczyków i rozpowszechnione w kulturze śródziemnomorskiej. W tej kategorii mieszczą się też nazwy botaniczne i zoologiczne: *alium, malus/arbor, cicer, umbra* oraz związane z kulinariami: *puls* oraz *punicum*. O tym wszystkim szczegółowo pisał Jerzy Kolendo, zauważając, że epitet „punicki” (*punicus, punicanus*) w niektórych

der phönizischen Gründung bis zur römischen Kolonie), [w:] DNP, Bd. 6, Stuttgart–Weimar 1999, kol. 296.

⁷¹ S. Gsell, *Histoire Ancienne de l’Afrique du Nord*, t. 7 (*La république romaine et les rois indigènes*), Paris 1928², s. 59, przyp. 3.

⁷² S. Gsell, *op. cit.*, t. 8 (*Jules César et l’Afrique. Fin des royaumes indigènes*), Paris 1928², s. 174.

⁷³ M. Hours-Miédan, *Kartagina*, Warszawa 1998, s. 144.

⁷⁴ Cass. Dio 52, 43, 1: [...] καὶ τὴν Καρχηδὸνα ἐπαπύκισεν [...].

⁷⁵ Zob. G.F. Franco, *The Use of Poenus and Carthaginensis...*, s. 153.

kontekstach był po prostu synonimem dobrej jakości (a czasem także luksusu)⁷⁶. Z drugiej strony jest to cały zestaw rzeczowników, któremu towarzyszący przymiotnik nadaje pejoratywne znaczenie, albo wręcz zaprzecza podstawowemu znaczeniu: *fides Punica* (czyli *perfidia*), *Punica religio*⁷⁷, *perfidia plus quam Punica*⁷⁸, *φοινικικὸν στρατήγημα*⁷⁹, o czym będę jeszcze pisała poniżej.

Wydaje mi się, że pomimo wskazanych trudności interpretacyjnych i niemożności jednoznacznego rozdzielenia użycia obu przymiotników, należy się zgodzić z osądem Franco, a nawet go pogłębić. Przyjęcie tezy o szerszym wymiarze terminu „Punijczyk”, zawierającego w sobie „Kartagińczyka”, szczególnie tego sprzed roku 146 p.n.e., oraz mieszkańców innych miast afrykańskich i kolonii na Półwyspie Iberyjskim, a więc będącego terminem ścisłym, nie zwalnia jednak od uważnego przyglądania się poszczególnym przypadkom jego użycia i funkcjom, często wprowadzającym negatywne konotacje⁸⁰. Sami autorzy antyczni nie byli konsekwentni. Przyglądając się tekstom historyków można zauważyć użycie obu terminów. Samo *Carthaginensis* jest jednak częstsze niż *Poenus*, ale *Poenus* jest jednak w przewadze, jeśli dodać do niego przymiotnik *Punicus*. Konsekwentny jedynie jest Florus, używający wszędzie *Poenus*. U autorów chrześcijańskich, a więc Orozjusza i w

⁷⁶ J. Kolendo, *L'influence de Carthage sur la civilisation materielle de Rome*, „Archeologia” 1970, 21, s. 20.

⁷⁷ R. Bloch, *Religion romaine et religion punique à l'époque d'Hannibal*. «Minime Romano sacro», [w:] *Mélanges offerts à Jacques Heurgon*, t. 1 (*L'Italie préromaine et la Rome républicaine*), Rome 1976, s. 33–40; W. Huss, *Hannibal und die Religion*, [w:] *Studia Phoenicia*, t. 4 (*Religio Phoenicia*), ed. C. Bonnet, E. Lipiński, P. Marchetti, Namur 1986, s. 223–238.

⁷⁸ Liv. 21, 4, 9.

⁷⁹ Polyb. 3, 78, 1.

⁸⁰ Ośrodki naukowe zajmujące się badaniem cywilizacji fenickiej i punickiej podkreślają w swych nazwach właśnie szeroki zasięg kultury punickiej: Istituto per la Civiltà fenicia e punica „Sabatino Moscati” (CNR Roma) w Rzymie, wydający „Rivista di Studi Fenici” (obecnie Istituto di Studi sulle Civiltà Italiane e del Mediterraneo Antico, po połączeniu z Istituto per'Archeologia Etrusco-Italica) oraz Centro de Estudios Fenicios y Punicos w Universidad Complutense w Madrycie, który wydaje „Gerión”.

pismach Augustyna natkniemy się nawet na określenie *bellum Carthaginiense*⁸¹ na II wojnę punicką, niespotykane nigdzie indziej. Mógłby to być wpływ Salustiusza, którego Augustyn cytuje w obu rozdziałach, a który nazwał Hannibala *dux Carthaginiensium*⁸², jednakże historyk doprecyzował: *bello Punico secundo*⁸³. W poemacie Sylwiusza Italika o II wojnie punickiej, *Punica*, pojawiają się również określenia *Libycus*, *Afer*, *Tyrius*, *Sidonius* (oraz inne)⁸⁴ użyte jako synonimy, jest to jednak poezja, rządząca się swoimi prawami oraz wymogami metrycznymi. Obserwując zamieszanie w nowożytnej terminologii, nie można mieć pretensji do autorów antycznych za ich niekonsekwencję.

Jednakże w literaturze antycznej Hannibal najczęściej jest określany mianem *Poenus*, a więc epitetem szerszym, wyjątkiem jest np. Nepos, który przedstawia go na samym początku biografii jako *Hamilcaris filius, Carthaginiensis*⁸⁵. Oczywiście podanie miejsca pochodzenia było zwyczajową praktyką w biografistyce, zwraca jednak uwagę, że Nepos nie posłużył się kryterium etnicznym.

Pojawia się pytanie, dlaczego Scypionowi Starszemu po pokonaniu Hannibala nadano agnomen *Africanus*, a nie „punicki” czy „kartagiński”. Nazwa *Africanus* wywodzi się oczywiście od terenu walki (niejedynego zresztą) i ostatecznego zwycięstwa, ale można się zastanowić, czy w tym kontekście nadanie innego, mniej ogólnego, przydomka Scypionowi nie wiązałoby się z jakimiś dodatkowymi, niechcianymi znaczeniami bądź skojarzeniami.

Advena

Termin *Poenus* dla Rzymian zawiera w sobie również znaczenie „obcy”, „inny”, niemalże *barbarus*, ale prawie nigdzie w toku opisów wojen punickich nie jest

⁸¹ Aug. *civ. Dei* 2, 18; 3, 21 (bis): [...] *inter secundum et postremum bellum Carthaginiense* [...].

⁸² Sal. *Iug.* 5, 4.

⁸³ *Ibidem*.

⁸⁴ *Agenoreus, Barcaeus, Belides, Cadmeus, Elissaeus, Pygmalioneus, Sarranus*.

⁸⁵ Nep. *Hann.* 1.

wyrażone *expressis verbis*⁸⁶. Posiada w związku z tym nacechowanie negatywne – ktoś „inny” może wywoływać pewien dyskomfort, może również przeszkadzać, być osobą nieproszoną⁸⁷. Znalazło to odbicie w historiografii – u Liwiusza jako *Poenus advena*⁸⁸ oraz w poezji – u poety Stacjusza jako *dux advena*⁸⁹, u Syliusza Italikusa jako *hostis advena*⁹⁰, w obu miejscach odnosząc się do Hannibala. Liwiusz używa *advena* w opozycji do *indigena*⁹¹, czyli osoby urodzonej w danym miejscu, miejscowej, co podkreśla podział na „my” i „oni”, klasyfikując drugą grupę do kategorii „innego”, modelowego i wyidealizowanego, i otwierając nowe możliwości interpretacyjne. Określenie „przybysz”, a może nawet i „przybłęda”, może pokazać mechanizm tworzenia się stereotypu poprzez uprzedzenie, a więc sądy *a priori*. Ale w powyższych przykładach da się zaobserwować zestawienie *advena* z *Poenus* i *hostis*. Wydaje mi się, że *Poenus* w pewnym momencie – czy to w rzeczywistym czasie wojen punickich, czy w historycznym czasie opowieści o nich – był po prostu synonimicznym zamiennikiem *hostis*, w związku z czym połączenie obu słów z epitetem *advena* może podkreślać ich wspólne własności, jak w matematycznym grafie przedstawiającym wspólną część. W *De lege agraria* Cyserona znajdziemy definiujące przeciwstawienie: [...] *iam non hospites, sed peregrini atque advenae nominabamur*⁹², pokazujące brak aspektu oczekiwania na *advena*. Łączy się to znakomicie z budowaniem atmosfery strachu i powiększającego się zagrożenia w opisach początku II wojny punickiej, odmalowywanych głównie przez zaskoczenie⁹³. Co ciekawe, użyte przez Cyserona w zacytowanym powyżej fragmencie słowo *peregrinus*, czyli „cudzoziemski” było pierwotnym znaczeniem *hostis*⁹⁴.

⁸⁶ Por. S. Ribichini, *Poenus Advena. Gli dei fenici e l'interpretazione classica*, Roma 1985, s. 9–10.

⁸⁷ OLD, s. 55.

⁸⁸ Liv. 22, 14, 5.

⁸⁹ Stat. *Silvae* 4, 3, 5.

⁹⁰ Sil. *Pun.* 17, 1.

⁹¹ TLG vol. 1, fasc. 4, Leipzig 1989, kol. 828.

⁹² Cic. *leg. agr.* 2, 94.

⁹³ Zob. rozdział trzeci.

⁹⁴ TLG vol. 6, 3, fasc. 17, kol. 3056.

Poenus advena nabiera jeszcze innego znaczenia, kiedy u Liwiusza konsul rzymski uświadamia poselstwo kampańskie, z jakiego rodzaju wrogiem mają do czynienia. W trakcie dość efektownej przemowy pada charakterystyka Punijczyka:

*Poenus hostis ne Africae quidem indigenam ab ultimis terrarum oris, freto Oceani Herculisque columnis, expertem omnis iuris et condicionis et linguae prope humanae militem trahit*⁹⁵.

Indigena dla części badaczy jest epitetem charakteryzującym generalnie Punijczyka⁹⁶. Gramatycznie jednak jest przydawką do *militem*, czyli żołnierza, a to stwarza pole do interpretacji. Wojsko Hannibala nie składało się tylko i wyłącznie z samych Kartagińczyków, jego szeregi zasilali Iberowie, Libijczycy, Numidowie i przedstawiciele pomniejszych plemion. Dlatego z jednej strony można odnieść *indigena* tylko i wyłącznie do najemników, co ma sens, gdyż Iberowie, do których odnosi się wzmianka o Oceanie i kolumnach Herkulesa, nie pochodzili z Afryki i rzeczywiście byli uważani za barbarzyńców⁹⁷. Z drugiej strony, generalizując, można rozciągnąć jego znaczenie na całość *milites*, obejmujących także Kartagińczyków, co wskazywałoby, że także w Afryce są oni *advenae* z powodu swego fenickiego pochodzenia. Wydaje mi się, że nawet przy zawężonym kryterium interpretacji odbiorca był tego świadomy i zamierzony efekt został osiągnięty.

Epitet *advena* pojawia się również w odniesieniu do mitycznej założycielki Kartaginy Dydony (*advena Dido*)⁹⁸ w poezji Syliusza Italikusa oraz w kilku miejscach u Liwiusza na określenie Eneasza (*ducemque advenarum*)⁹⁹. Choć zarówno Dydona jak i Eneasza przybyli ze Wschodu, kierunek migracji nie miał znaczenia.

⁹⁵ Liv. 23, 5, 11: „Wrogiem tu jest Punijczyk, nawet nie z Afryki rodem! A wlecze ze sobą żołnierza z najdalszych krańców ziemi, od Oceanu i Słupów Herkulesowych, nie znającego żadnych praw, żadnych ludzkich warunków życia, nie mającego niemal ludzkiego języka” [przeł. M. Brożek].

⁹⁶ Zob. I. Opelt, *Die lateinischen Schimpfwörter und verwandte sprachliche Erscheinungen. Eine Typologie*, Heidelberg 1965, s. 183 oraz tłumaczenie M. Brożka.

⁹⁷ Polyb. 3, 37, 11: κατοικείται δὲ πᾶν ὑπὸ βαρβάρων ἐθνῶν καὶ πολυανθρώπων [...].

⁹⁸ Sil. *Pun.* 4, 765.

⁹⁹ Liv. 1, 1, 7.

Barbarus

Wspomniany powyżej termin *barbarus* odnajdziemy na gruncie antycznej historiografii także jako określający Kartagińczyka¹⁰⁰. Wieloznaczność słów *βάρβαρος* – *barbarus*, wielokrotnie omawianych¹⁰¹, pozwala nam wysnuwać konkluzje w zależności od funkcji konkretnego użycia. *Barbarus* pierwotnie oznaczał kogoś, kogo mowa była niezrozumiała, grecki rdzeń *barbar-* imitował obce dźwięki, podobnie zresztą funkcjonował w językach słowiańskich termin „niemcy” na oznaczenie ludzi równie niezrozumiałych jak niemowy. Termin *οἱ βάρβαροι* początkowo odnoszący się ogólnie do cudzoziemców nabrał znaczenia wartościującego, jeszcze silniej bazującego na nieśmiertelnej dychotomii „my” – „oni”. Tym razem linia podziału podkreślała różnice kulturowe i cywilizacyjne – barbarzyńcą był ten, kto był okrutny bądź dziki¹⁰². Dla Greków termin *βάρβαρος* oznaczał wszystkich nie-Greków, dla Rzymian nie-Greków i nie-Rzymian¹⁰³, choć należałoby tu wziąć pod uwagę *oikumene* hellenistyczną. Zaskakujące jest to, że Kartagińczycy są barbarzyńcami dla Rzymian, ale dla Greków już nie – u Polibiusza wielokrotnie znajdziemy opozycję Kartagińczycy – barbarzyńcy¹⁰⁴. Tylko czy rzeczywiście Rzymianie pod względem kultury w III w. p.n.e. stali wyżej niż Kartagińczycy? Nie ulega wątpliwości, że z perspektywy wieków późniejszych tak było, w związku z czym mielibyśmy do czynienia z ciekawym anachronizmem.

Definicja barbarzyńcy nie opiera się tylko na dychotomii „my” – „oni”, ale także, a może przede wszystkim, na antytetycznym kontraście pomiędzy *humanitas* (w

¹⁰⁰ Por. Hdt. 7, 158; 7, 167.

¹⁰¹ Literatura przedmiotu jest ogromna, ale zob. K. Modzelewski, *Barbarzyńska Europa*, Warszawa 2004, s. 8–10 oraz przede wszystkim definicję: TLL, vol. 2, fasc. 8, Leipzig 1990, kol. 1735–1744.

¹⁰² OLD, s. 225.

¹⁰³ TLL, vol. 2, fasc. 8, Leipzig 1990, kol. 1735 nn.

¹⁰⁴ Polyb. 3, 14, 6; 3, 14, 8; 3, 42, 4; 3, 43, 2; 3, 43, 5; 3, 43, 8; 3, 43, 9; 3, 43, 10; 3, 43, 12.

przypadku Kartagińczyków będzie to *humanitas Romana*) i *ferocitas*¹⁰⁵, a także tego, co regularne i definiowalne kontra pozbawione reguł. Trudno rozdzielić przykłady na *ferocitas* i *crudelitas* Hannibala i Kartagińczyków mieszczące się raczej w pojęciu „barbarzyńca” (także tym przenośnym) niż wróg. Dlatego wszystkie przykłady, także te dające się objaśnić prawami wojny (jak na przykład *direptio*), przedstawiłam w rozdziale trzecim.

Dłuższe dzieła historiograficzne, takie jak Liwiusza i Polibiusza, dają szansę na przyjrzenie się definicjom słów, kształtowanym intencjonalnie przez samych autorów, bądź – czego nie można wykluczyć – czasem ich źródła. Nie oznacza to, że owe definicje czy też znaczenia słów różnią się od wersji, którą można by nazwać słownikową. Wydaje mi się jednak, że niektóre z epitetów-kluczy, a więc tych kształtujących wizerunek, opiniotwórczych bądź wartościujących, jak przykładowo *barbarus*, posiadają pewne nacechowanie wynikające ze zmiennej optyki postrzegania i opisywania stron konfliktów zarazem podkreślając linię podziału „my” – „oni”, bo *barbarus* zawsze znajduje się w opozycji. To naddanie widoczne dziś tylko w pogłębionej lekturze zapewne było oczywiste dla odbiorców antycznych.

Wspomniany powyżej epitet *barbarus* odnajdziemy wielokrotnie u Liwiusza, który nie wyraża swojego zdania wprost, w trakcie narracji czy poprzez komentarz odautorski, tylko wplata w cudzą wypowiedź. Zabieg ten pozwala mu poprzez wrażenie dystansu uzyskać efekt obiektywizmu. W retorycznym pytaniu pojawia się charakterystyka Hannibala – za pomocą wypunktowania autor rozłożył akcenty na poszczególne części składowe: *An barbaro ac Poeno, qui utrum avarior an crudelior sit existimari potest?*¹⁰⁶ Koresponduje to z przytoczonym przez Polibiusza zdaniem: *κρατεῖ γέ μὴν ἡ φήμη παρὰ μὲν Καρχηδοίοις ὡς φιλαργύρου, παρὰ δὲ Ῥωμαίοις ὡς ὀμοῦ γενομένου [αὐτοῦ]*¹⁰⁷. W greckiej wersji mamy jednak rozdzielenie myślenia kartagińskiego i

¹⁰⁵ Tak uważa Renan Frighetto, cytujący w artykule poświęconym charakterystyce *barbaritas* w Hiszpanii wizygockiej pracę J.M. Rodrígueza Gervasa. Zob. R. Frighetto, *Infidelidade e barbárie na Hispania visigoda*, „Gerión” 2002, nr 20, s. 493, przyp. 9.

¹⁰⁶ Liv. 22, 59, 14.

¹⁰⁷ Polyb. 9, 26, 11: „Utrzymuje się jednak o nim opinia u Kartagińczyków, że był chciwy, u Rzymian zaś, że był okrutny”.

rzymskiego, które u Liwiusza jest wyrażone ogólnie, na dodatek z podkreśleniem epitetów *Poenus* i *barbarus*.

W trakcie opisu walk w Arpinum w 213 r. p.n.e. Liwiusz odnotowuje dociekania rzymskie związane z postępowaniem Arpińczyków:

[...] *quam ob noxam Romanorum aut quod meritum Poenorum pro alienigenis ac barbaris Italici adversus veteres socios Romanos bellum gererent et vectigalem ac stipendiariam Italiam Africae facerent* [...] ¹⁰⁸.

W zacytowanym fragmencie pojawia się opozycja: *Romanes* / *veteres socii* – *Poeni* / *alienigeni ac barbari*, a także elementu tradycyjnego z nowym.

Cycon także nie waha się nazwać Punijczyków barbarzyńcami, podkreślając, że podobnie jak Etruskowie mieli dostęp do morza, co było pewnym wyjątkiem:

Ita barbarorum agris quasi adtexta quaedam videtur ora esse Graeciae; nam e barbaris quidem ipsis nulli erant antea maritimi praeter Etruscos et Poenos, alteri mercandi causa, latrocinandi alteri ¹⁰⁹.

W poezji *barbarus* pojawia się zaledwie kilka razy. U Stacjusza, który właśnie w ten sposób nazywa Hannibala (*nec barbarus umquam / Hannibal*) ¹¹⁰, wymienionego już dwukrotnie wcześniej w tej samej sylwie, a także w żartobliwym epigramie Marcjalisa, mówiącym o chciwości i nienasyceniu Kartagińczyka, który nad swoje ptaki przedkładał gęś rzymską:

*Ansere Romano quamvis satur Hannibal esset,
Ipse suas numquam barbarus edit aves.* ¹¹¹

¹⁰⁸ Liv. 24, 47, 5: „Co złego zrobili im Rzymianie albo czym zasłużyli sobie na to Punijczycy, że oni, Italicy, prowadzą wojnę na korzyść barbarzyńców przeciw dawno sprzymierzonym z nimi Rzymianom?”

¹⁰⁹ Cic. *rep.* 2, 9.

¹¹⁰ Stat. *Silvae* 4, 6, 106–107.

¹¹¹ Mart. 13, 73.

U Sylusza Italikusa odniesienie do *barbaritas* pojawia się w formie przymiotnikowej: *barbarico Nomadum [...] tyranno*¹¹².

Pod względem metrycznym *barbarus* jest słowem, które da się łatwiej dopasować do dystychu, gdyż jest daktylem. Prozodia imienia Hannibala jest już bardziej skomplikowanym przypadkiem – co udowodnił Herbert Myśliwiec, analizując ją szczegółowo¹¹³. Z jednej strony, co widać chociażby na powyżej zacytowanych przykładach, *Hannibal* używany jest jako daktyl (*Hánnībāl*), natomiast w przypadkach zależnych przybiera formę chorijambu (*Hánnībālís*, *Hánnībālém*)¹¹⁴. Z drugiej strony natomiast pojawia się także w formie kretyku (*Hánnībāl*)¹¹⁵, o czym wspomina Aulus Gelliusz, powołując się na gramatyka Probusa i przykład Enniusza¹¹⁶, co odpowiada prozodii łacińskich wyrazów kończących się na –āl oraz greckiej wersji imienia: Ἀννίβας, z podkreśleniem, że *a* w ostatniej sylabie jest długa¹¹⁷. Oczywiście pokazuje to adaptację punickiej wersji imienia – *Hanniba'al*¹¹⁸. Dlatego zarówno u Marcjalisa jak i u Stacjusza, a więc w tych miejscach, w których wyraźnie widać, że *Hannibal* przybiera formę daktyla, pojawienie się *barbarus* należy traktować jako zamiennik służący urozmaiceniu wypowiedzi poetyckiej, gdyż *variatio* była dla niektórych poetów naczelną zasadą. Naszą uwagę powinno zwrócić użycie *barbarus* tam, gdzie powinno znajdować się raczej „Hannibal” w formie daktyla, ale jest to w tej chwili czysta hipoteza. Poza tym musimy wziąć pod uwagę oczywiście również *licentia poetica*, która w poezji pozwalała wyrażać często przesadnie idee stonowane w literaturze historiograficznej. Dlatego poetycki rys obrazu Hannibala rzuca niezwykle interesujące

¹¹² Sil. *Pun.* 11, 31.

¹¹³ H. Myśliwiec, *Zur Prosodie des punischen Namens 'Hannibal' im Latein*, „Eos” 1990, vol. 78, s. 315–324.

¹¹⁴ Hor. 2, 12, 2; 3, 6, 36; 4, 8, 6.

¹¹⁵ Enn. *Var.* 13; Varro *Menn.* 213.

¹¹⁶ Aul. Gell. *NA* 4, 7, 1-5: [...] *Is* (sc. Valerius Probus) '*Hannibalem*' et '*Hasdrubalem*' et '*Hamilcarem*' ita pronuntiabat, ut paenultimam circumfleteret [...].

¹¹⁷ H. Myśliwiec, *Zur Prosodie des punischen Namens...*, s. 318.

¹¹⁸ G.-Ch. Picard, *Hannibal*, [w:] *Dictionnaire de la civilisation Phénicienne et Punique*, ed. E. Lipiński, Paris 1992, s. 206; H. Myśliwiec, *Zur Prosodie des punischen Namens...*, s. 318–319.

światło na problematykę postrzegania Kartagińczyka, zwłaszcza z perspektywy kilku wieków po Kannach.

Możemy także zaobserwować odwołania do prymarnego znaczenia *barbaritas*, jak na przykład w tym fragmencie Cyserona, odnoszącym do tłumaczeniu snów:

*similes enim sunt dei, si ea nobis obiciunt, quorum nec scientiam neque explanatorem habeamus, tamquam si Poeni aut Hispani in senatu nostro loquerentur sine interprete*¹¹⁹.

Jednak o samym Hannibalu przekazał, że dość swobodnie posługiwał się językiem greckim:

*hic Poenus non optime Graece, sed tamen libere respondisse fertur, multos se deliros senes saepe vidisse, sed qui magis quam Phormio deliraret vidisse neminem*¹²⁰.

Zresztą badacze podkreślają fakt silnej hellenizacji Kartaginy i nie wahają się nazwać samego Hannibala „zhellenizowanym”¹²¹. Porównanie Cyserona dotyczy chyba w ogóle języka punickiego, który w pewnym okresie nie był jednak dla Rzymian niezrozumiały¹²², czego dowodem są punickie passusy w komedii *Poenulus* Plauta, choć może Cyseron odnosił się do współczesnych sobie czasów.

¹¹⁹ Cic. *div.* 2, 131: „Ukazując rzeczy, których znaczenie nie jest nam znane i nie może być wyjaśnione, bogowie postępują tak, jak gdyby Kartagińczycy czy Hiszpanie przemawiali w naszym senacie bez tłumacza”.

¹²⁰ Cic. *de or.* 2, 75.

¹²¹ G. Brizzi, *Hannibal – Punier und Hellenist*, „*Alttertum*” 1991, Bd. 37, H. 4, s. 201–210.

¹²² E. Skwara, *Cudzoziemiec na scenie, czyli o funkcji języka obcego w tekście dramatycznym (Plautus, Poenulus, w. 992–1029)*, [w:] *Literatura i język*, red. K. Meller, K. Trybuś, Poznań 2004, s. 71 sqq. Zob. także: M. Leigh, *Comedy and the Rise of Rome*, London 2004, s. 24–56; A.S. Gratwick, *Hanno's Punic speech in the Poenulus of Plautus*, „*Hermes*” 1971, Bd. 99, s. 25–45; M. Sznycer, *Les passages puniques en transcription latine dans le »Poenulus« de Plaute*, Paris 1967.

Ciekawym spostrzeżeniem jest przypisywanie barbarzyńcom braku porządku, co widać w opisie obozu rzymskiego¹²³, powtórzonym przez Liwiusza za ogólną tradycją. Wprawdzie autor nie sprecyzował swych źródeł, ale użycie składni NCI: *admiratus esse dicitur* wskazuje na jakąś powszechną wiedzę lub ogólny przekaz. Liwiusz odmalował zaskoczenie Filipa patrzącego na rzymski obóz. W części *Ab urbe condita*, opisującej konflikt Rzymian z Filipem, autor wielokrotnie podkreśla punkt widzenia Filipa – mianowicie dla niego Rzymianie byli barbarzyńcami. Taki radykalny podział – i biorąc pod uwagę język nadawcy wypowiedzi uzasadniony – pozwala dostrzec wciąż zmienną i nie zawsze uchwytną optykę. Według Liwiusza właśnie dla Kartagińczyków barbarzyńcami byli Numidzi¹²⁴, których król Syfaks został nazwany nie tylko barbarzyńcą, ale i królem prymitywnego barbarzyństwa¹²⁵.

Część wyobrażenia Kartagińczyków wpisuje się w szerszą perspektywę postrzegania ich jako potomków Fenicjan. Niektóre z „zarzutów” stawianych przez literaturę antyczną Hannibalowi i jego rodakom są po prostu dziedzictwem fenickim, przekształconym w toposy spadkiem po przodkach, pojawiającym się także w literaturze opisującej późniejsze wydarzenia (*fides iberica*). To *continuum* może być potwierdzeniem z jednej strony silnej stereotypizacji, a z drugiej mocnego zretoryzowania powtarzających się motywów.

Fides

*Fides Punica*¹²⁶, czyli *perfidia*, jest w ocenie nowożytnych badaczy kontrastem do *fides Romana*, jej całkowitym przeciwieństwem. *Fides* z przymiotnikiem *punica* jest specyficzną realizacją tej *virtus*, w rozumieniu antycznych pisarzy to po prostu brak *fides*, czyli *perfidia*, podobnie jak określenia *fallere*, *mendacium*, *rebellio*¹²⁷.

¹²³ Liv. 31, 34, 8.

¹²⁴ Liv. 29, 23, 6.

¹²⁵ Liv. 30, 28, 3: [...] *aut cum Syphace inconditae barbariae rege* [...].

¹²⁶ Sall. *Iug.* 108, 3.

¹²⁷ Zob. G. Freyburger, *Fides. Étude sémantique et religieuse depuis les origins jusqu'à l'époque augustéenne*, Paris 1986, s. 84. Zob. także: G. Piccaluga, *Fides nella religione romana di età imperiale*, [w:] ANRW, II, 17, hrsg. von W. Haase, Berlin–New York 1981, s. 703–735.

Serge Lancel zwraca uwagę na dwojake rozumienie słowa *perfidia*¹²⁸. Po pierwsze, *perfidia* odnosi się do *fides* – a więc „zaprzysiężonej wierności”, która była rozumiana w tzw. *ius gentium*, czyli prawie narodów, jako święta i nienaruszalna więź, powstająca między dwoma stronami paktu bądź też traktatu, a zwłaszcza wynikające z niej zobowiązanie zwycięzcy do respektowania praw zwyciężonego¹²⁹. Po drugie, *fides* oznaczała również przestrzeganie przyjętych zasad i prawość w walce, która wykluczała uciekanie się do podstępu. Według Lancela Hannibal był *perfidus* w obu tych znaczeniach – był Punijczykiem, a więc przedstawicielem ludu, który łamał traktaty zawierane z Rzymem (przysłowiowi *Poeni foedifragi*)¹³⁰. Również sposób prowadzenia przez niego wojny „z szerokim wykorzystaniem forteli, podstępów, ataków z zaskoczenia i zasadzek”¹³¹ wskazywał na łamanie *fides*. Co ciekawe, czytając antycznych autorów, dowiadujemy się także o podstępach i fortelach strony rzymskiej, także Fabiusza Maksymusa i Scypiona, którzy jednak nie zostali określani mianem *perfidii*, choć podobne sformułowanie pojawia się w *ultima verba* Hannibala¹³². Same podstępny były przecież tematem dzieł Poliajnosa i Frontinusa – żaden z wodzów wymienionych w tych dziełach, oprócz Hannibala oczywiście, nie zyskał przydomku *perfidus*. Zresztą sposób prowadzenia wojny przez Hannibala został zdefiniowany jako [...] *non bello aperto sed suis artibus, fraude et insidiis*¹³³ (co ciekawe, w opisie taktyki rzymskiej, zastosowanej przeciw działaniom Hannibala) i przeciwstawiony *Romanis artibus, virtute opere armis*¹³⁴. W innym miejscu, niemal na samym początku swego dzieła, co może mieć znaczenie, gdyż mogłoby się odnosić do tradycji, Liwiusz

¹²⁸ S. Lancel, *Hannibal*, Warszawa 2001, s. 339 sqq.

¹²⁹ Zob. także: J. Korpanty, *Rzeczpospolita potomków Romulusa. Ludzie – wydarzenia – idee*, Warszawa 1979, s. 32–36.

¹³⁰ N. Mantel, *Poeni foedifragi. Untersuchungen zur Darstellung Römisch-Karthagischer verträge zwischen 241 und 201 v. Chr. durch die Römische Historiographie*, München 1991; Cic. *off.* 1, 38.

¹³¹ J. Korpanty, *op. cit.*, s. 32–36.

¹³² Liv. 39, 51, 9–11.

¹³³ Liv. 21, 34, 1.

¹³⁴ Liv. 5, 27, 8.

zdefiniował ową *ars Romana*, przeciwstawiając ją *ars Punica: minime arte Romana, fraude ac dolo*¹³⁵.

Katon, zacięty wróg Kartagińczyków, egzemplifikował dokonania Kartagińczyków w mowie *De bello Carthaginiensi*, zachowanej fragmentarycznie:

*Qui sunt, qui foedera saepe ruperunt? Carthaginienses. Qui sunt, qui crudelissime bellum gesserunt? Carthaginienses. Qui sunt, qui Italiam deformaverunt? Carthaginienses. Qui sunt, ui sibi postulent ignosci? Carthaginienses. Videte ergo quam conveniat eos impetrare.*¹³⁶

Użycie *Carthaginienses* zamiast częściej spotykanych w tego typu sytuacjach *Poeni* z jednej strony może być próbą wyważenia proporcji, z drugiej zaś mogłoby być dowodem na to, że w II w. p.n.e. w dyskursie politycznym używano epitetów nienacechowanych. Jednak użycie *Carthaginienses* zamiast *Poeni* poprzez wrażenie neutralności pozwala łatwiej osiągnąć retoryczny cel. Fragment ten został zacytowany dwukrotnie: w *Rhetorica ad Herennium*¹³⁷ oraz u Kwintyliana¹³⁸. Z tematyką *fides* łączą się wspomniane powyżej *fraus (Punica)* oraz *Carthaginienses fraudulentum*¹³⁹, *dolus*, *insidiae*. Z uwagi jednak na ich militarny charakter określenia te omawiam w rozdziale trzecim.

Niezwykłe ciekawie wygląda obrazowa przestroga poety Ausoniusza, zawarta w paradoksie, w którym znajdziemy odwołanie zarówno do toposu literackiego (*perfidia* oraz *Sagunt*), jak i polityczną terminologię (*servare fidem*):

[...] *Perfidiam vitare monent tria Punica bella
set prohibet servare fidem deleta Saguntos*¹⁴⁰.

¹³⁵ Liv. 1, 53, 4.

¹³⁶ Cato fr. 195b Malcovati.

¹³⁷ *Rhet. Her.* 4, 20.

¹³⁸ Quint. *Inst.* 9, 3, 31.

¹³⁹ Cic. *leg. agr.* 2, 95.

¹⁴⁰ Ausonius *Ecl.* 1, 29–30.

W metaforycznym ujęciu zdrada, fałsz i obłuda kojarzyły się Rzymianom z rozdwojonym językiem. Plaut charakteryzując poprzez swych bohaterów w sztuce *Poenulus* główną postać, Kartagińczyka Hannona, przekazuje wśród innych określeń, że ma on język rozdwojony niczym wąż: *bisulci lingua quasi proserpens bestia*¹⁴¹. Oczywiście chodzi tutaj o znaczenie zbliżone do używanego o wiele częściej przymiotnika *bilinguis* – „dwujęzyczny”, ale też: „oszukańczy, nieszczerzy, fałszywy”. Właśnie w tym drugim znaczeniu został użyty przez Wergiliusza, w pierwszej księdze „Eneidy”, w opisie strachu bogini Wenus, sprzyjającej trojańskim uciekinierom, przed *Tyriosque bilinguis* – zdradzieckimi czy też obłudnymi Tyryjczykami¹⁴². Jak wyjaśnia Maurus Serwiusz Honoratus w swym komentarzu do dzieła Wergiliusza, *bilinguis* należy rozumieć po prostu jako *fallaces*, dodając, że przymiotnik odnosi się nie do języka, lecz umysłu¹⁴³. Użycie nazwy miasta-matki w odniesieniu do Kartagińczyków może być traktowane jako poetycka realizacja *variatio* (w podobnej funkcji zresztą występuje w poemacie *Punica* Sylusza Italikusa), ale może też wskazywać, że topos ten posiada dłuższą historię i został odziedziczony po fenickich protoplastach. U wspomnianego właśnie Sylusza również pojawia się epitet *bilinguis*. Po raz pierwszy w księdze drugiej¹⁴⁴, gdzie ogólnikowo opisane zostały ludy afrykańskie – i tu najprawdopodobniej chodzi o prymarne użycie przymiotnika *bilinguis*, gdyż ludność zamieszkująca te tereny mogła mówić w języku punickim i libijskim¹⁴⁵, co nie przeszkadza również w świadomej grze z czytelnikiem, zwłaszcza że pojawia się także przymiotnik *discinctus*. Po raz drugi pojawia się natomiast w mowie Scypiona do Masynissy¹⁴⁶ i tu niewątpliwie mamy do czynienia z metaforycznym użyciem. Rzymianin używa słów: *dimitte bilingues ex animo socios*.

¹⁴¹ Plaut. *Poen.* 1034.

¹⁴² Verg. *Aen.* 1, 661.

¹⁴³ Servius Honoratus *In Vergilii Aeneidos libros* 1, 661: *nec enim ad linguam rettulit, sed ad mentem*.

¹⁴⁴ Sil. *Pun.* 2, 56: *Discinctos inter Libyas populosque bilingues* [...].

¹⁴⁵ Zob. także: B. Rochette, *Sur le bilinguisme dans les armées d'Hannibal*, „Les Études Classiques” 1997, t. 65, s. 153–159.

¹⁴⁶ Sil. *Pun.* 16, 156–157.

W toku skojarzeń na poziomie podstawowym nasuwa się tu myśl o Petroniuszowym określeniu Hannibala jako *stelio*¹⁴⁷, a więc jaszczurce (choć *stelio* jest koniekturą, o czym piszę poniżej). Użycie *stelio* zamiast *proserpens bestia* mogłoby być nadbudowaniem dodatkowych znaczeń, których symbolika samego węża jest pozbawiona. Z jednej strony zachowane zostają konotacje związane z rozdwojonym językiem (określające kogoś zdradzieckiego, zwodniczego)¹⁴⁸, z drugiej dodatkowo pojawiają się te związane ze zwinnością oraz zmiennością. Stąd już blisko do rozumienia *stelio* jako kameleona, co mogłoby być celnym określeniem strategii Kartagińczyka, polegającej na zwodzeniu wrogów za pomocą przebieranek¹⁴⁹. Choć kameleon ma swoją własną nazwę (*chamaeleon*) i był raczej odróżniany w starożytności¹⁵⁰, może należałoby potraktować to konkretne użycie jako synekdochiczne. Zwłaszcza że daje to także większe możliwości interpretacyjne niż dosłowne odczytanie *stelio* jako jaszczurka. Ten konkretny rodzaj jaszczurki to rodzina *Lacertidae* bądź *Gekonidae*, na dodatek jest dość rozpowszechniony i występuje zarówno w Europie jak i Afryce. Inaczej ma się rzecz z kameleonem, także przecież należącym do gatunku jaszczurek, tylko innego podrzędu niż te wspomniane – głównym miejscem jego występowania jest kontynent afrykański, co oczywiście nie oznacza, że nie można go spotkać gdzie indziej. Ale być może taka interpretacja mogłaby wskazywać także miejsce pochodzenia Hannibala. Słabością tej teorii jest fakt, że kameleony mają języki w kształcie buławkowatym, a nie rozdwojonym, choć nie wiem, czy była to ogólnodostępna wiedza w starożytności. Z drugiej strony jaszczurka ta znana była podobno ze swego jadu i doczekała się określenia *stelio venenatus*¹⁵¹, a Pliniusz wspomina także o odmianie *stelio transmarinus*¹⁵².

¹⁴⁷ Petr. 50, 5.

¹⁴⁸ OLD, s. 1817.

¹⁴⁹ Polyb. 3, 78; Liv. 22, 1, 3; App., *Annib.* 21–22.

¹⁵⁰ *Levit.* 11, 30–31: *migale et cameleon et stelio ac lacerta et talpa / omnia haec immunda sunt.*

¹⁵¹ Colum. 9, 7, 5 oraz Plin., *n. h.* 29, 73.

¹⁵² Plin. *n. h.* 30, 53; 30, 55; 30, 88.

Część badaczy jednak, jak Alfred Marbach¹⁵³, jest zdania, że należałoby pozostać przy lekcji *scelio*, od *scelus* – zbrodnia. Koniektura zaproponowana przez Heinsiusa (*stel(l)io*) została jednak powszechnie przyjęta. Giovanni Alessio wskazuje na ewolucję znaczeniową¹⁵⁴, co po zestawieniu ze znaczącym fragmentem Pliniusza: [...] *nullum animal fraudulentius invidere homini tradunt; inde stelionum nomine in maledictum translato*¹⁵⁵, potwierdzającym znaczenie metaforyczne i akcentującym *fraus* powszechnie kojarzoną z Punijczykami, nie pozwala na przyjęcie poprawki Marbacha. Biorąc pod uwagę oryginalny kontekst, w którym pojawiła się wzmianka o *stelio* (*homo vafer et magnus stelio*, o czym jeszcze poniżej), przekład metaforyczny wydaje się być jak najbardziej uzasadniony, choć naddane sensy także mogły funkcjonować w świadomości ogółu odbiorców.

Perfidus Hannibal bądź *perfidus Poenus* funkcjonuje jako topos, szczególnie często spotykany w poezji, zwłaszcza okresu augustowskiego, dla której założeń ideologicznych osoba Hannibala była świetnym przykładem. Odwołują się do niego Owidiusz (*perfide Poene*)¹⁵⁶ oraz Horacy, a później Ausoniusz (*perfidus Hannibal*)¹⁵⁷.

W mowie *Pro M. Scauro*, wygłoszonej w obronie oskarżonego przez mieszkańców Sardynii propretora Marka Aemiliusza Scaurusa, zachowanej fragmentarycznie, Cyceron wyraża bardzo stanowczy osąd dotyczący Fenicjan, obciążając nim także Punijczyków, podpierając się autorytetem dawniejszych (niesprecyzowanych) źródeł literackich oraz pomników dziejowych (*monumenta vetustatis*), które mogą być nie tylko przekazem literackim, ale i architektonicznym, lub po prostu pamięcią zbiorową:

Falacissimum genus esse Phoenicum omnia monumenta vetustatis atque omnes historiae nobis prodiderunt. Ab his orti Poeni multis Carthaginiensium

¹⁵³ A. Marbach, *Wortbildung, Wortwahl und Wortbedeutung als Mittel der Charakterzeichnung bei Petron*, Gießen 1931, s. 19–20.

¹⁵⁴ G. Alessio, 'Hapax legomena' ed altre 'cruces' in Petronio, Napoli 1967, s. 336.

¹⁵⁵ Plin. *n. h.* 30, 89.

¹⁵⁶ Ovid. *Fasti* 3, 148; 6, 241.

¹⁵⁷ Hor. 4, 4, 49; Ausonius *Epist.* 36, 54.

*rebellionibus, multis violatis fractisque foederibus nihil se degenerasque docuerunt*¹⁵⁸.

Cyceron dodaje także, że mieszkańcy Sardynii są potomkami Punijczyków z domieszką afrykańskiej krwi (*a Poenis admixto Afrorum genere*), co pozwala mu niejako postawić kropkę nad i, wykazując, że nie są oni godni zaufania.

Polibiusz snując opis Hannibala w IX księdze, zachowanej fragmentarycznie, rozważa możliwości zmiany charakteru ludzkiego spowodowane nie tylko wydarzeniami losowymi, ale także otoczeniem, w jakim przebywał stale Kartagińczyk. Przytaczając przykłady jego zachowania, podsumowuje: ἐξ ὧν καὶ λίαν δυσχερες ἀποφήνασθαι περὶ τῆς Ἀννίβου φύσεως, διὰ τε τὴν τῶν φίλων παράθεσιν καὶ τὴν τῶν παραγμάτων περίστασιν¹⁵⁹. Następnie zamykając wątek opisu charakteru Hannibala konkluduje: κρατεῖ γε μὴν ἡ φήμη παρὰ μὲν Καρχηδοίοις ὥς φιλαργύρου, παρὰ δὲ Ῥωμαίοις ὥς ὁμοῦ γενομένου [αὐτοῦ]¹⁶⁰. Koresponduje to z jednym ze zdań wcześniejszych, w którym historyk wspomniał o chciwości Kartagińczyka: Φιλάργυρός γε μὴν δοκεῖ γεγονέναι διαφερόντως καὶ φίλῳ κεχρησθαι φιλαργύρῳ Μάγωνι τῷ (τὰ) κατὰ τὴν Βρεττίαν χειρίζοντι¹⁶¹. W bardzo podobny sposób wyraził ową wątpliwość Liwusz: *An barbaro ac Poeno, qui utrum avarior an crudelior sit existimari potest?*¹⁶², co jest niemalże kalką przytoczonego przez Polibiusza zdania o Hannibalu, pokazującego – jak sam stwierdził – sprzeczność, czy też dyskusyjność, opinii panujących o nim, a także możliwość multiplikacji i wariacji punktów widzenia jego osoby: *τινες μὲν γὰρ ὁμὸν αὐτὸν οἴονται γεγονέναι καθ' ὑπερβολήν, τινες δὲ φιλάργυρον*¹⁶³. Ten ogólny podział (jedni – drudzy)

¹⁵⁸ Cic. *Scaur.* 42.

¹⁵⁹ Polyb. 9, 26, 10: „Dlatego też nader trudno wydać sąd o charakterze Hannibala tak z powodu oddziaływania jego przyjaciół, jak i z towarzyszących wypadkom okoliczności”.

¹⁶⁰ Polyb. 9, 26, 11: „Utrzymuje się jednak o nim opinia u Kartagińczyków, że był chciwy, u Rzymian zaś, że był okrutny”.

¹⁶¹ Polyb. 9, 25, 1: „Dalej Hannibal miał być nadmiernie chciwy pieniędzy i żyć przyjaźnie z równie chciwym Magonem, który dowodził w Bruttium”.

¹⁶² Liv. 22, 59, 14.

¹⁶³ Polyb. 9, 22, 8: „Jedni bowiem uważają go za nadmiernie okrutnego, drudzy za chciwego pieniędzy”.

zmienił się w szczegółowy (Rzymianie – Kartagińczycy) niewiele dalej¹⁶⁴. Powtórzenie to może świadczyć o spójnej wizji Polibiusza¹⁶⁵, lub też – biorąc pod uwagę fakt, że wypowiedzi te znajdują się w obrębie jednej księgi, a nawet jednego podrozdziału – może wynikać ze źródła. Polibiusz, mówiąc o Magonie, powołuje się na źródło informacji, którym byli po prostu rodacy wodza (ἐγχώριοι), scharakteryzowani jako ci, którzy najlepiej znają obyczaje¹⁶⁶, oraz Masynissa. Osoba numidyjskiego wodza może być dyskusyjnym świadkiem z uwagi na zmianę sojusznika, ale Polibiusz dodaje, że przytaczał on konkretne dowody: ἀκριβέστερον διήκουσα, φέροντος ἀπολογισμοὺς καθόλου μὲν περὶ πάντων Καρχηδονίων, μάλιστα δὲ περὶ τῆς Ἀντίβου καὶ Μάγωνος τοῦ Σαννίτου προσαγορευομένου φιλαργυρίας¹⁶⁷.

Przykładem często wykorzystywanym przez antycznych pisarzy do ukazania słabości i słabostek Kartagińczyków jest ich zimowy pobyt w mieście Kapua¹⁶⁸. Kapua była synonimem przyjemności opartej na zbytku:

*Prona semper civitas in luxuriam non ingeniorum modo vitio sed affluentia copia voluptatum et illecebris omnis amoenitatis maritimae terrestrique [...]*¹⁶⁹.

Florus powtarza za Liwiuszem, który nie zawahał się jej nazwać wprost Kannami Hannibala, sam co prawda asekurując się sformułowaniem *ut vere dictum sit*, odwołującym się do ustnej tradycji i powszechnej opinii:

¹⁶⁴ Zob. przyp. 149.

¹⁶⁵ Zob. R. Weil, *Notice*, [w:] Polybe, *Histoires*, t. 7 (livres VII–IX), texte établi et traduit R. Weil, Paris 2003, s. 26.

¹⁶⁶ Polyb. 9, 25, 3: ἐγχώριοι γὰρ οὐ μόνον τὰς τῶν ἀνέμων στάσεις κατὰ τὴν παροιμίαν, ἀλλὰ καὶ τὰ τῶν ἐγχωρίων ἀνθρώπων ἤθη κάλλιστα γινώσκουσιν.

¹⁶⁷ Polyb. 9, 25, 4: „[...] który na chciwość wszystkich w ogóle Kartagińczyków, a zwłaszcza Hannibala i Magona z przydomkiem Samnita przytaczał dowody”.

¹⁶⁸ Cic. *agr.* 1, 20.

¹⁶⁹ Liv. 23, 4, 4: „Kapua, zawsze skłonna do zbytku nie tylko z winy takiego usposobienia obywateli, ale także z powodu nadmiaru przyjemności i wszelkiego rodzaju nęcących uroków na lądzie i morzu [...]”.

*Cum victoria posset uti, frui maluit relictisque Roma Campaniam Tarentumque peragrarere; ubi mox et ipse et exercitus ardor elanguit, adeo ut vere dictum sit Capuam Hannibali Cannas fuisse: si quidem invictum Alpibus, indomitum armis Campani – quis crederet? – soles et tepentes fontibus Baiæ subegerunt*¹⁷⁰.

Przyjemności i luksus były kojarzone przez antycznych ze wschodnim stylem życia. Ciceron argumentował¹⁷¹, że jest to cecha miast nadmorskich, które odznaczają się zepsuciem i zmiennością obyczajów. Owo zepsucie często było postrzegane przez pryzmat rozpasania (*Carthago discincta*¹⁷²) oraz luksusu¹⁷³, tak bardzo potępianego w Rzymie czasów Augusta.

Typowo punicką cechą w oczach Rzymian było udawanie i kłamanie. Pierwszą wzmiankę na ten temat znajdziemy już u Plauta:

*et is omnis linguas scit, sed dissimulat sciens
se scire: Poenus plane est. quid verbis opust?*¹⁷⁴

Najlepszym przykładem jest wzmiankowany powyżej podstęp Hannibala polegający na przebieraniu się, co pozwoliło mu zachować bezpieczeństwo¹⁷⁵. Opowieść ta jest stopniowo nadbudowywana. U Liwiusza znajdziemy tylko jedno zdanie: [...] *seruatus*

¹⁷⁰ Flor. 1, 22: „Chociaż mógł wyzyskać zwycięstwo, wołał jednak oddać się przyjemnościom i pozostawiwszy Rzym na uboczu przewędrować Kampanię i Tarent, gdzie wkrótce on sam i wojsko stracili energię do tego stopnia, że słusznie mówiono o Kapui jako Kannach Hannibala. Bo rzeczywiście, ten, którego nie zwyciężyły Alpy i nie pokonał oręż, uległ – któż by uwierzył? – słońcu Kampanii i ciepłym źródłom Bajów” [przeł. I. Lewandowski].

¹⁷¹ Cic. *rep.* 2, 7.

¹⁷² Ausonius *Epist.* 34, 34.

¹⁷³ Ausonius *Ordo Urbium Nobilium* (XXI), 8 (*Capua*), 55–59.

¹⁷⁴ Plaut. *Poen.* 111–113.

¹⁷⁵ Zob. Krafft P., *Hannibals Perücken. Motivik und Erzählstruktur von Livius* 22, 1, RhM 2007, Bd. 150, s. 67–88.

*erat et mutando nunc uestem nunc tegumenta capitis errore etiam sese ab insidiis munierat*¹⁷⁶. U Polibiusza pojawia się wersja trochę bardziej rozbudowana:

Ἐχρήσατο δέ τινι καὶ Φοινικικῇ στρατηγῇ κατὰ τὴν παραχειμασίαν. [2] ἀγωνιῶν γὰρ τὴν ἀθεσίαν τῶν Κελτῶν καὶ τὰς ἐπιβουλὰς τὰς περὶ τὸ σῶμα διὰ τὸ πρόσφατον τῆς πρὸς αὐτοὺς συστάσεως κατεσκευάσατο περιθετὰς τρίχας, ἀρμοζούσας ταῖς κατὰ τὰς ὁλοσχερεῖς διαφορὰς τῶν ἡλικιῶν ἐπιπρεπείαις, [3] καὶ ταύταις ἐχρήτο συνεχῶς μετατιθέμενος· ὁμοίως δὲ καὶ τὰς ἐσθήτας μετελάμβανε τὰς καθηκούσας ἀεὶ ταῖς περιθεταῖς. [4] δι' ὧν οὐ μόνον τοῖς αἰφνιδίως ἰδοῦσι δύσγνωστος ᾗν, ἀλλὰ καὶ τοῖς ἐν συνηθείᾳ γεγονόσιν.¹⁷⁷

Podobnie rozbudowaną wersję przedstawia Appian, również akcentując zmiany ubioru i uczesania, nie wspominając jednakże o perukach:

ὁ δ' ὥς ἐν βαρβάροις τε καὶ τεθηπόσιν αὐτὸν καὶ δι' ἅμφω δυναμένοις ἀπατᾶσθαι, [22] τὴν ἐσθήτα καὶ τὴν κόμην ἐνῆλλασσε συνεχῶς ἐσκευασμέναις ἐπινοίαις· καὶ αὐτὸν οἱ Κελτοὶ περιόντα τὰ ἔθνη πρεσβύτην ὁρῶντες, εἰτα νέον, εἰτα μεσαιπόλιον καὶ συνεχῶς ἕτερον ἐξ ἐτέρου, θαυμάζοντες ἐδόκουν θειοτέρας φύσεως λαχεῖν.¹⁷⁸

¹⁷⁶ Liv. 22, 1, 4: „Poza tym uchroniło go od zasadzki także to, że wprowadzał ich [sc. Gallów] w błąd zmieniając ubiór, to znów nakrycie głowy.”

¹⁷⁷ Polyb. 3, 78: „Posłużył się też podczas leż zimowych takim fortem punickim. Oto obawiając się niestałości Galów i zamachów na swą osobę wobec świeżego z nimi połączenia, kazał sobie sporządzić sztuczne włosy odpowiadające wygląadowi zewnętrznemu w całkiem różnych stopniach wieku. Te włosy ciągle odmieniał; podobnie też zmieniał odzież, zawsze w zgodzie ze sztucznymi włosami. Przez to trudny był do poznania nie tylko dla tych, którzy go nagle ujrzeli, lecz także dla osób z którymi stale przestawał.”

¹⁷⁸ App. *Annib.* 21–22: „A że miał do czynienia z barbarzyńcami [sc. Hannibal] z podziwem na niego patrzącymi i przeto podwójnie podatnymi na wprowadzenie ich w błąd, [22] nieustannie zmieniał odzienie i uczesanie w sposób dobrze przemyślany. Toteż Celtowie widząc go w czasie odwiedzin u różnych plemion to jako starca, to jako młodzieńca, to znów jako człowieka w średnim wieku, a więc w zmieniającej się raz po raz postaci, zdumieniem ogarnięci uważali go za istotę mającą coś z boskiej natury.”

Wydaje się, że ta część składowa obrazu Hannibala, bazująca na stereotypowym wyobrażeniu i posługująca się epitetem „punicki” była najbardziej podatna na typizację. Dzięki temu bardzo często była nośnikiem treści propagandowych. Za pomocą nowożytnego socjologicznego słownictwa można określić taką praktykę jako czarny *PR* – *public relations (black magic)* bądź *assasination*. Oba określenia odnoszą się do działań mających na celu zniszczenie reputacji przeciwnika za pomocą fabrykacji, manipulacji informacjami, insynuacji, wyolbrzymień, tendencyjnej interpretacji i zniekształcania faktów. W tym przypadku użycie przymiotnika „punicki” z jednej strony wyolbrzymiało fakty, a z drugiej otwierało pole do interpretacji zgodnej ze stereotypem. Poza tym w jakiś sposób to deprecjonowało przekaz, mimo tego że w literaturze znajdziemy mnóstwo przekazów podobnego postępowania Rzymian¹⁷⁹, nieoznaczonego żadną etykietką i dlatego często niezauważalnego na pierwszy rzut oka. Biorąc pod uwagę, że realizacja *fides Romana* była bardzo zbliżona do *fides Punica*, wydaje się, że ta druga (jak i inne cechy z przymiotnikiem „punicki”) jest po prostu przysłowiowym sloganem, być może porównywalnym w naszych czasach z niemieckim porządkiem czy angielską flegmatycznością¹⁸⁰.

¹⁷⁹ Zob. Aul. Gell. *NA* 5, 5 (anegdota o chciwości rzymskiej zachowana u Makrobiusza). Literackim przetworzeniem może być postać Eneasza, który jest *perfidus* (Verg. *Aen.* 4, 305; 4, 366; 4, 373; 4, 421), *crudelis* (4, 311; 4, 661), *durus* (4, 366; 4, 428), *improbis* (4, 386), *superbus* (4, 424), *ferus* (4, 466), *impius* (4, 496; 4, 596), *nefandus* (4, 497), *periurus* (4, 542), *infandus* (4, 613). Zob. J.H. Starks Jr., *Fides Aeneia: The Transference of Punic Stereotypes in the Aeneid*, CJ 1999, vol. 94, s. 255–283.

¹⁸⁰ Zob. M. Telus, *Stereotyp grupowy a predykcja*, [w:] *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*, red. J. Anusiewicz, J. Bartmiński, Wrocław 1998, s. 135–145.

Rozdział II *Hannibal hostis*

Jedną z części składowych budujących obraz Hannibala jest sposób przedstawiania go jako wroga. Konceptualizacja ta obejmuje nie tylko typowe wyobrażenie wroga, pojawiające się jako pole semantyczne *hostis*, a więc bazujące na okrucieństwie i strachu, ale także na konotacjach związanych z przymiotnikiem *Poenus*, o czym piszę w rozdziale czwartym. *Poenus* mógł nieść ze sobą znaczenie *hostis*, ale był to wróg specyficzny, któremu Rzymianie przyporządkowali cechy nie pojawiające się u innych. Kiedy piszę „specyficzny”, mam na myśli fakt, że Kartagińczyk – jako *pars pro toto* i jako sam Hannibal, pomimo bycia wrogiem, był wrogiem oswojonym. Wróg, a więc z definicji ktoś obcy, inny, „on”, poprzez obecność w historii i ciągłej tradycji stał się Rzymianom bardzo bliski. To przełamanie podziału „my” – „oni” dokonało się być może za sprawą Cicerona, a na pewno przez niego zostało wyrażone. Oczywiście, jak w przypadku „Filipik”, kiedy Arpinata kontrastuje Kartagińczyka z Antoniuszem, dziwiąc się, że jeden jest nazywany wrogiem, a drugi obywatelem¹, przełamanie to pełniło ściśle określoną funkcję², o czym nie możemy zapominać, ale wydaje mi się, że teza o pewnej asymilacji Hannibala nie jest przesadzona. Hannibal stał się wrogiem oswojonym nie tylko dlatego, że został ostatecznie pokonany, ale również będąc wielkim i trudnym przeciwnikiem, co przecież jest nieustająco podkreślane³, stał się niekonwencjonalną laudacją samego Rzymu, choć może – jak to u Cicerona – jedynie dawnego Rzymu. Bycie jednak wspólnym elementem historii nie wpłynęło na złagodzenie samego wizerunku.

Najpełniej akceptacja Hannibala została wyrażona przez Cicerona w mowie *Pro Sestio* zarówno w retorycznym pytaniu jak i końcowym zdaniu:

Quis Carthaginiensium pluris fuit Hannibale consilio, virtute, rebus gestis, qui unus cum tot imperatoribus nostris per tot annos de imperio et de gloria

¹ Cic. *Phil.* 5, 25.

² Zob. rozdział czwarty.

³ Zob. rozdział trzeci o Hannibalu wodzu.

*decertavit? Hunc sui cives e civitate eiecerunt: nos etiam hostem litteris nostris et memoria videmus esse celebratum*⁴.

Z powyższego zdania może wynikać, że Kartagińczyk funkcjonował w przestrzeni obejmującej nie tylko *litteris nostris*, co zrozumiałe, ale także *memoria*. Skoro Cyceon wyróżnił pamięć od pisma (nawet jeśli zastosował tu *zeugma*), wynikałoby z tego, że owa *memoria* mogła być szczególnym wyobrażeniem, bazującym na przekazach pisemnych, ale nie tylko. Na dodatek taki twór wpływał zapewne na odbiór poszczególnych ksiąg historycznych, co dziś jest dla nas, niestety, niedostępne⁵.

Pliniusz w swej *Historia naturalis* niejako na marginesie wspomina o tym, że w Rzymie znajdowały się trzy posągi Hannibala:

[...] *et adeo discrimen omne sublatum, ut Hannibalis etiam statuae tribus locis visantur in ea urbe, cuius intra muros solus hostium emisit hastam*⁶.

Z jednej strony była to oczywiście forma przechowania pamięci⁷ i upamiętnienia raczej nie tyle samego Kartagińczyka, ile pamięci dawnego Rzymu, dawnych wodzów, może nawet dawnych *virtutes*, do których w późniejszych wiekach wciąż się odwoływano i dążono. Czy pojawiłyby się, gdyby Kartagińczyk został skazany na *damnatio memoriae*? Do czego wówczas Rzymianie by się odwoływali, skoro – jak stwierdził sam Cyceon – historia jest pełna exemplów, a szczególnie historia II wojny punickiej⁸? Z drugiej strony pojawia się pytanie, czy jeśli Hannibal nie byłby wrogiem oswojonym, to pojawiłyby się jego pomniki w samym Rzymie, na dodatek aż w trzech miejscach?

⁴ Cic. *Sest.* 142: „Jaki Kartagińczyk przewyższył roztropnością, odwagą, walecznymi czyni, [H]Annibala, który z tylu naszymi wodzami przez lat tyle o panowanie i sławę walczył? Wygnany z ojczyzny, między nami, chociaż był naszym nieprzyjacielem, w pismach i w pamięci naszej słynie” [przeł. E. Rykaczewski].

⁵ D. L. Schacter, *Siedem grzechów pamięci*, Warszawa 2003 oraz P. Ricoeur, *Pamięć, historia, zapomnienie*, przeł. J. Margański, Kraków 2006.

⁶ Plin. *n. h.* 34, 32.

⁷ Zob. M. Kula, *Krótki raport o użytkowaniu historii*, Warszawa 2004.

⁸ Cic. *off.* 3, 47.

Hostis

Wśród części składowych budujących obraz Hannibala zwraca szczególną uwagę sposób przedstawiania go jak o człowieka okrutnego i budzącego strach. Kartagińczyk przedstawiony jest tu jako wróg, często jednak jest pokazany w uproszczeniu, poprzez pryzmat propagandy. Strach buduje atmosferę zagrożenia i wynika z opisów różnych *crudelitates*, choć ma także inne części składowe.

Analiza pojęcia „wróg” w perspektywie kognitywistycznej dokonana przez Marię Załęską pozwoliła podzielić źródła konceptualizacji na cztery typy⁹. Pierwszy typ to konceptualizacja na podstawie czasowników oznaczających czyny, np. wywoływanie i podtrzymywanie wojny (na ten temat odnośnie Hannibala zob. także poniżej). Drugi typ został wyróżniony na podstawie czasowników oznaczających uczucia i emocje, mieści się tu *inimicus*. Trzeci typ nie ma zastosowania w badaniach nad antyczną literaturą, gdyż zawiera w sobie tylko jeden, niemiecki przykład *Feind* („wróg”). Źródłosłów terminu *Feind* oznacza „łżyć, obrzucać obelgami”, co nie pozwala rozstrzygnąć, czy określana nim osoba była „nienawidząca” czy też „znienawidzona”. Czwarty typ jest niezwykle ciekawy, ponieważ jest oparty na obyczajowości danego kręgu kulturowego i mieści w sobie łaciński rzeczownik *hostis*. Pokazując ewolucję od „obcy-gość” do „obcy-wróg” badaczka wskazuje typowe rozumienie dla literatury historiograficznej. Podobnie wygląda to u Enniusza, dla którego opozycja ta była niezwykle prosta. Hannibal miał wypowiedzieć te słowa jako zachętę dla swego multietnicznego wojska:

*Hostem qui feriet, erit, inquit, mihi Carthaginensis,
Quisquis erit*¹⁰.

Kimkolwiek byłby ten, kto biłby się z nieprzyjacielem, byłby po prostu Kartagińczykiem. Jest to bardzo precyzyjna definicja, pokazana z ciekawego punktu

⁹ M. Załęska, *Lingwistyka w badaniach kultury: analiza językowej konceptualizacji pojęcia „wróg”*, [w:] *Wyobrażenie wroga w dawnych kulturach*, red. J. Olko, P. Prządka-Giersz, Warszawa 2007, s. 27–39.

¹⁰ Enn. fr. 276–277; Cic. *Balb.* 51.

widzenia, gdyż większość wzmianek o *hostis* w literaturze historiograficznej dotyczącej II wojny punickiej odnosi się do Hannibala.

Crudelis

Najbardziej znanym miejscem odwołującym się do tego toposu jest opis Hannibala u Liwiusza w księdze XXI, gdzie historyk podsumowując to, co do tej pory przekazał o Kartagińczyku, wylicza zestaw jego *vitia*, będący od tej pory niemalże kanonicznym, wśród których na pierwszym miejscu znalazła się *inhumana crudelitas*¹¹.

Okrucieństwo Kartagińczyków często jest podkreślane w opisach tzw. *direptiones*. *Direptio* było zwyczajowym prawem żołnierzy do zabijania, gwałtów i rabunków w zdobytym mieście¹². W tym kontekście pojawia się oskarżenie Kartagińczyków o *libido*, *crudelitas* oraz *inhumana superbia* w opisie zdobycia miasta Victumulae w 218 r. p.n.e. przez Hannibala¹³. Jestem jednak przekonana, że trzeba rozdzielić zachowanie dozwolone prawem, czy to ustalonym, czy też zwyczajowym – jak w przypadku wojny, od zachowania niedozwolonego. Jeśli dokonać takiego podziału, okazuje się, że okrucieństwo zarzucane Hannibalowi wcale nie było większe od tego, którym cechowała się armia rzymska, czy też ściślej rzecz biorąc jej dowódcy, jako osoby przyzwalające na zaistnienie zwyczajowego prawa. Wnioski te wynikają zresztą z gruntownej analizy *direptiones* u historyków rzymskich, której dokonał Adam Ziółkowski w swym wyczerpującym studium tematu¹⁴.

Motyw *crudelitas* przejawia się w pismach filozoficznych Cyclerona. W *De officiis* pojawia się w formie równoważników: *Poeni foedifragi, crudelis Hannibal, reliqui iustiores*¹⁵. Pełni podobną funkcję jak Katonowe pytanie: *Qui sunt, qui*

¹¹ Liv. 21, 4, 9.

¹² Zob. A. Ziółkowski, *Urbs direpta. Los miasta zdobytego przez Rzymian w okresie wielkich podbojów*, [w:] *Świat antyczny. Stosunki społeczne, ideologia i polityka, religia. Studia ofiarowane Izbie Bieżuńskiej-Małowist w pięćdziesięciolecie pracy naukowej przez Jej uczniów*, Warszawa 1988, s. 97.

¹³ Liv. 21, 57, 14: *adeo omne libidinis crudelitatisque et inhumanae superbiae editum in miseros exemplum est*.

¹⁴ A. Ziółkowski, *Urbs drepta...*, s. 87–116.

¹⁵ Cic. *off.* 1, 38.

*crudelissime bellum gesserunt? Carthaginienses*¹⁶. W bardziej rozbudowanej formie pojawia się w *De amicitia*, jednocześnie wskazując skutek, a więc *odium*:

*Cum duobus ducibus de imperio in Italia est decertatum, Pyrrho et Hannibale; ab altero propter probitatem eius non nimis alienos animos habemus, alterum propter crudelitatem semper haec civitas oderit.*¹⁷

Jednym z najbardziej znanych toposów mówiącym o okrucieństwie Karagińczyków jest historia Marka Atyliusza Regulusa z czasów I wojny punickiej, wielokrotnie wykorzystywana między innymi przez Cyncerona. Regulus przedstawiony został jako bohater, ponieważ po dostaniu się do niewoli kartagińskiej został posłany do Rzymu z misją przekonania do zawarcia pokoju. Jednak odradził to posunięcie swoim rodakom i wrócił do Kartaginy, związany danym słowem. U samego Cyncerona pojawiają się dwa rodzaje przekazu – według jednego Regulus został zamęczony bezsennością¹⁸ (także wspomina o jakiejś *machina*, co może być po prostu rozbudowywaniem przekazu)¹⁹, według drugiego głodem²⁰, choć jedno nie wyklucza drugiego, zresztą głód pojawia się jako dodatek do bezsenności, a nie osobny powód. W innych tekstach pojawiają się także ogólnie sformułowane tortury (*supplicium*²¹ oraz *tormentum*²²) oraz *cruces*²³ jako przenośne rozumienie tortur, choć wiadomo także, że

¹⁶ Cato *fr.* 195b Malcovati.

¹⁷ Cic. *Lael.* 28: „Z dwoma wodzami toczyliśmy w Italii walkę na śmierć i życie o panowanie, z Pyrrusem i Hannibalem. Do jednego, ponieważ był uczciwy i prawy, nie czujemy odrazy, drugiego, osławionego okrucieństwem, zawsze otaczała będzie nienawiść naszych obywateli” [przeł. J. Korpanty].

¹⁸ Cic. *Pis.* 43 (prawie dokładnie powtórzone przez Orozjusza: *Oros.* 4, 10, 1); Cic. *off.* 3, 100 oraz 1, 39. Także u innych autorów: Gell. *NA* 7, 4, 1; 7, 4, 2; Sil. *Pun.* 6, 539–544.

¹⁹ Val. Max. 9, 2, ext. 1; Sen. *Dial.* 1, 3, 4, 9–11; Sen. *Ep. Mor.* 67, 7; Sen. *Ep. Mor.* 98, 12; Aug. *civ. Dei* 1, 15, 1–2; Aur. Vict. *Vir Ill.* 40: *vigiliis ac dolore*.

²⁰ Cic. *fin.* 2, 65: *vigiliis et inedia necatus est*.

²¹ Cic. *Sest.* 127; Cic. *Sen.* 20, 75. Także u innych: Liv. *Per.* 18; Eutr. 2, 25.

²² Hor. *Carm.* 3, 5.

Kartagińczycy krzyżowali swoich wodzów, być może stąd właśnie wzięła się pewna wątpliwość Florusa²⁴. Owa *machina* to żelazna skrzynia posiadająca żelazne kolce²⁵, jak precyzuje Appian, bądź w innej wariacji także u tego samego autora po prostu deski, w które powbijane były gwoździe, tak aby Atyliusz nie mógł się oprzeć²⁶. O tego typu męczeńskiej śmierci Regulusa nic nie wspomina ani Polibiusz, ani Diodor, choć ten ostatni pisał o tym, że rodzina Regulusa znęcała się nad dwoma zakładnikami kartagińskimi, w obronie których stanęli trybunowie ludu²⁷. Polibiusz pisząc część swego dzieła o I wojnie punickiej korzystał z pism Filinosa oraz Fabiusa Piktora, do których miał jednak krytyczne podejście²⁸. Propagandowy wydźwięk jego źródeł oraz zwięzłość, z jaką potraktował temat Polibiusz, kazały zadać Erving'owi R. Mix'owi pytanie o inne dostępne, ustne bądź pisemne źródła, które mogłyby wyjaśnić *argumentum ex silentio* u Polibiusza²⁹. Jakkolwiek by nie było, casus rzymskiego wodza i konsula został oznaczony etykietką jako *crudelitas Punica*, co mogło się przyczynić do takiego odbioru także wzmianek nienacechowanych, pozbawionych komentarza. Przede wszystkim pojawia się słowo *crudelitas*, a także referencja do Punijczyków. Augustyn napisał: *captivus apud hostes per longam mortem supplicio novae crudelitatis occisus est*³⁰. Przymiotnik *novae* połączony z *crudelitatis* pokazuje, że mogły to być tortury do tej pory nieznane. Ciceron nie wahał się wręcz zapytać: *cur Poenorum crudelitati Reguli corpus est praebitum?*³¹, czyniąc z *Poenorum* genetivus obiectivus i poprzez obarczenie winą wszystkich Kartagińczyków stereotypizując. Jednocześnie Regulus jako ten, który dotrzymał słowa, choć mógł dokonać innego

²³ Sen. *Dial.* 9, 16, 4; Sen. *Ep. Mor.* 97, 12; Tert. *Ad. Nat.* 2, 584; Tert. *Adv. Gent.* 532; Tert. *Ad Mart.* 625.

²⁴ Flor. 2, 2, 25: *nec ultimo sive carceris, sive crucis supplicio deformata maiestas.*

²⁵ App. *Lyb.* 4 (15).

²⁶ App. *Sic.* 2 (3).

²⁷ Diod. 24, 12.

²⁸ Polyb. 1, 14.

²⁹ E. R. Mix, *Marcus Atilius Regulus: Exemplum Historicum*, Paris 1970, s. 11–12.

³⁰ Aug. *civ. Dei* 1, 15, 1–2.

³¹ Cic. *nat. deorum* 3, 80.

wyboru, staje się nośnikiem *fides* i całą swoją osobą wskazuje na *perfidia Punica*³². Najpełniej widać to we fragmencie *De Officiis* Cyserona, w którym podkreślone zostało z przesadą okrucieństwo wroga, dobrowolny powrót do Kartaginy i dotrzymanie słowa:

*Cuius cum valuisset auctoritas, captivi retenti sunt, ipse Carthaginem rediit, neque eum caritas patriae retinuit nec suorum. Neque vero tum ignorabat se ad crudelissimum hostem et ad exquisita supplicia proficisci, sed ius iurandum conservandum putabat. Itaque tum, cum vigilando necabatur, erat in meliore causa, quam si domi senex captivus, periurus consularis remansisset*³³.

Analizując odniesienia u Claudiana³⁴ Mix stwierdza, że Regulus osiągnął wieczną sławę przez okrucieństwo kartagińskie³⁵, co jest modelowym ukazaniem interakcji pomiędzy oboma elementami. Bez zaakcentowania elementu punickiego wątek Regulusa nie mógłby pełnić funkcji *exemplum*. Zresztą nadaje się świetnie do wykorzystania jako *exemplum* okrucieństwa kartagińskiego, które dzięki temu stało się przysłowiowe, stało się po prostu toposem. Bo któż czytając zręczną argumentację Cyserona zadałby sobie trud skonfrontowania go z przekazem Polibiusza? Należy docenić inwencję antycznych, którzy ubarwiali i rozszerzali o kolejne elementy opowieść o Regulusie. Zwraca jednak uwagę, że teksty wykorzystujące ten topos to pisma o naturze moralnej, filozoficznej bądź retorycznej, albo autorów chrześcijańskich, w związku z czym nie do końca musiały być zgodne z prawdą, bo nie taka była ich funkcja. Zresztą nieobecność martyrologicznego charakteru śmierci Regulusa w literaturze historiograficznej jest dowodem na pewną *licentia* późniejszych autorów. Wspomniany już Erving R. Mix prześledził cały korpus wzmianek o

³² E. R. Mix, *op. cit.*, s. 43.

³³ Cic. *off.* 3, 100: „A przecież dobrze wiedział, że udaje się do nader okrutnego nieprzyjaciela i na wyszukane męczarnie, lecz był przekonany, że przysięgi trzeba dotrzymać. Twierdzę, że nawet wtedy, gdy mordowano go pozbawieniem snu, był w położeniu lepszym, niż gdyby jako starzec, jeniec, krzywoprzysięzca i były konsul był w domu”.

³⁴ Claud. *Hon.* 409-411.

³⁵ E. R. Mix, *op.cit.*, s. 44.

Regulusie, dzieląc je chronologicznie, oraz bogatą literaturę przedmiotu i stwierdził, że może on być potraktowany po prostu jako ilustracja rzymskich wartości³⁶.

W dziele Appiana znajdziemy katalog sposobów, w jakie Kartagińczycy pozbawiali życia innych. Obejmuje spalenie, zapewne żywcem (*καίω*)³⁷, zabicie oszczepami (*κατακοντίζω*)³⁸ oraz ścięcie³⁹. Mordowanie za pomocą oszczepów zostało zlecone przez Hannibala w przypadku Italików, którzy nie chcieli udać się z nim do Afryki oraz zbiegłych jeźdźców, którzy służyli najpierw pod Syfaksem, a następnie przeszli na stronę Masynissy. Być może to szczególnie „przydatna” metoda w pozbywaniu się większych grup – sam Appian napisał, że zbiegłych jeźdźców były cztery tysiące. Specjalne tortury, jak ukrzyżowanie wzmiankowane przez Liwiusza, były zarezerwowane dla wodzów kartagińskich, którzy się nie sprawdzili w bitwie. Appian czyni z Hannibala postać w pewien sposób tragiczną, gdyż świadomą tego zjawiska. Píše, że Hannibal z doświadczenia znał wiarołomstwo i niewdzięczność Kartagińczyków wobec własnych wodzów: *τῆς Καρχηδονίων ἐς τοὺς ἄρχοντας ἀπιστίας τε καὶ ἀχαριστίας ἐς πείραν ἐρχόμενος*⁴⁰. Być może taka perspektywa postrzegania jest mu w jakiś sposób bliska, ponieważ powtarza to także w innym miejscu, będącym jednak kontynuacją poprzedniego wątku. Moment opowieści jest mniej więcej ten sam – to powrót Hannibala do Afryki: [...] *τὴν ἐς τοὺς ἄρχοντας ἀπιστίαν τοῦ δήμου καὶ ταχυεργίαν ἐφορώμενος*⁴¹.

Oprócz tego pojawiają się jeszcze czasowniki takie jak *ἀποπνίγω* – oznaczające śmierć przez uduszenie. Z zachowanych fragmentów Kassjusza Diona dowiadujemy

³⁶ E. R. Mix, *op. cit.*, s. 7: „Aside from historicity, Regulus stands as an integral illustration of values which recur in Roman thought and social practice”.

³⁷ App. *Hannib.* 32 (132): *καὶ ὁ μὲν Ἀννίβας αὐτοῦ τὴν γυναῖκα καὶ τὰ τέκνα ζῶντας ἔκαυσε*; *Hannib.* 44 (190): *καὶ ὁ Ἀννίβας τοὺς μὲν αἰτίους τῆς ἀποστάσεως ἔκαυσε* [...].

³⁸ App. *Hannib.* 59 (249): [...] *τοὺς λοιποὺς κατηκόντισεν ἅπαντας* [...]; *Lib.* 33 (140): [...] *κατηκόντισεν* [...].

³⁹ App. *Hannib.* 28 (121).

⁴⁰ App. *Hannib.* 58 (243): „Hannibal [...] z doświadczenia znał wiarołomstwo i niewdzięczność Kartagińczyków wobec własnych wodzów [...]”

⁴¹ App. *Lib.* 33 (138): „[...] mając w pamięci wiarołomstwo i zmienność swego ludu wobec wodzów”.

się, że Hannibal tuż po zajęciu miasta Nuceria rozkazał zamknąć w łaźni członków rady i ich zadusić: *τοὺς μὲν βουλευτὰς ἐς βαλανεῖα κατακλείσας ἀπέπνιξεν*⁴². Stało się to tuż po zawartej z mieszkańcami umowie związanej z opuszczeniem miasta przez każdego mieszkańca w jednej tylko szacie. Nie wiemy, jaka dokładnie była umowa, Kassjusz jednak pisze, że wielu mieszkańców Hannibal zabił w drodze, nie precyzuje jednak, w jaki sposób (użył on, podobnie jak później Zonaras, jedynie ogólnego czasownika *φονεύω* – „mordować, zabijać”). Zacytowany powyżej fragment zdania pojawia się w takiej samej postaci u Zonarasa⁴³.

U Kassjusza napotykamy kilka fragmentów dalej powtórzenie zdarzeń, mających miejsce w Nucerii, tym razem w mieście Acerrae: *ὅτι τὰ αὐτὰ ἐποίησε [τοὺς Ἀκερανοὺς] καὶ τοῖς Νουκερίνοις, πλὴν καθ' ὅσον ἐς φρέατα τοὺς βουλευτὰς καὶ οὐκ ἐς βαλανεῖα ἐνέβαλεν*⁴⁴. Nazwa tej miejscowości, a raczej jej mieszkańców, została zrekonstruowana najprawdopodobniej z epitomy Zonarasa⁴⁵ przez Bekkera. Różnicę, podkreślaną przez Diona, niewystępującą jednak w tekście Zonarasa, stanowiło miejsce egzekucji. W Nucerii były to łaźnie (*ἐς βαλανεῖα*), natomiast w Acerrae studnia (*ἐς φρέατα*). Rzeczownik *τὸ φρέαρ* oznacza także źródło oraz sadzawkę, czyli generalnie zbiornik wody, nie jestem jednak pewna, czy zawartość wody ma jakiekolwiek znaczenie. Występujący z nim czasownik *ἐμβάλλω* (w formie aorystu) tłumaczy się jako „wrzucić, wtrącić”, co – niestety – nie precyzuje rodzaju śmierci. Nie wiemy, czy ludzie ci zostali utopieni żywcem w jakimś zbiorniku wodnym, czy wrzucono ich do studni, gdzie zapewne ponieśli śmierć wskutek skręcenia karku. Podobne wątpliwości pojawiają się przy wydarzeniach w Nucerii. W jaki sposób ludzie zamknięci w łaźni zostali uduszeni? Wszyscy naraz czy też każdy pojedynczo? W pierwszym wypadku byłoby to możliwe jedynie przy zastosowaniu jakichś trujących gazów, ale na temat takiej taktyki starożytni historycy nie przekazali nam żadnej wiadomości – być może chodziłoby o zwykłe zac zadanie. W drugim wypadku zamknięcie w czterech ścianach odcinałoby drogę ucieczki i gwarantowałoby skuteczność. Nasuwa się pytanie, czy fakt, że była to łaźnia ma jakieś znaczenie? Czasownik *ἀποπνίγω* jednak nie jest tak

⁴² Cass. Dio 15, 30: „[...] zamknął radnych w łaźni zadusił”.

⁴³ Zon. 9, 2.

⁴⁴ Cass. Dio 15, 34: „Postąpił z Acerrańczykami tak samo, jak z mieszkańcami Nucerii, z tą różnicą, że radnych wepchnął do studni, a nie do łaźni”.

⁴⁵ Zon. 9, 2: [...] “*Ἀκερανοὺς εἶλε λιμῆ* [...]”.

oczywisty, jakby mogło się wydawać na pierwszy rzut oka. Można go także przetłumaczyć jako „utopić”⁴⁶, podobnie jak *πνίγω*, od którego pochodzi złożenie. W przypadku takiego tłumaczenia zbiorniki wodne mają jednak ogromne znaczenie – topienie jest jednak rodzajem duszenia, a więc śmierci zadanej poprzez odcięcie dopływu powietrza do płuc. Sprawę jednak komplikuje wersja Waleriusza Maksymusa, znajdująca się w rozdziale zatytułowanym *de perfidia*. Precyzuje on mianowicie mord w Nucerii słowami *vapore et fumo balnearum strangulando*⁴⁷, czyli poprzez uduszenie gorącymi oparami, a więc po prostu parą kąpieli⁴⁸. Choć *vapor* i *fumus* są w zasadzie synonimami oznaczającymi parę, *vapor* także ma znaczenie „gorąco, żar”⁴⁹. Nie wiem tylko, czy taki rodzaj śmierci należy nazwać uduszeniem, czy raczej ugotowaniem, zależy to chyba od temperatury pary. Waleriusz jest jednak pomocny przy rekonstrukcji wypadków w drugim kampańskim mieście. Opisując perfidię Hannibala w tym samym zdaniu zgrabnie zawarł także opis wydarzeń w Acerrae, używając tej samej konstrukcji gramatycznej: *in profundum puteorum abiciendo*⁵⁰. Czasownik *abicere*, oznaczający „wrzucać, strącać” odpowiada *ἐμβάλλω*, użytemu przez Kassjusza Diona. *In profundum puteorum*, czyli „na dno studni” bądź „w studzienne otchłanie” podkreśla, że raczej nie chodziło o utopienie kogokolwiek, raczej o złamanie karku. Ponieważ cała populacja Acerrańczyków nie zmieściłaby się nawet do wszystkich studni w mieście, Waleriusz doprecyzował, że przykrość ta spotkała jedynie *Acerranorum senatum*.

Najbardziej zapadającym w pamięć fragmentem dzieła Florusa jest jednozdaniowa wzmianka o moście z trupów na potoku Wergellus, będącym odnogą rzeki Aufidus, nad którą rozegrała się w 216 r. p.n.e. bitwa pod Kannami, znajdującymi się po południowej stronie rzeki. Wergellus, podobnie jak częściej przywoływany Aufidus, byłby więc obrazowym symbolem klęski rzymskiej. Zaskakującą jest rzeczą, że nie wykorzystali tej wiadomości autorzy chrześcijańscy – być może zwyczajnie jej nie wychwycili. Wspominają o tej szokującej pogłosce jeszcze dwaj inni autorzy –

⁴⁶ LSJ, s. 213.

⁴⁷ Val. Max. 9, 6 ext., 2.

⁴⁸ Arthur Pomeroy przekonująco argumentuje, że w tym okresie używano raczej wanny typu *Sitzbad*, a nie *hypocaustum*, zob. A.J. Pomeroy, *Hannibal at Nuceria*, „Historia” 1989, Bd. 38, s. 164–165.

⁴⁹ Zob także: *ibidem*, s. 165, przyp. 10.

⁵⁰ Val. Max. 9, 6 ext., 2.

Appian (bez podania konkretnego miejsca, gdzie to się wydarzyło) i Waleriusz Maksymus (tutaj nowożytni wydawcy zrekonstruowali nazwę potoku, zapewne opierając się na Florusie). Jak stwierdził Liwiusz *famam bellum conficere*⁵¹, czyli o wyniku walki decyduje pogłoska. Poza tym ten rodzaj wiadomości (choć plotka lub właśnie pogłoska jest chyba odpowiednim określeniem) bardzo zapada w pamięć, dlatego nie może nas dziwić fakt, że atmosferę strachu wytworzoną w Italii m. in. poprzez taką propagandę niektórzy nowożytni badacze porównują z atmosferą panującą w czasie wojny z Hitlerem.

Przekaz Florusa: *Documenta cladis cruentus aliquamdiu Aufidus, pons de cadaveribus iussu ducis factus in torrente Vergelli [...]*⁵² jest rozwinięciem Liwiuszowego: *pontibus ac molibus ex humanorum corporum strue faciendis*⁵³. Widoczne jest tutaj pewne przesunięcie akcentów – wzmianka Liwiusza jest bezosobowa, natomiast Florus pisząc *iussu ducis* wyraźnie wskazuje pomysłodawcę. Podobnie w dwóch kolejnych wzmiankach – u Appiana i Waleriusza Maksymusa, gdzie Hannibal jest podmiotem:

ὁ δ' ἔστι μὲν οὖς ἀπέδοτο τῶν αἰχμαλώτων, ἔστι δ' οὖς ὑπ' ὀργῆς ἀνῆρει καὶ τοῖς σώμασι τὸν ποταμὸν ἐγεφύρου καὶ ἐπέρα⁵⁴,

jednakże w drugim przypadku mamy bezautorską konstrukcję ablativus absolutus *ponte facto*:

*Eorum dux Hannibal, cuius maiore ex parte virtus saevitia constabat, in flumine
 <Ver>gello corporibus Romanis ponte facto exercitum transduxit, ut aequē*

⁵¹ Liv. 27, 45.

⁵² Flor. 1, 22, 18 „Dowodem klęski stał się Aufidus spływający przez jakiś czas krwią, most z trupów zbudowany przez wodza na potoku Wergellus, [...]”.

⁵³ Liv. 23, 5, 12: „budując mosty i zapory ze stosów ludzkich”.

⁵⁴ App. *Annib.* 121: „Ten sprzedał teraz część jeńców, innych z gniewu kazał wyciąć, a z ich ciał zrobił sobie pomost przez rzekę i po nim przeprawił się na drugą stronę”.

*terrestrium scelestum Karthaginiensium copiarum ingressum terra quam
maritimarum Neptunus experiretur.*⁵⁵

Motywy tym posłużył się także Lukian, którego Hannibal, walcząc z Aleksandrem o pierwszeństwo, przechwala się rzucaniem po rzekach mostów z ciał⁵⁶. Najbardziej jednak twórcze rozwinięcie tego wątku znajdziemy w plastycznym poetyckim opisie w *Punica*:

[...] *pons ecce cadentum
corporibus struitur, reicitque cadauera fumans
Aufidus, ac uictrix insultat belua campis*⁵⁷.

Kwestia autentyczności tego swoistego architektonicznego przedsięwzięcia jest w chwili obecnej raczej nie do rozstrzygnięcia. Ponieważ bardziej interesuje mnie literacka realizacja, pozostawię te ustalenia na boku i skupię się na słowach. Autorzy łacińscy posłużyli się w opisie słowem *pons* – most, Appian zaś użył czasownika *γεφυρώω*, oznaczającego budowanie mostu. Liwiusz dorzucił jeszcze *moles* – nasyp, grobla lub zaporę. Wszyscy z wyjątkiem Florusa używają rzeczownika „ciało (martwe)”: *corpus* i *σῶμα*, choć Liwiusz złagodził poprzez dodanie przymiotnika *humanum*. Florus nie zawahał się wykorzystać rzeczownika *cadaver*, niosącego ze sobą także znaczenie „padlina, ścierwo”. Jest to jedno z pięciu zaledwie użyć owego słowa i jedyne w księdze pierwszej. Oraz, co ciekawe, niejedyne odniesienie do tej specyficznej architektury. Okazuje się, że pomysł ten został wykorzystany przez wojska Aleksandra przechodzące przez wąwóz, o czym enigmatycznie donosi Arrian⁵⁸, cytując Ptolemajosa, oraz przez Juliusza Cezara, szturmującego hiszpańskie miasto Munda w 46 roku p.n.e. W drugiej księdze Florus opisując wojnę domową i końcowe potyczki pomiędzy Cezarem a Pompejańczykami, odmalował prawdziwie apokaliptyczny obraz:

⁵⁵ Val. Max. 9, 2 ext. 2.

⁵⁶ Luc. *dial. mort.* 12, 2.

⁵⁷ Sil. *Pun.* 8, 669–670.

⁵⁸ Arrianus *Hist.* 2, 11, 8.

*quanta fuerit hostium caedes, ira rabiesque victoribus, sic aestimari potest, quod a proelio profugi cum se Mundam recepissent, et Caesar obsideri statim victos imperasset, congestis cadaveribus agger effectus est, quae pilis tragulisque confixa inter se tenebantur—foedum etiam in barbaros—*⁵⁹.

Fragment ten zaskakuje szczegółami technicznymi, nieobecnymi w opisie mostu zbudowanego w czasie II wojny punickiej. Tutaj nie było potrzeby budowania mostu, dlatego pojawia się *agger*, czyli „wał oblężniczy lub obronny”. W zależności od interpretacji tego terminu możemy wskazać (lub nie) na Cezara jako autora pomysłu. Choć mamy wyraźne *Caesar [...] imperasset*, dalsza część zdania ze składnią ablativus absolutus oraz *agger* jako podmiotem nie jest już tak klarowna. Aby uniknąć takiej niejasności, w poprzednim opisie, dotyczącym Hannibala, Florus dodał niepozostawiające wątpliwości *iussu ducis* wskazujące na Hannibala.

Zastanawiające jest to, że wzmianka o takim wykorzystaniu ciał ludzkich w bitwie pod Mundą pojawia się jedynie u autorów poprzednio zacytowanych, a więc Florusa, Waleriusza Maksymusa oraz Appiana, a także w anonimowym *Bellum Hispaniense*. Liwiusz nie figuruje w tym zestawieniu, ponieważ część dzieła dotycząca bitwy pod Mundą, znajdująca się w księdze 115, nie zachowała się. Dysponujemy jedynie niewielką objętościowo periochą tej książki. Inne źródła na ten temat milczą – nie znajdziemy niczego u Swetoniusza.

Waleriusz Maksymus odmalował taki obraz:

Diui Iuli exercitus, id est inuicti ducis inuicta dextera, cum armis Mundam clausisset aggerique extruendo materia deficeretur, congerie hostilium cadauerum quam desiderauerat altitudinem instruxit eamque tragulis et pilis,

⁵⁹ Flor. 2, 13: „Jak straszna powstała rzeź wrogów i jak wielki wybuchł gniew i wściekłość wśród zwycięzców, można wnioskować z następującego faktu: gdy uciekinierzy z pola bitwy schronili się do Mundy, a Cezar rozkazał natychmiast oblegać zwyciężonych, uczyniono wał z zebranych trupów, które – wstrętny to czyn nawet w stosunku do barbarzyńców – połączono w zwartą masę włóczniami i pociskami.”

*quia roboreae sudes deerant, magistra nouae molitionis necessitate usus uallauit*⁶⁰.

Po przeczytaniu tego fragmentu nie ma już wątpliwości co do tego, kto był pomysłodawcą tego przedsięwzięcia.

Waleriusz bardzo subtelnie rozłożył akcenty, rozmieszczając oba opisy w różnych częściach swego dzieła – dzielą je aż dwie księgi, choć możliwe jest, że przyczyną takiego stanu rzeczy były jego źródła. Budowa wału znalazła się w części dzieła zatytułowanej *de necessitate*, budowa mostu w części *de crudelitate*. Ten sposób taka sama sytuacja – wykorzystanie ciał poległych przeciwników jako budulca raz została zaliczona do kategorii konieczności, drugi raz zaś stanowi przykład okrucieństwa. Jako konieczność, pomimo swej makabryczności, może mieć nawet w jakiejś części pozytywny wydźwięk – podkreślając pomysłowość i determinację wodza. Być może wyjaśnienie znajdziemy w fakcie dedykowania dzieła Tyberiuszowi, przybranemu wnukowi Cezara.

Kolejną szokującą wzmianką jest ta o zjadaniu trupów. Pomysł takiego rozwiązania problemów aprowizacji armii kartagińskiej w czasie przemarszu z Iberii do Italii miał zaproponować według Polibiusza jeden z przyjaciół Hannibala – również Hannibal, z przydomkiem Monomachos:

τότε δοκεῖ καὶ πλεονάκις ἐν τῇ συνεδρίᾳ περὶ τούτου τοῦ μέρους ἐμπιπτούσης ἀπορίας εἰς τῶν φίλων Ἀννίβας ὁ Μονομάχος ἐπικαλούμενος ἀποφύνασθαι γνώμην διότι μία τις ὁδὸς αὐτῇ προφαίνεται. δι' ἧς ἐστὶν εἰς Ἱταλίαν ἐλθεῖν ἐφικτόν. τοῦ δ' Ἀννίβου λέγειν κελεύσαντος, διδάξαι δεῖν ἔφη τὰς δυνάμεις ἀνθρωποφαγεῖν καὶ τούτῳ ποιῆσαι συνήθεις⁶¹.

⁶⁰ Val. Max. 7, 6, 5: „Wojsko boskiego Juliusza, to jest niezwyciężona prawica niezwyciężonego wodza, gdy oblegało zbrojnie Mundę i brakło budulca do wzniesienia wału oblężniczego, wzniosło wał z ciał wrogów na wysokość jakiej potrzebowało i z pomocą włóczni i pocisków, ponieważ brakło dębowych żerdzi, obwarowało ją, korzystając z potrzeby – mistrzyni nowego pomysłu” [tłum. własne].

⁶¹ Polyb. 9, 24, 5: „Niejednokrotnie rzecz [sc. wyżywienie żołnierzy] była przedmiotem kłopotliwych obrad na zgromadzeniu, aż jeden z przyjaciół wodza, Hannibal z przydomkiem Monomachos, miał wyrazić zdanie, że widzi jedyny środek, z

W relacji Polibiusza Kartagińczyk zachował się powściągliwie i nie skorzystał z rady, o którą prosił. W wersji przekazanej przez Kassjusza Diona miał wyrazić obawę, że kiedy żołnierzom braknie tego typu pożywienia mogą zacząć zjadać sami siebie. Wersja Kassjusza, bądź jego źródło, jest wyraźnie doprecyzowana – pożywieniem miało być mięso przeciwników (τῶν ἐναντίων):

[...] καὶ τινος αὐτῷ διὰ τοῦτο γνώμην δόντος ταῖς σαρξὶ τοὺς στρατιώτας σιτίζειν, τὸ μὲν πρᾶγμα οὐκ ἐδυσχέραινε, φοβεῖσθαι δὲ ἔφη μήποτε τοιούτων σωμαμάτων ἀπορήσαντες ἐπ' ἀλληλοφαγίαν τράπωνται⁶².

Oskarżenie dotyczące jedzenia ludzkiego mięsa jest nie tylko poważne, ale i przerażające. Nie znajduje jednak potwierdzenia ani w źródłach, ani w późniejszej literaturze posługującej się toposem Hannibala. Przykładem może tu być *Satyricon* Petroniusza. Jeden z bohaterów, Eumolpus, obarczył swój testament zapisem, według którego warunkiem uzyskania spadku po nim – a był człowiekiem majątnym – było zjedzenie na oczach publiczności kawałka jego ciała. Przytoczył także argumenty historyczne, ale co ciekawe osoba Hannibala pojawia się tylko w kontekście Saguntu, a nie jako podmiot opowieści:

*Saguntini obsessi ab Hannibale humanas edere carnes nec hereditatem expectabant. Petelini idem fecerunt in ultima fame, nec quicquam aliud in hac epulatione captabant nisi tantum ne esurirent. cum esset Numantia a Scipione capta, inventae sunt matres quae liberorum suorum tenerent semesa in sinu corpora*⁶³.

Historycy antyczni dają do zrozumienia, że sam Kartagińczyk wielokrotnie był winny tego, że mieszkańcy oblężonych miast żeby nie umrzeć z głodu musieli jeść ludzkie mięso. Drugą z kolei winą Hannibala jest to, że wielu spośród oblężonych wybierało śmierć z własnej ręki, czy to podejmując próbę walki, z góry skazaną na przegranie, czy którego pomocą można dojść do Italii. Wezwany przez Hannibala, aby go podał, rzekł: «trzeba żołnierzy nauczyć, żeby jedli mięso ludzkie, i do tego przyzwyczaić»⁶⁴.

⁶² Cass. Dio 14, 57, 4.

⁶³ Petr. *Sat.* 141.

też jak kobiety popełniając samobójstwo po zamordowaniu dzieci. Najbardziej znanym przykładem jest oczywiście oblężenie Saguntu⁶⁴.

Cruentus

Epitet *cruentus* zawiera w sobie kilka znaczeń⁶⁵. Od najbardziej podstawowego „skrwawiony, zbрызgany krwią” po znaczenie przenośne, które można podzielić w zależności od tego, czy zostały nim określone rzeczy, czy też zwierzęta lub ludzie. W tym pierwszym wypadku najczęściej chodzi o rzeczy mające czerwony kolor i mogące przyjąć zamiennie przymiotnik *rubicundus*. Może jednak także chodzić o zjawiska powstałe poprzez rozlew krwi, bądź mające z nim związek, jak na przykład imperium lub *victoria*.

Określenie przymiotnikiem *cruentus* akcesoriów wojskowych może mieć także wydźwięk pozytywny. Zakrwawiona włócznia⁶⁶ czy tarcze⁶⁷ są dumnym dowodem waleczności żołnierzy, tak więc *cruentus* może być niemalże synonimem „zwycięski”. *Cruenta scuta* były dowodem przegranej poprzedniej bitwy wywołującym *pavor*⁶⁸ oraz *terror*⁶⁹ wojsk kartagińskich, pokonanych w Hiszpanii w 212 r. p.n.e. przez wojska rzymskie pod wodzą Lucjusza Marcjusza. Niewykluczone, że opis owego spektakularnego zwycięstwa jest próbą kompensacji niedawnej klęski Scypionów, powtórzoną przez Liwiusza za Klaudiuszem Kwadrygariuszem, korzystającym z napisanych po grecku *Annales* Acyliusza⁷⁰, i za Waleriuszem z Ancjum⁷¹. Co ciekawe, taki sposób prezentacji *virtus militaris* jest dość częsty. W poezji pojawia się u Lukiana:

⁶⁴ App. *Hannib.* 12 (46).

⁶⁵ Zob. Hoppe, *Cruentus*, [w:] *TLL*, vol. 4, fasc. 6, Stuttgartiae 1990, kol. 1237–1241.

⁶⁶ Liv. 25, 28, 15: *cruentam cuspidem*.

⁶⁷ Liv. 25, 39, 10: *cruenta scuta*.

⁶⁸ Liv. 25, 39, 10.

⁶⁹ Liv. 25, 39, 11.

⁷⁰ Liv. 25, 39, 12: [...] *qui annales Acilianos ex Graeco in Latinum sermonem vertit*.

⁷¹ Liv. 25, 39, 14.

*excitet inuisas dirae Carthaginis umbras
inferiis fortuna nouis, ferat ista cruentus
Hannibal et Poeni tam dira piacula manes.*⁷²

Liwiusz nazwał wojsko punickie tysiąc razy skąpanym we krwi rzymskiej: *perfusum miliens cruore Romano*⁷³, co z jednej strony miało pokazać efektywność działań Hannibala, a z drugiej wskazuje na jego okrucieństwo i za pomocą tej hiperboli buduje po prostu atmosferę strachu. Tę drugą funkcję może potwierdzać wykorzystanie motywu krwi w poezji, choć Francois Spaltenstein, autor jedyne go komentarza do *Punica* twierdzi, że epitet ten wydaje się być tradycyjnie przypisany Hannibalowi⁷⁴. Sylwiusz opisał Hannibala za pomocą takich wyrażen jak: *penitusque medullis sanguinis humani flagrat sitis*⁷⁵, *sanguineus*⁷⁶, *cruentus*⁷⁷, *sanguine laetum humano*⁷⁸. Podobnie został opisany ojciec Hannibala – Hamilkar, jako *asper amore sanguinis*⁷⁹, co – przywołując na przykład *odium paternum*⁸⁰ może wskazywać na dziedziczne przekazanie pewnych cech.

Metus Punicus

Być może kluczem do właściwej oceny takiego wytworu propagandy rzymskiej, jakim był *metus Punicus*, pełniący funkcję legitymizującą ostateczne rozwiązanie problemu kartagińskiego w połowie II wieku p.n.e., są słowa Wellejusza Paterkulusa. Odnotował on w swej dość oszczędnej *Historia Romana* myśl, przy której należałoby

⁷² Lucan. *Phars.* 4, 788-800.

⁷³ Liv. 30, 28, 5.

⁷⁴ F. Spaltenstein, *Commentaire des Punica de Silius Italicus*, t. 1 (liv. 1-8), Geneve 1986, s. 13.

⁷⁵ Sil. *Pun.* 1, 59-60.

⁷⁶ Sil. *Pun.* 1, 40; Zob. także: M. Fucecchi, *Empietà e titanismo nella rappresentazione Siliana di Annibale*, „Orpheus” 1990, vol. 11, s. 22.

⁷⁷ Sil. *Pun.* 10, 265-266; 12, 168; także: Lucan. *Phars.* 4, 788-800.

⁷⁸ Sil. *Pun.* 11, 250-251.

⁷⁹ Sil. *Pun.* 1, 147-148.

⁸⁰ Nep. *Hann.* 1, 3.

się na chwilę zatrzymać. Piszac o wydarzeniach poprzedzających zburzenie Kartaginy w roku 146 p.n.e. z perspektywy późniejszej o niemalże dwa wieki, wyraża zdanie, że decyzja senatu zapadła dlatego, że Rzymianie chcieli wierzyć w cokolwiek, co mówiono o Kartagińczykach niż w wiadomości godne zaufania: [...] *magis quia uolebant Romani, quidquid de Carthaginensibus diceretur, credere, quam quia credenda adferebantur*⁸¹. *Metus Punicus* był bardzo wygodnym mechanizmem manipulacji opinią społeczną. Jest to jedna z tych rzeczy nie dających się racjonalnie wytłumaczyć, a co za tym idzie – nie dających się także łatwo zmienić. Oczywiście źródła odnotowują *ex post* stan wcześniejszy, na ile jednak wiernie go oddają, tego nie jesteśmy w stanie ocenić.

Metus Punicus i *metus Gallicus* to dwa przykłady *metus hostilis*⁸², o którym dość szeroko pisał Sallustiusz. Genezy owego *metus hostilis* należy szukać w pismach Posejdoniosa, którego myśl przejął Diodor Sycylijski⁸³. Z szerokiego *metus Punicus*⁸⁴ można wyodrębnić węższy *metus Hannibalis*, będący w zasadzie jego podstawą, ponieważ funkcjonowały one na trochę innej zasadzie, inne były ich mechanizmy i mówiono o nich z innej perspektywy. Zresztą na podobnej zasadzie co *metus Hannibalis* Tadeusz Kotula opisał *metus Masinissae*. *Metus Hannibalis* odnosi się tylko i wyłącznie do czasów II wojny punickiej i czasu aż do śmierci Kartagińczyka, natomiast *metus Punicus* był używany przez autorów późniejszych (podobnie jak i *Gallicus*, co jest oczywiście zrozumiałe, gdyż literatura mówiąca o nich jest późniejsza)

⁸¹ Vell. Pat. 1, 12, 2.

⁸² Zob. S. Śnieżewski, *Koncepcja historii rzymskiej w „Ab Urbe Condita” Liwiusza*, Kraków 2000, 16 sqq.; idem, *Salustiusz i historia Rzymu*, Kraków 2003, s. 77 sqq.; I.D. Evrigenis, *Fear of Enemies and Collective Action*, Cambridge (Mass.) 2008, s. 23.

⁸³ J. Korpanty, *Teoria upadku obyczajów w Rzymie w II i I w. p.n.e. i jej funkcja ideologiczna*, „Meander” 1968, t. 23, s. 35.

⁸⁴ Zob. K-W. Welwei, *Zum Metus Punicus in Rom um 150v. Chr.*, „Hermes” 1989, Bd. 117, H. 3, s. 314–320; G. Zecchini, *Polybios zwischen metus hostilis und nova sapientia*, [w:] *TYCHE. Beiträge zur Alten Geschichte Papyrologie und Epigraphik*, hrsg. von G. Dobesch, H. Harrauer, P. Siewert und E. Weber, Bd. 10, 1995, s. 219–232; A. Knepe, *Metus temporum. Zur Bedeutung von Angst in Politik und Gesellschaft der römischen Kaiserzeit des 1. und 2. Jhdts. n. Chr.*, Stuttgart 1994.

w funkcji skonstrastowania teraz – dawniej, a także poprzez wydobyć pewnego napięcia, związanego być może z aktualną autorowi sytuacją lub też sytuacją historyczną opisywaną w momencie wprowadzenia dygresji do legitymizacji dawniejszych posunięć politycznych Rzymu, co związane jest z szeroko dyskutowanym problemem rzymskiego imperializmu. Jak pojemnym workiem był *metus Punicus*, świadczy wymownie wrzucenie do niego zarówno figi afrykańskiej przez Katona jak i pomysł ekstradycji starego już i niezagrożającego Rzymowi Hannibala. Tu tak również znakomitą przykładem są hiperboliczne słowa wielokrotnie powtarzane, że dopóki istnieje Kartagina, dopóty Rzym nie będzie bezpieczny. A przecież był to Rzym-zwycięzca, niemalże pan ówczesnego świata, nie posiadający już godnego siebie przeciwnika. Być może w roku 149 p.n.e. nie była to populistyczna demagogia, być może z perspektywy Rzymu była to jedyna opcja.

Paterkulus mówi o strachu przed Kartaginą:

*Neque se Roma, iam terrarum orbi superato, securam speravit fore, si nomen usquam stantis maneret Carthaginis: adeo odium certaminibus ortum ultra metum durat et ne in uictis quidem deponitur neque ante inuisum esse desinit quam esse desiit*⁸⁵.

ale w następnych słowach zmienia zdanie i twierdzi, że to jednak nienawiść. Oczywiście, nienawiść ta jest afektem wyrosłym także ze strachu, choć Wellejus precyzuje jej pochodzenie jako *odium certaminibus ortum*.

Metus Hannibalis jest specyficznym tworem, pokazującym skalę zagrożenia i napięcia, z jaką musieli sobie radzić mieszkańcy Italii przez 16 lat, w czasie których cały czas prowadzono wojnę. Opisy okrucieństw i punickiej perfidii z jednej strony budują atmosferę strachu, ale zapewne są też atrakcyjnym kąskim dla czytelników lubujących się w walkach gladiatorskich. Przykładem może być wspomniany fragment Liwiusza. Z drugiej strony ważnym elementem opisu są wyrażenia pokazujące zaskoczenie Rzymian, zwłaszcza na początku wojny, takie jak nagle, niespodziewanie etc. *Metus hostilis* pełnił funkcję dyscyplinującą i zarazem spajającą społeczeństwo rzymskie, jednoczącą przeciw przeciwnikowi.

⁸⁵ Vell. Pat. 1, 12, 7.

Literacka realizacja pojęcia strachu dokonywana była na różnych poziomach. Jest to widoczne jedynie w dziełach dłuższych, a więc u Liwiusza i Polibiusza. Atmosfera zagrożenia budowana była stopniowo poprzez intensyfikację napięcia. Jednym z poziomów tej realizacji był ten ogólnodostępny dla wszystkich, tuż po wtargnięciu Hannibala do Italii. W opisach napotykamy na powtarzające się przysłówki „nagle” (ἄφνω)⁸⁶, „niespodziewanie” (παρὰδόξως)⁸⁷, „szybko” (διὰ τὸ τάχους, ταχέως⁸⁸, *celeritate*⁸⁹). Drugim poziomem był ten, który zazwyczaj dostępny jest tylko dla bezpośrednio zaangażowanych w działania wojenne. Nie jest on wyrażony *expressis verbis* w opisie II wojny punickiej, ale możemy go zrekonstruować. Trzeci poziom łączył w sobie poprzednie dwa, to znaczy opierał się na bezpośrednim doświadczeniu i pośrednich relacjach. Biorąc pod uwagę ówczesne możliwości przekazywania informacji, sprawdzania ich rzetelności i zapobiegania zniekształceniom, nie dziwi fakt, że mogła się wytworzyć pewna psychoza strachu. Czwarty poziom budują relacje o prodigiach, które dość wyczerpująco opisał Liwiusz. Zwraca uwagę ich nagromadzenie w pierwszej części wojny z Hannibalem i zmniejszenie w dalszych relacjach. Kolejny poziom, być może nieuruchomiony od razu, to ten związany ze świadomością, jakimi prawami rządzi się wojna.

Innym sposobem wzbudzenia strachu były zapewne przekazywane sobie dość przerażające plastyczne opisy wyglądu trupów na polu bitwy, zabitych za pomocą miecza hiszpańskiego, używanego przez część wojska Hannibala. Taki opis napotkać można u Liwiusza⁹⁰. Nie ma on bezpośredniego związku z II wojną punicką, ponieważ dotyczy działań Filipa Macedońskiego w roku 200 p.n.e., kiedy to w niewielkiej potyczce z oddziałami rzymskimi, używającymi tego właśnie rodzaju miecza, na terenie kraju Dassaretiów zginęło po kilkudziesięciu żołnierzy po każdej ze stron. Filip polecił sprowadzić ciała poległych czterdziestu jeźdźców macedońskich, aby ich pogrzebać. To co miało żołnierzy zagrzać do walki i podnieść na duchu według Liwiusza wywołało strach (*metus*) i pozbawiło ich energii (*pigritia*): *quod promptiores ad subeundam*

⁸⁶ Polyb. 3, 43, 9.

⁸⁷ Polyb. 3, 41, 7; 3, 43, 9.

⁸⁸ Polyb. 3, 41, 8; 3, 34, 1.

⁸⁹ Liv. 21, 11, 3.

⁹⁰ Liv. 31, 34.

*omnem dimicationem uidebatur facturum, id metum pigritiamque incussit*⁹¹. Dalsza część opisu, przedstawiająca „możliwości” dwusiecznego miecza hiszpańskiego jest ważna dlatego, że nie tylko Rzymianie się nim posługiwali. Przede wszystkim używali go żołnierze Hannibala:

*nam qui hastis sagittisque et rara lanceis facta uulnera uidissent, cum Graecis Illyriisque pugnare adsueti, postquam gladio Hispaniensi detruncata corpora brachiis cum humero abscisis aut tota ceruice desecta diuisa a corpore capita patentiaque uiscera et foeditatem aliam uulnerum uiderunt, aduersus quae tela quosque uiros pugnandum foret pauidi uolgo cernebant. ipsum quoque regem terror cepit nondum iusto proelio cum Romanis congressum.*⁹²

Zresztą w innym miejscu, tuż przed opisem bitwy kanneńskiej, Liwiusz odmalował obraz żołnierzy Hannibala⁹³. Szczególną uwagę przykuwa fragment dotyczący broni właśnie – mianowicie Afrykańczycy mogli śmiało uchodzić za wojsko rzymskie, ponieważ uzbrojeni byli w broń zdobytą nad Trebią i Jeziorem Trazymeńskim. Dalej następuje krótka, bo zaledwie dwupunktowa, typologia mieczy. Jednym z rodzajów był miecz celtycki, używany przez Gallów oraz Rzymian, drugim zaś miecz hiszpański:

*Gallis Hispanisque scuta eiusdem formae fere erant, dispares ac dissimiles gladii, Gallis praelongi ac sine mucronibus, Hispano, punctim magis quam caesim adsueto petere hostem, breuitate habiles et cum mucronibus*⁹⁴.

⁹¹ Liv. 31, 34, 3: „Co żołnierzy miało, jak się zdawało, zachęcić do większej gotowości w podejmowaniu wszelkiej walki, to właśnie dodało im strachu i zniechęcenia”.

⁹² Liv. 31, 34, 4–5.

⁹³ Liv. 22, 46, 4–6.

⁹⁴ Liv. 22, 46, 5: „Gallowie i Hiszpanie mieli tarcze prawie tego samego kształtu, różne natomiast co do wielkości i kształtu miecze: Gallowie bardzo długie i bez ostrego zakończenia, Hiszpanie, przywykli atakować przeciwnika raczej pchnięciem niż cięciem, krótkie, obrotne i z ostrym szpicem.”

Po tej krótkiej charakterystyce broni Liwiusz dodał także opis wrażenia, jakie wywoływali Gallowie i Hiszpanie, wyróżniający się postawą (*habitus*), budzącą strach z powodu ich wielkości oraz wyglądu (*cum magnitudine corporum, tum specie terribilis erat*)⁹⁵. Gallowie byli nadzy powyżej pępka, Hiszpanie zaś byli ubrani w lńiane tuniki obszyte purpurą, lśniące zadziwiającą bielą (*candore miro fulgentibus*)⁹⁶. Jest to ciekawy opis taktyki zastosowanej przed bitwą, mającej na celu wywołanie strachu u przeciwnika.

Prawa wojny

Liwiusz opowiadając o wypadkach roku 200 p.n.e. wkłada w usta poselstwa ateńskiego skargę na Macedończyków. Oskarżenie posłów *qui foeda passi iustius in crudelitate saevitiamque regis inuehi poterant*⁹⁷ koncentrowało się na *crudelitas* oraz *saevitia*. Referując Rzymianom postęпки Filipa, wyłączają jednak czyny dozwolone przez zwyczajowe prawo wojny:

*esse enim quaedam belli iura, quae ut facere ita pati sit fas: sata exuri, dirui tecta, praedas hominum pecorumque agi misera magis quam indigna patienti esse*⁹⁸.

Były to jak widać zwyczajowo dopuszczalne praktyki (*hostilia ab hoste*)⁹⁹.

U Cyncerona znajdziemy przekaz o śnie Hannibala, pochodzący od Silenosa¹⁰⁰, z którego z kolei korzystał Celiusz¹⁰¹. Spustoszenie Italii jest pokazane w sposób metaforyczny jako *belua*, a więc dzika bestia, w splotach węzowych:

⁹⁵ Liv. 22, 46, 5.

⁹⁶ Liv. 22, 46, 6.

⁹⁷ Liv. 31, 30, 1: „[...] którzy po doznanych haniebnych krzywdach mieli nazbyt słuszne powody do napaści na okrucieństwo i mściwą srogość króla”.

⁹⁸ Liv. 31, 30, 2: „Są bowiem pewne prawa wojny, które się praktykuje i których skutki musi się znosić: palenie zasiewów, burzenie domów, uprowadzanie zdobyczy w ludziach i bydłe, co dla cierpiących jest raczej przykre niż niesłuszne”.

⁹⁹ Liv. 31, 30, 2.

¹⁰⁰ Fr. 2 (1) Jacoby.

*Hoc item in Sileni, quem Coelius sequitur, Graeca historia est is autem diligentissime res Hannibalis persecutus est: Hannibalem, cum cepisset Saguntum, visum esse in somnis a Iove in deorum concilium vocari; quo cum venisset, Iovem imperavisse, ut Italiae bellum inferret, ducemque ei unum e concilio datum, quo illum utentem cum exercitu progredi coepisse; tum ei ducem illum praecepisse, ne respiceret; illum autem id diutius facere non potuisse elatumque cupiditate respexisse; tum visam beluam vastam et immanem circumplicatam serpentibus, quacumque incederet, omnia arbusta, virgulta, tecta pervertere, et eum admiratum quaesisse de deo, quodnam illud esset tale monstrum; et deum respondisse vastitatem esse Italiae praecepisseque, ut pergeret protinus, quid retro atque a tergo fieret, ne laboraret.*¹⁰²

Być może jest to metafora nie tylko spustoszenia, a więc samej czynności, ale także sprawcy tego czynu.

Appian przekazuje¹⁰³, że Hannibal przed odpłynięciem do Afryki postanowił ograbić podległe sobie miasta. Ponieważ jednak „wstydził się” sam łamać układy, posłużył się Hazdrubalem, dowódcą floty. Appian podaje, że w miastach tych doszło do

¹⁰¹ Fr. 11 Peter.

¹⁰² Cic. *div.* 1, 49: „W historii greckiej Silenusa, którego trzymał się Celiusz, a który nader dokładnie przedstawił dzieje Hannibala, mamy także opis zdarzenia następującego. Po zdobyciu Saguntu przyśniło się Hannibalowi, że go Jowisz zawezwał na radę bogów. Gdy się tam zjawił, Jowisz wydał mu rozkaz, aby przeniósł wojnę do Italii, i jako przewodnika przydzielił Hannibalowi jednego z członków zgromadzenia. Kiedy korzystając z jego pomocy wódz kartagiński rozpoczął swój pochód wojenny, przewodnik zalecił mu, aby nie oglądał się poza siebie. Ten jednak, zdjęty ciekawością, nie mógł zbyt długo stosować się do otrzymanego zalecenia i obejrzał się. Zobaczył olbrzymiego a straszego potwora, okręconego węzami; gdziekolwiek potwór ten szedł, wszędzie przewracał drzewa, krzaki i domy. Zdumiony wódz zapytał swego boskiego przewodnika, co to za potwór, a bóg wyjaśnił mu, że jest to spustoszenie Italii, i rozkazał Hannibalowi, by podążał dalej nie troszcząc się o to, co się dzieje poza jego plecami”.

¹⁰³ App. *Hannib.* 58 (244–246).

rozlewu krwi oraz gwałtów¹⁰⁴. Hannibal został pokazany jako osoba, która chciała pozostać bez winy, ale jeśli rzecz działa się pod koniec pobytu Kartagińczyka w Italii, wypełnionego – jak przecież czytamy – nieustannym łamaniem umów, sformułowanie „wstydził się” brzmi po prostu śmiesznie. Miasta były sprzymierzone, dlatego nie podlegały *direptio*, w związku z czym jest to oczywisty przykład na *perfidia Punica*.

W dość zgrabnym zakończeniu „Wojny Hannibalskiej” ten sam Appian okrągłymi, pełnymi retoryki, zdaniem podsumowuje pobyt Kartagińczyka w Italii, uogólniając przykłady, którymi się posługiwał do tej pory¹⁰⁵. W zbiorze tym znalazło się kanoniczne już pustoszenie kraju, nieszczęścia i niebezpieczeństwa, jakie spowodował mieszkańcom, a także traktowanie sprzymierzeńców i poddanych jak nieprzyjaciół, kiedy już nie byli do niczego użyteczni.

Ἀντίβας δ' ἐπὶ Λιβύης ἀνήγετο, ἑκακίδεκα ἔτεσιν ὁμαλῶς πορθήσας τε τὴν Ἰταλίαν καὶ τοὺς ἄνδρας ἐμπλήσας κακῶν μυρίων καὶ ἐς κίνδυνον ἔσχατον πολλάκις συναγαγὼν τοῖς τε ὑπηκόοις αὐτοῦ καὶ συμμάχοις ἐνυβρίσας ὡς πολεμίοις· ἅτε γὰρ καὶ τέως αὐτοῖς οὐκ ἐπ' εὐνοίᾳ μᾶλλον ἢ χρεῖα χρώμενος, οὐδὲν ἔχων ἔτι πρὸς αὐτῶν ὠφελεῖσθαι, κατεφρόνησεν ὡς πολεμίων.

Przyczyna wojny

Część strachu żywionego względem Hannibala, nie tylko jako wroga ani znakomitego wodza, mogła się wziąć stąd, że przypisywano mu rozpoczęcie wojny. Jest to często występujący motyw w literaturze historiograficznej. Czasem nie pojawia się w komentarzach odautorskich, tylko jak u Liwiusza w słowach Hannona: *hunc iuvenem tamquam furiam facemque huius belli*¹⁰⁶. Oprócz tego pojawia się na przykład techniczny termin *bellum inferre*, który oznacza wypowiedzenie wojny, ale sam

¹⁰⁴ Por. opis *direptio* Victumulae: Liv. 21, 57, 13–14: *Postero die deditione facta praesidium intra moenia acceperere; iussique arma tradere cum dicto paruissent, signum repente victoribus datur, ut tamquam vi captam urbem diriperent. Neque ulla, quae in tali re memorabilis scribentibus videri solet, praetermissa clades est; adeo omne libidinis crudelitatisque et inhumanae superbiae editum in miseros exemplum est.*

¹⁰⁵ App. *Hannib.* 60 (251).

¹⁰⁶ Liv. 21, 10, 11.

czasownik *inferre* oznacza wniesienie gdzieś czegoś, w związku z czym następny przykład może być grą słów, bo wojna rzeczywiście była wniesiona na terytorium Italii: [...] [*legati*] *petissent, ne Poeno bellum Italiae inferenti per agros urbesque suas transitum darent* [...] ¹⁰⁷. Bardzo często pojawia się metafora iskry, tak jak na przykład w kolejnych słowach Hannona, o których w momencie czytania odbiorca wiedział, że były spełniającą się przepowiednią:

Ego istum iuvenem domi tenendum sub legibus, sub magistratibus, docendum vivere aequo iure cum ceteris censeo, ne quandoque parvus hic ignis incendium ingens exsuscitet ¹⁰⁸.

Co ciekawe, znajdujemy podobny epitet u Plutarcha, odnoszący się jednak do Hannibala posuniętego już w latach: *ἔνιοι δ' ἦσαν οἱ τὸ πεπραγμένον ἐπαινοῦντες, καὶ τὸν Ἀντίβαν ἕως ἔσση πῦρ ἡγούμενοι θεόμενον τοῦ ῥιπίζοντος* [...] ¹⁰⁹, oraz w trochę innym znaczeniu: *αὐτὴν ἐὰν περὶ αὐτῇ μαραινεσθαι τὴν ἀκμὴν τοῦ Ἀντίβου, καθάπερ φλόγα λάμψασαν ἀπὸ μικρᾶς καὶ κούφης δυνάμεως* ¹¹⁰.

Tradycja obarcza winą Hannibala, jak w dwóch następnych cytatach z Liwiusza: *Hannibal* [...] *seque non ducem solum sed etiam causam esse belli* ¹¹¹; oraz [...]

¹⁰⁷ Liv. 21, 20, 2: „[posłowie] wzywali, by Punijczykowi idącemu z wojną na Italię nie dawać przejścia przez miasta i ziemie gallickie.”

¹⁰⁸ Liv. 21, 3, 6: „Moim zdaniem [sc. Hannona] młodzieńca tego należy trzymać w kraju i podporządkować ustawom i władzy, i uczyć żyć na równych z innymi prawach, żeby mały ten ogień nie wzniecił kiedyś potężnego pożaru”.

¹⁰⁹ Plut. *Flam.* 21, 7: „Ale byli i tacy, którzy to, co zrobił [sc. Flamininus], uznawali za słuszne; bo uważali Hannibala, dopóki żył, za ogień potrzebujący tylko rozniecającej go podniety”.

¹¹⁰ Plut. *Fab. Max.* 2, 4: „Mówił [sc. Fabiusz], że Hannibal doszedłszy do szczytu powodzenia zgaśnie sam jak ten krótkotrwały płomień, wybuchający z niewielkiej ilości, ale łatwopalnego materiału”.

¹¹¹ Liv. 21, 21, 1: „Hannibal [...] dowiedział się [...] także, że sam jest nie tylko wodzem, ale i powodem wojny” (po zdobyciu Saguntu, zimą w Nowej Kartaginie).

*partiens curas simul <in> inferendum atque arcendum bellum [...]*¹¹². Ale także mówi o tym, że Kartagińczyk bał się odpowiedzialności za wojnę¹¹³. Sam Hannibal także się do tego odnosi, np. w trakcie spotkania ze Scypionem: [...] *qui primus bellum intuli populo Romano*¹¹⁴, przyjmując na siebie nie tylko winę ale i w jakiejś części chwałę.

Dirus, φοβερός, δεινός

Dirus, φοβερός oraz *δεινός* to epitety jakimi autorzy antyczni obdarzyli Hannibala, chcąc podkreślić fakt, że Kartagińczyk był osobą przerażającą, budzącą trwogę a nawet grozę. *Dirus* jest ekwiwalentem greckiego *δεινός*. Ciekawą rzeczą jest, że występuje on w odniesieniu do Hannibala jedynie w poezji – u Horacego jako *Hannibalemque dirum*¹¹⁵ oraz *dirus Afer*¹¹⁶, u Juwenalisa *dirus Hannibal*¹¹⁷ a u Sydoniusza *dirum Hannibalem*¹¹⁸.

Chociaż *dirus* generalnie odnosi się do charakteru i zachowania, może także odwoływać się do wyglądu¹¹⁹. W tym kontekście znaczeniowym zostało użyte przez Tacytę, opisującego w *Historiae* wodza Klaudiusza Sanktusa, który straszył swoim wyglądem, ponieważ *effoso oculo dirus ore*¹²⁰. Rzuca to nowe światło na możliwości interpretacyjne użycia tego epitetu względem Hannibala. Kartagińczyk także był jednooki, ale jego wygląd był raczej wtórnym powodem strachu. W innym miejscu tego samego dzieła Tacyt mówi o Juliuszu Cywilisie, że chciał być jak drugi Sertoriusz lub

¹¹² Liv. 21, 21,10: „[...] dzieląc troskę jednocześnie na wzniecanie i odpieranie wojny [...]”.

¹¹³ App. *Hannib.* 58 (243).

¹¹⁴ Liv. 30, 30, 3: „[...] ja, który pierwszy wydałem wojnę narodowi rzymskiemu [...]”.

¹¹⁵ Hor. 3, 6, 30.

¹¹⁶ Hor. 4, 4, 42.

¹¹⁷ Iuv. 7, 161.

¹¹⁸ Sid. Apoll. 7, 129–130.

¹¹⁹ Tafel, *Dirus*, [w:] *TLL*, vol. 5, 1, fasc. 6, Stuttgartiae 1987, kol. 1271.

¹²⁰ Tac. *Hist.* 4, 62: „okropny był z wejrzenia, bo jedno oko miał wyklute”.

Hannibal z powodu *simili oris dehonestamento*¹²¹, czyli zeszpecenia twarzy mogącego być nawet powodem wstydu.

Przymiotnik *dirus* w węższym znaczeniu, związanym z religią, może – jak wywodzi Tafel – odnosić się do miejsc *infaustae, abominandae memoriae*¹²². Przykładem obrazującym jest tutaj Sylusz, który nazywa tak Kartaginę: *bellorum dira creatrix [...] tellus*¹²³ oraz Lukan: *invisas dirae Carthaginis umbras*¹²⁴. Epitet ten pojawia się również przy miejscach bitew: Waleriusz Maksymus łączy go z Kannami: *in execrabili ac diro solo [Cannarum]*¹²⁵ i Jeziołem Trazymeńskim: *Trasimennum lacum dira inustum memoria*¹²⁶. Rzeczywiście są to dwa miejsca pełniące rolę pomników pamięci. Sam Waleriusz przywołując Jezioro Trazymeńskie zaraz dodaje do niego Kanny, które nazywa *Punicae victoriae clarissimum monumentum*¹²⁷.

Przymiotnik *δεινός* oznacza on kogoś groźnego i budzącego strach. Jednak u Plutarcha w zestawieniu *δεινός ἀθλητής*¹²⁸ należałoby go przetłumaczyć jako zręczny zapaśnik. *ὁ ἀθλητής* oznacza zarówno zapaśnika, szermierza, jak i atletę. Podkreślone zostało tu przewidywanie ruchów przeciwnika, zajmujące tak ważne miejsce w zestawie cech idealnego wodza. W tym znaczeniu przymiotnik *δεινός*, moim zdaniem, moglibyśmy przetłumaczyć tylko i wyłącznie jako „zręczny, biegły, umiętny, sprytny”.

Wydaje mi się, że należy podkreślić, iż ten epitet był jednym z ulubionych określeń Plutarcha. W żywocie Fabiusza Maksymusa epitet ten pojawia się trzykrotnie, dwa razy określa on Hannibala¹²⁹, a raz Fabiusza: *ἀθλητής ἀγαθός* (w zacytowanym poniżej fragmencie zwraca uwagę porównanie wysiłków Hannibala do chwyków i objęć

¹²¹ Tac. *Hist.* 4, 13.

¹²² Tafel, *Dirus*, [w:] *TLL...*, kol. 1270.

¹²³ Sil. *Pun.* 15, 184–185.

¹²⁴ Lucan. *Phar.* 4, 788.

¹²⁵ Val. Max. 1, 1, 15.

¹²⁶ Val. Max. 3, 7, ext. 6.

¹²⁷ Val. Max. 3, 7, ext. 6.

¹²⁸ Plut. *Fab. Max.* 5, 4.

¹²⁹ Plut. *Fab. Max.* 5, 4; *Fab. Max.* 19, 3.

zapaśniczych. Być może za owe chwyt i objęcia można uznać jakieś konkretne manewry taktyczne zastosowane przez Hannibala w trakcie bitw)¹³⁰:

Τοῦτον δεύτερον θρίαμβον ἐθρίαμβευσεν λαμπρότερον τοῦ προτέρου Φάβιος, ὥσπερ ἀθλητῆς ἀγαθὸς ἐπαγωνιζόμενος τῷ Ἀννίβᾳ καὶ ῥαδίως ἀπολυόμενος αὐτοῦ τὰς πράξεις, ὥσπερ ἄμματα καὶ λαβὰς οὐκέτι τὸν αὐτὸν ἐχούσας τόνον.

Zestawienie w tej samej biografii epitetów *δεινὸς ἀθλητῆς* oraz *ἀθλητῆς ἀγαθὸς* jest, moim zdaniem, w pewien sposób zestawieniem wartościującym. Przymiotnik *δεινὸς* w swoim prymarnym znaczeniu oznacza „budzący strach, groźny”, dopiero w sekundarnym znaczeniu to „zręczny, biegły, sprytny”. Natomiast przymiotnik *ἀγαθὸς*, na którego temat powstało wiele prac i artykułów, oznacza „dobry, szlachetny, dzielny”, ale również ma bardzo silne nacechowanie etyczne (np. jako część składowa pojęcia *kalokagathia*, będącego wzorem idealnej postawy człowieka antyku). Z pewnością czytelnicy Plutarcha pamiętali o tym i odbierali treści zawarte w biografii Fabiusa Maximusa poprzez pryzmat znaczeń użytych słów. Gdyby nie było to zamiarem Plutarcha, z łatwością mógłby użyć ich nienacechowanych zamienników. W

¹³⁰ Plut. *Fab. Max.* 23, 2: „Z okazji tych sukcesów wojennych Fabiusz odbył drugi swój triumf, o wiele wspanialszy od poprzedniego. Zmagał się bowiem z Hannibalem jak doskonały zapaśnik i teraz już bez trudu udaremniał wszystkie jego wysiłki niby chwyt i objęcia pozbawione już pierwotnej swej prężności”.

pozostałych dziełach Plutarcha również pojawia się ta metafora¹³¹, ale tylko raz jeszcze jako ἀθλητῆς δεινός¹³².

Epitet φοβερός czyli wywołujący, wzbudzający strach występuje dwukrotnie u Plutarcha właśnie¹³³.

Obraz Hannibala wroga jest narysowany dość ponurą kreską, ale jest to cecha wspólna portretów wszelkich wrogów. Autorzy posługiwali się niedopowiedzeniami, hiperbolizacją, a także wyrwaniem z kontekstu, jak miało to miejsce z okrucieństwem punickim. Wydaje mi się, że żonglowanie tym argumentem było normalną częścią składową budującą wypowiedź o wrogu. Potwierdza to Liwiuszowa wersja mowy Hannibala do żołnierzy, w której mówi on o Rzymianach: *Crudelissima ac superbissima gens sua omnia suique arbitrii facit*¹³⁴, będąca jednocześnie próbą odparcia wciąż powracającego motywu. Użycie stopnia najwyższego przymiotnika jest tzw. użyciem bezwzględny (inaczej niż w konstrukcji genetivus partitivus, który przynosi nam informację, spośród czego bądź kogo wyróżnia się podmiot wypowiedzi). Stopień najwyższy wygląda bardzo efektownie, ale tłumaczy się go przez stopień równy z dodatkiem „bardzo”, w tym więc wypadku „bardzo okrutny”, co wciąż pozostaje poważnym zarzutem. W dyskursie wojennym takie uogólnienia oraz hiperbolizacje, bez przytaczania konkretnych przykładów, były na porządku dziennym, zarówno po jednej jak i drugiej stronie. Dlatego nie można oceniać Kartagińczyków jako tych, którzy cechują się okrucieństwem, bez pamiętania, że podobna liczba referencji tego przymiotnika odnosi się do samych Rzymian. Wyrwanie z kontekstu przymiotników, bądź też konkretnych cech, tak jak ma to miejsce u Cyserona bądź w poezji, utrwala

¹³¹ Plut. *Per.* 4, 2; *Per.* 28, 5 (ὥσπερ ἀθλητὴν νικηφόρον); *Cato Ma.* 4, 3 (ὥσπερ ἀθλητὴν νικηφόρον); *Comp. Ar. et Cat.* 2, 5 (ὥσπερ ἀθλητῆς ἀγωνιζόμενος); *Phil.* 3, 5; *Phil.* 18, 3; *Lys.* 15, 5; *Sull.* 29, 1; *Luc.* 23, 1; *Luc.* 30, 2; *Luc.* 38, 4; *Comp. Cim. et Luc.* 2, 1; *Eum.* 16, 7; *Ages.* 13, 3; *Pomp.* 8, 6 (ὥσπερ ἀθλητοῦ πρωτεύσαντος ἐν ἀνδράσι καὶ τοὺς πανταχοῦ καθελόντος ἐνδόξως ἀγῶνας); *Pomp.* 17, 2; *Alex.* 4, 11; *Alex.* 34, 3; *Caes.* 28, 3; *Caes.* 30, 2 (ὥσπερ ἀθλητὴν ἀνθοβολοῦντες); *Agis et Cleom.* 48, 4 (καθάπερ γὰρ οἱ σεσωμασκηκότες ἀθλῆται); *Arat.* 3, 2.

¹³² Plut. *Cimon* 13, 3.

¹³³ Plut. *Flam.* 21, 2; *Comp. Pelop. et Marc.* 1, 7, 1.

¹³⁴ Liv. 21, 44, 5.

obraz stereotypowy, nie do końca mający wiele wspólnego nawet nie tyle z rzeczywistością, bo tego nie jesteśmy w stanie stwierdzić, ale z przekazem historiograficznym. Okrucieństwo było przypisywane Punijczykom nie tylko w trakcie opisu II wojny punickiej. Przykładem jest Ennius¹³⁵, odnoszący się być może do ofiary *mol*¹³⁶. Oskarżenia o rytualne zabójstwa, podobnie jak o kanibalizm, są wygodnym propagandowym narzędziem stosowanym przez jedną grupę przeciwko drugiej, zwykle bardziej „barbarzyńskiej” niż pierwsza¹³⁷. Nie da się rozstrzygnąć jednak, czy okrucieństwo było cechą „typowo” punicką, czy też zostało im przypisane wtórnie, jako wrogom. Oskarżenie o składanie ofiar z ludzi można wysunąć także przeciw samym Rzymianom, a także Etruskom i Grekom¹³⁸. Rzymianie mieli pogrzebać żywcem na Forum Boarium parę galijską i grecką¹³⁹ i choć Liwiusz opisuje wydarzenia roku 216 p.n.e., dodaje, że miejsce to było *iam ante hostii humanis, minime Romano sacro, imbutum*¹⁴⁰. Ci sami Rzymianie, dumni ze swojej *clementia*, a konkretnie konsul Gajusz Klaudiusz, po wygranej bitwie nad Metaurem w 207 r. p.n.e., w której zginął brat Hannibala – Hazdrubal, rozkazał rzucić pod posterunki straży kartagińskich odcięta

¹³⁵ Enn. *Ann.* 7, 160 Baehrens (fr. 237 Warmington): *Poeni suos soliti dis sacrificare puelllos*.

¹³⁶ Zob. też: F. Martelli, *Aspetti di cultura religiosa punica (il molk) negli autori cristiani*, [w:] *Atti del I Congresso Internazionale di Studi Fenici e Punici*, Roma, 5–10 Novembre 1979, vol. 2, Roma 1983, s. 425–436.

¹³⁷ S. Brown, *Late Carthaginian Child Sacrifice and Sacrificial Monuments in their Mediterranean Context*, Sheffield 1991, s. 148.

¹³⁸ *Ibidem*, s. 150–167 (ze szczegółową bibliografią także z zakresu literatury antycznej).

¹³⁹ Liv. 22, 57, 6: *Interim ex fatalibus libris sacrificia aliquot extraordinaria facta, inter quae Gallus et Galla, Graecus et Graeca in foro boario sub terram vivi demissi sunt [...]*.

¹⁴⁰ Liv. 22, 57, 6: „[...] już dawno skalanym ofiarami z ludzi, bynajmniej nie rzymskim rodzajem ofiary”.

głowę Hazdrubala¹⁴¹. Hannibal w podobnej sytuacji, gdy w bitwie zginęli konsulowie rzymscy, rozkazał ich pochować¹⁴².

Ciekawą sprawą jest to, że pojawiające się odstępstwa wcale nie przełamują tak nakreślonego wizerunku Hannibala. Ani komenda *parce ferro*¹⁴³, niezgodna z typowym wyobrażeniem, znajdująca odbicie w pytaniu Augustyna:

*De Cannensi autem mirabiliter horrendo malo quid dicam, ubi Hannibal, cum esset crudelissimus, tamen tanta inimicorum atrocissimorum caede satiatum parci iussisse perhibetur?*¹⁴⁴

ani *clementia* oraz *humanitas*¹⁴⁵ Hannibala pokazana na przykład w scenie pogrzebu konsulów – Marcellusa, Emiliusza Paulusa i Tyberiusza Graccha¹⁴⁶, nie wpłynęły na zmianę postrzegania Hannibala, gdyż były elementami dodatkowymi do stypizowanego wizerunku, a więc tymi, które najczęściej bywały pomijane i zapominane.

¹⁴¹ Liv. 27, 51, 11: *C. Claudius consul cum in castra redisset caput Hasdrubalis, quod servatum cum cura attulerat, proici ante hostium stationes [...] iussit.*

¹⁴² M. Caltabiano, *La morte del console Marcello nella tradizione storiografica*, [w:] *Storiografia e propaganda*, ed. M. Sordi, Milano 1975, s. 65–81; G. Brizzi, *Riflessioni sulla morte di un console*, [w:] idem, *Studi di storia Annibalica*, Faenza 1984, s. 33–43.

¹⁴³ Flor. 1, 22, 17.

¹⁴⁴ Aug. *civ. Dei* 3, 19: „A cóż powiedzieć o niesłychanie przerażającej klęsce pod Kannami, kiedy to sam Hannibal, człowiek okrutny, tak już przesycony został widokiem straszliwej rzezi swych najzaciętszych wrogów, że miał nakazać, aby ich już oszczędzano?”.

¹⁴⁵ Val. Max. 5, 1, ext. 6.

¹⁴⁶ Plut. *Marc.* 30, 5; Liv. 27, 12; 28, 2; 28, 4; Val. Max. 5, 1, ext. 6; Aug. *laud. funebri* 6, 13 Malcovati.

Rozdział III *Hannibal dux*

Przedstawienie Hannibala jako wodza, jego charakterystyka poprzez cechy związane nieodłącznie z byciem dowódcą, wpisuje się w modelowe wyobrażenie idealnego wodza. Taki model stworzyła na gruncie teorii wojskowości grecka myśl¹. Najpełniej został on opisany w *Memorabilia* Ksenofonta, należy jednak podkreślić, że dla autora wzorowy dowódca jest naturalnie wyłącznie wojskowym². Ksenofont w III księdze wkłada w usta Sokratesa charakterystykę dowódcy, pokazując swojemu rozmówcy i odbiorcom, że nie tylko nauka taktyki jest ważna.

Ἄλλὰ μὲν, ἔφη ὁ Σωκράτης, τοῦτό γε πολλοστὸν μέρος ἐστὶ στρατηγίας. καὶ γὰρ παρασκευαστικὸν τῶν εἰς τὸν πόλεμον τὸν στρατηγὸν εἶναι χρή, καὶ ποριστικὸν τῶν ἐπιτηδεύων τοῖς στρατιώταις, καὶ μηχανικὸν καὶ ἐργαστικὸν καὶ ἐπιμελῆ καὶ καρτερικὸν καὶ ἀγχίνου, καὶ φιλόφρονά τε καὶ ὁμόν, καὶ ἀπλοῦν τε καὶ ἐπίβουλον, καὶ φυλακτικὸν τε καὶ κλέπτην, καὶ προετικὸν καὶ ἄρπαγα καὶ φιλόδωρον καὶ πλεονέκτην καὶ ἀσφαλῆ καὶ ἐπιθετικόν, καὶ ἄλλα πολλὰ καὶ φύσει καὶ ἐπιστήμῃ δεῖ τὸν εὖ στρατηγήσοντα ἔχειν.³

Mamy tutaj cały zestaw składający się z cech charakteru (z natury – φύσει) oraz umiejętności (wyuczonych – ἐπιστήμη), charakteryzujące dowódcę. Przede wszystkim powinien on dbać o zaopatrzenie zarówno militarne jak i żywnościowe swoich żołnierzy. Oprócz tego powinien być pomysłowy (μηχανικός), pracowity (ἐργαστικός), wytrwały i cierpliwy (ἐπιμελής) oraz bystry (ἀγχίνους). Dalej następuje antytetyczne wyliczenie – dobry wódz powinien być zarówno przyjazny jak i okrutny (καὶ φιλόφρονά τε καὶ ὁμόν), prostolinijny i sprytny (καὶ ἀπλοῦν τε καὶ ἐπίβουλον), zarazem ostrożny oraz oszukańczy (καὶ φυλακτικὸν τε καὶ κλέπτην). Prócz tego powinien być hojny (προετικός) i szczodry (φιλόδωρος), rabujący lub – w kontekście następnego epitetu – zachłanny

¹ Zob. szerzej: W. Lengauer, *Greek commanders in the 5th and 4th centuries B.C. Politics and ideology: A study of militarism*, Warszawa 1979, s. 129 sqq.

² Idem, *Dowódca wojskowy w greckiej praktyce i teorii V/IV w. p.n.e. Studium militaryzmu*, Warszawa 1975, s. 229 [rozprawa doktorska].

³ Xen. *Memor.* 3, 1, 6.

(ἄρπαξ) oraz chciwy (πλεονέκτης). Ostatnie przymiotniki odnoszą się zarówno do cech charakteru jak i taktyki – wódz powinien, pamiętając o bezpieczeństwie (ἀσφαλής), wykazywać się odwagą (ἐπιθετικός), czyli umieć zorganizować zarówno obronę jak i atak, korzystając z wrodzonych cech charakteru.

Biorąc pod uwagę, że ta dość wyczerpująca, ale i trochę chaotyczna charakterystyka powstała w IV w. p.n.e., zaskakuje pewna jej niezmiennność oraz aktualność w opisie kartagińskiego wodza. Opis ten jest niezwykle dopasowany do istniejącego toposu wodza, co nie świadczy o jego schematyczności, a jedynie pewnej tendencji historiograficznej podejmującej konkretne wątki.

Prudens

Jedną z najważniejszych cech, jakimi powinien się charakteryzować dobry wódz, jest *prudentia*, co wielokrotnie podkreślali antyczni historiografowie. Jest to mądrość, czyli cecha charakteru, ale także biegłość, sprawność, wiedza praktyczna, a więc umiejętność⁴. Można chyba powiedzieć, że jest to mądrość wsparta doświadczeniem, dlatego wydaje się być tak ważna w tym zestawie cech.

Nepos we wstępie biografii Hannibala zawarł pochwałę jego *prudentia* powiązaną z laudacją samych Rzymian:

*Si uerum est, quod nemo dubitat, ut populus Romanus omnes gentes uirtute superarit, non est infitiandum Hannibalem tanto praestitisse ceteros imperatores prudentia, quanto populus Romanus antecedit fortitudine cunctas nationes*⁵.

Postawiwszy *prudentia* w jednym szeregu z *virtus* i *fortitudo*, Nepos zaakcentował jej znaczenie w następnym zdaniu pisząc, że Hannibal stając do bitwy z Rzymianami na terenie Italii, zawsze wychodził zwycięsko⁶.

⁴ OLD, s. 1509–1510.

⁵ Nep. *Hann.* 1, 1: „Jeśli jest prawdą, a nikt w to nie wątpi, iż Rzymianie pokonali wszystkie narody dzięki męstwu, to należy przyznać, że Hannibal górował biegłością nad innymi wodzami tak dalece, jak naród rzymski przewyższa dzielnością inne narody” [przeł. J. Axer].

Callidus

Calliditas według autorów *Thesaurus Linguae Latinae* (słowniki łacińskie podają odwrotną definicję) w prymarnym znaczeniu jest synonimem *astutia* i *versutia*, dopiero w sekundarnym *prudencia*, *sapientia* czy też *acies ingenii*⁷. Prymarne znaczenie przymiotnika *callidus* to m.in. *acutus*, *astutus*, *dolosus*, *fallax*, *insidiosus*, *malitiosus*, *subdolosus*, *vafer*, *versutus*, a więc nacechowane negatywnie⁸. Sekundarne znaczenie związane jest z takimi przymiotnikami jak: *astutus*, *peritus*, *sapiens*, *sciens*⁹. Jest to o tyle ważne rozróżnienie, gdyż w tekstach antycznych często pojawia się w kontekście Hannibala i Kartagińczyków. To najbardziej podstawowe znaczenie odwołuje się do cech typowo kojarzonych z Punijczykami¹⁰ i poprzez powiązanie znaczeń może funkcjonować w ogólnej świadomości, niestety, w kontekście negatywnym. Interesujące jest jednak znaczenie sekundarne. Jest ono jak najbardziej znaczeniem pozytywnym, a używane było m.in. w opisie cech mówców i wodzów. W kontekście imperatorów pojawia się wielokrotnie także w odniesieniu do Rzymian.

W historiografii i biografistyce przymiotnik ten pojawia się często w stopniu najwyższym. Przykładem może być życiorys Hannibala pióra Neposa. Opisując pomysłowość Kartagińczyka, biograf zastosował składnię *genetivus partitius*. Dopełnieniem stopnia najwyższego są ogólnie przedstawieni „wszyscy” (*omnium*), jednak skojarzenie jest jasne, chodzi o domyślnych *imperatorum*, bowiem nie ma żadnej innej możliwej podstawy porównawczej. Hannibal, obawiając się chciwości Kreteńczyków, wpadł na pomysł wypełnienia amfor ołowiem, a z wierzchu cennymi kruszcami i zdeponowania ich w świątyni Diany, udając, że powierza w opiekę cały swój majątek, który tymczasem zabrał do domu. Cały fragment: *uir omnium callidissimus magno se fore periculo, nisi quid prouidisset, propter auaritiam*

⁶ Nep. Hann. 1, 2: *Nam quotienscumque cum eo congressus est in Italia, semper discessit superior*. Podobnie Polyb. 15, 11, 7.

⁷ Probst, *Calliditas*, [w:] *TLL*, vol. 3, fasc. 1, Leipzig 1989, kol. 167–169.

⁸ Być może metaforycznym odpowiednikiem jest *vetulum lupum Hannibalem* – Lucil. fr. 29, 826–827.

⁹ Probst, *Callidus*, [w:] *TLL*, vol. 3, fasc. 1, Leipzig 1989, kol. 172.

¹⁰ Zob. rozdział pierwszy.

Cretensium [...] ¹¹ może świadczyć o użyciu *calliditas* w sensie pozytywnym. *Callidissimus* zostało wzmocnione czasownikiem *providisset*, wiążącym się – moim zdaniem – z *prudencia*. Potwierdzeniem mogą być fragmenty, w których Nepos używa formy przysłówkowej ¹², również polisemicznej. Pojawia się ona w opisie Temistoklesa: [...] *et de futuris callidissime coniciebat* ¹³ oraz Alcybiadesa: *temporibus callidissime serviens* ¹⁴. Z drugiej strony pomysł ten zaliczyć można do podstępów Hannibala, a to wiąże się z przemyślnością właśnie oraz z negatywnym znaczeniem tego przymiotnika. Na dodatek w opisie całej sytuacji Nepos użył czasownika charakteryzującego dość często samego Kartagińczyka: *simulans se suas fortunas illorum fidei credere* ¹⁵. *Simulare* i *dissimulare* wrosły w literackie przedstawienia Kartagińczyków, poczynając od Plauta ¹⁶, kończąc na opisach podstępów Hannibalowych.

Callidissimus pojawia się także jako określenie wodza i dyktatora rzymskiego Kwintusa Fabiusza Maksymusa ¹⁷: *Fabioque, callidissimo imperatori*. Poprzez dodanie słowa *imperator* Nepos podkreśla pozytywny sens przymiotnika i nie pozostawia wątpliwości, w jakim kontekście należy rozumieć owo względne użycie stopnia najwyższego. Ciekawe jest to, że choć autor w innym miejscu nazywa także Antygonosa *callidum imperatorem* ¹⁸, to jednak uznał, że takie dopowiedzenie nie jest potrzebne przy opisie Hannibala. Innego zdania był Florus, opisując bitwę pod Kannami ¹⁹. Być może Nepos chciał zrównoważyć charakterystykę obu wodzów – rzymskiego i kartagińskiego, obdzielając ich podobnymi epitetami, ale wydaje mi się, że nie są one równoważne. Dla pełnej jasności należy przywołać pojawiający się w

¹¹ Nep. *Hann.* 9, 2.

¹² Zob. także: Nep. *Dat.* 8, 4: [...] *quod perito regionum callideque cogitanti saepe accidebat* [...].

¹³ Nep. *Them.* 1, 4: „[...] i trafnie przewidywał wypadki, które mogły nastąpić” [przeł. M. Kamińska].

¹⁴ Nep. *Alc.* 1, 4: „[...] umiający nadzwyczaj zręcznie dostosować się do okoliczności” [przeł. J. Axer].

¹⁵ Nep. *Hann.* 9, 3.

¹⁶ Plaut. *Poen.* 112.

¹⁷ Nep. *Hann.* 5, 2.

¹⁸ Nep. *Eum.* 10, 1.

¹⁹ Flor. 1, 22.

biografii Diona opis pewnego Ateńczyka imieniem Kallikrates, którego inne źródła nazywają Kallipposem. Nepos obdarzył go całym szeregiem negatywnych przymiotników, zestawiając je trochę tautologicznie dla wymownego podkreślenia negatywnego przekazu: *homo et callidus et ad fraudem acutus, sine ulla religione ac fide*²⁰. Druga część charakterystyki, tak podobna do *nihil veri, nihil sancti, nullus deum metus, nullum ius iurandum, nulla religio* Liwiusza²¹, zdaje się być moralnym toposem. Zacytowane zestawienie pozwala zauważyć jednak, że mimo pewnej drobnej manipulacji językowej obraz Hannibala wyłaniający się ze słów użytych przez Neposa, jest zdecydowanie pozytywny.

Nepos nawiązuje do *calliditas* Hannibala i Hamilkara w momencie przejścia do ich biografii: *quos et animi magnitudine et calliditate omnes in Africa natos praestitisse constat*²². Moim zdaniem, w kontekście wspomnianiej *animi magnitudo*, czyli wielkości, a nawet szlachetności ducha, również *calliditas* należy odczytywać jako zaletę. Podobnie w innym miejscu, gdzie opisując Eumenesa wylicza Nepos cechy jego umysłu: *uincebat enim omnes cura, uigilantia, patientia, calliditate et celeritate ingenii*²³. Piszac natomiast o pokonaniu Datamesa przez Mitrydatesa, nazywa go *callidus vir*²⁴. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, ale w tym samym zdaniu dodaje, że Eumenes został ujęty podstępem: *captus est [...] dolo*. Byłaby to ciekawa gra słów, gdyby Nepos nie doprecyzował swojej definicji użytego przymiotnika, rzucając pewne światło na możliwości translacyjne i interpretacyjne. W ostatnim zdaniu biografii Datamesa napisał bowiem, wykluczając negatywne rozumienie użytego wcześniej przymiotnika: *Ita ille uir, qui multos consilio, neminem perfidia ceperat, simulata captus est amicitia*²⁵.

²⁰ Nep. *Dion* 8, 1: „[...] człowiek obrotny, przywykły do podstępów, bez czci i wiary [...]” [przeł. B. Miara].

²¹ Liv. 21, 4, 9.

²² Nep. *Reg.* 3, 5; „[...] wiadomo przecież, że oni wielkością ducha i przebiegłością przewyższali wszystkich ludzi Afryki” [przeł. M. Kamińska].

²³ Nep. *Eum.* 1, 3: „[...] przewyższał wszystkich zapobiegliwością, bystrością, wytrwałością, sprytem i inteligencją” [przeł. A. Krajewska-Wieczorek].

²⁴ Nep. *Dat.* 10, 1.

²⁵ Nep. *Dat.* 11, 5: „Tak oto człowiek, który wielu pokonał taktyką, lecz nikogo zdradą, padł ofiarą udawanej przyjaźni” [przeł. A. Krajewska-Wieczorek].

Zupełnie inne podejście ma piszący dużo później, bo w II w. n.e., Florus. Opisując bitwę nad rzeką Ticinus, nazwał Kartagińczyków *callidissimi hostes*²⁶. W podobnej stylistyce dodał, opisując pewną reaktywację starań Rzymian po pierwszych klęskach: *quippe adversus hostem totiens victorem tam callidum non virtute tantum, sed suis etiam pugnare consiliis oportebat*²⁷. Proponując walczyć z wrogiem nie za pomocą *virtus* lecz *suis Consilii*, w sposób jasny wyraził, jak należy odczytać zaprojektowany przez siebie program. *Consilium* oznacza niegodziwy zamiar, podstęp, intrygę, a w znaczeniu wojskowym podstęp i fortel. *Suis consiliis* odpowiadałyby więc Hannibalowym *suis artibus* (zob. poniżej), ale jako wymuszone przez przeciwnika byłyby pozbawione negatywnej konotacji, ponieważ w każdym innym momencie Rzymianie posłużyliby się wspomnianą *virtus*.

Opisując bitwę pod Kannami Florus akcentuje umiejętności taktyczne oraz wiedzę Hannibala, nazywając go w pewnym momencie *callidus imperator* i tym samym poprzez wymienienie „składników” dając własną definicję:

*ibi in excidium infelicis exercitus dux terra, caelum dies, tota rerum natura consensit: si quidem non contentus simulatis transfugis Hannibal, qui mox terga pugnantium ceciderunt, insuper callidus imperator in patentibus campis, observato loci ingenio, quod et sol ibi acerrimus et plurimus pulvis et Euris ab oriente semper quasi ad constitutum, ita instruxit aciem, ut Romanis adversus haec omnia obversis secundum caelum tenens vento pulvere sole pugnaret*²⁸.

²⁶ Flor. 1, 22.

²⁷ Flor. 1, 22: „W walce bowiem z wrogiem tylekroć zwycięskim, tak przebiegłym nie wystarczyło same męstwo, lecz potrzebna była także rozwaga” [przeł. I. Lewandowski].

²⁸ Flor. 1, 22: „Tam na zagładę nieszczęsnego wojska wódz wszedł w zмовę z ziemią, niebem, światłem dziennym, słowem, z całą naturą. Hannibal bowiem nie zadowolili się nasłaniem fałszywych dezertów, którzy wkrótce uderzyli na naszych żołnierzy od tyłu, ale jako rozumny dowódca zbadał właściwości terenu, a mianowicie to, gdzie jest najostrzejsze słońce, największy kurz i wiatr wiejący zawsze jakby na życzenie od wschodu, i w ten sposób na otwartym polu ustawił szyk bojowy, aby mógł walczyć przy pogodnym niebie, z pomocą wiatru, kurzu i słońca, gdy tymczasem Rzymianie byli zwrócenii twarzą do tego wszystkiego”.

A zatem Hannibal ustawił szyk bojowy w oparciu o wiedzę zebraną w trakcie rozpoznania terenu, ale Florus dezawuuje jego osiągnięcia, zwracając uwagę na wcześniejszy podstęp i akcentując sprzymierzenie, a może nawet i spisek, z siłami przyrody.

Wydaje mi się, że należy podkreślić, iż na 12 zastosowań *callidus/calliditas* w dziele Florusa aż trzy z nich, czyli jedna czwarta ogólnej liczby, odnoszą się do Hannibala i Punijczyków. Na marginesie należałoby także odnotować, że Florus określił mianem *vir calliditatis acerrimae* Wiriatusa²⁹, toczącego walki z Rzymianami na terenie Hiszpanii w latach 147–139, oraz *rex callidissimus* Jugurtę³⁰. Obaj mogli się kojarzyć Rzymianom z Hannibalem – jeden z powodu walk na terenie Hiszpanii, drugi za sprawą afrykańskiego pochodzenia. Skojarzenia te podkreśla sam Florus, mówiąc o Jugurcie, że był tym, którego po Hannibalu należało się lękać: [...] *Iugurtha quod post Hannibalem timeretur*³¹. Oprócz tego epitetem *rex callidus* obdarzył także Mitrydatesa³², a *dux callidus* samego Cezara³³.

Znamienną rzeczą jest występowanie omawianego epitetu w *Strategemata* Frontinusa, a więc dziele poświęconym podstępom wojennym. W pierwszym fragmencie Hannibal został nazwany jednym [...] *ex duobus callidissimis ducibus Poenorum*³⁴, a w drugim, opisując przybycie poselstwa rzymskiego do Antiocha, domagającego się wydania Kartagińczyka, Frontinus podaje, że był on dla króla *gratissimus alioquin et utilis erat propter calliditatem et peritiam bellandi*³⁵. Pewną definicję znajdziemy także u Cyserona w *De officiis*:

Praeclarum igitur illud Platonis: 'Non, inquit, solum scientia, quae est remota ab iustitia calliditas potius quam sapientia est appellanda, verum etiam animus paratus ad periculum, si sua cupiditate, non utilitate communi impellitur,

²⁹ Flor. 1, 32.

³⁰ Flor. 1, 36.

³¹ Flor. 1, 36.

³² Flor. 1, 40.

³³ Flor. 2, 13.

³⁴ Front. *Strat.* 1, 1, 9.

³⁵ Front. *Strat.* 1, 8, 7.

*audaciae potius nomen habeat, quam fortitudinis.' Itaque viros fortes et magnanimos eosdem bonos et simplices, veritatis amicos minimeque fallaces esse volumus; quae sunt ex media laude iustitiae.*³⁶

W innym miejscu tego samego dzieła Ciceron porównał Hannibala z Kwintusem Maksymusem, podając niezwykle ineteresujący zestaw składników tworzący *calliditas*:

*Callidum Hannibalem ex Poenorum, ex nostris ducibus Q. Maximum accepimus, facile celare, tacere, dissimulare, insidiari, praeripere hostium consilia.*³⁷

Warto zwrócić uwagę, że w dalszej części wywodu Ciceron dołącza do tego grona także Greków: Jazona Ferejskiego, Solona i Temistoklesa.

Wydaje mi się, że w przypadku samego Hannibala przymiotnik *callidus* był związany z jego zdolnościami taktycznymi, a jako taki nie niósł ze sobą negatywnego przekazu. Jeśli weźmiemy pod uwagę rodzaj literatury, w której występowało odniesienie do *calliditas* Hannibalowej, a więc historiografia, czyli opis II wojny punickiej, teza ta wydaje się jak najbardziej uprawniona. Moim zdaniem pewne przesunięcie znaczeniowe wystąpiło w momencie wyrwania osoby Kartagińczyka z kontekstu militarnego. Pozytywna cecha wpasowała się w ogólne wyobrażenie związane z prymarnym znaczeniem, być może bardziej dopasowanym do powszechnego wyobrażenia. Bądź też przesunięcie to miało związek z pewnym programowym być może założeniem rzymskiej historiografii. Można zauważyć, że pewne cechy funkcjonowały w opisie w zależności od strony, po której występowały, wyrażone dwoma synonimami, niosącymi jednak czasem drobną różnicę w przekazie. Najpełniej wyraził to Hans-Friedrich Müller: „We may note a banal transvaluation that classifies the same quality with slightly varying names under radically different moral categories: what is virtue (*prudentia*) at Rome is infamous vice (*infamis... calliditas*) at

³⁶ Cic. *off.* 1, 63.

³⁷ Cic. *off.* 1, 108: „Wiemy też, że między Punijczykami przebiegły Hannibal, a pośród naszych wodzów Kwintus Maksymus łatwo potrafili zatajać, przemilczać, ukrywać, urządzać zasadzki i uprzedzać zamiary wrogów” [przeł. W. Kornatowski].

Carthage”³⁸. Oparł się on na ustaleniach typologicznych Ilony Opelt, badającej użycie inwektyw skierowanych do przedstawicieli ludów nierzymskich³⁹.

Należy wziąć pod uwagę także możliwość zaistnienia pewnego sprzężenia zwrotnego – mianowicie epitet *callidus* nawet występując w kontekście wojennym mógł być odbierany jako stereotypowa cecha punicka. Liwiusz definiując *religio Romana* przeciwstawia jej stereotypową przebiegłość punicką i chytrą grecką, dopowiadając, że zmylenie wroga przynosiło więcej chwały niż zwyciężenie go siłą: [...] *religionis haec Romanae esse, non uersutiarum Punicarum neque calliditatis Graecae, apud <quos> fallere hostem quam ui superare gloriosius fuerit*⁴⁰. Stereotypowe ujęcie potwierdza także Waleriusz Maksymus, przerysowując: *ita illa toto terrarum orbe infamis Punica calliditas Romana elusa prudentia Hannibalem Neroni, Hasdrubalem Salinatori decipiendum tradidit*⁴¹. Jest to także widoczne w Liwiuszowym opisie Bostara, człowieka, który za namową Abeluksa, Hiszpana z Saguntu, wydał Rzymianom punickich zakładników. Liwiusz opisał go jako *homini non ad cetera Punica ingenia callido*⁴², co potwierdza, że w świadomości rzymskiej istniało wyobrażenie *Punica calliditas*, skoro się do niego odwoływano i bez zbędnych wyjaśnień tekst był zrozumiały.

Miles

Liwiuszowy portret Hannibala składa się także z opisu Kartagińczyka jako żołnierza. W najbardziej znanej charakterystyce Hannibala z 21 księgi Liwiusz zawarł opis dobrego żołnierza, będący w zasadzie także modelem idealnego wodza. Opis ten skonstruowany jest z dwóch nierównych części, pokazujących *virtutes* oraz *vitia*. Należy podkreślić, że *virtutes* Kartagińczyka są tylko i wyłącznie militarne, natomiast

³⁸ H.-F. Mueller, *Roman Religion in Valerius Maximus*, London – New York 2002, s. 90.

³⁹ I. Opelt, *Die lateinischen Schimpfwörter und verwandte sprachliche Erscheinungen. Eine Typologie*, Heidelberg 1965

⁴⁰ Liv. 42, 47, 7.

⁴¹ Val. Max. 7, 4, 4.

⁴² Liv. 22, 22, 15: „Bostar nie był człowiekiem chytrym na sposób innych Punijczyków [...]”.

vitia składają się ze stereotypowych cech punickich⁴³. Podsumowując ten portret Liwiusz akcentuje pochodzenie *virtutes* i *vitia* rzeczownikiem *indoles*⁴⁴, a więc naturą samego Hannibala, jego charakterem, pojedynczą i niepowtarzalną mieszanką wrodzonych cech⁴⁵.

*nunquam ingenium idem ad res diuersissimas, parendum atque imparandum, habilis fuit. itaque haud facile discerneres utrum imperatori an exercitui carior esset; neque Hasdrubal alium quemquam praeficere malle ubi quid fortiter ac strenue agendum esset, neque milites alio duce plus confidere aut audere. plurimum audaciae ad pericula capessenda, plurimum consilii inter ipsa pericula erat. nullo labore aut corpus fatigari aut animus uinci poterat. caloris ac frigoris patientia par; cibi potionisque desiderio naturali, non uoluptate modus finitus; uigiliarum somnique nec die nec nocte discriminata tempora; id quod gerendis rebus superesset quieti datum; ea neque molli strato neque silentio accersita; multi saepe militari sagulo opertum humi iacentem inter custodias stationesque militum conspexerunt. uestitus nihil inter aequales excellens: arma atque equi conspiciebantur. equitum peditumque idem longe primus erat; princeps in proelium ibat, ultimus conserto proelio excedebat. has tantas uiri uirtutes ingentia uitia aequabant, inhumana crudelitas, perfidia plus quam Punica, nihil ueri, nihil sancti, nullus deum metus, nullum ius iurandum, nulla religio*⁴⁶.

⁴³ Na ten temat zob. szerzej w rozdziale pierwszym.

⁴⁴ Liv. 21, 4, 10: *cum hac indole uirtutum atque uitiorum* [...].

⁴⁵ OLD, s. 886.

⁴⁶ Liv. 21, 4, 3–9: „Nigdy bowiem nie było człowieka tak jednakowo zdolnego do posłuszeństwa i rozkazu. Stąd niełatwo by można ocenić, czy droższy on był wodzowi, czy wojsku. Bo ani Hasdrubal nikomu nie powierzał tak chętnie dowództwa, gdy trzeba było przeprowadzić coś dzielnie i energicznie, ani żołnierze pod innym dowódcą nie mieli więcej wiary w siebie i odwagi. Sam wykazywał niezwykłą śmiałość w podejmowaniu niebezpiecznych zadań, niezwykłą przytomność umysłu w samych niebezpieczeństwach. Żaden trud nie zdołał ani fizycznie go zmęczyć, ani psychicznie złamać. Upał czy zimno z jednakową znośił wytrzymałością. Jadł i pił w granicach potrzeby naturalnej, a nie łakomstwa. Nie wyznaczał sobie ani dniem, ani nocą

Obraz ten posiada cechy idealnego wodza, co zauważył Serge Lancel, stawiając ten opis jako przykład stereotypowego „portretu programowego”⁴⁷. Nie wyklucza on jednak tego, że pewne elementy tego obrazu zostały zapożyczone bezpośrednio od Silenosa, na którego Liwiusz czasem się powołuje, lub Sosilosa – naocznych świadków wydarzeń⁴⁸, lub też za pośrednictwem Celiusza Antypatra.

Dowiadujemy się także, że Hannibal został listownie przyzwany przez Hazdrubala do Hiszpanii, aby ćwiczyć się w sztuce wojennej, na czym zależało stronnictwu barkidzkiemu: *Barcinis nitentibus ut adsuesceret militiae Hannibal atque in paternas succederet opes*⁴⁹. Ponieważ nie był jeszcze pełnoletni (*hunc vixdum puberet*⁵⁰, co może wydawać się dziwne, bo kiedy Hamilkar zmarł w roku 228 Hannibal miał 18 lat, a wiemy, że w wojsku Hazdrubala służył przez 3 lata⁵¹, od roku 224/223, czyli w opisywanej sytuacji miał lat 22), jego sprawą zajął się senat kartagiński. Pomimo sprzeciwu Hannon, przywódcy drugiego stronnictwa, przywołującego jako przykład praktykę rzekomo stosowaną przez Hamilkara, którą miałby kontynuować Hazdrubal: *iuventutem nostram pro militari rudimento adsuefacere libidini praetorum*⁵² Hannibal został wysłany do Hiszpanii. Być może ustami Hannon wypowiedział się nie tylko historyk, ale i Rzymianin, bo choć wiemy o istnieniu kartagińskiego *praefectus*

określonych pór czuwania czy snu. Ile wolnego czasu pozostawało po wykonaniu koniecznych zadań, tyle poświęcał na odpoczynek. I nie szukał go w miękkim pośłaniu czy w ciszy. Wielu go nieraz widziało, jak okryty płaszczem żołnierskim leżał na ziemi między strażami i posterunkami wojskowymi. Również w ubiorze niczym się nie różnił od rówieśników. Tylko broń i konie rzucały się w oczy. W piechocie czy konnicy zawsze był niezrównany. Pierwszy szedł w bój, ostatni schodził z pola walki po bitwie.”

⁴⁷ S. Lancel, *Hannibal*, przeł. R. Wiśniewski, Warszawa 2001, s. 75 sqq.

⁴⁸ Nep. *Hann.* 13, 3.

⁴⁹ Liv. 21, 3, 2.

⁵⁰ Liv. 21, 3, 2.

⁵¹ Liv. 21, 4, 10.

⁵² Liv. 21, 3, 4: „[Nam jednak w żadnej mierze nie wypada pozwalać na to, by] młodzież, zamiast zaprawiać się w wojaczce, zaprawiała się w lubieżności wodzów”.

*morum*⁵³, strażnika pilnującego czystości obyczajów, o którym wspominał jedynie Nepos w kontekście związku Hazdrubala z Hamilkarem, zacytowany fragment przywołuje skojarzenie z innym miejscem. W szóstej księdze swojego dzieła Polibiusz opisuje wojsko rzymskie – jego podział, ekwipunek i zwyczaje. Pisząc o karach pomiędzy przypadkami kradzieży oraz składania fałszywego świadectwa wspomina także, że karze biczowania podlegają młodzi ludzie przyłapani na „frymarczeniu ciałem”: [...] *καὶ τις τῶν ἐν ἀκμῇ παραχρησάμενος εὐρεθῇ τῷ σώματι*⁵⁴. Być może zarzut wysunięty przez Hannona był prawdziwy, bowiem sytuacja opisana przez Neposa jest echem antybarkidzkiej propagandy, a być może chodziło o kolejne skontrolowanie tego, co rzymskie z tym, co kartagińskie.

Hannibal jako symbol wodza

W starożytności istniało ogólne przekonanie o tym, że Hannibal był jednym z lepszych dowódców i strategów⁵⁵. Myśl ta wielokrotnie była wyrażona w stwierdzeniach podsumowujących opis taktyki obranej przez Kartagińczyka, bądź po prostu jako coś w rodzaju sloganu, gdyż w toku danej relacji nie nawiązywała do *ars militaris*.

Istnienie pewnego toposu, a może przede wszystkim zmienionego podejścia, można zauważyć w opisie Pescenniusza Nigra i jego uwielbienia dla dawnych wodzów:

idem in con[ten]tione iuravit se, quamdiu in expeditionibus fuisset esse<t>qu[a]e adhuc futurus, non aliter e<gi>sse[t] acturumque esse quam militem, Marium ante oculos habentem et duces tales. nec alias fabulas umquam habuit nisi <de>

⁵³ Nep. *Ham.* 3, 2: *quo factum est ut a praefecto morum Hasdrubal cum eo [sc. Hamilcare] vetaretur esse.*

⁵⁴ Polyb. 6, 37, 9 [przeł. S. Hammera].

⁵⁵ Diod. 26, 2, 1; Polyb. 10, 33 – Paul Pédech zwraca jednak uwagę, że osoba Hannibala jest jednak przez Polibiusza idealizowana: P. Pédech, *La méthode historique de Polybe*, Paris 1964, s. 216. Także: J.F. Shean, *Hannibal's Mules: The Logistical Limitations of Hannibal's Army and the Battle of Cannae, 216 B.C.*, „Historia” 1996, Bd. 45, s. 159–187; J. Edwards, *The irony of Hannibal's elephants*, „Latomus” 2001, t. 60, s. 900–905.

*Annibale[m] ceterisque talibus. denique cum imperatori facto quidam panegyricum recitare vellet, dixit ei: 'scribe laudes Marii vel Annibalis <vel> cuius<vis> ducis optimi vita functi et dic, quid ille fecerit, ut eum nos imitemur.'*⁵⁶

U Kassjusza Diona, we fragmencie trzynastej księgi, znajdziemy opis Hannibala miejscami podobny do charakterystyki Temistoklesa u Tukidydesa⁵⁷, co świadczy o powtarzalności toposu:

ὁ Ἀννίβας [...] συνεῖναι τε γὰρ ὀξύτατα καὶ ἐκφροντίσαι πάνθ' ὅσα ἐνεθυμείτο τάχιστα ἐδύνατο κ ... ὠπατος τε γὰρ ἐκ τοῦ ὑπογυωτάτου καὶ διαρκέστατος ἐς τὸ φερεγγυώτατον ἦν· τό τε αἰὲ παρὸν ἀσφαλῶς διετίθετο καὶ τὸ μέλλον ἰσχυρῶς προενόει, βουλευτῆς τε τοῦ συνήθους ἱκανώτατος καὶ εἰκαστῆς τοῦ παραδόξου ἀκριβέστατος γενόμενος, ἀφ' ὧν τό τε ἤδη προσπίπτον οἱ ἐτοιμώτατα καὶ δι' ἐλαχίστου καθίστατο, καὶ τὸ μέλλον ἐκ πολλοῦ τοῖς λογισμοῖς προλαμβάνων ὥς καὶ παρὸν διεσκόπει. καὶ τούτου καὶ τοῖς καιροῖς ἐπὶ πλεῖστον ἀνθρώπων καὶ τοὺς λόγους καὶ τὰς πράξεις ἐφήρμοζεν, ἅτε καὶ ἐν τῇ ὁμοίᾳ τό τε ὑπάρχον καὶ τὸ ἐλπίζόμενον ποιοῦμενος. ἐδύνατο δὲ ταῦθ' οὕτω πράττειν, ὅτι πρὸς τῇ τῆς φύσεως ἀρετῇ καὶ παιδείᾳ πολλῇ μὲν Φοινικικῇ κατὰ τὸ πάτριον πολλῇ δὲ καὶ Ἑλληνικῇ ἥσκητο, καὶ προσέτι καὶ μαντικῆς τῆς διὰ σπλάχνων ἠπίστατο.⁵⁸

⁵⁶ SHA *Pesc. Nig.* 11, 3-5: „Na zgromadzeniu żołnierskim złożył Niger przysięgę, że jak długo brał, bierze i będzie brał udział w wyprawach, nie postępował i nie postąpi inaczej niż żołnierz, ponieważ ma przed oczyma Mariusza i jemu podobnych wodzów. Zawsze opowiadał tylko historie o Hannibalu i innych podobnych mu wodzach. Wreszcie, kiedy został cesarzem i ktos chciał przeczytać panegiryk na jego cześć, Niger powiedział mu: ‘Pisz pochwały Mariusza, Hannibala lub jakiegokolwiek wybitnego, już nieżyjącego wodza i opowiedz, co zrobił takiego, w czym moglibyśmy go naśladować’ [przeł. Hanna Szelest].

⁵⁷ Thuc. 1, 138. Zob. także w rozdziale czwartym.

⁵⁸ Cass. Dio *fr.* 13, 54: „Potrafił on bardzo bystro przeniknąć sprawy i bardzo szybko zaplanować każdą rzecz, która mu przyszła na myśl. [...] Umiał sobie świetnie zaradzić, i to bez żadnego przygotowania, a swoją wytrwałością budził zaufanie w stopniu najwyższym. Nie tylko w sposób niezawodny załatwiał obecne sprawy, ale i dokładnie przewidywał przyszłość. Okazał się bardzo zdolnym doradcą w rzeczach zwykłych i wykazywał bardzo trafną dociekliwość w rzeczach niezwykłych. Dzięki tym

Plutarch nazywa Hannibala *δεινὸς ἀθλητῆς* – zręcznym zapaśnikiem⁵⁹, o czym wspominałam już w rozdziale poprzednim. W żywocie Fabiusza Maksymusa epitet ten pojawia się trzykrotnie⁶⁰, dwa razy określa on Hannibala, a raz Fabiusza: *ἀθλητῆς ἀγαθός*. Pierwsza wzmianka przynosi interesujące informacje dotyczące strategii obranej przez Kartagińczyka:

[...] ἐλαττουμένων καὶ δαπανωμένων εἰς τὸ μηδέν, ἐπὶ πᾶσαν ἰδέαν στρατηγικῶν σοφισμάτων καὶ παλαισμάτων τρεπόμενος καὶ πειρώμενος ὥσπερ δεινὸς ἀθλητῆς λαβὴν ζητῶν, προσέβαλλε καὶ διετάραττε καὶ μετῆγε πολλαχόσε τὸν Φάβιον, ἐκστῆσαι τῶν ὑπερ τῆς ἀσφαλείας λογισμῶν βουλόμενος.⁶¹

Dруга wzmianka mówi z kolei o taktyce przyjętej przez Fabiusza:

zdolnościom potrafił uporać się bardzo gładko i w bardzo krótkim czasie z sytuacją, która się przed nim bezpośrednio wyłoniła. Co więcej, w obliczeniach wyprzedzał daleką przyszłość i badał ją, jak gdyby już była rzeczywistością. Wskutek tego górował nad wszystkimi ludźmi w dostosowywaniu słów i czynów do każdej okoliczności. Uwzględniał bowiem jednako fakty rzeczywiste i spodziewane. Potrafił postępować tak dlatego, że z zaletami wrodzonymi łączył duże wykształcenie fenickie oparte na wzorach ojczystych już to na nauce greckiej. Ponadto znał się na wieszczbiarstwie opartym na badaniu wnętrzości.” [przeł. W. Madyda].

⁵⁹ Plut. *Fab. Max.* 5, 4.

⁶⁰ Plut. *Fab. Max.* 23, 2: Τοῦτον δεύτερον θρίαμβον ἐθρίαμβευσε λαμπρότερον τοῦ προτέρου Φάβιος, ὥσπερ ἀθλητῆς ἀγαθὸς ἐπαγωνιζόμενος τῷ Ἀννίβα καὶ ῥαδίως ἀπολνόμενος αὐτοῦ τὰς πράξεις, ὥσπερ ἄμματα καὶ λαβὰς οὐκέτι τὸν αὐτὸν ἐχούσας τόνον. [„Z okazji tych sukcesów wojennych Fabiusz odbył drugi swój triumf, o wiele wspanialszy od poprzedniego. Zmagał się bowiem z Hannibalem jak doskonały zapaśnik i teraz już bez trudu udaremniał wszystkie jego wysiłki niby chwyt i objęcia pozbawione już pierwotnej swej prężności”].

⁶¹ Plut. *Fab. Max.* 5, 4: „Użył przy tym wszystkich możliwych chwytów strategicznych i próbował na wszelki sposób przeciwnika zmylić i tak jak ten zręczny atleta, starający się zadać przeciwnikowi cios, próbował Fabiusza atakować, niepokoił go, to znowu chciał go za sobą pociągnąć raz tu, raz znowu tam, i odwieść od planu obliczonego na własne bezpieczeństwo”.

Φάβιος δὲ τῶν πρώτων ἐχόμενος λογισμῶν ἐκείνων, ἤλπιζε μηδενὸς μαχομένου μηδ' ἐρεθίζοντος τὸν Ἀννίβαν αὐτὸν ἐπηρεάσειν ἑαυτῷ καὶ κατατριβήσεσθαι περὶ τὸν πόλεμον, ὥσπερ ἀθλητικοῦ σώματος τῆς δυνάμεως ὑπερτόνου γινομένης καὶ καταπόνου ταχύτατα τὴν ἀκμὴν ἀποβαλόντα.⁶²

Suis artibus fraude et insidiis

Z przekazanych nam przez antycznych historyków relacji drugiej wojny punickiej wyłania się dość spójny obraz walki prowadzonej przez Hannibala. Można nawet stwierdzić, że został on zdefiniowany jako typowo punicki sposób prowadzenia wojny. Liwiusz w opisie taktyki rzymskiej, zastosowanej przeciw działaniom Hannibala stwierdza: [...] *non bello aperto sed suis artibus, fraude et insidiis*⁶³ i przeciwstawia *Romanis artibus, virtute opere armis*⁶⁴. W innym miejscu zaś odcina się od takiego prowadzenia wojny: *minime arte Romana, fraude ac dolo*⁶⁵. Kategoria podstępu tak bardzo zrosła się z osobą Hannibala, że Liwiusz, opisując nieudaną próbę zdobycia Salapii w roku 208 p.n.e. przez Kartaginczyka, użył zaimka z enklityczną partykulą niosącą znaczenie emfatyczne – *suamet*: *ita inde Hannibal suamet ipse fraude captus abiit*⁶⁶. Natomiast Petroniusz każe jednemu z bohaterów „Satyryków”, Eumolpusowi, w trakcie żeglugi wykrzyknąć: *‘Quae autem hic insidiae sunt’ inquit ‘aut*

⁶² Plut. *Fab. Max.* 19, 3: „Fabiusz natomiast trzymał się bez przerwy planu, powziętego na samym początku wojny; był bowiem przekonany, że Hannibalowi nie należy ani dawać okazji do bitwy, ani go też zaczepiać, lecz czekać, aż sam przez się ulegnie zniszczeniu i wyczerpie się przez samą długotrwałość wojny, podobnie jak ten atleta, który wyężywszy nadmiernie siły swego ciała i przemęczywszy je, bardzo szybko już potem traci zdolność do walki”.

⁶³ Liv. 21, 34, 1: „Nie w otwartej walce, lecz swą własną sztuką – podstępem i zasadzką”.

⁶⁴ Liv. 5, 27, 8.

⁶⁵ Liv. 1, 53, 4.

⁶⁶ Liv. 27, 28, 13: „Tak więc Hannibal oddalił się stamtąd pobity własną swą metodą podstępu”.

*quis nobiscum Hannibal navigat?*⁶⁷, co pokazuje, że wykorzystanie imienia Kartagińczyka niesie ze sobą całą symbolikę.

W przypadku wyżej cytowanych przeciwstawień mamy oczywiście do czynienia z pewnym manifestem programowym. Wyidealizowany sposób rzymskiego prowadzenia wojny został w innym fragmencie wygłoszony przez starszych (*veteres et mores antiqui memores*⁶⁸ oraz *seniores*⁶⁹) w roku 171 p.n.e., co mogłoby oznaczać, że mogli to być ludzie pamiętający starcie z Hannibalem:

*ueteres et moris antiqui memores negabant se in ea legatione Romanas agnoscere artes. [5] non per insidias et nocturna proelia, nec simulatam fugam inprovisosque ad incautum hostem reditus, nec ut astu magis quam uera uirtute gloriarentur, bella maiores gessisse: indicare prius quam gerere solitos bella, denuntiare etiam interdum <pugnam et locum> finire, in quo dimicaturi essent. [6] eadem fide indicatum Pyrrho regi medicum uitae eius insidiantem; eadem Faliscis uinctum traditum proditorem liberorum; [7] religionis haec Romanae esse, non uersutiarum Punicarum neque calliditatis Graecae, apud <quos> fallere hostem quam ui superare gloriosius fuerit. interdum in praesens tempus plus profici dolo quam uirtute; sed eius demum animum in perpetuum uinci, cui confessio expressa sit se neque arte neque casu, sed collatis cominus uiribus iusto ac pio esse bello superatum*⁷⁰.

⁶⁷ Petr. 101, 4: „Gdzież tu znów jaka zasadzka? Jakież Hannibal z nami płynie?” [przeł. M. Brożek].

⁶⁸ Liv. 42, 47, 4.

⁶⁹ Liv. 42, 47, 9.

⁷⁰ Liv. 42, 47, 4–8: „Ale starsi, pamiętający o obyczajach przodków, mówili, że nie poznają w tej działalności legatów rzymskiego sposobu postępowania: ‘Przodkowie prowadzili wojny nie podstępem, nie w nocnych walkach, nie przez udawanie ucieczki i niespodziewane zawracanie na nie mającego się na baczności wroga, i nie po to, by chęłpić się raczej chytrąścią niż prawdziwym męstwem. Mieli oni zwyczaj wojnę przed jej prowadzeniem wypowiadać, a niekiedy nawet zapowiadać, i określać, o co będą toczyć walkę. Z taką to rzetelnością wydano królowi Pyrrusowi lekarza knującego zasadzkę na jego życie, z taką też wydano Faliskom związanego zdrajcę ich dzieci. To są obyczaje prawdziwie rzymskie, a nie obyczaje chytrąści punickiej czy greckiej

O sposobie prowadzenia walki przez Hannibala wyraził się dość ironicznie Waleriusz Maksymus:

Quid, Hannibal Cannensem populi Romani aciem nonne prius quam ad dimicandum descenderet conpluribus astutiae copulatam laqueis ad tam miserabilem perduxit exitum? ante omnia enim prouidit ut et solem et puluerem, qui ibi uento multus ex<ci>tari solet, aduersum haberet. deinde partem copiarum suarum inter ipsum proelii tempus de industria fugere iussit, quam cum a reliquo exercitu abrupta legio Romana sequeretur, trucidandam eam ab his, quos <in> insidiis collocauerat, curauit. postremo cccc equites subornauit, qui simulata transitione petierunt consulem, a quo iussi more transfugarum depositis armis in ultimam pugnae partem secedere destrictis gladiis, quos inter tunicas et loricas abdiderant, poplites pugnantium Romanorum ceciderunt. haec fuit Punica fortitudo, dolis et insidiis et fallacia instructa. quae nunc certissima circumuentae uirtutis nostrae excusatio est, quoniam decepti magis quam uicti sumus⁷¹.

Polibiusz, opisując zmagania I wojny punickiej, wylicza repertuar posunięć stosowanych przez wodzów⁷². Są to między innymi zasadzki (ἡ ἐνέδρα), przeciwzasadzki (ἡ ἀντενέδρα), napady (ἡ ἐπίθεσις) oraz otwarte zaczepki (ἡ προσβολή).

Orator

Nie ulega wątpliwości, że dobry wódz powinien być także dobrym mówcą a zarazem psychologiem. Te umiejętności miały wpływ na kontakty z żołnierzami, co w

przemysłności, w których pokonać nieprzyjaciela oszustwem większą jest chwałą niż zwyciężyć go siłą. Chwilowo osiąga się niekiedy więcej podstępem niż męstwem. Ale dopiero ten zostaje moralnie pobity na zawsze, kogo się zmusi do wyznania, że został zwyciężony nie podstępem czy przez przypadek, lecz w regularnej walce wręcz, w wojnie sprawiedliwej i czystej”.

⁷¹ Val. Max. 7, 4, ext. 2.

⁷² Polyb. 1, 57, 3.

przypadku II wojny punickiej było niezwykle ważne. Ich znaczenie podkreśla Miron Wolny, analizując bardzo wyczerpująco to zagadnienie ⁷³. Andrzej Kunisz podkreśla, że według historiografów był to istotny element roli wodza, mający inspirować i mobilizować⁷⁴.

Plutarch przekazał nam ciekawą anegdotę, potwierdzającą umiejętności psychologiczne Hannibala. Przed bitwą pod Kannami dodał on swoim żołnierzom otuchy, żartując z przeciwników:

Ἄλλ' ὁ Τερέντιος ἐμβαλὼν αὐτὸν εἰς τὸ παρ' ἡμέραν ἄρχειν, καὶ τῷ Ἀννίβᾳ παραστρατοπεδεύσας περὶ τὸν Αὐφίδιον ποταμὸν καὶ τὰς λεγομένας Κάννας, ἅμ' ἡμέρᾳ τὸ τῆς μάχης σημεῖον ἐξέθηκεν ὅστις δε χιτῶν κόκκινος ὑπὲρ τῆς στρατηγικῆς σκηνῆς διατεινόμενος, ὥστε καὶ τοὺς Καρχηδονίους ἐξ ἀρχῆς διαταραχθῆναι, τὴν τε τόλμαν τοῦ στρατηγοῦ καὶ τὸ τοῦ στρατοπέδου πλῆθος ὀρώντας, αὐτοὺς οὐδ' ἡμισυ μέρος ὄντας. [2] Ἀννίβας δὲ τὴν δύναμιν ἐξοπλίζεσθαι κελεύσας, αὐτὸς ἱππότης μετ' ὀλίγων ὑπὲρ λόφου τινὸς μαλακοῦ κατεσκόπει τοὺς πολεμίους, ἥδη καθισταμένους εἰς τάξιν. εἰπόντος δὲ τινος τῶν περὶ αὐτὸν ἀνδρῶν ἰσοτίμου τοῦνομα Γίσκωνος, ὡς θαυμαστὸν αὐτῷ φαίνεται τὸ πλῆθος τῶν πολεμίων, συναγαγὼν τὸ πρόσωπον ὁ Ἀννίβας ἕτερον εἶπεν ὃ Γίσκων λέληθέ σε τούτου θαυμασιώτερον. [3] ἐρομένου δὲ τοῦ Γίσκωνος τὸ ποῖον, ὅτι ἔφη τούτων ὄντων τοσούτων οὐδεὶς ἐν αὐτοῖς Γίσκων καλεῖται. γενομένου δὲ παρὰ δόξαν αὐτοῖς τοῦ σκόμματος ἐμπίπτει γέλως πᾶσι, καὶ κατέβαινον ἀπὸ τοῦ λόφου τοῖς ἀπαντῶσιν αἰεὶ τὸ πεπαιγμένον ἀπαγγέλλοντες, ὥστε διὰ πολλῶν πολλὴν εἶναι τὸν γέλωτα καὶ μὴδ' ἀναλαβεῖν ἑαυτοὺς δύνασθαι τοὺς περὶ τὸν Ἀννίβαν. [4] τοῦτο τοῖς Καρχηδονίοις ἰδοῦσι θάρσος παρέστη, λογιζόμενοι ἀπὸ πολλοῦ καὶ ἰσχυροῦ τοῦ καταφρονούντος ἐπιέναι γελᾶν οὕτω καὶ παίζειν τῷ στρατηγῷ παρὰ τὸν κίνδυνον⁷⁵.

⁷³ Zob. M. Wolny, *Przemówienia Hannibala do wojsk w roku 218 p.n.e. – prawda o relacjach wodza z żołnierzami czy wymysł antycznej historiografii?*, „DO-SO-MO” 2002–2003, 4–5, s. 159–165; idem, *Hannibal w Italii (218–217 p.n.e.). Studium nad uwarunkowaniami początkowych sukcesów kartagińskich*, Olsztyn 2007, s. 233–241.

⁷⁴ Zob. A. Kunisz, *Rola wybitnych jednostek a rola mas w ocenie antycznej historiografii drugiej wojny punickiej*, [w:] *Wybitni i przeciętni przywódcy a lud i społeczeństwo w dziejach*, red. S. Michalkiewicz, Katowice 1985, s. 14.

⁷⁵ Plut. *Fab. Max.* 15, 1–3: „Ale skoro to Warro otrzymał, że każdy z nich co dzień kolejną miał mieć komendę, poszedł prosto naprzeciw Hannibalowi i położył się obozem nad rzeką Aufidus, pod miasteczkiem Kannami. Nazajutrz, jak tylko się dzień

Dexter Hoyos uważa, że zacytowana powyżej anegdota o Giskonie, przytoczona przez Plutarcha, musi pochodzić pośrednio lub bezpośrednio od jakiegoś punickiego źródła. Najprawdopodobniej owym źródłem był Silenos lub Sosilos⁷⁶. Dodaje także, że z pewnością istniało więcej anegdot powstających po bitwie pod Kannami, zapisanych przez historyków z kręgu Hannibala⁷⁷. Wydaje mi się, że jego przekonanie jest słuszne. Anegdota związana z Giskonem jest trudna do zinterpretowania, ponieważ w dzisiejszych czasach w ogóle nie śmieszy. Ale może pokazywać Kartagińczyka jako dobrego psychologa – czy może nawet dziś moglibyśmy powiedzieć menedżera – człowieka, który wie, jak postępować z innymi i nimi kierować. Myślę, że takie zachowanie mieści się doskonale w zestawie cech wielkiego i idealnego wodza. Poza tym Hannibal został pokazany jako człowiek niepozbawiony humoru i dystansu, a więc nie mieści się to raczej w jego stereotypowym wizerunku. Sama anegdota mogła zaś być przytoczona za jakimś antycznym zbiorem anegdot, które dość często były

zaczynał, znak potyczki – płaszcz purpurowy – nad namiotem komenderującego wodza wywieszono. Złękli się naprzód Kartagińczycy, widząc to zaufanie nowego wodza i tak wielką, tak niespodzianą liczbę wojska, która ich więcej niż połowę przewyższała. Hannibal do broni stawać każe; sam z niektórymi idzie na wzgórek dla rozeznania szyku nieprzyjacielskiego. Jednemu z towarzyszy tego rozpoznania, nazwiskiem Giskon, który był równy w stopniu i godności Hannibalowi, zdała się być nadzwyczajna liczba nieprzyjaciół. Na takie jego spostrzeżenie, zmarszczywszy się Hannibal: »Dziwniejsza to, rzecz, na co ty żadnego względu nie dajesz, Giskonie«. »Cóż takiego?« pyta się Giskon ciekawie. »Oto, rzekł Hannibal, w tak wielkiej gromadzie ludu, ani jednego nie ma, któryby się zwał Giskon«. Żart niespodziany wszystkich do śmiechu pobudził. Wracając nazad, nie mogli tych słów zapomnieć. Powtarzali je przed każdym, kogo napotkali, tak dalece, że po całym obozie śmiech się rozszedł i ci co z Hannibalem byli, długo się nie mogli od niego wstrzymać. Wiele to odwagi i ufności Kartagińczykom dodało. Wnosili sobie bowiem, że wódz nigdy by nie był tak wesołym, ani by na widoku bitwy żartował, gdyby się był wprzód dobrze nie zabezpieczył».

⁷⁶ D. Hoyos, *Hannibal's Dynasty*, London – New York 2005, s. 220.

⁷⁷ Idem, *Maharbal's Bon Mot: Authenticity and Survival*, CQ 2000, vol. 50, s. 614.

kompilowane w antyku, podobnie jak zbiory powiedzeń sławnych ludzi (vide: *Regum et imperatorum apophthegmata*).

Warto podkreślić, że w przypadku Hannibala znakomita relacja wojsko-wódz uwidoczniła się już w młodości (*iuuenis Hannibal*)⁷⁸, podobnie jak w przypadku Aleksandra Macedońskiego.

Felicitas imperatoria

Nie ulega wątpliwości, że kategoria szczęścia, nazywana *felicitas* lub *fortuna* i często pisana w nowszych wydaniach z dużej litery, była jednym z ważnych elementów charakteryzujących dobrego wodza. Pojawia się bardzo często w opisie działań rzymskich wodzów jako podkreślenie jakości ich poczynań. Odpowiada ona greckim pojęciom *ἀρετή* oraz *εὐτυχία*. Erik Wistrand w swej monografii⁷⁹ przypomina dyskusję koncentrującą się wokół pytania, czy *felicitas* była ideą magiczną bądź religijną jako wewnętrzna moc (jako przykład podaje *mana* u mieszkańców wysp Morza Południowego), czy raczej była błogosławieństwem danym przez bogów. Powiązanie z religią potwierdza także Hans-Friedrich Müller, analizujący dzieło Waleriusza Maksymusa⁸⁰. Natomiast Wistrand zwraca również uwagę na rozwój semantyczny⁸¹, bazując na ustaleniach Iiro Kajanto, który wskazał, że czasem *felicitas* może oznaczać „powodzenie, na które się nie zasłużyło”⁸². Appian charakteryzował za pomocą *τύχη* Marcellusa, Masynisę, Sertoriusza, Lepidusa, Sekstusa Pompejusza oraz Hannibala.

⁷⁸ Liv. 21, 3, 1: [...] *iuuenis Hannibal in praetorium delatus imperatorque ingenti omnium clamore atque adsensu appellatus erat fauor etiam plebis sequebatur*.

⁷⁹ E. Wistrand, *Felicitas imperatoria*, Göteborg 1987, s. 9.

⁸⁰ H.-F. Mueller, *Roman Religion in Valerius Maximus...*, s. 121: “Hannibal’s military experience defines him as a man with an authority to investigate the sacrifices pertaining to war that exceeds all the religious skill of Asia. [...] The commander knows better because the gods give him deeper insight”.

⁸¹ E. Wistrand, *op. cit.*, s. 18.

⁸² Zob. *ibidem*, s. 10, p.74: „undeserved good luck“. Zob. także wywód Polibiusza o szczęściu Scypiona: Polyb. 10, 2 oraz 10, 5.

Τύχη pojawia się dwukrotnie⁸³ w *Annibaika*, w tym raz jako ἐὺτυχία⁸⁴, a także u Polibiusza w charakterystyce Hannibala⁸⁵.

Niestety, nie da się dziś rozstrzygnąć, w jaki sposób antyczni odbierali tę część wizerunku Kartagińczyka i na ile słownikowe znaczenie definiujące poszczególne słowa związane z obrazem Hannibala jako wodza, a więc tą częścią wizerunku, która jest najbardziej pozytywna ze wszystkich części, odpowiadało skojarzeniom antycznych i powszechnej świadomości. Najlepiej chyba oddaje podejście do Hannibala jako wodza początek ekscerptu biografii Hannibala pióra Neposa w tzw. *Excerpta Patavina*: *Hannibal tanto reliquis ducibus praestantior, quanto populus Romanus ceteris clarior*⁸⁶.

⁸³ B. Goldmann, *Einheitlichkeit und Eigenständigkeit des Historia Romana des Appian*, Hildesheim-Zürich-New York, 1988, s. 45.

⁸⁴ App. *Annib.* 6, 21; 18, 78.

⁸⁵ Polyb. 3, 15, 6: ἐπιτυχής.

⁸⁶ *Exc. Pat.* 1: „Hannibal o tyle doskonalszy od innych wodzów, o ile lud rzymski sławniejszy od innych” [tłum. własne].

Rozdział IV *Alter Hannibal*

Jednym ze sposobów poznania stosunku Rzymian do Hannibala jest określenie funkcji jego imienia w porównaniach, będących jednym ze szczególnych rodzajów odniesień do jego osoby. W literaturze antycznej znajdujemy jeszcze inne odniesienia, będące figurami oraz tropami zbliżonymi funkcją do porównań. Przede wszystkim są to metafory, uważane czasem za skrócone porównania¹, z podziałem na *similitudo*, *dissimilitudo* i *contrarium*, oraz *exempla*. Rozróżnienie pomiędzy tymi figurami dokonywane nie na gruncie retoryki, rządzącej się ścisłymi regułami, lecz na gruncie historiografii sprawia pewną trudność, związaną z płynnym często przenikaniem się ich definicji, znaczeń oraz funkcji.

Porównanie bardzo często jest sygnalizowane przez wyrażenia typu: *jak*, *jako*, *jak gdyby*, *podobny*. W retoryce funkcja porównania zależy od konkretnego miejsca mowy². Różnicę między porównaniem a metaforą można zobrazować graficznie³:

comparatio:

X jest jak Y pod względem Y₁

metafora:

X jest Y

gdzie X jest tzw. *comparandum*, czyli rzeczą lub osobą porównywaną, Y jest tzw. *comparans*, czyli rzeczą lub osobą do której porównujemy, Y₁ jest tzw. *tertium comparationis*, a więc jedną z cech X, którą chcemy przypisać Y, zdefiniowaną jako

¹ Zob. J. Ziomek, *Retoryka opisowa*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2000, s. 157 oraz H. Wójtowicz, *Struktura porównania homeryckiego*, „Meander” 1964, t. 19, z. 11, s. 475–489.

² Zob. szczegółowo: H. Lausberg, *Retoryka literacka*, przeł. i opr. A. Gorzkowski, Bydgoszcz 2002, passim.

³ Por. J. Ziomek, *op. cit.*, s. 158.

wspólna cecha semantyczna, motywująca porównanie i stanowiąca jego logiczną podstawę⁴. Porównanie nie tylko pełni funkcję objaśniającą, ale i wartościującą.

Znakomitym przykładem metafory jest bardzo rozpowszechniona w literaturze antycznej, szczególnie u Liwiusza i Plutarcha, przydawka predykatywna, najczęściej w nominativie, określająca Hannibala: *Hannibal hostis* oraz *Hannibal Poenus*. W niektórych przypadkach użycia można przetłumaczyć tę przydawkę uwypuklając jej funkcję komparatystyczną: „Hannibal jako wróg” oraz „Hannibal jako Punijczyk”.

Heinrich Lausberg uznał, że do zaistnienia metafory przyczyniają się trzy stopnie podobieństwa (podobnie jak w przypadku *exemplum*)⁵: *simile* – „podobieństwo”, *dissimile* – „brak podobieństwa” oraz *contrarium* – „przeciwieństwo”. Wydaje mi się, że ten warunek można również rozciągnąć na *comparatio*, które nie zawsze jest warunkowane przez *similitudo*⁶, a skonstrastowanie dwóch postaci lub postaw bardzo często nadaje efekt ironiczny.

Porównanie często jest związane z amplifikacją oraz z egzemplifikacją. *Exempla* historyczne, a do takich należą odwołania do Hannibala⁷, są bardzo rozpowszechnione⁸. Należy podkreślić, że *res gestae* były uważane za najbardziej wiarygodną opowieść, gdyż powszechnie uznawano, że była oparta na prawdzie, choć jej literacka realizacja już tylko na prawdopodobieństwie. Zapętleniu w tym przypadku sprzyja fakt przedostania się owych *exempla* do literatury i retoryki z historiografii, dzięki której stały się dobrze znane. Co ważne, porównanie wykorzystujące *exempla* bardzo często pełni funkcję epideiktyczną, czyli pochwalną. Według Lausberga⁹ cechy historii, poezji lub mitu są portretowane w ten sposób, by podmiot, który staje się źródłem pochwały, przewyższał je.

Warto zauważyć, że *comparatio* jest realizowane nie tylko przez zdania komparatywne (*ut comparativum*), użycie odpowiednich przyimków (*quam, ut*) czy

⁴ M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *Słownik terminów literackich*, pod red. Janusza Sławińskiego, Wrocław–Warszawa–Kraków 2000, s. 274–277, 376–377.

⁵ H. Lausberg, *op. cit.*, s. 255 sqq. oraz 316 sqq.

⁶ Cic. *Phil.* 5, 25.

⁷ Zob. J.D. Chaplin, *Livy's Exemplary History*, Oxford 2000, s. 168–169.

⁸ H. Lausberg, *op. cit.*, s. 253.

⁹ *Ibidem*, s. 137 sqq.

poprzez przydawkę predykatywną. Wydaje mi się, że dużą rolę odgrywa tutaj także *ablativus comparativus* i w pewnym zakresie *genetivus partitivus*, na gruncie składni łacińskiej. Ten ostatni przykład, choć odnosi się raczej do części pewnej całości, pozwala czasem na odczytanie go jako ogólnego porównania z „wszystkimi” (*omnium*), często w domyśle, lub „wrogami” (*hostium*), pod względem jakiejś cechy, którą możemy potraktować jako *tertium comparationis*. Przykładowo: *vir omnium callidissimus*¹⁰, *inimicissimus nomini Romano*¹¹, *hominem omnium, qui uiuerent, infestissimum populo Romano [...]*¹². Często mamy do czynienia z hiperbolizacją, a więc przesadą, wyrażoną jednak na bazie pewnej wspólnej cechy.

Toposy z porównania można tworzyć na trzy sposoby¹³. Pierwszym z nich jest porównanie rzeczy większej z mniejszą (*a maiori ad minus*), drugim porównanie rzeczy mniejszej z większą (*a minori ad maius*), trzecim natomiast porównanie rzeczy równych (*a pari*). Z powodu podobieństwa funkcji łatwo można pomylić *comparatio* z *similitudo*. Mieczysław Korolko rozróżnia podobieństwo od porównania twierdząc, że to drugie odnosi się do stanu ilościowego, pierwsze natomiast do stanu jakościowego¹⁴. Płynność obu kategorii podkreśla możliwość stopniowego rozszerzenia *similitudo* do *comparatio*¹⁵. Wydaje mi się, że wyróżnione przez Lausberga trzy poziomy znajomości podobieństwa można rozciągnąć na porównanie¹⁶. Owe poziomy znajomości treści można podzielić na poziom maksymalny, poziom średni (kunsztowny, często spotykany w retoryce) oraz minimalny (odnoszący się do mniej znanych lub specjalistycznych wiadomości, często zbliżający się do *exemplum*).

Ponieważ *comparatio* zazwyczaj zbliża się funkcjonalnie do innych kategorii teoretycznoliterackich, takich jak *similitudo*¹⁷ oraz *dissimilitudo*, *regressio*, *exemplum*, a przede wszystkim do metafory, która często jest nie do odróżnienia od porównania,

¹⁰ Nep. Hann. 9, 2.

¹¹ Nep. Hann. 7, 3.

¹² Liv. 39, 51, 2.

¹³ M. Korolko, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa 1990, s. 65–66.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ Zob. H. Lausberg, *op. cit.*, s. 461.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ Zob. A. Vigh, *Porównanie i podobieństwo*, „Pamiętnik Literacki” 1986, z. 4.

pozwolę sobie zaakcentować przede wszystkim funkcję wspólną wszystkim wymienionym kategoriom i nazywać je szeroko rozumianymi porównaniami. Hannibal jest zarówno podmiotem (jest porównywany do innych), jak i przedmiotem (innych porównują do niego) tych szeroko rozumianych porównań. Pierwsza kategoria jest skromniejsza, choć dostarcza cennych wiadomości o Kartagińczyku, druga zaś pozostawia większe pole do popisu dla późniejszych autorów, szczególnie ich inwencji, co jest widoczne w poezji u schyłku antyku. Możemy podzielić owe porównania w zależności od *tertium comparationis*, na odniesienia do charakteru, czynów, czy też wyglądu. Oslawione podstępny Hannibala można uznać za specjalną subkategorię czynów¹⁸. Wydaje mi się, że można jeszcze wyróżnić porównania intencjonalne – zamierzone i celowe – jak np. w „Filipikach” Cyserona, i takie, które są logicznym rozwinięciem, czy też może uzupełnieniem myśli, skojarzeniem, jak np. rankingi wodzów¹⁹. Celowość tych porównań widać dobrze w takich sformułowaniach jak: *novus Hannibal*²⁰, *suus Hannibal*²¹, Ἀντίβας ἑτέρος²², *alter Hannibal*²³, *duos Hannibales*²⁴, choć należy zaznaczyć, że w dwóch ostatnich przypadkach wydzźwięk został złagodzony poprzez dodanie przysłówka *prope* – „niemal”, czy też „prawie”.

Bardzo ciekawie wygląda sprawa porównań Kartagińczyka niewymienionego *expressis verbis*, będących intertekstualną grą z czytelnikiem, wymagającą odczytania i erudycji, jak w *De bello Getico* Klaudiana²⁵, bądź skojarzeń z innym, niezasygnalizowanym tekstem, jak w opisie Hannibala u Kassjusza Diona²⁶. Nieliczne z porównań zostały wypowiedziane przez lub do Hannibala – i tutaj ich „współczesność”

¹⁸ Polyb. 9, 8–9 (porównanie z Epaminondasem).

¹⁹ Pyrrus, Scypion, Hannibal: Plut. *Pyrr.* 8, 5; Aleksander, Pyrrus, Hannibal: Plut. *Flam.* 21, 4–5; Liv. 35, 14, 5–12; App. *Syr.* 38–42 oraz parodia autorstwa Lukiana *Dial. mort.* 25.

²⁰ Cic. *Phil.* 12, 25.

²¹ Liv. 27, 16, 10.

²² Plut. *Fab. Max.* 23, 1.

²³ Aur. Vict. *Caes.* 37, 2; Claud. *De consulatu Fl. Stilichonis* 3, 23, 21–22.

²⁴ Liv. 27, 44, 5.

²⁵ Zob. M. Dewar, *Hannibal and Alaric in the later poems of Claudian*, „Mnemosyne” 1994, vol. 47, 3, s. 349–372.

²⁶ Cass. Dio, fr. 13, 54, 1–3.

oraz osoba nadawcy lub odbiorcy, choć będące literacką wizją autora, mogą odgrywać pewną rolę wyróżniającą²⁷. Taki *Hannibal Romanus* – jak w przypadku Fabiusza Maksymusa czy Scypiona Starszego – jest niczym innym jak laudacją, niekonwencjonalnym podkreśleniem wielkości i godności przeciwnika, pełni funkcję wartościującą, a może nawet dowartościowującą (biorąc pod uwagę, że pojawia się w opisach początków wojny z Hannibalem). Negatywne cechy pierwowzoru stają się nagle pozytywne, bo pozwoliły pokonać wroga – mamy więc tu do czynienia także z aspektem etycznym.

Przy zapoznaniu się z postaciami, które były porównywane z Hannibalem widzimy, że zasadniczo byli to wodzowie, w większości wielcy (jeśli nie należałoby powiedzieć: najwięksi), a także znani. Ten drugi czynnik odgrywa ważną rolę – żeby porównanie było zrozumiałe, odbiorca musiał znać nie tylko Hannibala, lecz także osobę porównywaną. Trzeba podkreślić, że dla czytelnego odbioru jednak tenże odbiorca musiał posiadać podstawowe wiadomości o Kartagińczyku (bądź też jakieś jego wyobrażenie, zgodne z kanonem przedstawiania, co pozwalało mu zrozumieć istotę porównania i wyczuć intencję mówiącego) – często w tekście znajdujemy dopowiedzenie, dookreślenie sytuacji, ale nie zawsze.

Wspomniany powyżej kanon przedstawiania jest w zasadzie stereotypowym obrazem, będącym czymś w rodzaju odzewu na hasło „Hannibal”. Jerzy Ziomek, teoretyk literatury, dodaje, że *comparandum* zawsze jest mniej lub gorzej znane od *comparans*, które często jest lepiej znane z powodu swojej stereotypowości oraz przynależności do znaków kulturowych²⁸. Wydaje mi się, że w przypadku porównań w antycznej literaturze historiograficznej ta teza nie zawsze się sprawdza do końca.

Z przedstawionych poniżej przykładów widać, że ten wspomniany stereotypowy obraz (bądź znak kulturowy) budują takie określenia jak: podstęp, strach, nienawiść, doświadczenie wojskowe, dzielność. Ale czasem się zdarza, że stereotyp ulega dekonstrukcji. Wówczas, na bazie tych samych pojęć, zostaje zbudowany nowy obraz, pełniący już zupełnie inną funkcję. Szczególnie dobrze widać to w „Filipikach” Cyserona, gdzie Hannibal – największy wróg Rzymian, okazuje się jednak mniej groźny, niż Antoniusz, *civis Romanus*.

²⁷ Zob. A. Rossi, *Parallel Lives: Hannibal and Scipio in Livy's Third Decade*, TAPhA 2004, vol. 134, s. 359–381.

²⁸ J. Ziomek, *op. cit.*, s. 158.

Subiectum comparationis

W pierwszej kategorii Hannibal jest podmiotem porównania, tzn. jest on porównany do kogoś innego. Choć może się wydawać, że kategoria ta nie do końca mieści się w zakresie tego rozdziału, trzeba podkreślić, że reprezentacja porównań – choć nader skromna – dostarcza cennych wiadomości, budujących obraz Hannibala w wyobraźni czytelników i słuchaczy.

Przed wszystkim Hannibal został porównany do swego ojca, Hamilkara. Liwiusz w charakterystyce Kartagińczyka włożonej w usta żołnierzy napisał, że właśnie ci żołnierze w Hiszpanii, służący wcześniej pod dowództwem Hamilkara, a po jego śmierci Hazdrubala, zauważyli podobieństwo młodego Barkasa do ojca. Miało ono nie tylko wymiar fizyczny, lecz dotyczyło także cech charakteru (*vigor, vis*):

*Missus Hannibal in Hispaniam primo statim aduentu omnem exercitum in se conuertit; Hamilcarem iuuenem redditum sibi ueteres milites credere; eundem uigorem in uoltu uimque in oculis, habitum oris lineamentaue intueri*²⁹.

Początkowo owo podobieństwo zjednało Hannibalowi sympatię weteranów, pamiętających jego ojca, podtrzymaną następnie przez późniejsze jego czyny.

W relacji Polibiusza znajdujemy porównanie Hannibala do Hazdrubala, przynoszące wiadomości o sposobie postępowania Hannibala, będącego kontynuacją praktyk Hazdrubala (oraz być może podobieństwie pod względem zachłanności i żądy panowania) i sposobie jego oceniania przez Kartagińczyków. Biorąc pod uwagę fakt, że cały fragment został zaczerpnięty z Fabiusza Piktora³⁰, nie dziwi dopowiedzenie, że Hannibal miał wydać wojnę Rzymianom wbrew Kartagińczykom³¹.

²⁹ Liv. 21, 4, 1–2: „[...] Hannibala wysłano do Hiszpanii. W Hiszpanii od pierwszej chwili pojawienia się ściągnął Hannibal na siebie uwagę całego wojska. Starzy żołnierze mieli wrażenie, jakby wrócił do nich sam młody Hamilkar. Tę samą widzieli w jego obliczu energię, tę samą w oczach moc, wyraz i rysy twarzy”.

³⁰ Fr. 25 Peter

³¹ F.W. Walbank, *A Historical Commentary on Polybius*, vol. 1 (*Commentary on books I–VI*), Oxford 1957, s. 310.

Φάβιος δέ φησιν ὁ Ῥωμαϊκὸς συγγραφεὺς ἅμα τῇ κατὰ Ζακανθαίους ἀδικήματι καὶ τὴν Ἀσδρούβου πλεονεξίαν καὶ φιλαρχίαν αἰτίαν γίνεσθαι τοῦ κατ' Ἀννίβαν πολέμου. [2] ἐκείνον γὰρ μεγάλην ἀνειληφότα τὴν δυναστείαν ἐν τοῖς κατ' Ἰβηρίαν τόποις, μετὰ ταῦτα παραγενόμενον ἐπὶ Λιβύην ἐπιβαλέσθαι καταλύσαντα τοὺς νόμους εἰς μοναρχίαν περιστῆσαι τὸ πολίτευμα τῶν Καρχηδονίων. [3] τοὺς δὲ πρώτους ἄνδρας ἐπὶ τοῦ πολιτεύματος προῖδομένους αὐτοῦ τὴν ἐπιβολὴν συμφρονῆσαι καὶ διαστήναι πρὸς αὐτόν. [4] τὸν δ' Ἀσδρούβαν ὑπιδόμενον, ἀναχωρήσαντ' ἐκ τῆς Λιβύης τὸ λοιπὸν ἤδη τὰ κατὰ τὴν Ἰβηρίαν χειρίζειν κατὰ τὴν αὐτοῦ προαίρεσιν, οὐ προσέχοντα τῇ συνεδρίᾳ τῶν Καρχηδονίων. [5] Ἀννίβαν δὲ κοινωνὸν καὶ ζηλωτὴν ἐκ μειρακίου γεγονότα τῆς ἐκείνου προαιρέσεως καὶ τότε διαδεξάμενον τὰ κατὰ τὴν Ἰβηρίαν τὴν αὐτὴν ἀγωγὴν Ἀσδρούβα ποιεῖσθαι τῶν πραγμάτων. [6] διὸ καὶ νῦν τὸν πόλεμον τοῦτον ἐξενηνοχέειν κατὰ τὴν αὐτοῦ προαίρεσιν Ῥωμαίοις παρὰ τὴν Καρχηδονίων γνώμην.³²

Przed bitwą nad rzeką Ticinus w roku 218 p.n.e. Scypion wygłosił przemówienie do swego wojska. Jest to z pewnością fakt historyczny, czego nie możemy już – niestety – powiedzieć o treści mowy. Nie jest to jednak najważniejsze, gdyż mowa ta miała na celu nie prawdziwe przedstawienie wypadków, lecz prawdopodobne – tak więc jako *verum* służy *verisimile*³³. Dla historyka literatury znacznie ciekawszą rzeczą jest badanie mitu i sposobu jego tworzenia. W Liwiuszowej

³² Polyb. 3, 8, 1–6. „Rzymski historyk Fabiusz opowiada, że obok krzywdy wyrządzonej Saguntynom także zachłanność i żądza panowania Hazdrubala były przyczyną wojny hannibalskiej: „On bowiem zdobywszy wielką potęgę w Iberii przybył następnie do Libii i zamierzał tu obalić prawny ustrój oraz przekształcić w monarchię państwo Kartagińczyków; lecz pierwsi mężowie w państwie, przewidując jego zamysły, porozumieli się i zajęli wobec niego wrogie stanowisko. Hazdrubal domyślając się tego ustąpił z Libii i odtąd już własnowolnie zarządzał Iberią bez oglądania się na senat Kartagińczyków. Hannibal zaś, który od wczesnej młodości był uczestnikiem i zwolennikiem jego usiłowań, a teraz następcą w zarządzaniu Iberią, obrał w swej działalności tę samą drogę co Hazdrubal. Dlatego też teraz wydał Rzymianom tę wojnę według własnego uznania – wbrew woli Kartagińczyków; bo żaden z poważnych mężów w Kartaginie nie pochwalał tego, co Hannibal uczynił przeciw miastu Saguntynów”.

³³ Por. H. Lausberg, *op. cit.*, s. 178.

wizji tej bitwy Scypion rysuje portret Kartagińczyków, którzy dopiero co przeszli przez Alpy, jako „cienie ludzi wyniszczonych głodem, zimnem, wilgocią, brudem”³⁴, z odmrożeniami, połamanymi i pokaleczonymi. Zapalając swych żołnierzy do walki przypomina dawne, wielkie zwycięstwo Rzymian, faktycznie kończące pierwszą wojnę punicką, stwierdzając, że warto się przekonać, czy to ci sami Kartagińczycy, zwyciężeni u Wysp Egackich oraz: [...] *et utrum Hannibal hic sit aemulus itinerum Herculis, ut ipse fert* [...] ³⁵. Hannibal został więc pokazany jako człowiek rywalizujący z wyprawami Herkulesa (według rozpowszechnionej tradycji to Herkules miał być pierwszą osobą, która pokonała Alpy drogą nazwaną później *iter Herculis*). Ale przecież Herkules jest po prostu Melkartem, ważnym bóstwem punickim, pokazanym przez filtr *interpretatio Romana*, a to może zostawiać szerokie pole do interpretacji³⁶. Sabatino Moscati tłumaczy fakt identyfikacji bóstwa fenickiego z Herkulesem (choć w tym wypadku poprawną wersją jest Herakles) rozpowszechnieniem jego kultu wśród Greków³⁷. Melkart był bóstwem opiekuńczym Tyru, a więc miasta-matki Kartaginy. Gilbert Charles-Picard³⁸ podkreśla, że Barkidzi przedstawiali się jako następcy Melkarta, co da się zauważyć na monetach kartagińskich³⁹, gdzie oprócz ich profili została umieszczona maczuga – atrybut tego boga. Ciekawym faktem jest podobieństwo

³⁴ Liv. 21, 40, 9: *effigies immo, umbrae hominum* [...].

³⁵ Liv. 21, 41, 7: „[...] czy ten Hannibal istotnie współzawodniczy tu z wyprawami Herkulesa, jak sam opowiada [...]”.

³⁶ Zob. Liv. 21, 21, 9 oraz związana z tym zagadnieniem bibliografia: U. Händl-Sagawe, *Der Beginn des 2. Punischen Krieges. Ein Historisch-Kritischer Kommentar zu Livius Buch 21*, München 1995, s. 134–135; J.L. López Castro, *Hispania Poena. Los Fenicios en la Hispania Romana (206 a.C. – 96 d.C.)*, Barcelona 1995, s. 84; A.M. Poveda Navarro, *Melqart y Astarté en el Occidente Mediterráneo: La evidencia de la península ibérica (siglos VIII–VI a. C.)*, [w:] *Contactos en el extremo de la oikuméne. Los Griegos en Occidente y sus relaciones con los Fenicios. XVII Jornadas de arqueología Fenicio-Púnica (Eivissa, 2002)*, ed. B. Costa, J. Fernández, Eivissa 2003, s. 35.

³⁷ S. Moscati, *Świat Fenicjan*, przeł. M. Gawlikowski, Warszawa 1971, s. 50.

³⁸ G. Charles-Picard, *Hannibal*, przeł. Z. Stein, Warszawa 1971, s. 67–68.

³⁹ L. Villaronga, *Las monedas hispano-cartaginesas*, Barcelona 1973, s. 48–51; G. Picard, *Hannibal hegemon hellenistique*, RSA 1983–1984, vol. 13–14, s. 77.

tych przedstawień do wyobrażeń innych władców hellenistycznych (szczególnie Aleksandra Macedońskiego) oraz późniejszych wizerunków rzymskich wodzów (Cezara, Antoniusza) i cesarzy (Augusta, Septymiusza Sewera)⁴⁰. Badacze numizmatyki barkidzkiej są również zdania, że Hannibal był przedstawiany na monetach jako Aleksander Wielki⁴¹. Jest to dość skomplikowana sytuacja, gdyż mamy do czynienia tutaj z następującym równaniem: Aleksander jako Herkules, Hannibal jako Herkules (Melkart), ergo – Hannibal jako Aleksander. Wydaje mi się, że do końca nie da się rozstrzygnąć tej kwestii, ale jeśli obaj wodzowie byli przedstawiani jako Herkules, musi istnieć między nimi pewne podobieństwo, być może tylko i wyłącznie w sferze ideologii⁴². Zresztą porównania do Aleksandra można by mnożyć, poczynając od wspomnianych rankingów wodzów, tworzonych na podstawie takich pojęć jak doświadczenie i przebiegłość⁴³; hipotezy dotyczącej przydomka Barkas, identyfikowanego przez niektórych badaczy z greckim *keraunos*, występującym u epigonów Aleksandra; oraz żon innych niż własna narodowości. Porównania takie –

⁴⁰ A. Runni Anderson, *Heracles and His Successors: A Study of a Heroic Ideal and the Recurrence of a Heroic Type*, „Harvard Studies in Classical Philology” 1928, vol. 39, s. 7–58.

⁴¹ Zob. J. Breckenridge, *Hannibal as Alexander*, „Ancient Welt” 1983, 7, s. 111–128. Na temat przedstawień Hannibala zob. także: G. Charles-Picard, *Le portrait d'Hannibal: hypothèse nouvelle*, [w:] *Studi Annibali*, hrsg. von Accademia Etrusca di Cortona, Cortona 1964, s. 195–207; idem, *Le problème du portrait d'Hannibal*, „Karthago” 1963–1964, 12, s. 31–41.

⁴² Zob. także: J.-E. Bernard, *Le portrait chez Tite-Live. Essai sur une écriture de l'histoire romaine*, Bruxelles 2000, s. 318–321.

⁴³ Zob. przyp. 19.

nie tylko Hannibala, ale i innych wielkich wodzów, np. Scypiona⁴⁴, są nieuchronne w epoche po Aleksandrze⁴⁵.

Dalszym porównaniem w tej kategorii jest odniesienie do *dictum*, jakie miał wypowiedzieć Hannibal po bitwie pod Kannami, naśladując tym samym Pyrrusa:

[...] εἶπεν οὐ χρήζειν ἑτέρας τοιαύτης νίκης. [112] ὁ καὶ Πύρρον φασὶν εἶπῃν πρὸ αὐτοῦ, τὸν Ἡπείρου βασιλέα, Ῥωμαίων κακείνων ἐν Ἰταλίᾳ κρατοῦντα σὺν ὁμοίᾳ ζημίᾳ.⁴⁶

W ostatnich dwóch porównaniach można zauważyć kolejną kategorię z zakresu teorii literatury: *imitatio*. Odnosi się ona przede wszystkim do *exemplum* i jest intencjonalna. Stylizacja na Herkulesa i odwołanie do przysłowiowego Pyrrusowego zwycięstwa najprawdopodobniej są literacką mitologizacją dokonań Hannibala, wyjaśniającą jednak obrazowo ich istotę.

Jako kolejny przypadek *comparatio* można zaliczyć opis Hannibala w dziele Kassjusza Diona. Jest on podobny do przedstawienia Temistoklesa u Tukidydesa, a częściowo także u Neposa⁴⁷. Oba opisy są zbudowane ze stałych fragmentów składających się na typowy obraz wodza⁴⁸. Podobieństwo opisu Kassjusza Diona może – ale nie musi – być stylizacją na Tukidydesa. Porównanie *similitudo* między

⁴⁴ O. Skutsch O., *De fulminum appellatione Scipionibus indita et de locis quibusdam ovidianis*, „Studi Italiani di Filologia Classica” 1956, vol. 27–28, s. 539; E.L. Harrison, *The Aeneid and Carthage*, [w:] *Poetry and politics in the age of Augustus*, ed. T. Woodman & D. West, Cambridge 1989, s. 102 i s. 218, przyp. 68.

⁴⁵ B. Tisé, *Imperialismo romano e imitatio Alexandri. Due studi di storia politica*, Lecce 2002, s. 13 sqq.; P. Green, *Caesar and Alexander: Aemulatio, imitatio, comparatio*, „American Journal of Ancient History” 1978, vol. 3, s. 1–26.

⁴⁶ App. *Hannib.* 111–112. „[Hannibal] mówiąc, że nie pragnie drugiego takiego zwycięstwa. To samo podobno powiedział przed nim król Epiru Pyrrus, który również odniósł zwycięstwo nad Rzymianami w Italii okupione podobnymi stratami”.

⁴⁷ Nep. *Them.* 1, 4: *nulla res maior sine eo gerebatur; celeriter quae opus erant reperiebat, facile eadem oratione explicabat, neque minus in rebus gerendis promptus quam excogitandis erat, quod et de instantibus, ut ait Thucydides, uerissime iudicabat et de futuris callidissime coniciebat.*

⁴⁸ Zob. Xen. *Memor.* 3, 1, 6.

Hannibalem a Tukidydesem jest możliwe tylko dla czytelnego odbiorcy i może – ale nie musi – być kluczem do prawidłowego odczytania obrazu Hannibala.

Thuc. 1, 138	Cass. Dio fr. 13, 54
[3] Ἦν γὰρ ὁ Θεμιστοκλῆς βεβαιότατα δὴ φύσεως ἰσχὺν δηλώσας καὶ διαφερόντως τι ἐς αὐτὸ μᾶλλον ἑτέρου ἄξιος θαυμάσαιρ οἰκεία γὰρ ξυνέσει καὶ οὔτε προμαθῶν ἐς αὐτὴν οὐδὲν οὔτ' ἐπιμαθῶν, τῶν τε παραχρῆμα δι' ἐλαχίστης βουλῆς κράτιστος γνώμων καὶ τῶν μελλόντων <u>ἐπὶ πλείστον τοῦ γενησομένου ἄριστος εἰκαστῆρ</u> καὶ ἃ μὲν μετὰ χειρὸς ἔχει, καὶ ἐξηγήσασθαι οἷός τε, ὣν δ' ἄπειρος εἴη, κρίναι ἱκανῶς οὐκ ἀπήλλακτορ τό τε ἄμεινον ἢ χειρόν ἐν τῇ ἀφανεί ἔτι προεώρα μάλιστα. καὶ τὸ ξύμπαν εἶπεν φύσεως μὲν δυνάμει, μελέτης δὲ βραχύτητι κράτιστος δὴ οὗτος αὐτοσχεδιάζειν τὰ δέοντα ἐγένετο. „W istocie Temistokles ze względu na wyjątkową siłę ducha, której najoczywistsze składał dowody, zasługiwał na większy podziw niż ktokolwiek inny: dzięki bowiem wrodzonemu talentowi, bez żadnych uprzednich czy późniejszych studiów, oceniał po krótkim zastanowieniu najtrafniej każdą aktualną sytuację i <u>najlepiej przewidywał daleką przyszłość</u>; równie jasno umiał wyłuszczyć to, z czym był obznajmiony, jak i trafnie osądzić to, co było mu obce. Bystro przenikał	[...] ὁ Ἀννίβας [...] συνεῖναι τε γὰρ ὀξύτατα καὶ ἐκφροντίσαι πάνθ' ὅσα ἐνεθυμείτο τάχιστα ἐδύνατο· [...] [2] κ ... ωτατος τε γὰρ ἐκ τοῦ ὑπογυωτάτου καὶ διαρκέστατος ἐς τὸ φερεγγυώτατον ἦνρ τό τε αἰὲ παρὸν ἀσφαλῶς διετίθετο καὶ <u>τὸ μέλλον ἰσχυρῶς προενόει</u>, βουλευτῆς τε τοῦ συνήθους ἱκανώτατος καὶ <u>εἰκαστῆς</u> τοῦ παραδόξου ἀκριβέστατος γενόμενος, ἀφ' ὧν τό τε ἥδη προσπίπτον οἱ ἐτοιμώτατα καὶ δι' ἐλαχίστου καθίστατο, καὶ τὸ μέλλον ἐκ πολλοῦ τοῖς λογισμοῖς προλαμβάνων ὥς καὶ παρὸν διεσκόπει. [3] κακ τούτου καὶ τοῖς καιροῖς ἐπὶ πλείστον ἀνθρώπων καὶ τοὺς λόγους καὶ τὰς πράξεις ἐφήρμοζεν, ἅτε καὶ ἐν τῇ ὁμοίᾳ τό τε ὑπάρχον καὶ τὸ ἐλπιζόμενον ποιοῦμενος. ἐδύνατο δὲ ταῦθ' οὕτω πράττειν, ὅτι πρὸς τῇ τῆς φύσεως ἀρετῇ καὶ παιδείᾳ πολλῇ μὲν Φοινικικῇ κατὰ τὸ πάτριον πολλῇ δὲ καὶ Ἑλληνικῇ ἥσκητο, καὶ προσέτι καὶ μαντικῆς τῆς διὰ σπλάχνων ἠπίστατο. „Potrafił on bardzo bystro przeniknąć sprawy i bardzo szybko zaplanować każdą rzecz, która mu przyszła na myśl. [...] [2] Umiał sobie świetnie zaradzić, i to bez żadnego przygotowania, a swoją wytrwałością budził zaufanie w stopniu najwyższym. Nie tylko w sposób niezawodny załatwiał obecne sprawy, ale i <u>dokładnie przewidywał przyszłość</u>. Okazał się bardzo zdolnym doradcą w rzeczach zwykłych i wykazywał bardzo trafną dociekliwość w rzeczach niezwykłych. Dzięki tym zdolnościom

⁴⁹ Przeł. K. Kumaniecki.

dobrze i złe strony przyszłych wypadków, osnutych jeszcze mrokiem tajemnicy. Słowem, był to człowiek, który dzięki wrodzonemu geniuszowi najlepiej ze wszystkich i bez żadnego wysiłku umiał od razu utrafić w sedno rzeczy.”⁴⁹	potrafił uporać się bardzo gładko i w bardzo krótkim czasie z sytuacją, która się przed nim bezpośrednio wyłoniła. Co więcej, w obliczeniach wyprzedzał daleką przyszłość i badał ją, jak gdyby już była rzeczywistością. [3] Wskutek tego górował nad wszystkimi ludźmi w dostosowywaniu słów i czynów do każdej okoliczności. Uwzględniał bowiem jednakowo fakty rzeczywiste i spodziewane. Potrafił postępować tak dlatego, że z zaletami wrodzonymi łączył duże wykształcenie fenickie oparte na wzorach ojczystych już to na nauce greckiej. Ponadto znał się na wieszczbiarstwie opartym na badaniu wnętrza.”⁵⁰
---	---

Obiectum comparationis

Drugą kategorię porównań, a więc tych, w których Hannibal był przedmiotem akcji, to znaczy to do niego porównywano, można podzielić na te, które przynoszą nam istotne informacje o nim i na te, które opisują – za pomocą cech Kartagińczyka – innych, wymagając czasem istotnej wiedzy. Najlepszym podziałem w tej kategorii byłoby rozróżnienie porównań na te, które dotyczą wyglądu, charakteru oraz dokonań Hannibala, ale biorąc pod uwagę płynność między dwoma ostatnimi kategoriami, postaram się omówić kategorię porównania w odniesieniu do poszczególnych osób.

Świetnym przykładem pierwszej podkategorii – przynoszącej istotne informacje o Hannibalu – są opisy dwóch Kartagińczyków: Maharbala i Hazdrubala, brata Hannibala. Maharbal, jeden z żołnierzy kartagińskich, równy jednak Hannibalowi, pełnił w czasie chwilowej nieobecności głównodowodzącego jego obowiązki⁵¹:

⁵⁰ Przeł. W. Madyda.

⁵¹ M. Wolny, *Maharbal – poddowódca kartagiński w wojsku Hannibala (219–216/215 r. p.n.e.)*, „Echa przeszłości” 2005, nr 6, s. 10.

*Nec Sagunti oppugnatio segnior erat Maharbale Himilconis filio – eum praefecerat Hannibal – ita impigre rem agente ut ducem abesse nec ciues nec hostes sentirent*⁵².

Na marginesie warto zaznaczyć, że *impiger* jest jednym z często używanych przez Liwiusza epitetów, opisujących charakter postaci, ale w militarnym aspekcie, oznaczającym energiczność w walce lub w czasie przygotowań do niej⁵³.

W roku 207 p.n.e. miało dojść do połączenia na terenie Italii sił Hannibala i jego brata Hazdrubala, co wywołało trwogę Rzymian, na tyle wielką, że konsul G. Klaudiusz Neron – oczywiście słowami Liwiusza – grzmiał:

[5] *Veteres eius belli clades, duo consules proximo anno interfecti terrebant: et ea omnia accidisce cum unus imperator, unus exercitus hostium in Italia esset: nunc duo bella Punica facta, duos ingentes exercitus, duos prope Hannibales in Italia esse.* [6] *quippe et Hasdrubalem patre eodem Hamilcare genitum, aequae impigrum ducem, per tot annos in Hispania Romano exercitatum bello, gemina uictoria insignem, duobus exercitibus cum clarissimis ducibus deletis.* [7] *nam itineris quidem celeritate ex Hispania et concitatis ad arma Gallicis gentibus multo magis quam Hannibalem ipsum gloriari posse;* [8] *quippe in iis locis hunc coegisse exercitum quibus ille maiorem partem militum fame ac frigore, quae miserrima mortis genera sint, amisisset*⁵⁴.

⁵² Liv. 21, 12, 1: „Zresztą i oblężenie Saguntu nie szło tymczasem opieszalej. Dowodził nim z polecenia Hannibala Maharbal, syn Himilkona. Ten tak nieleniwie brał się do dzieła, że nieobecności głównego wodza nie odczuli ani swoi ludzie, ani przeciwnik”.

⁵³ F. Santoro L’Hoir, *Heroic Epithets and Recurrent Themes in Ab Urbe Condita*, TAPhA 1990, vol. 120, s. 221–241; T.J. Moore, *Artristry [sic] and Ideology: Livy’s Vocabulary of Virtue*, Frankfurt am Main 1989, s. 26–29.

⁵⁴ Liv. 27, 44, 5–8: „A straszyły też ludzi dawne w tej wojnie klęski i śmierć obu konsulów poprzedniego roku: »I to wszystko zdarzyło się, gdy w Italii jeden był nieprzyjacielski wódz i jedno wojsko. Teraz zrobiły się dwie wojny punickie. Dwa potężne wojska stoją w Italii, dwaj niejako Hannibalowie! Bo i Hazdrubal jest synem tego samego ojca, Hamilkara, wódz równie przedsiębiorczy, przez tyle lat zaprawiony

Konsul porównywał nawzajem do siebie obu braci, wychwalając ich obu, ale trochę deprecjonując dokonania Hannibala w świetle jakości działań brata, przez co intensyfikował *metus Punicus*, pokazując, że teraz do Italii przybył drugi Hannibal, jeszcze potężniejszy. Być może drugim dnem tej laudacji Hazdribala przez autora opisującego te wydarzenia z perspektywy czasu jest fakt, że Kartagińczyk zaraz potem został pokonany nad rzeką Metauros między innymi przez Klaudiusza Nerona, ginąc w ostatniej, beznadziejnej szarży. Liwiusz kwituje ten fakt słowami: [...] *ibi, ut patre Hamilcare et Hannibale fratre dignum erat, pugnans cecidit*⁵⁵.

Najazd Hannibala na Italię został porównany przez Plutarcha z wyprawami Aleksandra Wielkiego. Tutaj mamy do czynienia z próbą legitymizacji zajęcia ziem azjatyckich przez Macedończyka, skonstrastowaną z kilkunastoletnim pobytem Kartagińczyka w Italii, prowadzącego przecież działania wojenne. Plutarch broniąc Aleksandra mówi, że nie najechał Azji w sposób rozbójniczy – *ληστροικῶς* – tak jak Hannibal Italię, co oczywiście jest sprawą dyskusyjną, którą należy analizować poprzez pryzmat praw wojny:

[D] οὐ γὰρ ληστροικῶς τὴν Ἀσίαν καταδραμὼν οὐδ' ὥσπερ ἄρπαγμα καὶ λάφυρον εὐτυχίας ἀνελπίστου σπαράξαι καὶ ἀνασύρασθαι διανοηθεὶς, καθάπερ ὕστερον μὲν Ἀννίβας Ἰταλίαν, πρότερον δὲ Τρῆρες Ἰωνίαν καὶ Σκύθαι Μηδίαν ἐπὶ ἡλθον ἄλλ' ἐνὸς ὑπὴρκα λόγου τὰ ἐπὶ γῆς καὶ μιᾶς πολιτείας, ἓνα δῆμον ἀνθρώπους ἅπαντας ἀποφῆναι βουλόμενος, οὕτως ἑαυτὸν ἐσχρημάτιζεν· [...] ⁵⁶.

w wojnie z Rzymianami w Hiszpanii, wstawiony podwójnym zwycięstwem i zniszczeniem dwu wojsk z dwoma wybitymi wodzami. A szybkością marszu z Hiszpanii i porwaniem do wojny ludów gallickich może się chęlić o wiele bardziej nawet niż Hannibal. Bo w tych przecież terenach zebrał to wojsko, w których Hannibal stracił większą część żołnierzy przez najbardziej godną politowania śmierć z głodu i zimna»”.

⁵⁵ Liv. 27, 49, 4: „Tutaj zginął wśród walki w sposób godny swego ojca Hamilkara i brata Hannibala”.

⁵⁶ Plut. *De Alexandri Magni fortuna aut virtute* 1, 8 (Stephanus p. 330 B): „Bo przecież nie najechał Azji po zbójceku, nie zamierzając szarpać i rabować jak nieoczekiwany łup i zdobycz, tak jak później czynił Hannibal, gdy zaatakował Italię, a wcześniej Trerowie Jonię, a Scytowie Medię. On, pragnąc, aby wszyscy na ziemi

Jednym z ciekawych, celowych porównań jest przypadek określeń *Hannibal Romanus*, a więc przeniesienie cech Kartagińczyka na rzymskich wodzów: Fabiusza Maksymusa i Scypiona Starszego. Cechy te, przedstawiane w świetle negatywnym jeśli chodzi o osobę Hannibala, uosobione w wyobrażeniu rzymskich wodzów mają wydźwięk pozytywny, gdyż pozwoliły pokonać Kartagińczyka, można by rzec – jego własną bronią (*belli artes*).

Historię odbicia Tarentu podstępem przez Fabiusza Maksymusa znajdziemy w jego biografii pióra Plutarcha⁵⁷ oraz u Liwiusza⁵⁸. Fabiusz został tutaj obdarzony epitetami 'Ann...baj' i 'teroj' oraz *suus Hannibal* i to – trzeba podkreślić – przez samego Hannibala. W obu wersjach Kartagińczyk podkreślił, że Tarent został stracony tak samo jak został zdobyty. Słowa *et Romani suum Hannibalem [...] habent*⁵⁹ wypowiedziane przez Kartagińczyka są niekonwencjonalną laudacją rzymskiego wodza.

Ἀννίβαν δὲ λέγεται διώκοντα τεσσαράκοντα μόνους ἀπολειφθῆναι σταδίοις, καὶ φανερώς μὲν εἰπεῖν· ἦν ἄρα καὶ Ῥωμαίοις Ἀννίβας τις ἕτερος· ἀπεβάλομεν γὰρ τὴν Ταραντίνων πόλιν ὥς παρελάβομεν [...]⁶⁰.

Opis zdobycia Tarentu u Liwiusza wygląda bardzo podobnie:

Dum haec Tarenti aguntur, Hannibal iis qui Cauloniam obsidebant in deditionem acceptis, [10] audita oppugnatione Tarenti dies noctesque cursim agmine acto cum festinans ad opem ferendam captam urbem audisset, „et

podlegali jednemu prawu, przynależąc do jednego państwa i chcąc uczynić wszystkich ludzi jednym ludem, sam się do tego dostosował” [przeł. K. Nawotka].

⁵⁷ Plut., *Fab. Max.* 23, 1.

⁵⁸ Liv. 27, 16, 9–10.

⁵⁹ Liv. 27, 16, 10.

⁶⁰ Plut. *Fab. Max.* 23, 1: „Na wieść o losach Tarentu Hannibal pośpiesznym marszem zawrócił w kierunku tego miasta i znajdował się już od niego w odległości zaledwie czterdziestu stadiów, gdy dowiedział się, że miasto zdobyte. Wówczas to miał wypowiedzieć głośno owe słowa: »A więc i Rzymianie mają swojego Hannibala! Straciliśmy bowiem Tarent tak samo, jakeśmy go zdobyli«”.

Romani suum Hannibalem” inquit „habent; eadem qua ceperamus arte Tarentum amisimus”⁶¹.

Cyceron porównuje Hannibala z Fabiuszem Maksymusem na podstawie *calliditas* – będącej cechą dobrego wodza (jako rodzaju *prudentia*), bardzo często jednak utożsamianej z *perfidia*, zwłaszcza gdy epitet ten zostaje wyrwany z pierwotnego kontekstu. W tym krótkim fragmencie znajdziemy cały repertuar skutecznych środków, takich jak ukrywanie, milczenie, urządzenie zasadzek oraz uprzedzanie planów wrogów, składających się na definicję owej *calliditas*:

*Callidum Hannibalem ex Poenorum, ex nostris ducibus Q. Maximum accepimus, facile celare, tacere, dissimulare, insidiari, praeripere hostium consilia.*⁶²

Warto zwrócić uwagę, że w dalszej części wywodu Cyceron dołącza do tego grona także Greków: Jazona Ferejskiego, Solona i wspomnianego powyżej Temistoklesa, co może być dodatkowym argumentem za uznaniem opisu Hannibala u Kassjusza Diona jako erudycyjnego porównania dla wyrobionych czytelników.

Liwiusz kilkakrotnie używa metafory *par Hannibali dux* w odniesieniu do Fabiusza Maksymusa oraz innych wodzów⁶³. Myślę, że nie da się tu płynnie rozróżnić, czy chodzi o cechy charakteru, które powinien posiadać dobry strateg, czy o dokonania obu wodzów – biorąc pod uwagę początkowy etap wojny z pewnością mogło chodzić tylko o cechy charakteru, później także o dokonania:

⁶¹ Liv. 27, 16, 9-10: „W czasie tych wypadków w Tarencie Hannibal przyjął poddanie się tych, którzy oblegali Kaulonię, po czym usłyszawszy o oblężeniu Tarentu biegiem popędził tam z wojskiem, dniem i nocą spiesząc z pomocą miastu. A gdy usłyszał, że miasto wzięte, powiedział: „Mają więc i Rzymianie swego Hannibala. Jakim sposobem zdobyliśmy Tarent, takim też utraciliśmy to miasto”.

⁶² Cic. *off.* 1, 108: „Wiemy też, że między Punijczykami przebiegły Hannibal, a pośród naszych wodzów Kwintus Maksymus łatwo potrafili zatajać, przemilczać, ukrywać, urządzać zasadzki i uprzedzać zamiary wrogów” [przeł. W. Kornatowski].

⁶³ Liv. 22, 12, 5; 22, 27, 3; 24, 8,2; 28, 44, 9 oraz 25, 21, 8: *similis dux*; 27, 1, 7: *par audacia Romanus, consilio et viribus inpar*.

*ceterum tacita cura animum incessit quod cum duce haudquaquam Flamini Sempronique simili futura sibi res esset ac tum demum edocti malis Romani parem Hannibali ducem quaesissent.*⁶⁴

Zwycięstwo nad Fabiuszem Maksymusem z perspektywy Minucjusza mogło być postrzegane nawet jako większe niż nad Hannibalem:

*Minucius [2] tum utique immodice immodesteque non Hannibale magis uicto ab se quam Q. Fabio gloriari: [3] illum in rebus asperis unicum ducem ac parem quaesitum Hannibali, [...]*⁶⁵

Trochę inaczej ma się rzecz ze Scypionem Starszym⁶⁶, który dostał zaszczytu porównania z samym Hannibalem, i to przez niego samego, w trakcie wspólnego spotkania obu wodzów:

Quod ego fui ad Trasumennum, ad Cannas, id tu hodie es. Vixdum militari aetate imperio accepto omnia audacissime incipientem nusquam fefellit fortuna. [13] Patris et patrum persecutus mortem ex calamitate uestrae domus decus insigne uirtutis pietatisque eximiae cepisti; amissas Hispanias reciperasti quattuor inde Punicis exercitibus pulsus; [14] consul creatus, cum ceteris ad tutandam Italiam parum animi esset, transgressus in Africam duobus hic exercitibus caesis, binis eadem hora captis simul incensisque castris, Syphace potentissimo rege capto, tot urbibus regni eius, tot nostri imperii ereptis, me sextum decimum iam annum haerentem in possessione Italiae detraxisti. [15]

⁶⁴ Liv. 22, 12, 5: „Ale w głębi piersi niepokoiła go [Hannibala] skryta troska, że będzie miał do czynienia z dowództwem zupełnie niepodobnym do Flaminiusza czy Semproniusza; bo teraz dopiero Rzymianie, nauczeni klęskami, wybrali przeciw niemu równego mu wodza”.

⁶⁵ Liv. 22, 27, 1-3: „Minucjusz [...] tak teraz wprost bez miary w zuchwałości chęłpił się nie mniej zwycięstwem nad Kwintusem Fabiuszem niż nad Hannibalem: «ów jedyny, jakiego znaleziono w ciężkiej sytuacji, i równy Hannibalowi wódz [...]»”.

⁶⁶ O Hannibalu i Scypionie u Liwiusza zob. E. Burck, *Das Geschichtswerk des Titus Livius*, Heidelberg 1992, s. 136 sqq. oraz A. Rossi, *op. cit.*

*Potest uictoriam malle quam pacem animus. noui spiritus magnos magis quam utiles; et mihi talis aliquando fortuna adfulsit*⁶⁷.

Należy podkreślić, iż jest to początek dłuższej laudacji rzymskiego wodza. Wygłoszenie jej przez wroga, a zarazem godnego i równego przeciwnika⁶⁸, ma szczególną wymowę. Podobna wersja rozmowy obu wodzów znajduje się u Polibiusza, jednak bez tego ciekawego porównania⁶⁹, co pozwala się domyślać tutaj inwencji samego Liwiusza bądź też jego źródeł. Trochę inny wydźwięk ma następne porównanie⁷⁰, które w zasadzie odnosi się do Rzymian i Kartagińczyków, a zostało wygłoszone po śmierci Scypiona, przez jego brata Lucjusza:

Et L. Scipio, quem magis pro se quam aduersus legem dicturum apparebat, dissuasor processit. Is morte P. Africani fratris, uiri omnium fortissimi clarissimique, eam exortam rogationem est conquestus; [9] parum enim fuisse non laudari pro Rostris P. Africanum post mortem, nisi etiam accusaretur; [10] et Carthaginienses exilio Hannibalis contentos esse, populum Romanum ne

⁶⁷ Liv. 30, 30, 12: „[Hannibal:] Czym ja byłem nad Jeziolem Trazymeńskim, czym pod Kannami, tym ty jesteś dzisiaj. Ledwie osiągnąłeś wiek wojskowy, już otrzymałeś dowództwo i poczynąłeś sobie z największą śmiałością, a los nie zawiódł cię nigdy. Szukając pomsty za śmierć ojca i stryja zyskałeś sobie z klęski waszego domu wybitną sławę cnoty i powinności ojcowskiej. Odzyskałeś utraconą Hiszpanię wypędziwszy stamtąd cztery wojska punickie. Konsulem zostawszy, kiedy wszystkim innym nie dostawało odwagi do bronięcia Italii, ty przeprawiłeś się do Afryki i tu pobiłeś dwa wojska, dwa naraz w jednej godzinie zdobyłeś i spaliłeś obozy, potężnego króla Syfaksa wziąłeś do niewoli, tyle miast spod jego panowania, tyle spod naszej wydarłeś władzy! I wreszcie mnie ściągnąłeś z Italii po szesnastu latach trwałego jej posiadania. Może zatem twój duch pragnąć raczej zwycięstwa niż pokoju”.

⁶⁸ Liv. 30, 28, 8: [...] *Scipio et Hannibal velut ad supremum certamen comparati duces.*

⁶⁹ Polyb. 15, 7.

⁷⁰ Zob. też inne porównanie Hannibala i Scypiona pod względem wygnania: Sen. *Ep.* 86, 3.

*morte quidem P. Scipionis exsatiari, nisi et ipsius fama sepulti laceretur et frater insuper, accessio inuidiae, mactetur*⁷¹.

Będąc przy porównaniach ze Scypionem nie można nie wspomnieć o tzw. rankingu wielkich wodzów starożytności, pojawiającym się u Plutarcha⁷² (nawet w dwóch wersjach), Appiana i jako parodia u Lukiana⁷³. W wersji Plutarcha, zawartej w żywocie Pyrrusa i jak zaznacza autor pojawiającej się także w żywocie Scypiona⁷⁴, kolejność wodzów wygląda następująco: Pyrrus, Scypion, Hannibal. Podstawą porównania było doświadczenie oraz dzielność. W biografii Flamininusa⁷⁵, u Appiana⁷⁶ oraz Liwiusza⁷⁷ nastąpiło przetasowanie: pierwsze miejsce zajął Aleksander, drugie Pyrrus, a trzecie Kartagińczyk. W tej wersji pojawia się także celne pytanie Scypiona, jak umiejscowiłby się Hannibal, gdyby nie został pokonany przez Afrykańczyka. Odpowiedź, która padła, musiała usatysfakcjonować wodza rzymskiego, gdyż Kartagińczyk stwierdza, że umieściłby się na miejscu pierwszym, nie trzecim.

⁷¹ Liv. 38, 54, 8-10: „Lucjusz Scypion, co do którego było widoczne, że będzie mówił bardziej we własnej obronie, niż przeciw ustawie, wystąpił jako przeciwnik wniosku. Skarżył się, że wniosek uknuto wykorzystując śmierć jego brata, Publiusza Scypiona Afrykańskiego, człowieka nad wszystkich dzielnego i sławnego: »Mało tego, że po śmierci Publiusza Afrykańskiego nie ogłoszono na jego cześć pochwalnej mowy pogrzebowej z mównicy publicznej, to się go jeszcze oskarża. Nawet Kartagińczycy zadowolili się samym wygnaniem Hannibala, a rzymski naród nie zaspokoi się nawet śmiercią Publiusza Scypiona, gdyby nie szarpał sławy pogrzebanego i nie złożył mu nadto w ofierze brata jako dodatkowego nienawiści«”.

⁷² Na ten temat z uwzględnieniem różnych wersji zob. M. Holleaux, *L'Entretien de Scipion l'Africain et d'Hannibal*, „Hermes” 1913, Bd. 48, H. 1, s. 75–98.

⁷³ *Dial. mort.* 25; *Verae Hist.* II, 9. Na ten temat zob. B. Baldwin, *Alexander, Hannibal, and Scipio in Lucian*, „Emerita” 1990, t. 58, s. 51–60.

⁷⁴ Plut. *Pyrr.* 8, 5: ὥς ἐν τοῖς περὶ Σκιπίωνος γέγραπται. Por. J. Geiger, *Plutarch's Parallel Lives: The Choice of Heroes*, [w:] *Essays on Plutarch's Lives*, ed. B. Scardigli, Oxford 1995, s. 167.

⁷⁵ Plut. *Flam.* 21, 4–5.

⁷⁶ App. *Syr.* 38–42.

⁷⁷ Liv. 35, 14, 5–12.

Plut. <i>Pyrrus</i> 8, 5	Plut. <i>Flamininus</i> 21, 4–5
Ἀννίβας δὲ συμπάντων ἀπέφαινε τῶν στρατηγῶν πρῶτον μὲν ἐμπειρία καὶ δεινότητι Πύρρον, Σκιπίωνα δὲ δεύτερον, ἑαυτὸν δὲ τρίτον, ὡς ἐν τοῖς περὶ Σκιπίωνος γέγραπται ⁷⁸ .	ἔπειτα λόγου περὶ στρατηγῶν ἐμπεσόντος, καὶ τοῦ Ἀννίβου κράτιστον ἀποφηνάμενου γεγονέναι τῶν στρατηγῶν Ἀλέξανδρον, εἰτα Πύρρον, τρίτον δ' αὐτόν, ἡσυχῇ μειδιάσαντα τὸν Ἀφρικανὸν εἰπεῖν· τί δ' εἰ μὴ σ' ἐγὼ νενικήκειν [5] καὶ τὸν Ἀννίβαν οὐκ ἂν ὁ Σκιπίων φάναι τρίτον ἑμαυτόν, ἀλλὰ πρῶτον ἐποιούμην τῶν στρατηγῶν ⁷⁹

Wersja Appiana zbliżona jest do Plutarchowego *Flamininusa*:

[38] λέγεται δ' ἐν ταῖς διατριβαῖς ἐν τῇ γυμνασίῳ λεσχηνεῦσαί ποτε πρὸς ἀλλήλους Σκιπίωνα καὶ Ἀννίβαν περὶ στρατηγίας πολλῶν ἐφεστώτων καὶ τοῦ Σκιπίωνος ἐρομένου, τίς οἱ δοκοίη στρατηγὸς ἄριστος γενέσθαι, τὸν Ἀννίβαν εἰπεῖν· "ὁ Μακεδὼν Ἀλέξανδρος." [39] Σκιπίωνα δ' ἡσυχάσαι μὲν ἐπὶ τῇδ', ἐξιστάμενον ἄρα Ἀλεξάνδρῳ, ἐπανερέσθαι δέ, τίς εἴη δεύτερος μετὰ Ἀλέξανδρον. καὶ τὸν φάναι· "Πύρρος ὁ Ἡπειρώτης," τὴν ἀρετὴν ἄρα τὴν στρατηγικὴν ἐν τόλμῃ τιθέμενον· οὐ γὰρ ἔστιν εὐρεῖν μεγαλοτολμοτέρους τῶνδε τῶν βασιλέων. [40] δακνόμενον δ' ἤδη τὸν Σκιπίωνα ὅμως ἐπανερέσθαι ἔτι, τίνι διδοίη τὰ τρίτα, πάγχυ γοῦν ἐλπίζοντα ἔξιν τὰ τρίτα. τὸν δὲ "ἑμαυτῷ" φάναι· "νέος γὰρ ὢν ἔτι Ἰβηρίας τε ἐκράτησα καὶ στρατῷ τὰ Ἀλπεῖα ὄρη μεθ' Ἡρακλέα πρῶτος ὑπερῆλθον ἔς τε τὴν Ἰταλίαν, ὑμῶν οὐδενός πω θαρροῦντος, ἐμβαλὼν τετρακόσια ἀνέστησα ἄσθη καὶ περὶ τῇ πόλει τὸν ἀγῶνα πολλάκις ὑμῖν ἐπέστησα, οὔτε μοι χρημάτων οὔτε στρατιᾶς ἐπιπεμπομένης ἐκ Καρχηδόνας." [41] ὡς δὲ αὐτὸν ὁ Σκιπίων εἶδεν ἀπομυκύνοντα τὴν σεμνολογίαν, ἔφη γελᾶσας· "ποῦ δ' ἂν ἑαυτὸν ἔταπτες, ὦ Ἀννίβα, μὴ νενικημένος ὑπ' ἐμοῦ" τὸν δὲ φασιν, αἰσθανόμενον ἤδη τῆς ζηλοτυπίας, εἰπεῖν, ὅτι ἔγωγε ἔταξα ἂν ἑμαυτὸν πρὸ

⁷⁸ „Natomiast Hannibal – pisałem już o tym w biografii Scypiona – wypowiedział zdanie, że ze wszystkich strategów w ogóle pierwsze miejsce co do doświadczenia i dzielności zajmuje Pyrrus, drugie Scypion, a trzecie dopiero on sam”.

⁷⁹ „Potem jeszcze, gdy rozmowa zeszła na wodzów i Hannibal oświadczył, że największym z wodzów był Aleksander, a po nim Pyrrus, trzecim zaś on sam, Scypion uśmiechnął się spokojnie i powiedział: »A jak by to było, gdybym ja ciebie nie pokonał?« Na co Hannibal miał odpowiedzieć: „Wtedy bym, Scypionie, nie na trzecim położył się miejscu, lecz na pierwszym”.

Ἀλεξάνδρου. ” [42] οὕτω μὲν ὁ Ἀννίβας ἐπέμεινέ τε τῇ σεμνολογίᾳ καὶ τὸν Σκιπίωνα λαθὼν ἐθεράπευσεν ὡς καθελόντα τὸν ἀμείνονα Ἀλεξάνδρου· διαλυομένης δὲ τῆς συνόδου Σκιπίωνα μὲν ὁ Ἀννίβας ἐπὶ ξένια ἐκάλει, Σκιπίων δὲ ἐλθεῖν ἂν ἔφη μάλα προθύμως, ”εἰ μὴ συνῆσθα νῦν Ἀντιόχῳ πρὸς Ῥωμαίους ὑπόπτως ἔχοντι”⁸⁰

Rankingi wodzów są dość często spotykane w literaturze. Równie często są sprawą indywidualnego odczucia, np. dla Karakalli największymi wodzami byli Sulla i Hannibal, którym kazał wystawić pomniki⁸¹. Cyceron wyjaśniając, kim dla niego jest dobry wódz, podaje jako przykład *Africanorum et Maximorum, Epaminondam atque Hannibalem atque eius generis homines*⁸². Jednak nie jest to tylko czysta egzemplifikacja – podstawą zaliczenia w szeregi dobrych wodzów była m.in. *scientia rei militaris*, którą by można nazwać *tertium comparationis*. Podobną funkcję pełni porównanie u Neposa, wysnute na podstawie *prudencia*:

⁸⁰ App. Syr. 38-42: „Powiadają, że w czasie takich rozmów w gimnazjum gawędzili raz ze sobą Scypion i Hannibal w obecności wielu świadków o sztuce dowodzenia. Kiedy się Scypion zapytał, kto jego zdaniem był najlepszym wodzem, Hannibal miał odpowiedzieć: »Aleksander Macedoński«. [39] Nie sprzeciwił się temu Scypion gotów może ustąpić Aleksandrowi, ale zapytał: »Kto byłby drugi po Aleksandrze?« Na to podobno Hannibal powiedział: »Pyrrus Epirocki«, dopatrując się wielkości wodza w jego nieustraszonej odwadze, bo nie można znaleźć bardziej zuchwałych ludzi od tych dwóch królów. [40] Urażony Scypion mimo to zapytał jeszcze, komu przyznaje trzecie miejsce, spodziewając się już na pewno, że otrzyma przynajmniej trzecie miejsce. Ale Hannibal miał powiedzieć: »Sobie! Bo jako młody jeszcze człowiek zajął Hiszpanię i z wojskiem pierwszy po Herkulesie przeszedłem przez Alpy do Italii, na co nikt z was się jeszcze nie ośmielił; wkroczywszy do kraju zniszczyłem 400 miast oraz wielokrotnie zagrażałem waszemu miastu, choć z Kartaginy nie przysłano mi ani pieniędzy, ani wojska«. [41] Widząc, że chce przedłużać swą pochwalną mowę, Scypion rzekł z uśmiechem: »Na którymże miejscu umieściłbyś siebie Hannibalu, gdybyś nie został zwyciężony przeze mnie?« Na to Hannibal miał powiedzieć spostrzegłszy już zazdrość: »Umieściłbym się przed Aleksandrem«. [42] W ten sposób Hannibal nie cofnął swej wysokiej oceny, a milcząco pochlebił Scypionowi, że pokonał wodza lepszego od Aleksandra”.

⁸¹ Herodian, 4, 8, 5.

⁸² Cic. *de orat.* 1, 210.

*si uerum est, quod nemo dubitat, ut populus Romanus omnes gentes uirtute superarit, non est infitiandum Hannibalem tanto praestitisse ceteros imperatores prudentia, quanto populus Romanus antecedit fortitudine cunctas nationes*⁸³

oraz jego skrócona wersja w *Excerpta Patavina*:

*Hannibal tanto reliquis ducibus praestantior, quanto populus Romanus ceteris clarior.*⁸⁴

Warto również odnotować fakt świadomej *imitatio Hannibalis*, zastosowanej przez Scypiona, naśladowującego Kartagińczyka w taktyce militarnej⁸⁵:

*Duce igitur Scipione in ipsam Africam tota mole conversus imitari coepit Annibalem et Italiae suae clades in Africa vindicare*⁸⁶.

Florus przytacza także odwrotny przykład – stwierdza mianowicie, że Hannibal chciał naśladować rzymską pewność siebie: *voluit [...] imitari fiduciam*⁸⁷. Jest to dowód na nieustanne wzajemne zwracanie uwagi na przeciwnika i wykorzystywanie dobrych rozwiązań taktycznych.

Zarówno Scypion, jak i Hannibal stanowią bardzo dobre *exemplum* (bo poziom jego znajomości jest wysoki), co widać na przykład u Pryscjana, w jego *Institutiones*

⁸³ Nep. *Hann.* 1, 1: „Jeśli jest prawdą, a nikt w to nie wątpi, iż Rzymianie pokonali wszystkie narody dzięki męstwu, to należy przyznać, że Hannibal górował biegłością nad innymi wodzami tak dalece, jak naród rzymski przewyższa dzielnością inne narody”.

⁸⁴ *Exc. Pat.* 1.

⁸⁵ Zob. G. Brizzi, *Imitari coepit Annibalem (Flor., I, XXII, 55): apporti catoniani alla concezione storiografica di Floro?*, „*Latomus*” 1984, t. 43, s. 424–431.

⁸⁶ Flor. 1, 22, 55: „Przeto [naród rzymski] pod wodzą Scypiona z całą potęgą zwrócił się ku Afryce i naśladowując Hannibala mścił się tam za swoje klęski w Italii”.

⁸⁷ Flor. 1, 22.

*grammaticae*⁸⁸. Podaje on jako sposób porównania wspomniany na początku rozdziału *ablativus comparativus*: *Scipio fortior Hannibale* i inną realizację funkcji komparatywnej: *fortior Scipio quam Hannibal*. Podaje także drugi przykład: *Scipionis quam Hannibalis mirabilior strenuitas erat* jako nieczytelny z powodu podwójnego użycia genetiwów – to znaczy nie wiadomo, kto charakteryzował się niezwykłą energią, czy też pracowitością: Scypion, czy Hannibal.

Osoba Scypiona pojawia się również w kontekście strachu i zaskoczenia. Po przegranej bitwie pod Kannami niektórzy z Rzymian zastanawiali się nad ucieczką. Wtedy na ich naradę wpadł uzbrojony Scypion i *haud secus pauidi quam si uictorem Hannibalem cernerent*⁸⁹.

Zwycięzca Hannibala doczekał się także porównania z Kartagińczykiem, podobnie jak grecki wódz Filopojmen⁹⁰, nie tylko z powodu dokonań militarnych, ale także podobieństwa końca życia:

*Ab scriptoribus rerum Graecis Latinisque tantum huic uiro tribuitur, ut a quibusdam eorum, uelut ad insignem notam huius anni, memoriae mandatum sit tres claros imperatores eo anno decessisse, Philopoemenem, Hannibalem, P. Scipionem: adeo in aequo eum duarum potentissimarum gentium summis imperatoribus posuerunt*⁹¹.

I podobnie ciągnie Liwiusz dalej:

⁸⁸ Prisc. 18, 32.

⁸⁹ Liv. 22, 53, 13: „[...] przerazili się nie mniej, niż gdyby zobaczyli przed sobą zwycięskiego Hannibala”.

⁹⁰ Zob. także: E. Foulon, *Philopoemen, Hannibal, Scipion: trois vies parallèles chez Polybe*, REG 1993, t. 106, s. 333–379.

⁹¹ Liv. 39, 50, 11: „Historycy greccy i łacińscy tak wielką rolę przypisują temu człowiekowi, że niektórzy z nich, jakby dla zaznaczenia wyjątkowości tego roku, przekazali pamięci, że w tym właśnie roku zmarło trzech wielkich ludzi: Filopojmen, Hannibal i Publiusz Scypion. Do tego stopnia stawiali go na równi z najznakomitszymi wodzami dwu najpotężniejszych narodów”.

*Trium clarissimorum suae cuiusque gentis uirorum non tempore magis congruente comparabilis mors uidetur esse, quam quod nemo eorum satis dignum splendore uitae exitum habuit. [8] iam primum omnes non in patrio solo mortui nec sepulti sunt. ueneno absumpti Hannibal et Philopoemen; exsul Hannibal, proditus ab hospite, captus Philopoemen in carcere et in uinculis exspirauit: [9] Scipio etsi non exsul neque damnatus, die tamen dicta, ad quam non adfuerat reus, absens citatus, uoluntarium non sibimet ipse solum sed etiam funeri suo exsilium indixit*⁹².

W tej kategorii porównań znajdziemy osobę Ksantipposa, który był wodzem spartańskim, a także kartagińskim najemnikiem. W roku 225 p.n.e. pokonał i wziął do niewoli Regulusa. Jego opis znajdziemy w poemacie *Punica* Syliusza Italika, który odwołuje się do militarnych cech Hannibala:

*Nulla uiro species decorisque et frontis egenum
corpus; in exiguis uigor, admirabile, membris
uiuידus et nisu magnos qui uinceret artus.
iam Martem regere atque astus adiungere ferro
et duris facilem per inhospita ducere uitam
haud isti, quem nunc penes est sollertia belli,
[310] cederet Hannibali.*⁹³

⁹² Liv. 39, 52, 7–9: „Śmierć trzech najsławniejszych w swym narodzie wodzów można, jak się wydaje, porównywać nie tyle ze względu na zbieżność czasu, ile ze względu na to, że żaden z nich nie doczekał końca życia godnego swego blasku. Przede wszystkim więc wszyscy trzej umarli i zostali pogrzebani nie na ziemi ojczystej. Hannibal i Filopojmen zmarli od trucizny. Hannibal był wygnańcem, zdradzonym przez człowieka udzielającego mu schronienia. Filopojmen został wzięty do niewoli i wyzionął ducha w więzieniu i w kajdanach. Scypion nie był wprawdzie wygnańcem ani skazańcem, ale wytoczono mu proces sądowy, na który nie stawiał się jako oskarżony i został pozwany jako nieobecny, i sam nie tylko sobie, ale i swemu grobowi wyznaczył dobrowolne wygnanie”.

⁹³ Sil. *Pun.* 6, 304–315: „Był to człowiek o bardzo pospolitym wyglądzie: nie odznaczał się ani szlachetną postawą, ani piękną twarzą. Ale w tym małym ciele kryła

Luźnym nawiązaniem do charakteru i działań Hannibala jest porównanie cesarza Probusa⁹⁴, zwracające uwagę na młodość i – rzecz niecodzienna – sadzenie oliwek jako dodatkowe zajęcie w chwilach żołnierskiej bezczynności, będące dowodem *prudencia ducis*. Właśnie tutaj autor nie zawahał się użyć określenia *prope Hannibalem alterum*⁹⁵, wyjaśniając, że chodzi o rozległą wiedzę dotyczącą sztuki wojennej, wyćwiczoną w różnych wojskach oraz młodość, która miała ich obu zahartować. Być może jest to nawiązanie do pewnego wyobrażenia idealnego wodza⁹⁶:

[2] *Probum in Illyrico factum, ingenti belli scientia exercitandisque varie militibus ac duranda iuventute prope Hannibalem alterum*. [3] *Namque ut ille oleis Africae pleraque per legiones, quarum otium reipublicae atque ductoribus suspectum rebatur, eodem modo hic Galliam Pannoniasque et Moesorum colles vinetis replevit, [...]*⁹⁷.

Informacja dotycząca Probusa pojawia się w źródłach kilkakrotnie⁹⁸, ale tylko Aureliusz Wiktor zestawia cesarza z Hannibalem, być może dlatego, że – jak

się olbrzymia, godna podziwu energia, którą w działaniu przewyższał olbrzymów. Nawet Hannibalowi znanemu z podstępnej strategii nie ustępował zręcznością w prowadzeniu walki ani chytrą, ani wytrzymałością na trudy wojenne we wroгим kraju” [przeł. S. Stabryła].

⁹⁴ T. Kotula, *Barbarzyńcy i dworzanie. Rzym a barbarzyńcy w cesarskiej literaturze późnorzymskiej*, Kraków 2004, s. 62.

⁹⁵ Aur. Vict. *Caes.* 37, 1–3.

⁹⁶ F. Martelli, *Un profilo inedito di Annibale: in margine a Aur. Vict., XXXVII*, 2–3, RSA 1983–1984, vol. 13–14, s. 139–140.

⁹⁷ Aur. Vict. *Caes.* 37, 1–3: „[...] w Illyrii został wybrany Probus – niemal drugi Hannibal, z powodu rozległej wiedzy dotyczącej sztuki wojennej, wyćwiczonej w różnych wojskach i młodości, która miała go zahartować. Ponieważ jak wyżej wspomniany pokrył oliwkami Afrykę, w większości za pomocą legionów, których wolne chwile były podejrzane dla wodzów i samej Rzeczypospolitej, w ten sam sposób [pokrył] Galię, Pannonię i wzgórza Mezji winnicami [...]” [przekład własny].

⁹⁸ Zob. SHA *Prob.* 18, 8; Eutr. 9, 17, 2.

przypuszcza Carcopino – sam pochodził z Afryki⁹⁹. I tylko w jego wersji żołnierze sadzili oliwki – w pozostałych pojawiają się jedynie określenia dotyczące wina¹⁰⁰. W komentarzu do tego fragmentu pojawia się próba odczytania Hannibala jako Mariusza¹⁰¹. Ciekawym spostrzeżeniem nowożytnych badaczy, dotyczącym podobieństwa pochodzenia, jest sformułowanie m. in. na podstawie epitetu Septymiusza Sewera, nadanego mu przez jego wrogów – *Punicus Sulla*, twierdzenia o „późnej zemście Hannibala”¹⁰².

Reszta porównań porusza aspekt wrogości oraz strachu. Świetnym przykładem jest opis Mitrydatesa, króla Pontu, zbudowany na zasadzie wyliczenia antytez:

*Per ea tempora Mithridates, Ponticus rex, uir neque silendus neque dicendus sine cura, bello acerrimus, uirtute eximius, aliquando fortuna, semper animo maximus, consiliis dux, miles manu, odio in Romanos Hannibal, occupata Asia necatisque in ea omnibus ciuibus Romanis. [2] Quos quidem eadem die atque hora redditis ciuitatibus litteris ingenti cum pollicitatione praemiorum interim iusserat, [...]*¹⁰³.

⁹⁹ J. Carcopino, *Grandeur et faiblesses d'Hannibal*, [w:] idem, *Profils de conquérants*, Paris, 1961, s. 137.

¹⁰⁰ Zob. T. D. Barnes, *Three Notes on the Vita Probi*, CQ 1970, vol. 20, p. 198–203. Na temat różnic zob. także: W. Kaczanowicz, *Cesarz Probus 276–282 n.e.*, Katowice 1997, s. 46 sqq.

¹⁰¹ P. Dufraigne, *Commentaire*, [w:] Aurelius Victor, *Livre des Césars*, texte établi et traduit par P. Dufraigne, Paris 1975, n. 4.

¹⁰² T. Kotula, *Septymiusz Sewerus. Cesarz z Lepcis Magna*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1987, s. 5. Na temat podobieństwa w przedstawieniu obu postaci przez Kassjusza Diona zob.: M.J. Moscovich, *Septimius Severus and the Tomb of Hannibal*, AHB 1990, vol. 4, s. 109–110.

¹⁰³ Vell. Pat. 2, 18, 1–2: „W tym czasie prowincję Azję opanował król Pontu, Mitrydates, którego nie sposób pominąć milczeniem ani wymienić mimochodem; energiczny w wojnie, mężny nad podziw, niekiedy szczęściem, zawsze duchem wielki, rozumem – wódz, ramieniem – żołnierz, w nienawiści względem Rzymian – Hannibal. W zdobytym kraju wymordował wszystkich obywateli rzymskich; w listach

Określenie *odio in Romanos Hannibal* jest metonimią, będącą tropem z zakresu sztuki poetyckiej – jak słusznie zwraca uwagę Agnieszka Dziuba¹⁰⁴. Kategoria nienawiści pojawia się również jako *tertium comparationis* nie tylko w historiografii, ale także w pismach filozoficznych, jak w tym fragmencie Cycerona, zestawiającego Kartagińczyka z Pyrrusem:

*Cum duobus ducibus de imperio in Italia est decertatum, Pyrrho et Hannibale; ab altero propter probitatem eius non nimis alienos animos habemus, alterum propter crudelitatem semper haec civitas oderit.*¹⁰⁵

Liwiusz porównuje obu wodzów jeszcze w inny sposób w przemowie Rzymian wysłanych przez Hannibala do senatu w celu pertraktacji w sprawie jeńców. Pyta ustami posła, czy senatorowie chcieliby mieć do czynienia z Pyrrusem, który traktował swych jeńców jak gości, czy z barbarzyńcą Hannibalem, co do którego nie można stwierdzić, czy bardziej był chciwy, czy też okrutny:

*illud etiam in tali consilio animaduertendum uobis censeam, patres conscripti, si iam duriores esse uelitis, quod nullo nostro merito faciatis, cui nos hosti relicturi sitis. Pyrrho uidelicet, qui [uos] hospitum numero captiuos habuit? an barbaro ac Poeno, qui utrum auarior an crudelior sit uix existimari potest?*¹⁰⁶

rozesłanych do poszczególnych miast polecił pozabijać ich jednego dnia i o jednej godzinie, obiecując w zamian sowite nagrody” [przeł. E. Zwolski].

¹⁰⁴ Por. A. Dziuba, *Curiositas „Historii rzymskiej” Wellejusza Paterkulusa*, Lublin 2004, s. 130.

¹⁰⁵ Cic. *Lael.* 28: „Z dwoma wodzami toczyliśmy w Italii walkę na śmierć i życie o panowanie, z Pyrrusem i Hannibalem. Do jednego, ponieważ był uczciwy i prawy, nie czujemy odrazy, drugiego, osławionego okrucieństwem, zawsze otaczała będzie nienawiść naszych obywateli” [przeł. W. Kornatowski].

¹⁰⁶ Liv. 22, 59, 13: „A pozwolę sobie wyrazić zdanie, że i to trzeba wam wziąć pod rozwagę w takiej radzie, ojcowie, jakiemu byście nas mieli pozostawić wrogowi, jeżeli już chcielibyście z nami postąpić zbyt twardo – a postąpilibyście tak, bośmy na to naprawdę nie zasłużyli – Pyrrusowi może, który jeńców traktował jak gości, czy też

Oprócz porównania wyrażonego poprzez *an* mamy tutaj także *ablativus comparationis*, niedokładnie przetłumaczony na język polski. Podobnie ma się rzecz z Sertoriuszem. Jego opis u Appiana, przyrównujący go – zdaniem Celtyberów – do Hannibala, jest uzupełniony informacją o tym, że „rozdrażniony Sertoriusz począł traktować wielu swych ludzi w sposób dziki, barbarzyński i obelżywy, ściągając na siebie nienawiść”¹⁰⁷:

πολλὰ δὲ καὶ οἱ Κελτίβηρες αὐτοῖς, ἀφορμῆς λαβόμενοι, ἐνύβριζον ὡς ἀπιστουμένοις. οἱ δ' οὐ τελέως ὅμως τὸν Σεργήριον ἀπεστρέφοντο διὰ τὰς χρεῖας· οὐ γὰρ ἦν τότε τοῦ ἀνδρὸς οὔτε πολεμικώτερος ἄλλος οὔτ' ἐπιτυχέστερος. ὅθεν αὐτὸν καὶ οἱ Κελτίβηρες διὰ τὴν ταχυεργίαν ἐκάλουν Ἀνίβαν, ὃν θρασύτατόν τε καὶ ἀπατηλότατον στρατηγὸν παρὰ σφίσιν ἐδόκουν γενέσθαι¹⁰⁸

Opis Sertoriusza u Plutarcha zawiera słowo *οἱ πολεμικώτατοι*, które można interpretować jako „najbardziej doświadczeni w wojnie” bądź też „najbardziej wrodzy”. Wydaje się, że jedna wersja nie wyklucza drugiej i że Plutarch celowo użył tego niejednoznacznego słowa. Do kręgu wodzów scharakteryzowanych tym słowem zaliczył Filipa, Antygona, Hannibala i Sertoriusza¹⁰⁹. Zauważył także, że wszyscy oni byli jednoocy¹¹⁰, a była to cecha w powszechnym odczuciu związana nie z

barbarzyńcy Punijczykowi, u którego, nie wiadomo, co gorsze, chciwość czy okrucieństwo.”

¹⁰⁷ App. Civ. 1, 13, 112 (520).

¹⁰⁸ App. Civ. 1, 13, 112 (522): „[...] Mimo to nie zrywali jednak zupełnie z Sertoriuszem [sc. Celtyberowie] ze względu na własną korzyść; nie było bowiem wówczas drugiego wodza bardziej od niego doświadczonego w wojnie ani też większym cieszącego się szczęściem. Dlatego i Celtyberowie, podziwiając nadto i jego szybkość w działaniu, nazywali go Hannibalem, który uchodził u nich za najśmielszego i najpodstępniejszego wodza”.

¹⁰⁹ Plut. Sert. 1, 8.

¹¹⁰ Zob. T. Africa, *The One-Eyed Man against Rome: An Exercise in Euhemerism*, „Historia” 1970, Bd. 19, H. 5, s. 528–538; W. Moeller, *Once more the one-eyed man against Rome*, „Historia” 1975, Bd. 24, s. 402–410.

umiejętnościami militarnymi, lecz z podstępnością¹¹¹ (Tacyt dołączył do tego grona także Cywilisa¹¹²):

τῶν στρατηγῶν οἱ πολεμικώτατοι καὶ πλείστα δόλῳ κατεργασάμενοι μετὰ δεινότητος ἑτερόφθαλμοι γεγόνασι· Φίλιππος, Ἀντίγονος, Ἀννίβας, <καὶ> περὶ οὗ τὸδε τὸ σύγγραμμα, Σερτώριος¹¹³.

W dalszej części Plutarch stwierdza, że:

[...] Ἀννίβου ἡμερώτερον πρὸς πολεμίους [...] ¹¹⁴.

Dalej zaś podsumowuje, że Sertoriusz nie był gorszy rozumem od żadnego z wodzów, których z nim porównywał: Filipa, Antygonosa i Hannibala, ale w szczęściu od wszystkich.

Jeśli chodzi o tendencję ukazującą strach Rzymian, dobrym przykładem jest porównanie z Antiochem:

ἐπ' Ἀντίοχον τὸν μέγαν [...] φοβήσαντα Ῥωμαίους ὥς οὐδένα ἕτερον μετ' Ἀννίβαν¹¹⁵.

W poematach Klaudiusza Klaudiana mamy arcyciekawe porównania Hannibala do barbarzyńców – Gildona i Alaryka. Znajdziemy tu wyrażenie *alter Hannibal*,

¹¹¹ Por. C.F. Konrad, *Plutarch's Sertorius. A Historical Commentary*, Chapel Hill–London 1994, s. 31–32.

¹¹² Tac. *Hist.* 4, 13.

¹¹³ Plut. *Sert.* 1, 8. „Najbardziej doświadczeni w wojnie z wodzów i zwyciężający przeważnie podstępem przy pomocy sprytu byli jednoocy: Filip, Antygonos, Hannibal i ten, którego dotyczy ta księga: Sertoriusz” [przekład własny].

¹¹⁴ Plut. *Sert.* 1, 9: „[Sertoriusz mógłby być] bardziej uprzejmy względem wrogów niż Hannibal” [przekład własny].

¹¹⁵ Plut. *Cato Maior* 12, 1. „([Katon] z Maniuszem Acyliuszem jako trybun wojskowy chodził do Grecji) przeciw Antiochowi Wielkiemu, który przestraszył Rzymian jak nikt inny po Hannibalu”.

połączone z hiperbolizującym stopniem wyższym *saevior*, mającym pokazać większe okrucieństwo niż to przysłowiowe punickie:

*Noster Scipiades Stilicho, quo concidit alter
Hannibal, antiquo saevior Hannibale, [...]*¹¹⁶

Gildon jest nazwany tutaj drugim Hannibalem, jeszcze gorszym od tego pierwszego, natomiast Stylichon został utożsamiony ze Scypionem, „naszym Scypionem”, a więc może „Scypionem naszych czasów”. Inaczej ma się sprawa z poematem *De bello Getico*, gdzie Klaudian pokazuje Alaryka jako nowego Hannibala, a najazd Gotów na Italię przyrównuje do najazdu Kartagińczyków. Porównanie to czyni w sposób subtelny, nie nazywając nigdzie dosłownie Alaryka Hannibalem. Raczej czyni aluzje – tworząc świat poetycki wykorzystuje elementy zaczerpnięte między innymi z poematu *Punica* Syliusza Italika. Tym samym stwarza możliwość lektury na dwóch poziomach. Pierwszą warstwę tworzy dosłowne odczytanie utworu, druga jest widoczna tylko dla wykształconych i odczytanych odbiorców, potrafiących połączyć intertekstualne odniesienia i właściwie zinterpretować ich funkcję. Imitując *Punica* Klaudian wydobywa podobieństwa między Hannibalem a Alarykiem: młodzieńczą przysięgę, podejście pod Rzym i powstrzymanie szturmów przez bogów, przejście przez Alpy i najazd barbarzyńców. Tym samym Klaudian osiąga swój cel i pokazuje Stylichona nie tylko jako Scypiona, ale także Fabiusza i Marcellusa w jednym, bohaterskiego obrońcę Rzymu¹¹⁷.

Ostatnim przykładem porównań jest wydobywanie aspektu zagrożenia dla republiki. Tym razem wrogiem republiki, wolności i wszelkich cnót rzymskich (a jednocześnie ich gwarantem, co zauważył już Juwenalis¹¹⁸ i co jest widoczne w tzw. teorii upadku obyczajów i w *metus Punicus*) jest nie Hannibal, lecz Cezar i Antoniusz.

¹¹⁶ Claud. *De consulatu Fl. Stilichonis* 3, 23, 21–22: „Krwawszy drugi, niż pierwszy z ręki Stilichona/ legł Hannibal za sprawą naszego Scypiona” [przeł. B. Olejniczak].

¹¹⁷ Zob. M. Dewar, *op. cit.*, s. 358 oraz A. Cameron, *Claudian. Poetry and Propaganda at the Court of Honorius*, Oxford 1970, s. 351–352.

¹¹⁸ Zob. Iuv. 6, 287–291.

Porównania takie, z pewną dawką ironii, pokazują, jak wiele się zmieniło w postrzeganiu Hannibala.

Cyceron wielokrotnie w „Filipikach” porównuje Antoniusza z Hannibalem, pokazując, że to, czego nie udało się zrobić Hannibalowi-wrogowi, udało się dokonać Antoniuszowi-obywatelowi. Antyteza *hostis – civis* jest bardzo wymowna. Cyceron nie waha się nawet nazwać Antoniusza w przedostatniej z „Filipik” nowym Hannibalem.

*Ergo Hannibal hostis, civis Antonius? Quid ille fecit hostiliter quod hic non aut fecerit aut faciat aut moliatur et cogitet? Totum iter Antoniorum quid habuit nisi depopulationes, vastationes, caedis, rapinas? quas non faciebat Hannibal, quia multa ad usum suum reservabat: at hi, qui in horam viverent, non modo de fortunis et de bonis civium, sed ne de utilitate quidem sua cogitaverunt*¹¹⁹.

Do motywu porównania z Hannibalem Cyceron powrócił w trzynastej filipice, akcentując zdolności wodzowskie i nazywając Antoniusza sukcesorem – nowym Hannibalem:

*Quem ita obsides, nove Hannibal aut si quis acutior imperator fuit, ut te ipse obsideas neque te istinc, si cupias, possis explicare*¹²⁰.

I dalej, kontynuując porównywanie Rzymian z Kartagińczykami, a nawet potęgując je, pyta:

¹¹⁹ Cic. *Phil.* 5, 25: „Hannibala więc nazwiemy wrogiem, a Antoniusza współobywatelem? Czegóż z tych wszystkich rzeczy, których tamten dopuścił się jako wróg, nie uczynił, nadal nie czyni albo nie knuje i nie zamyśla ten? Cóż innego widać na drodze Antoniuszów, jak nie zniszczenie, spustoszenie, rozbój i rzezie? Nie robił tego Hannibal, bo wiele zachowywał na własny użytek. A ci, co żyją z godziny na godzinę, nie tylko nie mieli na względzie majątków i dóbr obywateli, lecz nie pomyśleli nawet o własnym pożytku” [„Filipiki” w przekładzie Karoliny Ekes].

¹²⁰ Cic. *Phil.* 13, 25: „Nowy Hannibalu – nazwałbym cię innym mianem, gdyby ktoś był od niego bardziej szczerwany – tak Brutusa oblegasz, że sam znalazłeś się w oblężeniu i choćbyś chciał, nie zdołasz się stamtąd wywikłać”.

*Est igitur quisquam qui hostis appellare non audeat quorum scelere crudelitatem Carthaginensium victam esse fateatur? Qua enim in urbe tam immanis Hannibal capta quam in Parma surrepta Antonius?*¹²¹

Cyceron nawiązuje również do wysłania poselstwa do Hannibala oblegającego Sagunt, tym samym przypominając początki II wojny punickiej, a może nawet delikatnie wskazuje paralelność sytuacji:

*Non enim ad Hannibalem mittimus ut a Sagunto recedat, ad quem miserat olim senatus P. Valerium Flaccum et Q. Baebium Tampilum—qui, si Hannibal non pareret, Carthaginem ire iussi sunt: nostros quo iubemus ire, si non paruerit Antonius?—ad nostrum civem mittimus, ne imperatorem, ne coloniam populi Romani oppugnet. Itane vero? hoc per legatos rogandum est? Quid interest, per deos immortalis, utrum hanc urbem oppugnet an huius urbis propugnaculum, coloniam populi Romani praesidi causa conlocatam? Belli Punici secundi quod contra maiores nostros Hannibal gessit causa fuit Sagunti oppugnatio. Recte ad eum legati missi: mittebantur ad Poenum, mittebantur pro Hannibalis hostibus, nostris sociis. Quid simile tandem? Nos ad civem mittimus ne imperatorem populi Romani, ne exercitum, ne coloniam circumsedeat, ne oppugnet, ne agros depopuletur, ne sit hostis?*¹²²

¹²¹ Cic. *Phil.* 14, 9: „Czy zatem znajdzie się jakiś człowiek, który nie miałby odwagi nazwać wrogami tych ludzi [sc. Antoniuszy], przyznając, że ich zbrodnie przewyższyły okrucieństwo Kartagińczyków? W jakimże przez siebie zdobytym mieście Hannibal postąpił tak niehumanie, jak Antoniusz w Parmie, gdy tylko się do niej wślizgnął?”

¹²² Cic. *Phil.* 5, 27: „Przecież nie ślemy posłów do Hannibala, by odstąpił od Saguntu. Senat niegdyś wysłał doń Publiusza Waleriusza Flakkusa i Kwintusa Bebiusza Tampilusa, którzy – jeśliby Hannibal nie posłuchał – mieli rozkaz jechać do Kartaginy. Dokąd rozkażemy udać się naszym posłom, jeśli Antoniusz nimi wzgardzi? Wysyłamy posłów do współobywatela, by nie walczył z imperatorem, by nie oblegał kolonii narodu rzymskiego. Czy tak nie było? O to więc trzeba prosić za pośrednictwem posłów? Na bogów nieśmiertelnych, jakaż to różnica, czy on oblega Miasto czy Miasta przedmurze – kolonię narodu rzymskiego, założoną przecież w celach obronnych?”

*Quamquam, Quirites, non est illa legatio, sed denuntiatio belli, nisi paruerit: ita enim est decretum ut si legati ad Hannibalem mitterentur. Mittuntur enim qui nuntient ne oppugnet consulem designatum, ne Mutinam obsideat, ne provinciam depopuletur, ne dilectus habeat, sit in senatus populi que Romani potestate*¹²³.

Wątek wysłania poselstwa do Antoniusza porównanego do wroga znalazł kontynuację w następnej filipice:

*An ille id faciat quod paulo ante decretum est, ut exercitum citra flumen Rubiconem, qui finis est Galliae, educeret, dum ne propius urbem Romam commilia admoveret? Huic denuntiationi ille pareat, ille se fluvio Rubicone <et> commilibus circumscriptum esse patiatur? [6] Non is est Antonius; nam si esset, non commisisset ut ei senatus tamquam Hannibali initio belli Punici denuntiaret ne oppugnaret Saguntum*¹²⁴.

Przyczyną drugiej wojny punickiej, którą Hannibal toczył przeciwko naszym przodkom, było oblężenie Saguntu. Słusznie wyprawiono posłów do Hannibala: wysłano ich do Punijczyka, wysłano ich w obronie jego wrogów, a naszych sprzymierzeńców. Czy jest jakieś podobieństwo? My ich wysłamy do współobywatela, by nie walczył z imperatorem narodu rzymskiego, by nie oblegał wojska, kolonii, by nie pustoszył pól, by nie był wrogiem?”

¹²³ Cic. *Phil.* 6, 4: „Kwiryci, jeśli by nie usłuchał [sc. Antoniusz], ma to być nie tyle poselstwo, co wypowiedzenie wojny, tak bowiem postanowiono, jakbyśmy wysyłali posłów do Hannibala. Przecież wysyłamy ich, aby zapowiedzieli Antoniuszowi, że nie wolno mu szturmować konsula desygnowanego, oblegać Mutyny, pustoszyć prowincji, zaciągać wojska, że powinien uznać władzę senatu i narodu rzymskiego”.

¹²⁴ Cic. *Phil.* 6, 5–6: „Czy może wykonać to, co przed chwilą uchwalono: wyprowadzić swoje wojsko poza Rubikon, granicę Galii, i nie podchodzić w stronę Rzymu bliżej, jak na odległość dwustu mil? Miałby usłuchać tego rozkazu i ścierpieć, że oddzieli go rzeka Rubikon i dwieście mil? Antoniusz nie jest do tego zdolny, bo

To niejedyne porównanie na zasadzie antytezy *hostis – civis*. Jest to chyba jedno z ulubionych porównań Cycerona, być może dlatego, że pozwala na wyrażenie ironii, a także na wywołanie uczucia strachu. Tym razem Hannibal został skontrastowany z zarządcami prowincji i samym Katyliną. W pierwszym przypadku mamy jeszcze do czynienia z kategorią *praeteritio*, czyli pominięcia, która w wydaniu Cycerona (często w połączeniu z *enumeratio*) najczęściej nadaje wypowiedzi akcent ironiczny:

*Omnia domestica atque urbana mitto, quae tanta sunt ut numquam Hannibal huic urbi tantum mali optarit quantum illi effecerint.*¹²⁵

W obu przypadkach, kontrast z największym wrogiem Rzymu zwraca uwagę Rzymianom na istotność sytuacji, w której się znaleźli:

*Hostis est enim non apud Anienem, quod bello Punico gravissimum visum est, sed in urbe, in foro—di immortales!*¹²⁶

Podobne porównanie, może nie o tak ostrym wydźwięku, jak to u Cycerona, znajdziemy u Liwiusza w mowie Fabiusza do Paulusa:

erras enim, L. Paule, si tibi minus certaminis cum C. Terentio quam cum Hannibale futurum censes; nescio an infestior hic aduersarius quam ille hostis maneat; [5] cum illo in acie tantum, cum hoc omnibus locis ac temporibus

gdyby był, nie dopuściłby, że mu senat zakazuje kontynuowania oblężenia Mutyny, niczym Hannibalowi Saguntu na początku wojny punickiej”.

¹²⁵ Cic. *de prov. cons.* 4: „Pomijam wszystkie domowe, w Rzymie popełnione bezprawia, które jednak są takie, że nigdy Annibal temu miastu tyle złego nie życzył, ile oni [sc. zarządcy prowincji] sprawili” [przeł. E. Rykaczewski].

¹²⁶ Cic. *Pro Mur.* 84: „Wróg bowiem jest nie nad rzeką Anio – co w czasie wojny punickiej wydawało się największym niebezpieczeństwem – ale w mieście, na rynku [sc. Katylina]” [przeł. W. Kornatowski].

*certaturus es; aduersus Hannibalem legionesque eius tuis equitibus ac peditibus pugnandum tibi est, Uarro dux tuis militibus te est oppugnaturus.*¹²⁷

Równie surowego porównania jak Antoniusz doczekał się Cezar, także ze strony Cyclerona, który w liście do Attyka pytał: *Utrum de imperatore populi Romani an de Hannibale loquimur?*¹²⁸ W poemacie Lukana znalazło odzwierciedlenie przejście Cezara przez Alpy. Ten fragment mowy wodza do wojsk sprawia wrażenie, jakby Cezar wygłaszał go z wyrzutem, że odbiera się go jako potencjalnego wroga:

*Non secus ingenti bellorum Roma tumultu
concutitur quam si Poenus transcenderit Alpes
Hannibal [...]*¹²⁹

Ostatnim bohaterem porównań jest Filip Macedoński, którego paralelę dokonań zamieścił Liwiusz. Po dość rozbudowanym opisie historyk konkluduje, by nie porównywać Filipa z Hannibalem, a Macedończyków z Kartagińczykami, lecz z Pyrrusem:

Ne illud quidem dubium est quin hunc ipsum Philippum, pactum iam per legatos litterasque cum Hannibale ut in Italiam traiceret, misso cum classe Laeuino qui ultro ei bellum inferret, in Macedonia continuerimus. [5] Et quod tunc fecimus, cum hostem Hannibalem in Italia haberemus, id nunc pulso Italia Hannibale, deuictis Carthaginiensibus cunctamur facere? [6] Patiamur expugnandis Athenis, sicut Sapunto expugnando Hannibalem passi sumus, segnitiam nostram

¹²⁷ Liv. 22, 39, 4: „Mylisz się, Lucjusz Paulusie, jeżeli sądzisz, że z Gajuszem Terencjuszem będziesz miał mniej kłopotu niż z Hannibalem. I mam wrażenie, że większa czeka cię wrogość ze strony tego przeciwnika niż ze strony tamtego wroga. Z tamtym będziesz walczył tylko w szyku bojowym, z tym natomiast na każdym miejscu i w każdej chwili. I przeciw Hannibalowi i jego wojskom walczyć będziesz swoją konnicą i piechotą, a Warron jako wódz twoimi wojskami szturmował będzie ciebie”.

¹²⁸ Cic. Att. 7, 11, 1.

¹²⁹ Lucan. Civ. 1, 303–304: „Oto Rzym wrzawą wojenną z nie mniejszą siłą poruszony, / Niż gdyby te Alpy Hannibal punicki przekroczył!” [przeł. M. Brożek].

*experiri regem: [7] non quinto inde mense, quemadmodum ab Sagunto Hannibal, sed quinto [inde] die quam ab Corintho soluerit naues, in Italiam perueniet. [8] Ne aequaueritis Hannibali Philippum nec Carthaginensibus Macedonas: Pyrrho certe aequabitur*¹³⁰.

Następnie przyrównuje zniszczenia Abydosu do Saguntu, stwierdzając, że dodały one odwagi do wojny z Rzymem:

*Cum uelut Sagunti excidium Hannibali, sic Philippo Abydenorum clades ad Romanum bellum animos fecisset, [...]*¹³¹.

U Cycerona znajdziemy także bardzo ironiczne wspomnienie znanego wydarzenia, które stało się przysłowiowym *Hannibal ante portas*. Cyceon, zły na Antoniusza, że ściągnął go na obrady senatu, wykpiwa powagę sytuacji, przy okazji porównując zagrożenie kartagińskie z tym, którego sprawcą był Pyrrus:

Quid tandem erat causae cur die hesterno in senatum tam acerbe cogerer? Solusne aberam, an non saepe minus frequentes fuistis, an ea res agebatur ut etiam aegrotos deferri oporteret? Hannibal, credo, erat ad portas aut de Pyrrhi

¹³⁰ Liv. 31, 7, 4–8: „Tak samo co do tego nie ma wątpliwości, że Filipa, który przez posłów i pisma umówił się już z Hannibalem, że się przeprawi do Italii, zatrzymaliśmy w Macedonii dzięki wysłaniu Lewinusa z flotą, który nawet sam właśnie miał temu królowi narzucić wojnę. Cośmy więc wtedy zrobili, kiedyśmy wroga Hannibala mieli w Italii, tego nie będziemy chcieli zrobić teraz, kiedyśmy go z Italii wypędzili i Kartagińczyków pobili? Pozwólmy, żeby król zdobywając Ateny skosztował naszej gnuśności, tak jak pozwoliliśmy, by jej skosztował Hannibal przy zdobyciu Saguntu: nie w pięć miesięcy później, jak Hannibal spod Saguntu, ale piątego dnia od chwili wypłynięcia spod Koryntu przybędzie do Italii! Nie porównujcie zresztą Filipa z Hannibalem ani Macedończyków z Kartagińczykami: na pewno jednak porównacie go z Pyrrusem”.

¹³¹ Liv. 31, 18, 9: „Klęska Abydosu dodała mu [sc. Filipowi] odwagi do wojny z Rzymem, jak Hannibalowi zniszczenie Saguntu”.

*pace agebatur, ad quam causam etiam Appium illum et caecum et senem delatum esse memoriae proditum est*¹³².

Znakomitym przykładem na metaforę, którą możemy traktować jako *comparatio* są dwa miejsca z Liwiusza. W pierwszym stwierdza on:

[...] *Poenum sedere ad Cannas, in captiuorum pretiis praedaeque alia nec uictoris animo nec magni ducis more nundinantem.*¹³³

w drugim zaś nieco dalej podkreśla Liwiusz, trochę deprecjonując:

*namque Hannibal secundum tam prosperam ad Cannas pugnam uictoris magis quam bellum gerentis intentus curis, [...]*¹³⁴

Przykładem na *contrarium* zbliżone funkcją do porównania może być kolejne miejsce z Liwiusza, będące szyderstwem skierowanym do Rzymian, którzy dostali się do niewoli hannibalskiej:

*P. Sempronium ciuem uestrum non audistis arma capere ac sequi se iubentem; Hannibalem post paulo audistis castra prodi et arma tradi iubentem.*¹³⁵

¹³² Cic. *Phil.* 1, 11. „Jakaż była przyczyna tego, że zostałem wczoraj tak ostro przywołany do senatu? Czy mnie jednego zabrakło? Czyż często nie gromadziliście się mniej licznie? Czy radzono o takiej sprawie, że nawet chorych należało tu przynieść? Pewnie Hannibal stał u bram albo rozprawiano o pokoju z Pyrrusem, kiedy to – jak wszyscy pamiętają – przyniesiono nawet słynnego Appiusza, niewidomego starca”. Zob. także: Cic. *fin.* 4, 22.

¹³³ Liv. 22, 56, 3: „Punijczyk siedzi pod Kannami, zajęty targiem o cenę jeźdźców i innych łupów, ani w duchu zwycięzcy, ani w stylu wielkiego wodza”.

¹³⁴ Liv. 22, 58, 1: „Hannibal po tak pomyślnej bitwie pod Kannami zajęty był raczej już sprawami zwycięzcy niż prowadzącego jeszcze wojnę”.

Należy wspomnieć również o dwóch nieskonkretyzowanych porównaniach, będących w zasadzie pytaniami retorycznymi. Pierwsze z nich znajdziemy u Cycerona, wychwalającego Hannibala, jego roztropność, odwagę oraz czyny, co przenosi się także na odbiór wodzów rzymskich z nim walczących:

*Quis Carthaginensium pluris fuit Hannibale consilio, virtute, rebus gestis, qui unus cum tot imperatoribus nostris per tot annos de imperio et de gloria decertavit?*¹³⁶

Z pewnością możemy tutaj mówić o funkcji pochwalnej i wartościującej wielkiego wroga Rzymian. Drugi przykład, zawarty u Polibiusza, również pełni podobną funkcję:

πρώτον μὲν γὰρ ἂν τις φανείη στρατηγὸς ἀλογιστότερος Ἀννίβου, τίς καὶ σκαιότερος ἡγεμὼν, [2] ὃς τοσούτων ἡγούμενος δυνάμεων καὶ τὰς μεγίστας ἐλπίδας ἔχων ἐν τούτοις τοῦ κατορθώσῃν τοῖς ὅλοις, οὔτε τὰς ὁδοὺς οὔτε τόπους, ὥς οὗτοί φασιν, οὔτε ποῦ πορεύεται τὸ παράπαν οὔτε πρὸς τίνας ἐγίνωσκε, [3] τὸ δὲ πέρασ, οὐδ' εἰ καθόλου [τοῦναντίον] δυνατοῖς ἐπιβάλλεται πράγμασιν [4] ἀλλ' ὅπερ οἱ τοῖς ὅλοις ἐπταικότες καὶ κατὰ πάντα τρόπον ἐξαποροῦντες οὐχ ὑπομένουσιν, ὥστ' εἰς ἀπρονοήτους καθιέναι τόπους μετὰ δυνάμεως, τοῦτο περιτιθέασιν οἱ συγγραφεῖς Ἀννίβα τῷ τὰς μεγίστας ἐλπίδας ἀκεραίους ἔχοντι περὶ τῶν καθ' αὐτὸν πραγμάτων.¹³⁷

¹³⁵ Liv. 22, 60, 16: „Publiusza Semproniusza nie słyszeliście, jak wzywał do broni i marszu za nim, ale Hannibala wkrótce potem usłyszeliście, gdy wam kazał wydać obóz i złożyć broń?!”

¹³⁶ Cic. *Pro Sestio* 142: „Jaki Kartagińczyk przewyższył roztropnością, odwagą, walecznymi czynami, Hannibala, który z tylu naszymi wodzami przez lat tyle o panowanie i sławę walczył?” [przeł. W. Kornatowski].

¹³⁷ Pol. 3, 48, 1–4: „Najprzód bowiem jakiż strateg okazałby się nierozważniejszy od Hannibala i jakiż wódz niezręczniejszy od niego, który – przewodząc tak wielkim siłom zbrojnym i pokładając w nich największe nadzieje szczęśliwego wyniku całego przedsięwzięcia – nie znałby ani dróg, ani okolic, jak oni mówią, ani w ogóle celu swego marszu albo ludów, do których miał przybyć, a wreszcie nawet nie wiedziałby, czy zgoła możliwych podejmuje się rzeczy? [4] Lecz na co nie wazą się nawet ci, którzy poniosłszy zupełną klęskę stają się pod każdym

Te ciekawe sformułowania zamykają listę tak szeroko rozumianych poporównań. Jak widać na zamieszczonych powyżej przykładach, odwołania mogą mieć różnoraki charakter, ale mają jedną cechę wspólną. Przywołanie imienia jednego z największych wrogów Rzymu gwarantowało skupienie uwagi i podniesienie ważności przekazu. Bezpośrednie porównanie do Hannibala stanowiło poważną broń, z której często korzystano w polityce, Hannibal bowiem stanowił znakomity materiał dla retorycznych popisów, między innymi z powodu wysokiego stopnia znajomości jego osoby i jego dokonań dla przeciętnego odbiorcy. Sam Cyceron przecież stwierdza, że historia republiki jest pełna przykładów, zwłaszcza dzieje drugiej wojny punickiej¹³⁸, której znaczeniem i dobrą znajomością możemy tłumaczyć ilość i wagę odniesień.

Inaczej ma się rzecz z historiografią. Tutaj porównania do Hannibala służyły przede wszystkim do wyniesienia zasług czy po prostu laudacji rzymskich wodzów, a także wartościowania (widać to na przykładzie patriotycznego Liwiusza, u którego znajdziemy wiele porównań i tzw. tradycji liwiańskiej, gdzie trudno się ich doszukać). Często były także luźną formą skojarzeń, dopowiedzeniem (np. jednoocy wodzowie). Materiał do porównań nie był zbyt obszerny – ograniczano się do przykładów dobrze znanych, by *exemplum* mogło spełnić swą funkcję, co zawężało pole porównawcze przede wszystkim do najwybitniejszych wodzów.

W poezji posługiwano się obrazem Hannibala z większą swobodą, co przykładowo widać w liczbie i różnorodności epitetów Kartagińczyka. *Licentia poetica* ułatwiała kształtowanie wizerunku Hannibala w oparciu o materiał historyczny i wyobraźnię autora. Część porównań pełniła podobną funkcję jak w historiografii, część – jak u Klaudiana – przybierała zawoalowaną formę. Ale i w jednym, i w drugim przypadku ważną rolę odgrywała znajomość dziejów Rzymu, bez której odbiorca nie mógł poprawnie odczytać ani zinterpretować wzmianki dotyczącej powiązań Kartagińczyka z innymi. Ta znajomość dziejów Rzymu również ma ogromne znaczenie, bo w tym wypadku nie chodzi o obiektywny przekaz, ale o utrwalone w świadomości, często propagandowe przedstawienie wypadków z przeszłości. Dlatego

względem bezradni, tak że z wojskiem zapuszczają się w niezbadane okolice, to owi dziejopisarze przypisują Hannibalowi, który żywił wtedy największe i niezmacone jeszcze nadzieje co do swych spraw”.

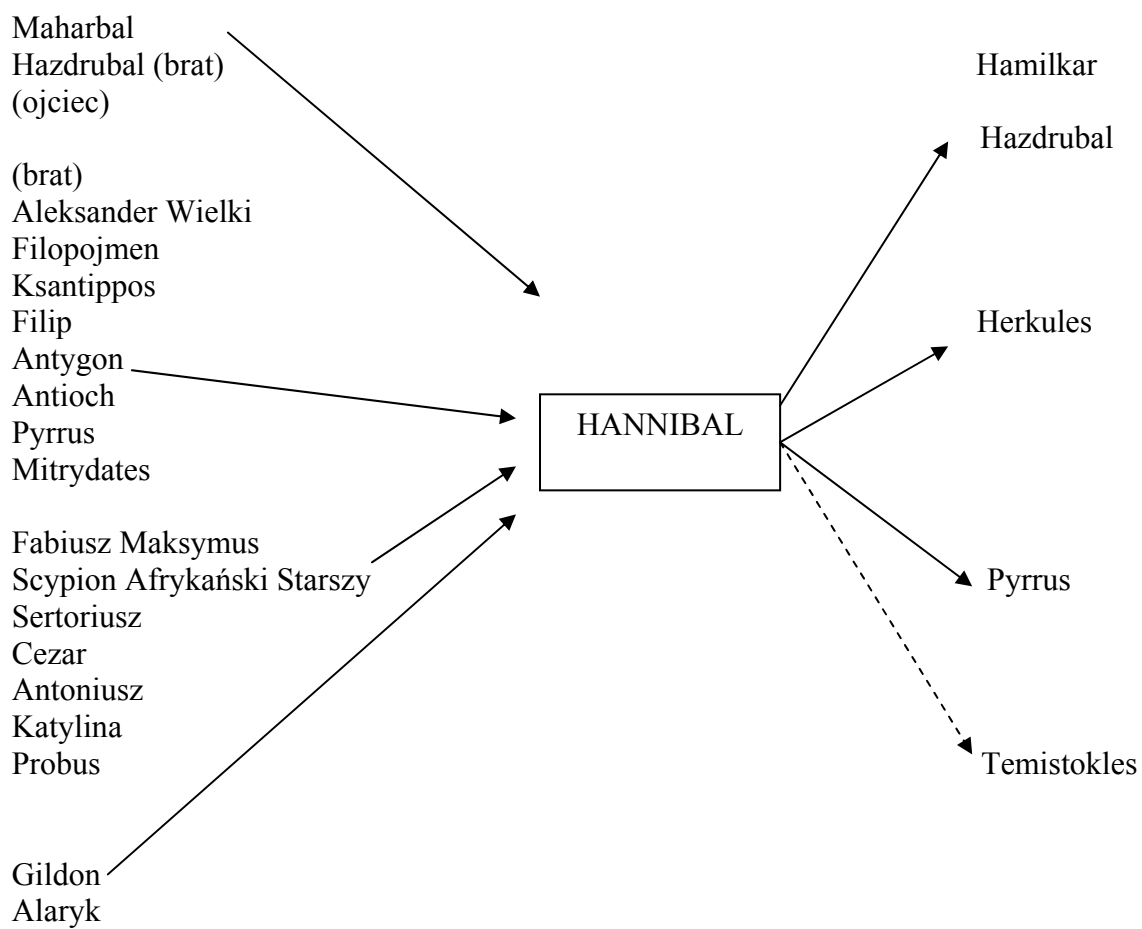
¹³⁸ Cic. *off.* 3, 47.

należy zwrócić baczniejszą uwagę na nacechowanie tekstów i czas ich pisania, uwzględniając propagandę augustowską, wspomniany Liwiuszowy patriotyzm, czy Cynceronową chęć pokazania wielkości dawnego, republikańskiego Rzymu. Zwracając uwagę na te wszystkie aspekty, może się okazać, że badając porównania do Hannibala okaże się on – już dla niektórych z pisarzy antycznych – tak naprawdę nie większym wrogiem Rzymu od samych Rzymian.

Zestawienie porównywanych cech Hannibala:

		<i>Comparatio i metafora</i>		
		<i>Similitudo</i>	<i>Dissimilitudo</i>	<i>Contrarium</i>
Hannibal jako <i>subiectum</i>	Cechy fizyczne	x		
	Cechy charakteru	x		
	<i>Facta</i>	x		
	<i>Dicta</i>	x		
Hannibal jako <i>obiectum</i>	Cechy fizyczne	x		
	Cechy charakteru	x	x	
	<i>Facta</i>	x	x	x
	<i>Dicta</i>			

Zestawienie osób w *comparatio Hannibalis*:



Zakończenie

Przeprowadzone badania interdyscyplinarne w obrębie nauk o kulturze antycznej w ramach filologii klasycznej – z wykorzystaniem ustaleń z zakresu historii starożytnej, archeologii klasycznej oraz socjologii – wykazały, że obraz Hannibala nie jest jednolity, a jego nacechowanie zmienia się w zależności od tego, na jaki fragment obrazu patrzymy. Jego odbiór zmienia się także w zależności od erudycji czytelnika, a więc *intentio lectoris*, oraz czasów, w których funkcjonują potencjalni czytelnicy literatury poruszającej tematykę Hannibala.

Dający się zrekonstruować obraz Hannibala wynika z tekstów antycznych powstałych na podstawie przekazów jednej – zwycięskiej – strony. Nie można go skonfrontować z obrazem kreślonym przez pisarzy kartagińskich (mamy do dyspozycji jedynie fragmenty wydane przez Jacoby'ego) bądź prokartagińskich. Możliwe są oczywiście retusze poprzez uwzględnienie ech propagandy kartagińskiej. Do konfrontacji niewiele wnoszą źródła epigraficzne i numizmatyczne, choć oczywiście nie można wykluczyć nowych odkryć w tym zakresie.

Do tej pory analizowano literacki obraz Hannibala jako pewną niepodzielną całość. Ta homogeniczna masa jednak dzieli się na podobrazy, realizowane za pomocą właściwych sobie pojęć, słów, definicji, nierzadko płynnych, lecz na ogół dających się przyporządkować do konkretnego fragmentu wizerunku. Optyka postrzegania Hannibala ustawia w pierwszej kolejności fakt bycia Punijczykiem, następnie wrogiem, a dopiero w dalszej wodzem. Nacechowanie odbioru poszczególnych etapów zmienia się od negatywnego do wręcz pozytywnego, ale przejście przez wszystkie etapy wymaga wysiłku. Hannibal, będąc Punijczykiem (*Poenus*), jest zarazem prototypem, a więc typowym przedstawicielem swojej nacji, a także archetypem – odbiór jego osoby wpływa na postrzeganie wszystkich innych Kartagińczyków. Znakomicie także wpisuje się w wyobrażenie Fenicjan, co może świadczyć o pewnym dziedzictwie – niekoniecznie tym kulturowym, przejętym przez Kartagińczyków, lecz swoistej tradycji postrzegania przez Greków i Rzymian. Ten fragment obrazu, mówiąc jednocześnie o obcości, został poddany największej typizacji i doskonale nadaje się do nieustannego konfrontowania z rzymskością i rzymskimi cnotami, a więc jest podatny na wszelkie

manipulacje. Wspomniana typizacja dotyczy zarówno stereotypizacji, jak i prototypizacji i trudno rozgraniczyć oba pojęcia z powodu ich płynności, a także dlatego, że pierwsze z nich jest narzędziem badań z zakresu socjologii, a drugie semantyki. Prototyp – jak pisze Renata Grzegorzczkova – jest rozumiany jako najlepszy przykład danej kategorii, stereotyp zaś jako zespół cech odpowiadających prototypowi¹. Idąc za tą definicją należałoby nazwać Hannibala – a raczej jego literacką realizację – prototypem, stereotypem zaś mogłoby być samo wyobrażenie o nim, jednakże z powodu wzajemnego przenikania się obu kategorii takie rozdzielenie jest niezwykle trudne i – być może – w ogóle niepotrzebne. Jeśli jednak sięgniemy do innego aspektu definicji prototypu, mówiącego o tym, że prototyp jest centrum znaczeniowym, przeciwstawionym peryferiom², zauważymy, że odpowiada on obrazowi Hannibala ukształtowanemu w świadomości przeciętnego odbiorcy – której oczywiście nie jesteśmy w stanie zbadać, możemy jedynie się jej domyślać z powodu pewnej niezmienności owego wizerunku a także swoistej hierarchii oraz frekwencyjności cech przypisywanych Kartagińczykowi. Dlatego obecny w literaturze opis cech, właściwości, dokonań Hannibala, które zostały uznane za peryferyjne, występujące w każdym z podobrazów (np. troska o pogrzeb konsulów rzymskich rzutująca na obraz wroga, lekkomyślność na polu walki wpływająca na obraz wodza³), jednakże najbardziej w bazującym na cechach punickich.

Kolejny podobraz, odmalowujący Hannibala jako wroga (*hostis*), pokazuje go jako człowieka okrutnego (mimo pojawiających się wspomnianych odstępstw od takiego wizerunku), ale niepozbawionego szacunku swych przeciwników. Jest to niezwykle ważne ze względu na istniejącą typologię przedstawień wroga w literaturze i sztuce – Hannibal nie jest uosobieniem wroga deptanego. Wielkość punickiego wroga (wynikająca także z jego wojskowych umiejętności) jest wprost proporcjonalna do wielkości Rzymu i rzymskich strategów, którzy go ostatecznie pokonali. Hannibal jako

¹ R. Grzegorzczkova, *O rozumieniu prototypu i stereotypu we współczesnych teoriach semantycznych*, [w:] *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*, red. J. Anusiewicz, J. Bartmiński, Wrocław 1998, s. 113.

² *Ibidem*, s. 111–112.

³ Liv. 21, 7, 10: *Ut vero Hannibal ipse, dum murum incautius subit, adversum femur tragula graviter ictus cecidit [...]*.

symboliczny wróg – a także Punijczyk, ponieważ oba pojęcia mogły być używane synonimicznie: Punijczyk był wrogiem, choć wróg nie zawsze był Punijczykiem – stanowił punkt odniesienia, wykorzystywany jako *exemplum*, widoczne w pismach moralnych i zapewne zwierciadło, które wydobywało rzymskie *virtutes*, nawet jeśli nie różniły się od „anty-*virtutes*” punickich. Hannibal jako jeden z największych wrogów zewnętrznych stanowił porównanie dla innych, późniejszych wrogów republiki i Rzymu porepublikańskiego, a także stanowił wymowny kontrast dla wrogów wewnętrznych, co widać w sformułowanej przez Cyserona retorycznej antytezie *hostis – civis*.

Hannibal przedstawiony jako wódz (*dux*), a bardzo często jako synonim dobrego wodza i stratega, często pojawia się w porównaniach i pełni funkcję laudacyjną. W ten sposób porównanie z nim (na przykład jako *Hannibal Romanus*) powiększa osobę porównywaną, którą zazwyczaj był dowódca rzymski, w przeciwieństwie do porównania na podstawie cech wroga, co zawsze wpływało na pomniejszenie osoby porównywanej (na przykład jako *novus Hannibal*). Ważne jest, że taką funkcję pełniły także pozornie neutralne odniesienia, stanowiące element konstrukcji fabularnej, często drugorzędnego opisu, jak na przykład wzmianki mówiące o tym, że ktoś walczył z Hannibalem. Obraz Hannibala jako wodza ma na tyle pozytywną konotację, że w okresie późnego cesarstwa z tego powodu stawiano mu pomniki⁴ oraz postulowano pisanie pochwał, umożliwiających naśladowanie⁵, co pokazuje pewną zmienioną postawę wobec Kartagińczyka – nową perspektywę postrzegania.

Obraz Kartagińczyka w zasadzie nie różni się w zależności od języka – zarówno w literaturze łacińskiej, jak i greckiej, mamy rzetelne relacje historiograficzne, jak i te pisane bardziej swobodnie. Jednakże wydaje mi się, że te drugie pisane były później (co oczywiście nie oznacza, że zawsze taka sytuacja miała miejsce). Różnice widać dopiero w rodzaju literatury. Przede wszystkim w poezji, która dość swobodnie korzystała z osoby Kartagińczyka, a także w retoryce, gdzie często stanowił przykład i antyprzykład, w zależności od zapotrzebowania mówcy.

Różnicę widać jedynie w pewnych delikatnych przesunięciach akcentów – jak już wspomniałam w epoce cesarstwa na plan pierwszy odbioru wysuwał się podobraz Hannibala jako wodza. U schyłku republiki, w epoce targanej konfliktami

⁴ Herodian, 4, 8, 5.

⁵ SHA *Pesc. Nig.* 11, 5: *scribe laude Marii vel Annibalis <vel> cuius<vis> ducis optimi vita functi et dic, quid ille fecerit, ut eum nos imitemur.*

wewnętrzny – wroga, natomiast w czasach Augusta – Punijczyka⁶. Każdego z tych elementów używano do celów aktualnie potrzebnej propagandy.

Utrwalony w literaturze antycznej obraz Hannibala i jego czynów, pozwolił również, a może przede wszystkim na unieśmiertelnienie chwały i dokonań wielkiego Rzymu⁷ oraz rzymskich wodzów, walczących z Kartagińczykiem i w końcu pokonujących go, a co najważniejsze – z każdym kolejnym odczytaniem wciąż na nowo.

Przeprowadzone analizy filologiczne pozwalają wysunąć postulaty dalszych badań interdyscyplinarnych. Badania te mogą iść w kilku kierunkach. Przede wszystkim jako szczegółowa kontynuacja analizy obrazu Hannibala w poezji antycznej, zwłaszcza późnego cesarstwa, z uwzględnieniem *loci communi*. Niezwykle interesująco rysuje się perspektywa takiej analizy *Punica* Sylwiusza Italika, które do tej pory doczekały się opracowań historycznych i jednego, niewyczerpującego tematyki, komentarza. Kolejną możliwością są badania wizerunku Hannibala w literaturze poantycznej, a także epigrafice, heraldyce, sztukach plastycznych, filmie oraz szeroko rozumianej popkulturze. Na gruncie filologii klasycznej możliwe są analizy obrazu samych Kartagińczyków oraz obrazu Fenicjan (wraz z zasygnalizowanym w rozdziale pierwszym rozróżnieniem np. na Sydończyków) – w obu przypadkach należałoby analizy te skonfrontować ze sobą oraz z obrazem Hannibala. Wydaje mi się, że należałoby także podjąć badania nad echem propagandy kartagińskiej, widocznej np. u Neposa, być może dającej się także uchwycić u innych autorów.

Badania nad obrazem Hannibala są znakomitym punktem wyjścia do wszystkich wspomnianych powyżej analiz, które mogą być przeprowadzone równolegle, a nie tylko linearnie, co może spowodować powstanie dalszych perspektyw badawczych.

⁶ J. Rufus Fears, *The Cult of Virtues and Roman Imperial Ideology*, [w:] ANRW, II, 17, hrsg. von W. Haase, Berlin–New York 1981, s. 884–948.

⁷ J. Domański, *Tekst jako uobecnienie. Szkic z dziejów myśli o piśmie i książce*, Kęty 2002, s. 51 sqq.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Edycje w oryginale

- Appianus, *Annibaika*, ed. P. Viereck, A.G. Roos, E. Gabba, Lipsiae 1962.
- Appianus, *Bella Civilia*, ed. L. Mendelssohn, P. Viereck, Lepizig 1986.
- Appianus, *Iberica*, ed. P. Viereck, A.G. Roos, E. Gabba, Lipsiae 1962.
- Appianus, *Libyca*, ed. P. Viereck, A.G. Roos, E. Gabba, Lipsiae 1962.
- Appianus, *Sicelica*, ed. P. Viereck, A.G. Roos, E. Gabba, Lipsiae 1962.
- Appianus, *Syriaca*, ed. P. Viereck, A.G. Roos, E. Gabba, Lipsiae 1962.
- Augustinus Aurelius Sanctus, *De civitate Dei lib. XXII*, rec. B. Dombart, vol. 1 (libri I–XIII), Lipsiae 1863.
- Aurelius Victor Sex., *Epitome de Caesaribus*, ed. F. Pichlmayr, R. Gruendel, Lipsiae 1966.
- Ausonius Burdigalensis Decimus Magnus, *Opuscula*, ed. Sextus Prete, Leipzig 1978.
- Cicero M. Tullius, *Cato Maior de senectute liber*, ed. C.F.W. Mueller, Lipsiae 1904.
- Cicero M. Tullius, *De divinatione*, ed. C.F.W. Mueller, Lipsiae 1910.
- Cicero M. Tullius, *De finibus bonorum et malorum libri quinque*, ed. C.F.W. Mueller, Lipsiae 1904.
- Cicero M. Tullius, *De natura deorum ad M. Brutum*, ed. C.F.W. Mueller, Lipsiae 1910.
- Cicero M. Tullius, *De officiis ad Marcum filium*, ed. C.F.W. Mueller, Lipsiae 1904.
- Cicero M. Tullius, *De oratore*, ed. K. Kumaniecki, Leipzig 1969.
- Cicero M. Tullius, *De re publica*, ed. K. Ziegler, Leipzig 1969.
- Cicero M. Tullius, *Epistularum ad Atticum libri sedecim*, ed. C.F.W. Mueller, Lipsiae 1908.
- Cicero M. Tullius, *In C. Verrem*, ed. C.F.W. Mueller, Lipsiae 1908.
- Cicero M. Tullius, *In Catilinam orationes*, ed. C.F.W. Mueller, Lipsiae 1909.
- Cicero M. Tullius, *In L. Calpurnium Pisonem oratio*, ed. C.F.W. Mueller, Lipsiae 1909.
- Cicero M. Tullius, *In M. Antonium orationes Philippicae XIV*, ed. P. Pedeli, Leipzig 1982.
- Cicero M. Tullius, *Laelius de amicitia liber*, ed. C.F.W. Mueller, Lipsiae 1904.

- Cicero M. Tullius, *Oratio de haruspicum responsis*, ed. T. Maslowski, Leipzig 1981.
- Cicero M. Tullius, *Oratio pro Murena*, ed. H. Kasten, Leipzig 1972.
- Cicero M. Tullius, *Paradoxa stoicorum*, ed. C.F.W. Mueller, Lipsiae 1904.
- Cicero M. Tullius, *Pro L. Cornelio Balbo*, ed. C.F.W. Mueller, Lipsiae 1909.
- Cicero M. Tullius, *Pro M. Scauro Oratio*, ed. A. Curtis Clark, Oxonii 1907.
- Cicero M. Tullius, *Tusculanarum disputationum ad Brutum libri quinque*, ed. C.F.W. Mueller, Lipsiae 1904.
- Cicéron, *Discours pour M. Aemilius Scaurus*, texte établi et traduit par P. Grimal, Paris 1976.
- Cicéron, *Pour Sestius*, texte établi et traduit par J. Cousin, Paris 1995.
- Claudian, with an English translation by M. Platnauer in two volumes, Cambridge (Ma.) – London 1990.
- Die Fragmente der Griechischen Historiker*, ed. F. Jacoby, Berlin 1929–1955.
- Dio's Roman History with an English translation by E. Cary*, vol. 3, Cambridge (Ma.) – London 1989.
- Diodorus, *Bibliotheca historica*, ed. L. Dindorfus, vol. 2, Lipsiae 1857.
- Eutropius, *Breviarum ab urbe condita*, ed. C. Santini, Leipzig 1979.
- Florus L. Annaeus, *Epitome de Tito Livio bellorum omnium annorum DCC libri II*, ed. O. Roszbach, Lipsiae 1896.
- Fragmenta Poetarum Latinorum*, ed. A. Baehrens, Lipsiae 1886.
- Gellius Aulus, *Noctes Atticae libri XX*, vol. 1–2, ed. C. Hosius, Lipsiae 1903.
- Grammaticae Romanae Fragmenta*, ed. H. Funaioli, vol. 1, Lipsiae 1907.
- Herodianus, *Ab excessu divi Marci libri octo*, ed. C. Stavenhagen, Stutgardiae 1967.
- Herodotus, *Historiarum libri IX*, ed. H.R. Dietsch, vol. 1, Lipsiae 1921.
- Historicorum Romanorum Fragmenta*, ed. H. Peter, Lipsiae 1883.
- Homerus, *Ilias*, ed. T.W. Allen, Oxford 1931.
- Homerus, *Odyssea*, ed. P. von der Mühl, Basel 1962.
- Horatius Flaccus Q., *Carmina*, ed. F. Klingner, Leipzig 1982.
- Imperatoris Caesaris Augusti Operum Fragmenta*, ed. H. Malcovati, Paraviae 1962.
- Incertus Auctor, *De viris illustribus urbis Romae*, [w:] Sex. Aurelius Victor, *Epitome de Caesaribus*, ed. F. Pichlmayr, R. Gruendel, Lipsiae 1966.
- Isidorus Hispalensis Episcopus, *Etymologiarum sive originum libri XX*, ed. W.M. Lindsay, Oxonii 1957.
- Juvénal, *Satires*, texte établi et traduit par P. Labriolle et F. Villeneuve, Paris 1921.

- L'Annalistique Romaine*, t. 3 *L'Annalistique récente, L'Autobiographie politique (Fragments)*, texte établi et traduit par M. Chassignet, Paris 2004.
- Livius T., *Ab urbe condita*, ed. C. Walters, R. Conway, t. 3 (libri XXI–XXV), Oxonii 1930.
- Lucanus M. Annaeus, *De bello civili libri decem [Pharsalia]*, ed. C. Hosius, Lipsiae 1905.
- Lucianus, *Dialogi mortuorum*, ed. M.D. MacLeod, Cambridge (Ma.) 1961.
- Lucianus, *Verae historiae*, ed. M.D. MacLeod, Oxford 1972.
- Lucretius Carus T., *De rerum natura libri sex*, ed. J. Martin, 1960.
- Macrobius A. Theodosius, *Saturnalia*, ed. I. Willis, Leipzig 1970.
- Martialis M. Valerius, *Epigrammaton libri*, ed. I. Borovskij, Leipzig 1982.
- Minor Latin Poets*, vol. 2, with an English translation by J. Wight Duff and A.M. Duff, Cambridge (Ma.) – London 1982.
- Ovidius P. Naso, *Fasti*, ed. E.H. Alton, D.E.W. Wormell, E. Courtney, Lipsiae 1978.
- Petronius, *Satyrice*, ed. K. Müller, W. Ehlers, Lipsiae 1983.
- Plautus Maccius T., *Poenulus*, ed. G. Goetz, Fr. Schoell, Lipsiae 1913.
- Plinius Maior C. Secundus, *Naturalis historia*, ed. L. Ian, C. Mayhoff, Lipsiae 1897–1933.
- Plutarchus, *Cato Maior*, ed. C. Lindskog, K. Ziegler, Lipsiae 1960.
- Plutarchus, *De Alexandri Magni fortuna aut virtute*, ed. W. Nachstädt, W. Sieveking, J.B. Titchener, Leipzig 1971.
- Plutarchus, *Fabius Maximus*, ed. C. Lindskog, K. Ziegler, Lipsiae 1964.
- Plutarchus, *Flamininus*, ed. C. Lindskog, K. Ziegler, Lipsiae 1935.
- Plutarchus, *Marcellus*, ed. C. Lindskog, K. Ziegler, Lipsiae 1968.
- Plutarchus, *Mulierum virtutes*, ed. W. Nachstädt, W. Sieveking, J.B. Titchener, Leipzig 1971.
- Plutarchus, *Philopoemen*, ed. C. Lindskog, K. Ziegler, Lipsiae 1968.
- Plutarchus, *Praecepta gerendae reipublicae*, ed. C. Hubert, M. Pohlenz, H. Drexler, Lipsiae 1960.
- Plutarchus, *Regum et imperatorum apophthegmata*, ed. W. Nachstädt, W. Sieveking, J.B. Titchener, Leipzig 1971.
- Plutarchus, *Sertorius*, ed. C. Lindskog, K. Ziegler, Lipsiae 1964.
- Polybe, *Histoires*, t. 1 (*Introduction générale. Livre I*), texte établi et traduit par P. Pédech, Paris 2003.

- Polybe, *Histoires*, t. 3 (*Livre III*), texte établi et traduit par J. de Foucault, Paris 2004.
- Polybe, *Histoires*, t. 7 (*Livres VII-IX*), texte établi et traduit par R. Weil, Paris 2003.
- Propertius, *Carmina*, ed. R. Hanslik, Leipzig 1979.
- Remains of Old Latin*, edited and translated by E.H. Warmington, in four volumes, vol. 1 (*Ennius and Caelius*), Cambridge (Ma.) – London 1988; vol. 2 (*Livius Andronicus, Naevius, Pacuvius and Accius*), Cambridge (Ma.) – London 1982; vol. 3 (*Lucilius, The Twelve Tables*), Cambridge (Ma.) – London 1993.
- Quintilianus M. Fabius, *Institutionis oratoriae libri XII*, ed. L. Radermacher, Leipzig 1971.
- Sallustius Crispus C., *Bellum Iugurthinum*, ed. A. Kurfess, Leipzig 1931.
- Scriptores Historiae Augustae, ed. H. Peter, vol. 1–2, Lipsiae 1865.
- Seneca L. Annaeus, *Ad Lucillum epistularum moralium quae supersunt*, ed. O. Hense, Lipsiae 1914.
- Seneca L. Annaeus, *Dialogorum libros XII*, ed. E. Hermes, Lipsiae 1923.
- Silio Italico, *Le guerre puniche*, ed. e traduzione M.A. Vinchesi, vol. 1–2 (testo latino a fronte), Milano 2004.
- Statius Papinius P., *Silvae*, rec. A. Marastoni, Leipzig 1970.
- Strabo, *Geographica*, ed. A. Meineke, vol. 3, Lipsiae 1913.
- Suetonius L. Tranquillus, *De vita caesarum*, ed. M. Ihm, Lipsiae 1908.
- Tacitus, *Libri qui supersunt*, ed. C. Halm, G. Andersen, t. 2, fasc. 1 (*Historiarum libri*), Lipsiae 1930.
- Thucydides, *Historiae*, ed. C. Hude, vol. 1 (libri I–IV), Lipsiae 1905, vol. 2 (libri V–VIII), Lipsiae 1906.
- Valerius Maximus, *Factorum et dictorum memorabilium libri novem*, ed. C. Kempf, Lipsiae 1888.
- Velleius Paterculus, *Historiarum ad M. Vinicius consulem libri duo*, ed. W.S. Watt, Leipzig 1988.
- Vergilius P. Maro, *Aeneis*, ed. R.A.B. Mynors, Lipsiae 1972.
- Xenophon, *Commentarii [Memorabilia]*, ed. W. Gilbert, Lipsiae 1921.

Edycje w przekładach

- Ammianus Marcellinus, *Dzieje rzymskie*, przeł. I. Lewandowski, t. 1 (Księgi XIV–XXV), Warszawa 2002; t. 2 (Księgi XXVI–XXXI), Warszawa 2002.
- Appian z Aleksandrii, *Historia rzymska*, przeł. L. Piotrowicz, t. 1–3, Wrocław 2004.
- Augustyn św., *Państwo Boże*, przeł. ks. W. Kubicki, Kęty 1998.
- Cicero M. Tullius, *O najwyższym dobru i złu*, przeł. W. Kornatowski, [w:] idem, *Pisma filozoficzne*, t. 3, Warszawa 1961.
- Cicero M. Tullius, *O naturze bogów*, przeł. W. Kornatowski, [w:] idem, *Pisma filozoficzne*, t. 1, Warszawa 1960.
- Cicero M. Tullius, *O państwie*, przeł. W. Kornatowski, [w:] idem, *Pisma filozoficzne*, t. 2, Warszawa 1960.
- Cicero M. Tullius, *O powinnościach*, przeł. W. Kornatowski, [w:] idem, *Pisma filozoficzne*, t. 2, Warszawa 1960.
- Cicero Marcus Tullius, *O starości*, przeł. Z. Cierniakowa, [w:] idem, *Pisma filozoficzne*, t. 4, Warszawa 1963.
- Cicero Marcus Tullius, *O wróżbiarstwie*, przeł. W. Kornatowski, [w:] idem, *Pisma filozoficzne*, t. 1, Warszawa 1960.
- Cicero Marcus Tullius, *Paradoksy stoików*, przeł. W. Kornatowski, [w:] idem, *Pisma filozoficzne*, t. 3, Warszawa 1961.
- Cicero Marcus Tullius, *Rozmowy Tuskulańskie*, przeł. J. Śmigaj, [w:] idem, *Pisma filozoficzne*, t. 3, Warszawa 1961.
- Cycero Marek Tulliusz, *Mowa o odpowiedziach wieszczbiarzów*, przeł. E. Rykaczewski, [w:] idem, *Mowy*, t. 3, Paryż 1871.
- Cyceron Marek Tulliusz, *Leliusz o przyjaźni*, przeł. i oprac. J. Korpanty, Kraków 1997.
- Cyceron Marek Tulliusz, *Mowa przeciw L. Kalpurniuszowi Pizonowi*, [w:] idem, *Mowy*, t. 3, Paryż 1871.
- Cyceron Marek Tulliusz, *Mowa przeciw Serwiliuszowi Rullowi*, przeł. E. Rykaczewski, [w:] idem, *Mowy*, t. 2, Paryż 1870.
- Cyceron Marek Tulliusz, *Mowa za L. Korneliuszem Balbem*, przeł. E. Rykaczewski, [w:] idem, *Mowy*, t. 3, Paryż 1871.
- Cyceron Marek Tulliusz, *Mowa za prawem Maniliuszowym*, przeł. E. Rykaczewski, [w:] idem, *Mowy*, t. 2, Paryż 1870.

- Cycon Marek Tulliusz, *Mowa za Publiuszem Sextiuszem*, przeł. E. Rykaczewski, [w:] idem, *Mowy*, t. 2, Paryż 1970.
- Cycon Marek Tulliusz, *O wynalezieniu retorycznym*, przeł. E. Rykaczewski, [w:] idem, *Pisma filozoficzne*, cz. 2, Poznań 1879.
- Cycon Marek Tulliusz, *Przeciw Werresowi*, przeł. E. Rykaczewski, [w:] idem, *Mowy*, t. 1, Paryż 1870.
- Cycon Marek Tulliusz, *Rozmowa o mówcy*, przeł. E. Rykaczewski, [w:] idem, *Pisma krasomowcze i polityczne*, [w:] idem, *Dzieła*, t. 6, Poznań 1873.
- Cycon, *Czwarta mowa przeciw Katylinie*, przeł. S. Kołodziejczyk, [w:] idem, *Mowy wybrane*, Warszawa 1960.
- Cycon, *Filipiki. Mowy przeciwko Markowi Antoniuszowi*, przeł. K. Ekes, Warszawa 2002.
- Cycon, *W obronie Mureny*, przeł. J. Mrukówna, [w:] idem, *Mowy wybrane*, Warszawa 1960.
- Dion Kasjusz Kokcejanus, *Historia rzymska*, przeł. W. Madyda, Wrocław 2005.
- Florus L. Anneusz, *Zarys dziejów rzymskich*, przeł. I. Lewandowski, Wrocław 2006.
- Herodian, *Historia Cesarstwa Rzymskiego*, przeł. L. Piotrowicz, Wrocław 2004.
- Herodot, *Dzieje*, przeł. S. Hammer, Warszawa 2008.
- Liwiusz T., *Dzieje Rzymu od założenia miasta. Księgi XXI–XXVII*, przeł. M. Brożek, Wrocław–Warszawa–Kraków 1974.
- Liwiusz T., *Dzieje Rzymu od założenia miasta. Księgi XXVIII–XXXIV*, przeł. M. Brożek, Wrocław–Warszawa–Kraków 1976.
- Liwiusz T., *Dzieje Rzymu od założenia miasta. Księgi XXXV–XL*, przeł. M. Brożek, Wrocław–Warszawa–Kraków 1981.
- Liwiusz T., *Dzieje Rzymu od założenia miasta. Księgi XLI–XLV. Periochy (Streszczenia) ksiąg XLVI–CXLII*, przeł. M. Brożek, Wrocław–Warszawa–Kraków 1982.
- Lukan M. Anneusz, *Wojna domowa*, przeł. M. Brożek, Kraków 1994.
- Lukian, *Dialogi*, t. 1, przeł. K. Bogucki, Wrocław 1960.
- Namacjanus Rutyliusz Klaudiusz, *O powrocie z Rzymu do Galii*, ks. I–II, przeł. S. Śnieżewski, [w:] „Terminus” 2003, t. 5, z. 1, s. 173–215.
- Nepos Korneliusz, *Hamilkar*, przeł. J. Axer [w:] Korneliusz Nepos, *Żywoty wybitnych mężów*, red. L. Winniczuk, Warszawa 1974.

- Nepos Korneliusz, *Hannibal*, przeł. J. Axer [w:] Korneliusz Nepos, *Żywoty wybitnych mężów*, red. L. Winniczuk, Warszawa 1974.
- Petroniusz, *Satyryki*, przeł. M. Brożek, Wrocław 2005.
- Plutarch, *O szczęściu czy dzielności Aleksandra*, przeł. i oprac. K. Nawotka, Wrocław 2003.
- Plutarch z Cheronei, *Żywoty sławnych mężów*, przeł. M. Brożek, t. 1–2, Warszawa 2004, t. 3, Warszawa 2006.
- Poliajnos, *Podstępy wojenne*, przeł. M. Borowska, Warszawa 2003.
- Polibiusz, *Dzieje*, t. 1, przeł. S. Hammer, Wrocław 2005; t. 2, przeł. S. Hammer, M. Brożek, Wrocław 2005.
- Seneka, *Listy moralne do Lucyliusza*, przeł. W. Kornatowski, Warszawa 1998.
- Seneka, *Pisma filozoficzne*, t. 1, przeł. L. Joachimowicz, Warszawa 1965.
- Stacjusz, *Sylwy*, przeł. M. Brożek, Wrocław–Warszawa–Kraków 1996.
- Swetoniusz Trankwillus G., *Żywoty Cezarów*, przeł. J. Niemirska–Pliszczyńska, Wrocław–Warszawa–Kraków 1987.
- Sydoniusz Apolinary, *Listy i wiersze*, przeł. M. Brożek, Kraków 2004.
- Tukidydes, *Wojna peloponeska*, przeł. K. Kumaniecki, t. 1, Wrocław 2004.
- Wellejusz Paterkulus, *Historia rzymska*, przeł. E. Zwolski, Wrocław 2006.

OPRACOWANIA

- Acquaro E., *Su i «ritratti Barcidi» delle monete puniche*, RSA 1983–1984, vol. 13–14, s. 83–86.
- Adamczyk H., *Kartagina a Rzym przed wojnami punickimi*, Wrocław 1978.
- Adcock F.E., 'Delenda Est Carthago', „Cambridge Historical Journal” 1946, vol. 8, s. 117–128.
- Adrados F.R., *La «Fides» Iberica*, „Emerita” 1946, t. 14, s. 128–209.
- Africa T.W., *The One-Eyed Man against Rome: An Exercise in Euhemerism*, „Historia” 1970, Bd. 19, s. 528–538.
- Albrecht M. von, *Silius Italicus. Freiheit und gebundenheit römischer Epik*, Amsterdam 1964.
- Alessio G., *'Hapax legomena' ed altre 'cruces' in Petronio*, Napoli 1967.
- Alonso-Núñez J.M., *Die politische und soziale Ideologie des Geschichtsschreibers Florus*, Bonn 1983.
- Ankersmit F., *Język a doświadczenie historyczne*, przeł. S. Sikora, [w:] idem, *Narracja, reprezentacja, doświadczenie. Studia z teorii historiografii*, red. E. Domańska, Kraków 2004, s. 223–246.
- Ankersmit F., *Reprezentacja historyczna*, przeł. M. Piotrowski, [w:] idem, *Narracja, reprezentacja, doświadczenie. Studia z teorii historiografii*, red. E. Domańska, Kraków 2004, s. 131–169.
- Ankersmit F., *Sześć tez o narratywistycznej filozofii historii*, przeł. Ewa Domańska, [w:] idem, *Narracja, reprezentacja, doświadczenie. Studia z teorii historiografii*, red. E. Domańska, Kraków 2004, s. 55–69.
- Ankersmit F., *Zwrot lingwistyczny. Teoria literatury a teoria historii*, przeł. Magdalena Zapędowska, [w:] idem, *Narracja, reprezentacja, doświadczenie. Studia z teorii historiografii*, red. E. Domańska, Kraków 2004, s. 71–129.
- Annibaldis G., *Ennio e la prima guerra punica*, „Klio” 1982, Bd. 64, s. 407–412.
- Arieti J., *Horatian Philosophy and the Regulus Ode (Odes 3.5)*, TAPhA 1990, vol. 120, s. 209–220.
- Arnott W.G., *The author of the Greek original of the Poenulus*, RM 1959, Bd. 102, s. 252–262.
- Astin A.E., *Saguntum and the Origins of the Second Punic War*, „Latomus” 1967, t. 26, s. 577–596.

- Astin A.E., *Sources*, [w:] *The Cambridge Ancient History*, 2nd edition, vol. 8 (*Rome and the Mediterranean to 133 B.C.*), ed. A.E. Astin, F.W. Walbank, M.W. Frederiksen, R.M. Ogilvie, Cambridge 2007, s. 1–16.
- Ayrault D.T., *Hannibal. A History of War among the Carthaginians and Romans down to the Battle of Pydna, 168 B.C., with a Detailed Account of the Second Punic War*, b.m. 2005.
- Badian E., *Roman Imperialism in the Late Republic*, Pretoria 1967.
- Bagnall N., *The Punic Wars 264–146 BC*, Oxford 2002.
- Bagnall N., *The Punic Wars. Rome, Carthage and the Struggle for the Mediterranean*, London 1999.
- Baker G.P., *Hannibal*, London 1930.
- Baldwin B., *Alexander, Hannibal, and Scipio in Lucian*, „Emerita” 1990, t. 58, s. 51–60.
- Baldwin B., *Hannibal at Troy: The Sources of Trimalchio’s Confusion*, „The Petronian Society Newsletter” 1987, vol. 17, s. 6.
- Balmaceda E.C., *Virtus Romana en el siglo I a.C.*, „Gerión” 2007, nr 25, s. 285–303.
- Balsdon J.P.V.D., *Romans and Aliens*, London 1979.
- Balsdon J.P.V.D., *T. Quinctius Flaminius*, „Phoenix” 1967, vol. 21, s. 177–190.
- Barbu N., *Les procédés de la peinture des caractères et la vérité historique dans les biographies de Plutarque*, Paris 1933.
- Barcelo P., *Karthago und die Iberische Halbinsel vor den Barkiden. Studien zur karthagischen Präsenz im westlichen Mittelmeerraum von der Gründung von Ebusus (VII. Jh. v. Chr.) bis zum Übergang Hamilkars nach Hispanien (237 v.Chr.)*, Bonn 1988.
- Barceló P., *Die ideologische Kriegsführung Hannibals*, [w:] *ΠΟΙΚΙΛΙΑ. Studi in onore di Michele R. Cataudella*, a cura di S. Bianchetti et alii, vol. 1, b.m. b.r., s. 63–80.
- Barceló P., *El impacto de la España cartaginesa en la política romana anterior a la Segunda Guerra Púnica*, [w:] *Actas del IV Congreso Internacional de Estudios Fenicios y Púnicos, Cádiz, 2 al 6 de Octubre de 1995*, vol. 1, Cádiz 2000, s. 117–121.
- Barceló P., *Hannibal*, München 2003.
- Barceló P., *Hannibal. Stratege und Staatsmann*, Stuttgart 2004.

- Barceló P., *Ideologische Kriegsführung gegen Rom*, [w:] *Hannibal ad portas. Macht und Reichtum Karthagos*, hrsg. von Badischen Landesmuseum Karlsruhe, b.m. b.r., s. 18–25.
- Barceló P., *The Perception of Carthage in Classical Greek Historiography*, AC 1994, vol. 37, s. 1–14.
- Barden Dowling M., *Clemency & Cruelty in the Roman World*, Ann Arbor 2006.
- Barnes T.D., *Three Notes on the Vita Probi*, CQ 1970, vol. 20, s. 198–203.
- Baronowski D.W., *Polybius on the Causes of the Third Punic War*, CP 1995, vol. 90, s. 16–31.
- Barreca F., *Gli eserciti annibalici*, RSA 1983–1984, vol. 13–14, s. 43–68.
- Barreca F., *Il giuramento di Annibale (considerazioni storico-religiose)*, [w:] *Studi in onore di Giovanni Lilliu per il suo settantesimo compleanno*, a cura di G. Sotgiu, Cagliari 1985, s. 71–81.
- Barzanò A., *Il confine romano-cartaginese in Spagna dal 348 varr. al 218 a.C.*, [w:] *Il confine nel mondo classico*, a cura di M. Sordi, Milano 1987, s. 178–199.
- Bell A.J.E., *Cicero and the Spectacle of Power*, JRS 1997, vol. 87, s. 1–22.
- Benedyktowicz Z., *Portrety „obcego”*, Kraków 2000.
- Bernard J.-E., *Le portrait chez Tite-Live. Essai sur une écriture de l'histoire romaine*, Bruxelles 2000.
- Berti N., *Scipione Emiliano, Caio Gracco e l'«evocatio» di “Giunone” da Carthagine*, „Aevum” 1990, t. 44, s. 69–75.
- Bessone L., *La storia epitomata. Introduzione a Floro*, b.m. b.r.
- Bickerman E.J., *An Oath of Hannibal*, TAPhA 1944, vol. 75, s. 87–102.
- Bickerman E.J., *Hannibal's Covenant*, AJPh 1952, vol. 73, s. 1–23.
- Biliński B., *De Catone Silii in Italiae descriptione (Pun. VIII 356–616) uno solo fonte*, Leopoli Polonorum 1937.
- Blázquez J.M., *Panorama general de la presencia Fenicia y Púnica en España*, [w:] *Atti del I Congresso Internazionale di Studi Fenici e Punici*, vol. 2, Roma 1983, s. 311–373.
- Blázquez J.M., Alvar J., Wagner C.C., *Fenicios y cartagineses en el Mediterráneo*, Madrid 1999.
- Blázquez J.M., *España Romana*, Madrid 1996.

- Blázquez Martínez J.M., García M.P., Pérez G., *Los Bárquidas en la Península Ibérica*, [w:] *Atti del II Congresso Internazionale di Studi Fenici e Punici*, Roma, 9–14 Novembre 1987, vol. 1, Roma 1991, s. 27–50.
- Bloch R., *L'alliance étrusco-punique de Pyrgi et la politique religieuse de la république romaine à l'égard de l'Etrurie et de Carthage*, [w:] *Atti del I Congresso Internazionale di Studi Fenici e Punici*, Roma, 5–10 Novembre 1979, vol. 2, Roma 1983, s. 397–400.
- Bloch R., *Religion romaine et religion punique à l'époque d'Hannibal. «Minime Romano sacro»*, [w:] *Mélanges offerts à Jacques Heurgon*, t. 1 (*L'Italie préromaine et la Rome républicaine*), Rome 1976, s. 33–40.
- Bonnet C., *Les connotations sacrées de la destruction de Carthage*, [w:] *Studia Phoenicia*, vol. 10 (*Punic Wars*), ed. H. Devijver, E. Lipiński, Leuven 1989, s. 289–305.
- Borzsák S., *Von Semiramis bis Hannibal. Livius-Interpretationen*, „Eirene“ 1983, vol. 20, s. 43–51.
- Bosch-Gimpera P., *Carcopino et la localisation de l'Èbre*, [w:] *Hommage à la mémoire de Jérôme Carcopino*, Paris 1977, s. 31–34.
- Bradford E., *Hannibal*, London 1981.
- Brand C.E., *Roman Military Law*, Austin-London 1968.
- Breckenridge J., *Hannibal as Alexander*, „Ancient World“ 1983, vol. 7, s. 111–128.
- Briquel D., *La propagande d'Hannibal au début de la deuxième guerre punique: remarques sur les fragments de Silènos de Kalèaktè*, [w:] *Actas del IV Congreso Internacional de Estudios Fenicios y Púnicos*, Cádiz, 2 al 6 de Octubre de 1995, vol. 1, Cádiz 2000, s. 123–127.
- Briscoe J., *A Commentary on Livy. Books XXXIV–XXXVII*, Oxford 1981.
- Briscoe J., *A Commentary on Livy. Books XXXI–XXXIII*, Oxford 1989.
- Briscoe J., *Livy and Polybius*, [w:] *Livius. Aspekte seines Werkes*, hrsg. von Wolfgang Schuller, b.m. b.r., s. 39–52.
- Briscoe J., *The Second Punic War*, [w:] *The Cambridge Ancient History*, 2nd edition, vol. 8 (*Rome and the Mediterranean to 133 B.C.*), ed. A.E. Astin, F.W. Walbank, M.W. Frederiksen, R.M. Ogilvie, Cambridge 2007, s. 44–80.
- Brisson J.-P., *Carthage ou Rome?*, Paris 1973.
- Brisson J.-P., *Les mutations de la seconde guerre punique*, [w:] *Problèmes de la guerre à Rome*, sous la direction de J.-P. Brisson, Paris 1969, s. 33–59.

- Brizzi G., *Ancora su Annibale e l'Ellenismo: la fondazione di Artaxata e l'iscrizione di Era Lacinia*, [w:] *Atti del I Congresso Internazionale di Studi Fenici e Punici, Roma, 5–10 Novembre 1979*, vol. 1, Roma 1983, s. 243–251.
- Brizzi G., *Annibale: esperienze, riflessioni, prospettive*, [w:] *I Fenici: Ieri Oggi Domani. Ricerche, scoperte, progetti (Roma 3–5 marzo 1994)*, Roma 1995, s. 65–76.
- Brizzi G., *Gli Studi Annibalici*, [w:] *Atti del II Congresso Internazionale di Studi Fenici e Punici, Roma, 9–14 Novembre 1987*, vol. 1, Roma 1991, s. 59–65.
- Brizzi G., *Ancora sul «papiro di Annibale» (PHamb. 129)*, [w:] idem, *Studi di storia Annibalica*, Faenza 1984, s. 85–102.
- Brizzi G., *Annibale. Come un'autobiografia*, Milano 2003.
- Brizzi G., *Annibale: postille ad uno studio recente*, [w:] idem, *Studi di storia Annibalica*, Faenza 1984, s. 103–118.
- Brizzi G., *App., Hann., 28: Giochi gladiatorii tra i prigionieri cannensi?*, [w:] idem, *Studi di storia Annibalica*, Faenza 1984, s. 45–55.
- Brizzi G., *Carcopino, Cartagine e Annibale in un celebre «profilo»*, [w:] idem, *Carcopino, Cartagine e altri scritti*, Sassari 1989, s. 7–65.
- Brizzi G., *Considerazioni sui generali dell'età di Annibale: I Punici minori*, [w:] *Fra Cartagine e Roma II. Secondo Seminario di studi italo-tunisino*, a cura di P. Donati Giacomini e M.L. Uberti, Faenza b.r., s. 89–100.
- Brizzi G., *Hannibal – Punier und Hellenist*, „Altertum” 1991, Bd. 37, s. 201–210.
- Brizzi G., *Imitari coepit Annibalem (Flor., I, XXII, 55): apporti catoniani alla concezione storiografica di Floro?*, „Latomus” 1984, t. 43, s. 424–431.
- Brizzi G., *L'avventura di Annibale*, [w:] *I Fenici*, direzione scientifica di S. Moscati, Milano 1988, s. 62–71.
- Brizzi G., *La guerra annibalica: note di epigrafia letteraria tardoantica*, [w:] idem, *Studi di storia Annibalica*, Faenza 1984, s. 119–127.
- Brizzi G., *Le testa di Flaminio: fra i Galli ed Annibale*, [w:] idem, *Carcopino, Cartagine e altri scritti*, Sassari 1989, s. 107–115.
- Brizzi G., *Liv. XXIV, 46–47 e XXVI, 29–32: variazioni sul tema della fides romana*, [w:] idem, *Carcopino, Cartagine e altri scritti*, Sassari 1989, s. 117–142.
- Brizzi Giovanni, *Nuove considerazioni sulla 'leggenda' di Annibale*, RSA 1986, vol. 16, s. 111–137.

- Brizzi G., *Pol. IX, 24, 4–8: Annibale e il suo 'doppio'?*, [w:] idem, *Studi di storia Annibalica*, Faenza 1984, s. 7–32.
- Brizzi G., *Riflessioni sulla morte di un console*, [w:] idem, *Studi di storia Annibalica*, Faenza 1984, s. 33–43.
- Brizzi G., *Scipione e Annibale. La guerra per salvare Roma*, Roma 2007.
- Brown S., *Late Carthaginian Child Sacrifice and Sacrificial Monuments in their Mediterranean Context*, Sheffield 1991.
- Brunt P.A., *Did Imperial Rome Disarm Her Subjects?*, „Phoenix” 1975, vol. 29, s. 260–270.
- Brunt P.A., *Laus Imperii*, [w:] *Imperialism in the Ancient World*, ed. P.D.A. Garnsey, C.R. Whittaker, Cambridge–New York 1990, s. 159–191.
- Brunt P.A., *Reflections on British and Roman Imperialism*, „Comparative Studies in Society and History” 1965, vol. 7, s. 267–288.
- Büchner K., *Livius und Claudius Quadrigarius. Interpretation*, [w:] *Wege zu Livius*, hrsg. von E. Burck, Darmstadt 1967, s. 380–382.
- Bunnens G., *La distinction entre Phéniciens et Puniques chez les auteurs classiques*, [w:] *Atti del I Congresso Internazionale di Studi Fenici e Punici, Roma, 5–10 Novembre 1979*, vol. 1, Roma 1983, s. 233–238.
- Burck E., *The Third Decade*, [w:] *Livy*, ed. T.A. Dorey, London – Toronto 1971, s. 21–46.
- Burck E., *Aktuelle Probleme der Livius-Interpretation*, [in:] *Interpretationen*, hrsg. von Landesinstitut für den Altsprachlichen Unterricht Nordrhein-Westfalen in Köln, Heidelberg 1964, s. 21–46.
- Burck E., *Das Bild der Karthager in der römischen Literatur*, [w:] *Rom und Karthago*, hrsg. von J. Vogt, Leipzig 1943, s. 297–345.
- Burck E., *Das Geschichtswerk des Titus Livius*, Heidelberg 1992.
- Burck E., *Einführung in die dritte Dekade des Livius*, Heidelberg 1962.
- Burck E., *Fides in den „Punica“ des Silius Italicus*, [w:] *Munera philologica et historica Mariano Plezia oblata*, Wrocław 1988, s. 49–60.
- Burck E., *Livius als augusteischer Historiker*, [w:] *Wege zu Livius*, hrsg. von E. Burck, Darmstadt 1967, s. 96–143.
- Burian J., *Ceterum autem censeo Carthaginem esse delendam*, „Klio” 1978, Bd. 60, s. 169–175.

- Burton P.J., *Clientela or Amicitia? Modeling Roman International Behavior in the Middle Republic (264–146 B.C.)*, „Klio” 2003, Bd. 85, s. 333–369.
- Cadotte A., *La Romanisation des Dieux. L’interpretatio romana en Afrique du Nord sous le Haut-Empire*, Leiden–Boston 2007.
- Caltabiano M., *La morte del console Marcello nella tradizione storiografica*, [w:] *Storiografia e propaganda*, ed. M. Sordi, Milano 1975, s. 65–81.
- Cameron A., *Claudian. Poetry and Propaganda at the Court of Honorius*, Oxford 1970.
- Camous T., *Les Phéniciens dans l’historiographie romaine et la sous évaluation du rôle joué par les influences phéniciennes dans la République avant les guerres puniques*, REA 2007, t. 109, s. 227–246.
- Canter H.V., *The Character of Hannibal*, CJ 1929, vol. 24, s. 564–577.
- Capomacchia A.M.G., *L’avidità dei Fenici*, [w:] *Atti del II Congresso Internazionale di Studi Fenici e Punici, Roma, 9–14 Novembre 1987*, vol. 1, Roma 1991, s. 267–269.
- Capomacchia A.M.G., *Le anfore di Hannibal*, [w:] *Actes du III^e Congrès International des Études Phéniciennes et Punique, Tunis, 11–16 novembre 1991*, sous la coordination de M. Hassine Fantar et M. Ghaki, vol. 1, Tunis 1995, s. 249–252.
- Carcopino J., *Grandeur et faiblesses d’Hannibal*, [w:] idem, *Profils de conquérants*, Paris 1961, s. 109–237.
- Carcopino J., *Le traité d’Hasdrubal et la responsabilité de la deuxième guerre punique*, REA 1953, t. 55, s. 258–293.
- Carey W.L., *Nullus Videtur Dolo Facere: The Roman Seizure of Sardinia in 237 B.C.*, CP 1996, vol. 91, s. 203–222.
- Carney T.F., *The Picture of Marius in Valerius Maximus*, RhM 1962, Bd. 105, s. 289–337.
- Càssola F., *Tendenze filopuniche e antipuniche in Roma*, [w:] *Atti del I Congresso Internazionale di Studi Fenici e Punici, Roma, 5–10 Novembre 1979*, vol. 1, Roma 1983, s. 35–59.
- Cassola F., *I gruppi politici Romani nel III secolo A.C.*, Trieste 1962.
- Càssola F., *Il diadema di Annibale*, [w:] idem, *Scritti di storia politica*, vol. 2 (Roma), b.m. b.r., s. 103–106.
- Càssola F., *Tendenze filopuniche e antipuniche in Roma*, [w:] idem, *Scritti di storia politica*, vol. 2 (Roma), b.m. b.r., s. 401–437.

- Champion C., *Romans as Bapbapoi: Three Polybian Speeches and the Politics of Cultural Indeterminacy*, CP 2000, vol. 95, s. 425–444.
- Chaplin J.D., *Livy's Exemplary History*, Oxford 2000.
- Charles-Picard G. i C., *Życie codzienne w Kartaginie w czasach Hannibala*, przeł. I. Wieczorkiewicz, Warszawa 1962.
- Charles-Picard G., *Carthage au temps d'Hannibal*, [w:] *Studi Annibalici*, hrsg. von Accademia Etrusca di Cortona, Cortona 1964, s. 9–36.
- Charles-Picard G., *Hannibal*, przeł. Z. Stein, Warszawa 1971.
- Charles-Picard G., *Le portrait d'Hannibal: hypothèse nouvelle*, [w:] *Studi Annibalici*, hrsg. von Accademia Etrusca di Cortona, Cortona 1964, s. 195–207.
- Charles-Picard G., *Le problème du portrait d'Hannibal*, „Karthago” 1963–1964, t. 12, s. 31–41.
- Chassignet M., *La deuxième guerre punique dans l'historiographie romaine: fixation et évolution d'une tradition*, [w:] *Valeurs et mémoire à Rome. Valère Maxime ou la vertu recomposée*, ed. J.-M. David, Paris 1998, s. 55–72.
- Chaves Tristán F., *Los hallazgos numismáticos y el desarrollo de la Segunda guerra punica en el sur de la Península Ibérica*, „Latomus” 1990, t. 49, s. 613–622.
- Chlebda W., *Stereotyp jako jedność języka*, [w:] *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*, red. J. Anusiewicz, J. Bartmiński, Wrocław 1998, s. 31–41.
- Christ K., *Hannibal*, Darmstadt 2003.
- Christ K., *Probleme um Hannibal*, [w:] *Hannibal*, hrsg. von K. Christ, Darmstadt 1974, s. 3–39.
- Christ K., *Zur Beurteilung Hannibals*, „Historia” 1968, Bd. 17, s. 461–495 [oraz w: *Hannibal*, hrsg. von K. Christ, Darmstadt 1974, s. 361–407].
- Christiansen E., *Ceterum censeo Carthaginem esse delendam*, „Classica et Mediaevalia” 1997, vol. 48, s. 309–313.
- Chroust A.-H., *Internationale Verträge in der Antike. Die diplomatischen Verhandlungen zwischen Hannibal und Philip V. von Makedonien*, [w:] *Hannibal*, hrsg. von K. Christ, Darmstadt 1974, s. 275–334.
- Clermont-Ganneau Ch., *L'imagerie phénicienne et la mythologie iconologique chez Grecs*, Paris 1880.
- Copley F.O., *Plautus, Poenulus*, 53–55, AJPh 1970, vol. 91, s. 77–78.

- Corde X., «*Scythes justes*» et «*Scythes féroces*»: deux traditions relatives aux Scythes dans la *Géographie de Strabon*, „Dialogues d’histoire ancienne“ 2005, vol. 31, s. 79–91.
- Cornell T., *Hannibal’s Legacy: The effects of the Hannibalic War on Italy*, [w:] *The Second Punic War. A reappraisal*, ed. T. Cornell, B. Rankov, Ph. Sabin, London 1996, s. 97–117.
- Coudry M., *La deuxième guerre punique chez Valère Maxime: un événement fondateur l’histoire de Rome*, [w:] *Valeurs et mémoire à Rome. Valère Maxime ou la vertu recomposée*, ed. J.-M. David, Paris 1998, s. 45–53.
- Cruz Marín Ceballos M., *Los dioses de la Carthago Púnica*, [w:] *Contactos en el extremo de la oikuméne. Los Griegos en Occidente y sus relaciones con los Fenicios. XVII Jornadas de arqueología Fenicio-Púnica (Eivissa, 2002)*, ed. B. Costa, J. Fernández, Eivissa 2003, s. 63–90.
- Curtis A.E., *Hannibal and the Punic Wars*, b.m 2005 [Warhammer Historical Series].
- Czykwin E., *Stygmat społeczny*, Warszawa 2007.
- Davis E.W., *Hannibal’s Roman Campaign of 211 B.C.*, „Phoenix” 1959, vol. 13, s. 113–120.
- Dawson A., *Hannibal and the Chemical Warfare*, CJ 1967, vol. 63, s. 117–125.
- De Beer G., *Hannibal. The Struggle for Power in the Mediterranean*, London 1969.
- De Beer G., *Hannibal’s March*, London 1967.
- Delarue F., *Sur l’architecture des Punica de Silius Italicus*, REL 1992, t. 70, s. 149–165.
- DeRose Evans J., *The Art of Persuasion. Political Propaganda from Aeneas to Brutus*, Ann Arbor 1992.
- Derow P.S., *Polybius, Rome, and the East*, JRS 1979, vol. 69, s. 1–15.
- Desideri P., *La distruzione di Cartagine: Periodizzazioni imperiali tra Polibio e Posidonio*, „Rivista Storica Italiana” 2002, vol. 114, s. 738–755.
- Devallet G., *Tite-Live et les “Mortes Parallèles”: Hannibal, Cicéron*, [w:] *Lalies. Actes des sessions de linguistique et de littérature*, t. 5, Paris 1987, s. 255–264.
- Dewar M., *Hannibal and Alaric in the later poems of Claudian*, „Mnemosyne” 1994, vol. 47, s. 349–372.
- DeWitt N.J., *Pseudolus and Hannibal’s Elephant*, CP 1941, vol. 36, s. 189–190.
- Dionisotti A.C., *Nepos and the Generals*, JRS 1988, vol. 78, s. 35–49.
- Dobrzyńska T., *Metafora*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1984.

- Domańska E., *Mikrohistorie. Spotkania w międzyświatach*, Poznań 2005.
- Domański J., *Tekst jako uobecnienie. Szkic z dziejów myśli o piśmie i książce*, Kęty 2002.
- Domínguez Monedero A.J., *Fenicios y Griegos en Occidente. Modelos de asentamiento e interacción*, [w:] *Contactos en el extremo de la oikuméne. Los Griegos en Occidente y sus relaciones con los Fenicios. XVII Jornadas de arqueología Fenicio-Púnica (Eivissa, 2002)*, ed. B. Costa, J. Fernández, Eivissa 2003, s. 19–59.
- Domínguez Monedero A.J., *Libios, libiofenicios, blastofenicios: elementos púnicos y africanos en la Iberia Bárquida y sus supervivencias*, „Gerión” 1995, nr 13, s. 223–239.
- Donaldson G.H., *Modern Idiom in an Ancient Context: Another Look at the Strategy of the Second Punic War*, G&R 1962, vol. 9, s. 134–141.
- Dorey T.A., *Hannibal's route across the Alps*, „Romanitas” 1961, nr 3–4, s. 325–330.
- Dorey T.A., *The Treaty with Saguntum*, „Humanitas” 1959, N.S. vol. 8, s. 1–10.
- Dover K.J., *Anecdotes, Gossip and Scandal*, [w:] idem, *The Greeks and their Legacy. Collected Papers*, vol. II: *Prose Literature, History, Society, Transmission, Influence*, Oxford 1988, s. 45–52.
- Drexler H., *Iustum Bellum*, RhM 1959, Bd. 102, s. 97–140.
- Dubuisson M., *'Delenda est Carthago': remise en question d'un stéréotype*, [w:] *Studia Phoenicia*, vol. 10 (*Punic Wars*), ed. H. Devijver, E. Lipiński, Leuven 1989, s. 279–287.
- Dubuisson M., *Y a-t-il une politique linguistique romaine?*, „Ktema” 1982, vol. 7, s. 187–210.
- Dubuisson M., *L'image du Carthaginois dans la littérature latine*, [w:] *Studia Phoenicia*, vol. 1–2 (*Histoire Phénicienne*), ed. E. Gubel, E. Lipiński, B. Servais-Soyez, Leuven 1983, s. 159–167.
- Dziuba A., *Curiositas „Historii rzymskiej” Wellejusza Paterkulusa*, Lublin 2004.
- Eckstein A.M., *Hannibal at New Carthage: Polybius 3.15 and the Power of Irrationality*, CP 1989, vol. 84, s. 1–15.
- Eckstein A.M., *Two Notes on the Chronology of the Outbreak of the Hannibalic War*, RhM 1983, Bd. 126, s. 255–272.
- Edwards J., *The irony of Hannibal's elephants*, „Latomus” 2001, t. 60, s. 900–905.
- Egelhaaf G., *Hannibal. Ein Charakterbild*, Stuttgart 1922.

- Eisenhut W., *Virtus Romana. Ihre Stellung in römischen Wertsystem*, München 1973.
- Errington R.M., *Rome and Spain before the Second Punic War*, „Latomus” 1970, t. 29, s. 25–57.
- Erskine A., *Hannibal and the Freedom of the Italians*, „Hermes” 1993, Bd. 12, s. 58–62.
- Evrigenis I.D., *Fear of Enemies and Collective Action*, Cambridge (Mass.) 2008.
- Fantar M.H., *Carthage. La cite punique*, Paris 1995.
- Fantar M.H., *Tunisie*, [w:] *L’Espansione nel Mediterraneo. Relazioni del colloquio in Roma, 4–5 maggio 1970*, Roma 1971, s. 99–143.
- Fariselli A.Ch., *I mercenari di Cartagine*, Bologna 2002.
- Feldherr A., *Cicero and the Invention of ‘Literary’ History*, [w:] *Formen römischer Geschichtsschreibung von der Anfängen bis Livius. Gattungen-Autoren-Kontexte*, hrsg. von U. Eigler, U. Gotter, N. Luraghi, U. Walter, Stuttgart 2003, s. 196–212.
- Ferrary J.-L., *Philhellénisme et impérialisme. Aspects idéologiques de la conquête romaine du monde hellénistique, de la seconde guerre de Macédoine à la guerre contre Mithridate*, Roma 1988.
- Finley M.I., *Ancient History. Evidence and Models*, London 1985.
- Fischer S.R., *A History of Reading*, London 2003.
- Foucault J.-A. de, *Tite-Live traducteur de Polybe*, REL 1968, t. 46, s. 208–221.
- Foulon E., *Philopoemen, Hannibal, Scipion: Trois Vies Parallèles chez Polybe*, REG 1993, t. 106, s. 333–379.
- Foulon E., *Polybe, X, 2–20: La prise de Carthagène par Scipion*, „Revue de Philologie” 1989, t. 63, s. 241–246.
- Franko G.F., *Incest and ridicule in the Poenulus of Plautus*, CP 1995, vol. 45, s. 250–252.
- Franko G.F., *The Characterization of Hanno in Plautus’ Poenulus*, AJPh 1996, vol. 117, s. 425–452.
- Franko G.F., *The Use of Poenus and Carthaginensis in Early Latin Literature*, CP 1994, vol. 89, s. 153–158.
- Freyburger G., *Fides. Étude sémantique et religieuse depuis les origines jusqu’à l’époque augustéenne*, Paris 1986.
- Frézouls E., *Sur l’historiographie de l’impérialisme romain*, „Ktema” 1983, vol. 8, s. 141–162.

- Frighetto R., *Infidelidade e barbárie na Hispania visigoda*, „Gerión” 2002, nr 20, s. 491–509.
- Fucecchi M., *Empietà e titanismo nella rappresentazione Siliana di Annibale*, „Orpheus” 1990, N.S. 11, s. 21–42.
- Fucecchi M., *Il declino di Annibale nei Punica*, „Maia” 1990, vol. 42, s. 151–166.
- Fucecchi M., *Irarum proles: Un figlio di Annibale nei Punica di Silio Italico*, „Maia” 1992, vol. 44, s. 45–54.
- Fucecchi M., *Lo spettacolo delle virtù nel giovane eroe predestinato: analisi della figura di Scipione in Silio Italico*, „Maia” 1993, vol. 45, s. 17–48.
- Fugmann J., *Hannibal als vir illustris. Zur Hannibal-Biographie in der Schrift De viris illustribus urbis Romae*, MH 2000, vol. 57, s. 141–150.
- Gabba E., *Aspetti culturali dell'imperialismo Romano*, Firenze b.r.
- Garcia Y Bellido A., *Fenicios y Carthagineses en Occidente*, Madrid 1942.
- Gardner P., *A Themistoclean Myth*, CR 1898, vol. 12, nr 1, s. 21–23.
- Gärtner H.A., *Polybios und Panaitios (Überlegungen zu Polybios VI 3–9)*, WJA 1981, Bd. 7, s. 97–112.
- Geiger J., *Cornelius Nepos and ancient political biography*, Stuttgart 1985.
- Geiger J., *Plutarch's Parallel Lives: The Choice of Heroes*, [w:] *Essays on Plutarch's Lives*, ed. B. Scardigli, Oxford 1995, s. 165–190.
- Giarratano C., *Fabio Marcello e Scipione secondo Livio*, [w:] *Studi liviani*, Roma 1934, s. 159–182.
- Głombiowski K., *Horacjuszowa „hybris“*. Głos w dyskusji, [w:] *Studia Classica et Neolatina*, t. 1, red. Z. Głombiowska, Gdańsk 1994, s. 53–58.
- Głombiowski K., *Pojęcia „hellenizmu” i „barbaryzmu” jako wyznaczniki Herodotowej i europejskiej humanitas*, „Meander” 2003, t. 57, s. 253–263 [oraz w: *Humanitas grecka i rzymska*, Lublin 2005, s. 31–45].
- Głombiowski K., *W kręgu słów i gestów – pojęcie „hellenizmu” i „barbaryzmu” w kulturze greckiej epoki archaicznej i wczesno-klasycznej*, „Meander” 2002, t. 56, s. 303–317.
- Goldberg S.M., *Poetry, Politics, and Ennius*, TAPhA 1989, vol. 119, s. 247–261.
- Goldsworthy A., *The Punic Wars*, London 2001.
- Görlitz W., *Hannibal. Eine politische Biographie*, Stuttgart 1970.
- Goud T.E., Yardley J.C., *Dido's Burning Effigy: Aeneid 4.508*, RhM 1988, Bd. 131, s. 386–388.

- Gratwick A.S., *Hanno's Punic speech in the Poenulus of Plautus*, „Hermes” 1971, Bd. 99, s. 25–45.
- Green P., *Caesar and Alexander: Aemulatio, imitatio, comparatio*, „American Journal of Ancient History” 1978, vol. 3, s. 1–26.
- Greenland F., *Devotio Iberica and the Manipulation of Ancient History to Suit Spain's Mythic Nationalist Past*, G&R 2006, vol. 53, s. 235–251.
- Griffin J., *Augustan Poetry and the Life of Luxury*, JRS 1976, vol. 66, s. 87–105.
- Griffith G.T., *An Early Motive of Roman Imperialism (201 B.C.)*, „Cambridge Historical Journal” 1935, vol. 5, s. 1–14.
- Grzegorzczkova R., *O rozumieniu prototypu i stereotypu we współczesnych teoriach semantycznych*, [w:] *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*, red. J. Anusiewicz, J. Bartmiński, Wrocław 1998, s. 109–115.
- Gsell S., *Histoire Ancienne de l'Afrique du Nord*, t. 2 (*L'État Carthaginois*), Paris 1921²; t. III (*Histoire militaire de Carthage*), Paris 1921²; t. 4 (*La civilisation carthaginoise*), Paris 1924²; t. 7 (*La république romaine et les rois indigènes*), Paris 1928²; t. 8 (*Jules César et l'Afrique. Fin des royaumes indigènes*), Paris 1928².
- Günther L.-M., *Hannibal im Exil: seine antirömische Agitation und die römische Gegnerwahrnehmung*, [w:] *Studia Phoenicia*, vol. 10 (*Punic Wars*), ed. H. Devijver, E. Lipiński, Leuven 1989, s. 241–250.
- Günther L.M., *Hannibal*, [w:] *DNP*, Bd. 5, Stuttgart–Weimar 1998, kol. 152–154, 4.
- Habrajska G., *Prototyp – stereotyp – metafora*, [w:] *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*, red. J. Anusiewicz, J. Bartmiński, Wrocław 1998, s. 116–123.
- Hachnel G., *Die Quellen des Cornelius Nepos im Leben Hannibals*, Greifswald 1888.
- Haffter H., *Rom und römische Ideologie bei Livius*, [w:] *Wege zu Livius*, hrsg. von E. Burck, Darmstadt 1967, s. 277–297.
- Hafner G., *Das Bildnis Hannibals*, MDAI(M) 1973, vol. 14, s. 143–150.
- Hagendahl H., *Augustine and the Latin Classics*, vol. I (*Testimonia*), Göteborg b.r.
- Hahn I., *Appian und Hannibal*, AAntHung 1972, vol. 20, s. 95–121.
- Hammond M., *The City in the Ancient World*, Cambridge 1972.
- Hampl F., *Das Problem der Datierung der ersten Verträge zwischen Rom und Karthago*, RhM 1958, Bd. 101, s. 58–75.

- Hampl F., *Einige Probleme der Forschung zum Hannibalischen Krieg in alter und neuer Sicht*, RSA 1983–1984, vol. 13–14, s. 9–29.
- Händl-Sagawe U., *Der Beginn des 2. Punischen Krieges. Ein Historisch-Kritischer Kommentar zu Livius Buch 21*, München 1995.
- Hannibal, [w:] *Prosopographie der literarisch Bezeugten Karthager* (Studia Phoenicia 13), hrsg. von K. Geus, Leuven 1994, s. 75–94, nr 9.
- Hans L.-M., *L'immagine di Amilcare Barca presso i Romani*, [w:] *Atti del II Congresso Internazionale di Studi Fenici e Punici, Roma, 9–14 Novembre 1987*, vol. 1, Roma 1991, s. 113–116.
- Harris W.V., *Roman expansion in the west*, [w:] *The Cambridge Ancient History*, 2nd edition, vol. 8 (*Rome and the Mediterranean to 133 B.C.*), ed. A.E. Astin, F.W. Walbank, M.W. Frederiksen, R.M. Ogilvie, Cambridge 2007, s. 107–162.
- Harris W.V., *War and Imperialism in Republican Rome 327–70 B.C.*, Oxford 1991.
- Harrison E.L., *The Aeneid and Carthage*, [w:] *Poetry and politics in the age of Augustus*, ed. T. Woodman & D. West, Cambridge 1989, s. 95–115.
- Harrison T., *Ancient and Modern Imperialism*, G&R 2008, vol. 55, s. 1–22.
- Hazelton H.E., *The Roman Use of Anecdotes in Cicero, Livy & the Satirists*, New York 1940.
- Healy M., *Cannae 216 BC. Hannibal Smashes Rome's Army*, Oxford 1999 [The Osprey Campaign Series, nr 36].
- Heinze R., *Livius und Claudius Quadrigarius. Interpretation*, [w:] *Wege zu Livius*, hrsg. von E. Burck, Darmstadt 1967, s. 378–379.
- Heldmann K., *Zuerst Avaritia oder zuerst Ambitio? Zu Sallust, Cat. 10,3 und 11,1*, RhM 1993, Bd. 136, s. 288–292.
- Henry N., *A Note on Livy 21. 2*, CQ 1979, N. S. vol. 29, p. 221–222.
- Herbert K., *The Identity of Plutarch's Lost Scipio*, AJPh 1957, vol. 78, s. 83–88.
- Hermann M., *Metaforyka astralna w poezji rzymskiej*, Kraków 2007.
- Hermon E., *L'impérialisme romain à l'époque des Gracques*, „Ktema” 1979, vol. 4, s. 250–258.
- Heubeck A., Hoekstra A., *A Commentary on Homer's Odyssey*, vol. 2 (*Books IX–XVI*), Oxford 2006.
- Heurgon J., *La guerre romaine aux 4^e–3^e siècles et la Fides Romana*, [w:] *Problèmes de la guerre à Rome*, sous la direction de J.-P. Brisson, Paris 1969, s. 23–32.

- Heurgon J., *Rzym i świat śródziemnomorski do wojen punickich*, przeł. E. Bąkowska, Warszawa 1973.
- Heuss A., *Der Erste Punische Krieg und das Problem des Römischen Imperialismus (Zur Politischen Beurteilung des Krieges)*, Darmstadt 1964.
- Heydenreich E., *Fabius Pictor und Livius*, Freiberg 1878.
- Hoch H., *Die Darstellung der politischen sendung Roms bei Livius*, Frankfurt am Main 1951.
- Hoffmann W., *Die römische Kriegserklärung an Karthago im Jahre 218*, [w:] *Hannibal*, hrsg. von K. Christ, Darmstadt 1974, s. 134–155.
- Hoffmann W., *Hannibal und Rom*, [w:] *Hannibal*, hrsg. von K. Christ, Darmstadt 1974, s. 40–74.
- Hoffmann W., *Hannibal und Sizilien*, [w:] *Hannibal*, hrsg. von K. Christ, Darmstadt 1974, s. 335–357.
- Hoffmann W., *Livius und die römische Geschichtsschreibung*, [w:] *Wege zu Livius*, hrsg. von E. Burck, Darmstadt 1967, s. 68–95.
- Holleaux M., *L'Entretien de Scipion l'Africain et d'Hannibal*, „Hermes” 1913, Bd. 48, s. 75–98.
- Holmes T.M., *Classical Blitzkrieg: The Untimely Modernity of Schlieffen's Cannae Programme*, „The Journal Of Military History” 2003, vol. 67, s. 745–771.
- Hölscher T., *The Transformation of Victory into Power: From Event to Structure*, [w:] *Representations of War in Ancient Rome*, ed. S. Dillon, K.E. Welch, Cambridge 2005, s. 27–48.
- Honeyman A.M., *Varia Punica*, AJPh 1947, vol. 68, s. 77–82.
- Horsfall N., *Illusion and Reality in Latin Topographical Writing*, G&R 1985, vol. 32, s. 197–208.
- Hours-Miédan M., *Kartagina*, Warszawa 1998.
- Howard A.A., *Valerius Antias and Livy*, „Harvard Studies in Classical Philology” 1906, vol. 17, s. 161–182.
- Hoyos D., *Barcid 'Proconsuls' and Punic Politics, 237–218 B.C.*, RhM 1994, Bd. 137, s. 246–274.
- Hoyos B.D., *Cato's 'Duovicesimo Anno' and Punic Treaty-Breaches in the 230s B.C.*, AHB 1990, vol. 4, s. 31–36.
- Hoyos B.D., *Cato's Punic Perfidies*, AHB 1987, vol. 1, s. 112–121.
- Hoyos B.D., *Hannibal: What kind of genius?*, G&R 1983, vol. 30, s. 171–180.

- Hoyos B.D., *Unplanned Wars: The Origins of the First and Second Punic Wars*, Berlin–New York 1998.
- Hoyos D., *Hannibal's Dynasty. Power and politics in the western Mediterranean, 247–183 BC*, London–New York 2005.
- Hoyos D., *Maharbal's Bon Mot: Authenticity and Survival*, CQ 2000, N.S. vol. 50, s. 610–614.
- Huss W., *Hannibal und die Religion*, [w:] *Studia Phoenicia*, t. 4 (*Religio Phoenicia*), ed. C. Bonnet, E. Lipiński, P. Marchetti, Namur 1986, s. 223–238.
- Huß W., *Karthago. Historischer Überblick (Von der phönizischen Gründung bis zur römischen Kolonie)*, [w:] DNP, Bd. 6, Stuttgart–Weimar 1999, kol. 295–297.
- Imperialism in the Roman Republic*, ed. E.S. Gruen, New York 1970.
- Irmscher J., *Die punischen Kriege in griechischer Sicht*, [w:] *Studia Phoenicia*, vol. 10 (*Punic Wars*), ed. H. Devijver, E. Lipiński, Leuven 1989, s. 307–316.
- Jacob P., *L'Ebre de Jérôme Carcopino*, „Gerión” 1988, nr 6, s. 187–221.
- Jacobson D.M., Weitzman M.P., *What Was Corinthian Bronze?*, AJA 1992, vol. 96, s. 237–247.
- Jacobson H., *Aeneid 4.622–3*, CQ 1998, N.S. vol. 48, s. 313–314.
- Jaczynowska M., *Narodziny i rozwój imperializmu rzymskiego*, Poznań 1996.
- Jaeger M., *Livy's Written Rome*, Ann Arbor b.r.
- Jefferis J.D., *The Concept of Fortuna in Cornelius Nepos*, CP 1943, vol. 38, s. 48–50.
- Johner A., *La violence chez Tite-Live. Mythographie et historiographie*, Strasbourg 1996.
- Kaczanowicz W., *Cesarz Probus 276–282 n.e.*, Katowice 1997.
- Kajanto I., *Die Götter und das Fatum bei Livius*, [w:] *Wege zu Livius*, hrsg. von E. Burck, Darmstadt 1967, s. 475–485.
- Kamińska-Szmaj I., *Propaganda, perswazja, manipulacja – próba uporządkowania pojęć*, [w:] *Manipulacja w języku*, red. P. Krzyżanowski, P. Nowak, Lublin 2004, s. 13–27.
- Kapuściński R., *Wykłady wiedeńskie I*, [w:] idem, *Ten Inny*, Kraków 2007.
- Katz B.R., *Notes on Sertorius*, RhM 1983, Bd. 126, s. 44–68.
- Kęciek K., *Dzieje Kartagińczyków*, Warszawa 2003.
- Kęciek K., *Wojna Hannibala*, Warszawa 2005.
- Klinger F., *Livius*, [w:] *Wege zu Livius*, hrsg. von Erich Burck, Darmstadt 1967, s. 48–67.

- Klotz A., *Die Quellen Plutarchs in der Lebensbeschreibung des Titus Quinctius Flamininus*, RhM 1935, Bd. 84, s. 46–53.
- Klotz A., *Die Stellung des Silius Italicus unter den Quellen zur Geschichte des zweiten Punischen Krieges*, RhM 1933, Bd. 82, s. 1–34.
- Klotz A., *Livius und seine Vorgänger*, Leipzig und Berlin 1940 (Heft 1), 1941 (Heft 2).
- Klotz A., *Über die Quelle Plutarchs in der Lebensbeschreibung des Q. Fabius Maximus*, RhM 1935, Bd. 84, s. 125–153.
- Klotz A., *Über die Stellung des Cassius Dio unter den Quellen zur Geschichte des zweiten Punischen Krieges. Eine Vorarbeit zur Quellenanalyse der dritten Dekade des Livius*, RhM 1936, Bd. 85, s. 68–116.
- Klotz A., *Appians Darstellung des Zweiten Punischen Krieges. Eine Voruntersuchung zur Quellenanalyse der dritten Dekade des Livius*, Paderborn 1936.
- Klotz A., *Die Quellen des Livius*, [w:] *Wege zu Livius*, hrsg. von E. Burck, Darmstadt 1967, s. 217–223.
- Klotz A., *Der Zweite Punische Krieg bei Florus*, RhM 1940, Bd. 89, s. 114–127.
- Kneppa A., *Metus temporum. Zur Bedeutung von Angst in Politik und Gesellschaft der römischen Kaiserzeit des 1. und 2. Jhdts. n. Chr.*, Stuttgart 1994.
- Kolendo J., *L'influence de Carthage sur la civilisation materielle de Rome*, „Archeologia“ 1970, t. 21, s. 9–22.
- Konrad C.F., *Plutarch's Sertorius. A Historical Commentary*, Chapel Hill–London 1994.
- Konstan D., *The Emotions of the Ancient Greeks. Studies in Aristotle and Classical Literature*, Toronto 2006.
- Korpanty J., *Rzeczpospolita potomków Romulusa. Ludzie – wydarzenia – idee*, Warszawa 1979.
- Korpanty J., *Studia nad łacińską terminologią polityczno-socjalną okresu republiki rzymskiej*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976.
- Korpanty J., *Teoria upadku obyczajów w Rzymie w II i I w. p.n.e. i jej funkcja ideologiczna*, „Meander” 1968, t. 23, s. 29–44.
- Kosznicki M., *Obcy w twórczości późnoantycznych sofistów*, [w:] *Antiquitas*, t. 29 (Grecy, Rzymianie i ich sąsiedzi), red. K. Nawotka i M. Pawlak, Wrocław 2007, s. 327–334.
- Kotula T., *Afryka północna w starożytności*, Wrocław 1972.

- Kotula T., *Barbarzyńcy i dworzanie. Rzym a barbarzyńcy w cesarskiej literaturze późnorzymskiej*, Kraków 2004.
- Kotula T., *Hannibal-Sufet und seine vermeintlich demokratische Reform in Karthago*, RSA 1983–1984, vol. 13–14, s. 87–101 [oraz: *Rzekoma reforma demokratyczna Hannibala w Kartaginie*, „Eos” 1967/1968, vol. 57, s. 272–281].
- Krafft P., *Hannibals Perücken. Motivik und Erzählstruktur von Livius 22, I*, RhM 2007, Bd. 150, s. 67–88.
- Kragelund P., *Dreams, Religion and Politics in Republican Rome*, „Historia” 2001, Bd. 50, s. 53–95.
- Kramer E.A., *Book One of Velleius’ „History”: Scope, Levels of Treatment, and non-Roman Elements*, „Historia” 2005, Bd. 54, s. 144–161.
- Krings V., *La destruction de Carthage: problèmes d’historiographie ancienne et moderne*, [w:] *Studia Phoenicia*, vol. 10 (*Punic Wars*), ed. H. Devijver, E. Lipiński, Leuven 1989, s. 329–344.
- Kromayer J., *Hannibal als Staatsmann*, HZ 1909, Bd. 103, s. 237–273.
- Kromayer J., *Hannibal und Antiochos der Grosse*, „Neue Jahrbücher für das Klassische Altertum Geschichte und Deutsche Literatur und für Pädagogik” 1907, Bd. 19–20, s. 681–699.
- Kröner H.-O., *Strenuus bei Cicero*, RhM 1969, Bd. 112, s. 29–37.
- Krueger M., *Fenicjanie i Grecy w zachodniej części basenu Morza Śródziemnego – współpraca czy rywalizacja?*, [w:] *Antiquitas*, t. 29 (*Grecy, Rzymianie i ich sąsiedzi*), red. K. Nawotka i M. Pawlak, Wrocław 2007, s. 25–33.
- Krueger M., *Teoretyczne ujęcie stosunków Fenicjan z autochtoniczną ludnością Półwyspu Iberyjskiego*, „Symbolae Philologorum Posnaniensium Graecae et Latinae” 2007, t. 17, s. 5–12.
- Kuhn-Chen B., *Geschichtskonzeptionen griechischer Historiker im 2. und 3. Jahrhundert n. Chr. Untersuchungen zu den Werken von Appian, Cassius Dio und Herodian*, Frankfurt am Main 2002.
- Kula M., *Krótki raport o użytkowaniu historii*, Warszawa 2004.
- Kula M., *Nośniki pamięci historycznej*, Warszawa 2002.
- Kunisz A., *Rola wybitnych jednostek a rola mas w ocenie antycznej historiografii drugiej wojny punickiej*, [w:] *Wybitni i przeciętni przywódcy a lud i społeczeństwo w dziejach*, red. S. Michalkiewicz, Katowice 1985, s. 7–27.

- Küppers J., *Tantarum causas irarum. Untersuchungen zur einleitenden Bücherdyade der Punica des Silius Italicus*, Berlin–New York 1986.
- Kwiatkowski P.T., *Pamięć zbiorowa jako przedmiot badań socjologicznych*, [w:] idem, *Pamięć zbiorowa społeczeństwa polskiego w okresie transformacji*, Warszawa 2008, s. 9–63.
- Laconi S., *Virtus. Studio semantico e religioso dale origini al Basso imperio*, Cagliari 1988.
- Lacroix B., *Orose et ses idées*, Montréal-Paris 1965.
- Lamb H., *Hannibal: One Man Against Rome*, London 1959.
- Lana I., *Velleio Patercolo o della propaganda*, Torino 1952.
- Lancel S., *Hannibal*, przeł. R. Wisniewski, Warszawa 2001.
- Lappi U., *L'uso di materiale documentario in Livio*, [w:] *L'uso dei documenti nella storiografia antica*, ed. A.M. Biraschi, P. Desideri, S. Roda, G. Zecchini, Perugia 2001, s. 433–465.
- Lausberg H., *Retoryka opisowa*, przeł. A. Gorzkowski, Bydgoszcz 2002.
- Lawall G., *Exempla and Theme in Juvenal's Tenth Satire*, TAPhA 1958, vol. 89, s. 25–31.
- Lazenby J.F., *Hannibal's War. A military history of the Second Punic War*, Warminster 1978.
- Lazenby J., *Was Maharbal Right?*, [w:] *The Second Punic War. A reappraisal*, ed. T. Cornell, B. Rankov, Ph. Sabin, London 1996, s. 39–48.
- Lebrecht Schmidt P., *Livius-Rezeption und kaiserzeitliche Historiographie*, [w:] *Livius. Aspekte seines Werkes*, hrsg. von W. Schuller, b.m. b.r., s. 189–201.
- Lehmann G.A., *Untersuchungen zur Historischen Glaubwürdigkeit des Polybios*, Münster 1967.
- Leidl C., *Appians Darstellung des 2. Punischen Krieges in Spanien (Iberike c. 1-38 § 1-158a). Text und Kommentar*, München 1996.
- Leigh M., *Comedy and the Rise of Rome*, London 2004.
- Lengauer W., *Dowódca wojskowy w greckiej praktyce i teorii V/IV w. p.n.e. Studium militaryzmu*, Warszawa 1975 [rozprawa doktorska].
- Lengauer W., *Greek commanders in the 5th and 4th centuries B.C. Politics and ideology: A study of militarism*, Warszawa 1979.
- Lenschau T., *Hannibal*, [w:] *RE*, Hb 14, Stuttgart 1912, kol. 2323–2351, nr 8.
- Lenschau T., *Karthago*, [w:] *RE*, Bd. 20, Stuttgart 1919, kol. 2150–2242.

- Letta C., *Documenti d'archivio e iscrizioni nell'opera di Cassio Dione: un sondaggio sulla narrazione fino ad Augusto*, [w:] *L'uso dei documenti nella storiografia antica*, ed. A.M. Biraschi, P. Desideri, S. Roda, G. Zecchini, Perugia 2001, s. 595–622.
- Levene D.S., *Religion in Livy*, Leiden–New York–Köln 1993.
- Levi M.A., *'Pax Romana' e imperialismo*, [w:] *La pace nel mondo antico*, ed. M. Sordi, Milano 1985, s. 203–210.
- Lewandowski I., *Historiografia rzymska*, Poznań 2007.
- Lewandowski I., *Wierność przysiędze czyli Marek Atyliusz Regulus*, „Filomata” 1984, nr 362, s. 238–245.
- Limonier F., *Rome et la destruction de Carthage: Un crime gratuit?*, REA 1999, t. 101, s. 405–411.
- Linderski J., *Si vis pacem, para bellum: Concepts of defensive Imperialism*, [w:] *The Imperialism in the Mid-Republican Rome*, ed. W.V. Harris, Roma 1984, s. 133–164.
- Lintott A., *What was the 'Imperium Romanum'?*, G&R 1981, vol. 28, 1, s. 53–67.
- Lipiński E., *Dieux et déesses de l'univers Phénicien et Punique (Studia Phoenicia 14)*, Leuven 1995.
- Lippold A., *Der erste Punische Krieg bei Orosius*, RhM 1954, Bd. 97, s. 254–286.
- López Castro J.L., *Hispania Poena. Los Fenicios en la Hispania Romana (206 a.C.–96 d.C.)*, Barcelona 1995.
- Lucarini C.M., *Le fonti storiche di Silio Italico*, „Athenaeum” 2004, vol. 92, s. 103–126.
- Luther A., *Zur Regulus-Ode (Horaz, C. 3,5)*, RhM 2003, Bd. 146, s. 10–22.
- Maaß M., *Ceterum censeo... oder so*, [w:] *Hannibal ad portas. Macht und Reichtum Karthagos*, hrsg. von Badischen Landesmuseum Karlsruhe, b.m. b.r., s. 380–382.
- Mader G., *Ἀννίβας ὑβριστής: traces of a 'tragic pattern in Livy's Hannibal portrait in book XXI?*, „Ancient Society” 1993, vol. 24, s. 205–224.
- Manguel A., *Moja historia czytania*, przeł. H. Jankowska, Warszawa 2003.
- Mantel N., *Poeni foedifragi. Untersuchungen zur Darstellung Römisch-Karthagischer verträge zwischen 241 und 201 v. Chr. durch die Römische Historiographie*, München 1991.
- Marbach A., *Wortbildung, Wortwahl und Wortbedeutung als Mittel der Charakterzeichnung bei Petron*, Gießen 1931.

- Marchetti P., *Histoire économique et monétaire de la deuxième guerre punique*, Bruxelles 1978.
- Mariotti S., *Il Bellum Poenicum e l'arte di Naevio. Saggio con edizione dei frammenti del Bellum Poenicum*, Bologna 2001.
- Maritz J.A., *The Classical Image of Africa: The Evidence from Claudian*, AC 2000, vol. 43, s. 81–99.
- Markiewicz H., *Uwagi o semantyce i budowie metafor*, [w:] *Studia o metaforze*, t. 2, red. M. Głowiński, A. Okopień-Sławińska, Wrocław 1983, s. 9–22.
- Marks R., *From Republic to Empire. Scipio Africanus in the Punica of Silius Italicus*, Frankfurt am Main 2005.
- Maróti E., *On the Causes of Carthage's Destruction*, „Oikumene” 1983, vol. 4, s. 223–231.
- Marshall A.J., *Library Resources and Creative Writing at Rome*, „Phoenix” 1976, vol. 30, s. 252–264.
- Martelli F., *Aspetti di cultura religiosa punica (il molk) negli autori cristiani*, [w:] *Atti del I Congresso Internazionale di Studi Fenici e Punici, Roma, 5–10 Novembre 1979*, vol. 2, Roma 1983, s. 425–436.
- Martelli F., *Un profilo inedito di Annibale: in margine a Aur. Vict., XXXVII, 2–3*, RSA 1983–1984, vol. 13–14, s. 139–141.
- Marugán F.R., Garay Toboso J.I., *El asedio y toma de Sagunto según Tito Livio XXI. Comentarios sobre aspectos técnicos y estratégicos*, „Gerión” 1995, nr 13, s. 241–274.
- Matier K.O., *Hannibal: The Real Hero of the Punica?*, AC 1989, vol. 32, s. 3–17.
- Maurach G., *Der Poenulus des Plautus*, Heidelberg 1988.
- Mazza F., *Civiltà fenicia e fonti classiche: temi, problemi, prospettive*, [w:] *I Fenici: Ieri Oggi Domani. Ricerche, scoperte, progetti (Roma 3–5 marzo 1994)*, Roma 1995, s. 77–85.
- Mazza F., *L'immagine dei Fenici nel mondo antico*, [w:] *I Fenici*, direzione scientifica di S. Moscati, Milano 1988, s. 548–567.
- McDonald A.H., *Scipio Africanus and Roman Politics in the Second Century B.C.*, JRS 1938, vol. 28, s. 153–164.
- McDonald A.H., *Theme and Style in Roman Historiography*, JRS 1975, vol. 65, s. 1–10.
- McNeill Poteat H., *Hannibal Trismegistus*, CJ 1926–1927, vol. 22, s. 189–201.

- Meister K., *Annibale in Sileno*, „Maia“ 1971, vol. 23, s. 3–9.
- Mette H.J., *Livius und Augustus*, [w:] *Wege zu Livius*, hrsg. von E. Burck, Darmstadt 1967, s. 156–166.
- Meyer E., *Die Römische Politik vom ersten bis zum Ausbruch des zweiten Punischen Kriegs*, [w:] idem, *Kleine Schriften*, Bd. 2, Halle (Saale) 1924, s. 375–401.
- Meyer E., *Silenos und Coelius über Hannibals Traum*, [w:] idem, *Kleine Schriften*, Bd. 2, Halle (Saale) 1924, s. 368–375.
- Meyer E., *Ursprung und Entwicklung der Überlieferung über die Persönlichkeit des Scipio Africanus und die Eroberung von Neukarthago*, [w:] idem, *Kleine Schriften*, Bd. 2, Halle (Saale) 1924, s. 423–457.
- Meyer E., *Zu den Spanischen Feldzügen Hannibals*, [w:] idem, *Kleine Schriften*, Bd. 2, Halle (Saale) 1924, s. 401–406.
- Michel A., *La conquête républicaine: impérialisme ou principat?*, REL 1990, t. 68, s. 19–22.
- Michel A., *Les lois de la guerre et les problèmes de l'impérialisme Romain dans la philosophie de Cicéron*, [w:] *Problèmes de la guerre à Rome*, ed. J.-P. Brisson, Paris 1969, s. 171–183.
- Miles G.B., *Roman and Modern Imperialism: A Reassessment*, „Comparative Studies in Society in History“ 1990, vol. 32, s. 629–659.
- Millar F., *A study of Cassius Dio*, Oxford 1966.
- Millar F., *Local Cultures in the Roman Empire: Libyan, Punic and Latin in Roman Africa*, JRS 1968, vol. 58, s. 126–134.
- Mix E.R., *Marcus Atilius Regulus: Exemplum Historicum*, Paris 1970.
- Modzelewski K., *Barbarzyńska Europa*, Warszawa 2002.
- Moeller W.O., *Once more the one-eyed man against Rome*, „Historia“ 1975, Bd. 24, s. 402–410.
- Möller A., *Monumenti falsi, tradizioni fittizie un Prolegomenon per una patologia del documento*, [w:] *L'uso dei documenti nella storiografia antica*, ed. A.M. Biraschi, P. Desideri, S. Roda, G. Zecchini, Perugia 2001, s. 111–121.
- Momigliano A., *Annibale politico*, [w:] idem, *Quinto contributo alla storia degli studi classici e del mondo antico*, t. 1, Roma 1975, s. 333–345.
- Momigliano A., *Some Observations on Causes of War in Ancient Historiography*, [w:] idem, *Secondo Contributo alla storia degli studi classici*, Roma 1960, s. 13–27.

- Montanari E., *Mito e storia nell' annalistica Romana delle origini*, Roma 1990.
- Moore T.J., *Artristry [sic!] and Ideology: Livy's Vocabulary of Virtue*, Frankfurt am Main 1989.
- Morwood J., *A Note on Juvenal, Satires 10.147*, CQ 1997, N.S. vol. 47, s. 613.
- Moscatti S., *Fenicio o Punico o Cartaginese*, RStudFen 1988, vol. 16, s. 3–13.
- Moscatti S., *I Fenici e Cartagine*, Torino 1972.
- Moscatti S., *Problematica della civiltà fenicia*, Roma 1974.
- Moscatti S., *Świat Fenicjan*, przeł. M. Gawlikowski, Warszawa 1971.
- Moscovich M.J., *Septimius Severus and the Tomb of Hannibal*, AHB 1990, vol. 4, s. 108–112.
- Mrozewicz Leszek, *Die punischen Kriege in der polnischen Geschichtschreibung*, [w:] *Studia Phoenicia*, vol. 10 (*Punic Wars*), ed. H. Devijver, E. Lipiński, Leuven 1989, s. 345–352.
- Mueller H.-F., *Roman Religion in Valerius Maximus*, London–New York 2002.
- Müller J.-F., Müller S., Richter T., *Die Hannibal-Tragödie des Cornelius Nepos*, AU 2000, H. 6, s. 49–60.
- Muñoz F.A., *Los inicios del imperialismo Romano. La política exterior romana entre la Primera y la Segunda Guerra Púnica*, Granada 1986.
- Myers K.S., *The Lizard and the Owl: An Etymological Pair in Ovid, Metamorphoses Book 5*, AJPh 1992, vol. 113, s. 63–68.
- Myśliwiec H., *Zur Prosodie des punischen Namens 'Hannibal' im Latein*, „Eos” 1990, vol. 78, s. 315–324.
- Navascués J.M.^a de, *Ni Bárquidas ni Escipión*, [w:] *Homenaje al profesor Cayetano de Mergelina*, Murcia 1961–1962, s. 665–686.
- Nenci G., *La testimonianza di Catone sulla “decessio de foedere” saguntina (Fr. 84 Peter²)*, [w:] *Studi Annibalici*, hrsg. von Accademia Etrusca di Cortona, Cortona 1964, s. 71–81.
- Nesselrath H.-G., *Zu den Quellen des Silius Italicus*, „Hermes” 1986, Bd. 114, s. 203–230.
- Nicol J., *The historical and geographical sources used by Silius Italicus*, Oxford 1936.
- Nicolet C., *L'«Impérialisme» romain*, [w:] *Rome et la conquête du monde méditerranéen 264-27 avant J.-C.*, t. 2 (*Genèse d'un empire*), sous la direction de C. Nicolet, Paris 1978, s. 883–920.

- Nikitina S.J., *Stereotypy jako bariery kulturowe*, [w:] *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*, red. J. Anusiewicz, J. Bartmiński, Wrocław 1998, s. 155–159.
- North J.A., *The Development of Roman Imperialism*, JRS 1982, vol. 71, s. 1–9.
- Nowaczyk B., *Kartagina 149–146 p.n.e.*, Warszawa 2008.
- Okopień-Sławińska A., *Metafora bez granic*, [w:] *Studia o metaforze*, t. 2, red. M. Głowiński, A. Okopień-Sławińska, Wrocław 1983, s. 23–44.
- Olzscha K., *Die etruskische Hannibal-Inschrift*, „Gymnasium“ 1970, Bd. 77, s. 461–466.
- Opelt I., *Die lateinischen Schimpfwörter und verwandte sprachliche Erscheinungen. Eine Typologie*, Heidelberg 1965.
- Paladino I., *Marcii e Atilii tra Fides Romana e Fraus Punica*, [w:] *Atti del II Congresso Internazionale di Studi Fenici e Punici, Roma, 9–14 Novembre 1987*, vol. 1, Roma 1991, s. 179–185.
- Palerm Vincente R., *Plutarco y Nepote. Fuentes e interpretacion del modelo biografico plutarqueo*, Zaragoza 1992.
- Panvini Rosati F., *La monetazione Annibalica*, [w:] *Studi Annibalici*, hrsg. von Accademia Etrusca di Cortona, Cortona 1964, s. 167–180.
- Pédech P., *La méthode historique de Polybe*, Paris 1964.
- Picard G., *Hannibal hegemon hellénistique*, RSA 1983–1984, vol. 13–14, s. 75–81.
- Picard G.-C., Picard C., *Vie et mort de Carthage*, (Paris) 1970.
- Piccaluga G., *Fondare Roma, domare Cartagine: un mito delle origini*, [w:] *Atti del I Congresso Internazionale di Studi Fenici e Punici, Roma, 5–10 Novembre 1979*, vol. 2, Roma 1983, s. 409–424.
- Piccaluga G., *Fides nella religione romana di età imperiale*, [w:] ANRW, II, 17, hrsg. von W. Haase, Berlin–New York 1981, s. 703–735.
- Piccaluga G., *Urbs trunca. Passato mitico ed espansionismo contro la Capua del «dopo Hannibal»*, RSA 1983–1984, vol. 13–14, s. 103–125.
- Pina Polo F., *Dziejopisarstwo, mos maiorum i rzymska tożsamość*, przeł. z niem. L. Olszewski, Poznań 2003.
- Piotrowicz L., *Plutarch a Appjan. Studja źródłowe do historii Rzymu w epoce rewolucji. Okres I (133–70)*, Poznań 1921.
- Pomeroy A.J., *Hannibal at Nuceria*, „Historia” 1989, Bd. 38, s. 162–176.
- Pomeroy A.J., *Polybius Death Notices*, „Phoenix” 1986, vol. 40, s. 407–423.

- Poveda Navarro A.M., *Melqart y Astarté en el Occidente Mediterráneo: La evidencia de la península ibérica (siglos VIII–VI a. C.)*, [w:] *Contactos en el extremo de la oikuméne. Los Griegos en Occidente y sus relaciones con los Fenicios. XVII Jornadas de arqueología Fenicio–Púnica (Eivissa, 2002)*, ed. B. Costa, J. Fernández, Eivissa 2003, s. 25–61.
- Prados Martínez F., *La presencia neopúnica en la Alta Andalucía: a propósito de algunos referentes arquitectónicos y culturales de época bárquida (237–205 a.C.)*, „Gerión” 2007, nr 25, p. 83–110.
- Prandi L., *La ‘fides punica’ e il pregiudizio anticartaginese*, [w:] *Conoscenze etniche e rapporti di convivenza nell’antichità*, ed. M. Sordi, Milano 1979, s. 90–97.
- Prandi L., *Tre riflessioni sull’uso dei documenti scritti in Polibio*, [w:] *L’uso dei documenti nella storiografia antica*, ed. A.M. Biraschi, P. Desideri, S. Roda, G. Zecchini, Perugia 2001, s. 373–390.
- Quasthoff U.M., *Etnocentryczne przetwarzanie informacji. Ambiwaleńcja funkcji stereotypów w komunikacji międzykulturowej*, [w:] *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*, red. J. Anusiewicz, J. Bartmiński, Wrocław 1998, s. 11–30.
- Rankov B., *The Second Punic War at sea*, [w:] *The Second Punic War. A reappraisal*, ed. T. Cornell, B. Rankov, Ph. Sabin, London 1996, s. 49–57.
- Rawson E., *Cicero the Historian and Cicero the Antiquarian*, JRS 1972, vol. 62, s. 33–45.
- Rawson E., *Roman tradition and the Greek world*, [w:] *The Cambridge Ancient History*, 2nd edition, vol. 8 (*Rome and the Mediterranean to 133 B.C.*), ed. A.E. Astin, F.W. Walbank, M.W. Frederiksen, R.M. Ogilvie, Cambridge 2007, s. 422–476.
- Ribichini S., *Mito e storia: l’immagine dei Fenici nelle fonti classiche*, [w:] *Atti del I Congresso Internazionale di Studi Fenici e Punici, Roma, 5–10 Novembre 1979*, vol. 2, Roma 1983, s. 443–448.
- Ribichini S., *Poenus Advena. Gli dei fenici e l’interpretazione classica*, Roma 1985.
- Rich J.W., *Declaring War in the Roman Republic in the Period of Transmarine Expansion*, Bruxelles 1976.
- Rich J., *The origins of the Second Punic War*, [w:] *The Second Punic War. A reappraisal*, ed. T. Cornell, B. Rankov, Ph. Sabin, London 1996, s. 1–37.

- Richardson J.S., *Hispaniae: Spain and the development of Roman imperialism, 218-82 BC*, Cambridge–London–New York 1986.
- Ricoeur P., *Metafora a centralny problem hermeneutyki*, przeł. P. Graff, [w:] idem, *Język, tekst, interpretacja. Wybór pism*, Warszawa 1989, s. 246–271.
- Ricoeur P., *Pamięć, historia, zapomnienie*, przeł. J. Margański, Kraków 2006.
- Ricoeur P., *Teoria interpretacji: dyskurs i nadwyżka znaczenia*, przeł. K. Rosner [w:] idem, *Język, tekst, interpretacja. Wybór pism*, Warszawa 1989, s. 63–187.
- Ridley R.T., *To be Taken with a Pinch of Salt: The Destruction of Carthage*, CP 1986, vol. 81, s. 140–146.
- Robinson E.S.G., *Punic Coins of Spain and their bearing on the Roman Republican series*, [w:] *Essays in Roman coinage presented to Harold Mattingly*, ed. R.A.G. Carson, C.H.V. Sutherland, Oxford 1956, s. 34–53.
- Rochette B., *Sur le bilinguisme dans les armées d'Hannibal*, „Les Études Classiques” 1997, t. 65, s. 153–159.
- Romilly J. de, *Les Barbares Dans la Pensee de la Grece Classique*, „Phoenix” 1993, vol. 47, s. 283–292.
- Ronnick M.V., *Stellio non lacerta et bubo non strix: Ovid Metamorphoses 5.446–61 and 534–50*, AJPh 1993, vol. 114, s. 419–420.
- Ross D.O. Jr, *Hannibal's Spanish Flocks? (Livy 21. 43. 8)*, CP 1977, vol. 72, s. 315.
- Rossi A., *Parallel Lives: Hannibal and Scipio in Livy's Third Decade*, TAPhA 2004, vol. 114, s. 359–381.
- Roth J.P., *Siege Narrative in Livy: Representation and Reality*, [w:] *Representations of War in Ancient Rome*, ed. S. Dillon, K.E. Welch, Cambridge 2005, s. 49–67.
- Rufus Fears J., *The Cult of Virtues and Roman Imperial Ideology*, [w:] ANRW, II, 17, hrsg. von W. Haase, Berlin–New York 1981, s. 827–948.
- Rufus Fears J., *The Theology of Victory at Rome: Approaches and Problems*, [w:] ANRW, II, 17, hrsg. von W. Haase, Berlin–New York 1981, s. 736–826.
- Rumpf L., *Scipio und Hannibal vor Zama: Beobachtungen zur Struktur historischer Urteile und Vergleiche bei Livius und Polybios*, „Hermes” 2006, Bd. 134, s. 159–180.
- Runni Anderson A., *Heracles and His Successors: A Study of a Heroic Ideal and the Recurrence of a Heroic Type*, „Harvard Studies in Classical Philology” 1928, vol. 39, s. 7–58.
- Russel D.A., *On Reading Plutarch's 'Lives'*, G&R 1966, vol. 13, s. 139–154.

- Sacks K., *Polybius on the Writing of History*, Berkeley–Los Angeles–London 1981.
- Sage M.M., *The De Viris Illustribus: Chronology and Structure*, TAPhA 1978, vol. 108, s. 217–241.
- Salmon E.T., *Hannibal's March on Rome*, „Phoenix” 1957, vol. 2, s. 153–163.
- Salmon E.T., *The Strategy of the Second Punic War*, G&R 1960, vol. 7, s. 131–142.
- Sánchez González L., *La Segunda Guerra Púnica en Valencia. Problemas de un casus belli*, València 2000.
- Sancho Royo A., *En torno al tratado del Ebro entre Roma y Asdrubal*, „Habis” 1976, nr 7, s. 75–110.
- Sanders H.A., *Die Quellencontamination im 21. und 22. Buche des Livius*, Berlin 1898.
- Santoro L'Hoir F., *Heroic Epithets and Recurrent Themes In Ab Urbe Condita*, TAPhA 1990, vol. 120, s. 221–241.
- Santos Yanguas N., *El tratado del Ebro y el origen de la segunda guerra punica*, „Hispania” 1977, t. 37, s. 269–298.
- Sawicka G., *Funkcje stereotypu w nominacji językowej*, [w:] *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*, red. J. Anusiewicz, J. Bartmiński, Wrocław 1998, s. 146–154.
- Saylor Rodgers B., *Great Expeditions: Livy on Thucydides*, TAPhA 1986, vol. 116, s. 335–352.
- Scardigli B., *Documenti in Appiano*, [w:] *L'uso dei documenti nella storiografia antica*, ed. A.M. Biraschi, P. Desideri, S. Roda, G. Zecchini, Perugia 2001, s. 577–593.
- Scardigli B., *Introduction*, [w:] *Essays on Plutarch's Lives*, ed. B. Scardigli, Oxford 1995, s. 1–46.
- Schacter D.L., *Siedem grzechów pamięci*, Warszawa 2003.
- Schepens G., *Polybius on the Punic Wars. The Problem of Objectivity in History*, [w:] *Studia Phoenicia*, vol. 10 (Punic Wars), ed. H. Devijver, E. Lipiński, Leuven 1989, s. 317–327.
- Schettino M.T., *Documenti diplomatici scritti e documenti militari non scritti nel Polibio „Romano”*, [w:] *L'uso dei documenti nella storiografia antica*, ed. A.M. Biraschi, P. Desideri, S. Roda, G. Zecchini, Perugia 2001, s. 391–411.
- Schiffmann I., *Phönizisch-Punische Mythologie und geschichtliche Überlieferung in der Widerspiegelung der antiken Geschichtsschreibung*, Roma 1986.

- Scullard H.H., *Ennius, Cato, and Surus*, CR 1953, N.S. vol. 3, s. 140–142.
- Scullard H.H., *Roman Politics 220-150 B.C.*, Oxford 1973.
- Scullard H.H., *Rome's declaration of war on Carthage in 218 B.C.*, RhM 1952, Bd. 95, s. 209–216.
- Scullard H.H., *The Carthaginians in Spain*, [w:] *The Cambridge Ancient History*, 2nd edition, vol. 8 (*Rome and the Mediterranean to 133 B.C.*), ed. A.E. Astin, F.W. Walbank, M.W. Frederiksen, R.M. Ogilvie, Cambridge 2007, s. 17–43.
- Seibert J., *Forschungen zu Hannibal*, Darmstadt 1993.
- Seibert J., *Hannibal als Feldherr*, [w:] *Hannibal ad portas. Macht und Reichtum Karthagos*, hrsg. von Badischen Landesmuseum Karlsruhe, b.m. b.r., s. 26–37.
- Seibert J., *Hannibal*, Darmstadt 1993.
- Serafin P.P., *L'elettro Annibalico: Un problema di lega?*, [w:] *Atti del II Congresso Internazionale di Studi Fenici e Punici, Roma, 9-14 Novembre 1987*, vol. 1, Roma 1991, s. 313–321.
- Shean J.F., *Hannibal's Mules: The Logistical Limitations of Hannibal's Army and the Battle of Cannae, 216 B.C.*, „Historia” 1996, Bd. 45, s. 159–187.
- Sitnicka Z., *M. Atilius Regulus – documentum fidei w pismach etycznych Cyserona*, „Filomata” 1985, nr 369, s. 298–303.
- Sitnicka Z., *Rola exemplów historycznych w pismach filozoficznych Cyserona*, „Filomata” 1985, nr 365, s. 51–54.
- Skwara E., *Cudzoziemiec na scenie, czyli o funkcji języka obcego w tekście dramatycznym (Plautus, Poenulus, w. 992–1029)*, [w:] *Literatura i język*, red. K. Meller, K. Trybuś, Poznań 2004, s. 69–77.
- Skutsch O., *De fulminum appellatione Scipionibus indita et de locis quibusdam ovidianis*, „Studi Italiani di Filologia Classica” 1956, vol. 27–28, s. 536–540.
- Smethurst S.E., *Politics and Morality in Cicero*, „Phoenix” 1955, vol. 9, nr 3, s. 111–121.
- Smith P.J., *Scipio Africanus & Rome's invasion of Africa (a historical commentary on Titus Livius, book XXIX)*, Amsterdam 1993.
- Smith R.E., *Plutarch's Biographical Sources in the Roman Lives*, CQ 1940, vol. 34, s. 1–10.
- Smith R.E., *The Sources of Plutarch's Life of Titus Flamininus*, CQ 1944, vol. 38, s. 89–95.

- Soltau W., *Coelius und Polybius im 21. Buche des Livius*, „Philologus. Supplemenband“ 1893, nr 6, s. 701–726.
- Soltau W., *Livius' Geschichtswerk, seine Komposition und seine Quellen*, Leipzig 1897.
- Sołtysiak A., *Czy istnieje archetyp wroga? Rozważania o agresji u ludzi i innych zwierząt*, [w:] *Wyobrażenie wroga w dawnych kulturach*, red. J. Olko, P. Prządka-Giersz, Warszawa 2007, s. 9–26.
- Sordi M., *Bellum iustum ac pium*, [w:] *Guerra e diritto nel mondo Greco e Romano*, a cura di M. Sordi, Milano 2002, s. 3–11.
- Spaltenstein F., *Commentaire des Punica de Silius Italicus*, t. a (livres 1 à 8), Genève 1986; t. b (livres 9 à 17), Genève 1990.
- Stadter P.A., *Plutarch's Comparison of Pericles and Fabius Maximus*, [w:] *Essays on Plutarch's Lives*, ed. B. Scardigli, Oxford 1995, s. 155–164.
- Stadter P.A., *Plutarch's Historical Methods. An Analysis of the "Mulierum Virtutes"*, Cambridge (Ma.) 1965.
- Stadter P.A., *Plutarch's Lives: The Statesman as a Moral Actor*, [w:] *Plutarco y la historia. Actas del V Simposio Español sobre Plutarco. Zaragoza, 20–22 de Junio de 1996*, Zaragoza 1997, s. 65–81.
- Starks J.H. Jr., *Fides Aeneia: The Transference of Punic Stereotypes in the Aeneid*, CJ 1999, vol. 94, s. 255–283.
- Starr R.J., *Velleius' Literary Techniques in the Organization of His History*, TAPhA 1980, vol. 110, s. 287–301.
- Steele R.B., *The Method of Silius Italicus*, CP 1922, vol. 17, s. 319–333.
- Steele R.B., *The Similes in Latin Epic Poetry*, TAPhA 1918, vol. 49, s. 83–100.
- Stevens S.T., *A Legend of the Destruction of Carthage*, CP 1988, vol. 83, s. 39–41.
- Stübler G., *Das Bild des Augustus*, [w:] *Wege zu Livius*, hrsg. von E. Burck, Darmstadt 1967, s. 147–151.
- Stübler G., *Die religiosität des Livius*, Amsterdam 1964.
- Sturm J.B., *Quae ratio inter tertiam T. Livi decadem et L. Coeli Antipatri historias intercedat*, Wirceburgi 1883.
- Styka J., *Sydoniusz Apolinaris i kultura literacka w Galii V wieku*, Kraków 2008.
- Styka J., *Znaczenie Annales Enniusza w rozwoju rzymskiego eposu narodowego*, [w:] *Classica Wratislaviensia*, t. 28 (*Libet sapere sine pompa, sine invidia. Tom*

- jubileuszowy poświęcony Profesor Ludwice Rychlewskiej*), red. L. Stankiewicz, Wrocław 2008, s. 51–57.
- Sumner G.V., *Roman Policy in Spain before the Hannibalic War*, „Harvard Studies in Classical Philology” 1968, vol. 72, s. 205–246.
- Sumner G.V., *The Truth about Velleius Paterculus: Prolegomena*, „Harvard Studies in Classical Philology” 1970, vol. 74, s. 257–297.
- Sutherland C.H.V., *Aspects of Imperialism in Roman Spain*, JRS 1934, vol. 24, s. 31–42.
- Swain S.C.R., *Hellenic Culture and the Roman Heroes of Plutarch*, JHS 1990, vol. 110, s. 126–145.
- Swain S., *Character Change in Plutarch*, „Phoenix” 1989, vol. 43, s. 62–68.
- Syme R., *Livy and Augustus*, „Harvard Studies in Classical Philology” 1959, vol. 64, s. 27–87.
- Szacka B., *Czas przeszły – pamięć – mit*, Warszawa 2006.
- Sznycer M., *L’emploi des termes “Phénicien”, “Punique”, “Néopunique” (Problèmes de méthodologie)*, [w:] *Atti del Secondo Congresso Internazionale di Linguistica Camito-Semitica, Firenze, 16–19 Aprile 1974*, ed. P. Fronzaroli, Firenze 1978, s. 261–268.
- Sznycer M., *Les passages puniques en transcription latine dans le »Poenulus« de Plaute*, Paris 1967.
- Sznycer M., *Les Phéniciens et les Punique vus a travers les études classiques (Gréco-Romaines). Le cas de Carthage*, [w:] *Atti del V Congresso Internazionale di Studi Fenici e Punici, Marsala-Palermo, 2–8 ottobre 2000*, vol. 1, a cura di A. Späño Giammellaro, Palermo 2005, s. 207–220.
- Śnieżewski S., *Koncepcja historii rzymskiej w „Ab Urbe Condita” Liwiusza*, Kraków 2000.
- Śnieżewski S., *Salustiusz i historia Rzymu*, Kraków 2003.
- Śnieżewski S., *Wojna, pokój i bogowie w starożytnym Rzymie*, Kraków 2006.
- Tabaroni P., *La tradizione Annibalica fra Trebbia e Trasimeno*, Cortona 1977.
- Taifacos I.G., *Tito Livio e una fonte antiromana di Polibio*, „Latomus” 1982, t. 41, s. 817–832.
- Teixidor J., *Hannibal as seen by classical authors*, [w:] *From Hannibal to Saint Augustine. Ancient Art of North Africa from the Musée du Louvre*, ed. M. Seefried Brouillet, b.m b.r., s. 37–39.

- Telus M., *Stereotyp grupowy a predykcja*, [w:] *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*, red. J. Anusiewicz, J. Bartmiński, Wrocław 1998, s. 135–145.
- Thiel J., *Ancient History and Historical Criticism, Past and Present*, [w:] idem, *Studies in Ancient History*, ed. H.T. Wallinga, Amsterdam 1994, s. 151–170.
- Thiel J.H., *Punica fides*, Amsterdam 1954 [oraz wersja angielska w: idem, *Studies in Ancient History*, ed. H.T. Wallinga, Amsterdam 1994, s. 129–150].
- Timonen A., *Cruelty and Death. Roman Historian's Scenes of Imperial Violence from Commodus to Philippus Arabs*, Turku 2000.
- Tisé B., *Imperialismo romano e imitatio Alexandri. Due studi di storia politica*, Lecce 2002.
- Tołstaja S.M., *Stereotyp w „języku kultury”*, [w:] *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*, red. J. Anusiewicz, J. Bartmiński, Wrocław 1998, s. 99–104.
- Torregaray Pagola E., *La influencia del modelo de Alejandro Magno en la tradición escipiónica*, „Gerión” 2003, nr 21, s. 137–166.
- Toynbee A.J., *Antyczna grecka myśl historyczna*, tłum. A. Piskozub, Toruń 2000.
- Toynbee A.J., *Hannibal's Legacy*, vol. 1 (*Rome and her neighbours before Hannibal's entry*), vol. 2 (*Rome and her neighbours after Hannibal's exit*), New York–Toronto 1965.
- Tränkle H., *Livius und Polybios*, Stuttgart 1977.
- Tränkle-Zürich H., *Livius und Polybios*, „Gymnasium” 1972, Bd. 79, s. 13–31.
- Tusa V., *La questione Fenicio-Punica in Sicilia*, [w:] *Studi Annibali*, hrsg. von Accademia Etrusca di Cortona, Cortona 1964, s. 37–55.
- Tynecka-Makowska S., *Antyczny paradygmat prezentacji snu*, Łódź 2002.
- Uberti Maria L., *Cartagine fenicia e Cartagine punico-libica: Oriente e Occidente*, [w:] *Fra Cartagine e Roma. Seminario di studi italo-tunisino*, Bologna, 23 febbraio 2001, a cura di P. Donati Giacomini e M.L. Uberti, Faenza 2002, s. 5–14.
- Uhle T., *Antaeus – Hannibal – Caesar. Beobachtungen zur Exkurstechnik Lucans am Beispiel des Antaeus-Exkurses (Lucan. 4, 593–660)*, „Hermes” 2006, Bd. 134, s. 442–454.
- Valcárcel V., *La «Vita Hannibalis» de C. Nepote*, „Veleia” 1995, nr 12, s. 267–286.
- Vessey D., *Silius Italicus on the Fall of Saguntum*, CP 1974, vol. 69, s. 28–36.
- Veyne P., *Y a-t-il eu un impérialisme romain?*, MEFRA 1975, t. 87, s. 793–855.

- Villaronga L., *Las monedas hispano-cartaginesas*, Barcelona 1973.
- Vogel-Weidemann U., *Carthago delenda est: Aitia and Prophasis*, AC 1989, vol. 32, s. 79–95.
- Vogt J., *Das Hannibal-Portrait im Geschichtswerk des Titus Livius und seine Ursprünge*, Freiburg i[m] Br[eisgau] 1953 [Diss.].
- Volkman H., *Griechische Rhetorik oder römische Politik? Bemerkungen zum römischen »Imperialismus«*, „Hermes“ 1954, Bd. 82, s. 465–476.
- Vollenweider M.-L., *Das Bildnis des Scipio Africanus*, MH 1953, vol. ?, s. 27–45.
- Vollmer A., *Die Quellen der dritten Dekade des Livius*, Berlin 1881.
- Vollmerus A., *Quaeritur unde belli Punici secundi scriptores sua hauserint*, Gottingae 1872.
- Wagner C.G., *The Carthaginians in Ancient Spain: From Administrative Trade to Territorial Annexation*, [w:] *Studia Phoenicia*, vol. 10 (*Punic Wars*), ed. H. Devijver, E. Lipiński, Leuven 1989, s. 145–156.
- Wagner C.G., *Los Bárquidas y la conquista de la Península Ibérica*, „Gerión” 1999, nr 17, s. 263–294.
- Walbank F.W., *A Historical Commentary on Polybius*, vol. 1 (*Commentary on books I–VI*), Oxford 1957; vol. 2 (*Commentary on books VII–XVIII*), Oxford 1967.
- Walbank F.W., *Polemic in Polybius*, JRS 1962, vol. 52, s. 1–12.
- Walbank F.W., *Polybius and Rome's Eastern Policy*, JRS 1963, vol. 53, s. 1–13.
- Walbank F.W., *Some Reflections on Hannibal's Pass*, JRS 1956, vol. 46, s. 37–45.
- Waldenfels B., *Topografia obcego. Studia z fenomenologii obcego*, przeł. J. Sidorek, Warszawa 2002.
- Walsh P.G., *Die literarischen Methoden des Livius*, [w:] *Wege zu Livius*, hrsg. von E. Burck, Darmstadt 1967, s. 352–375.
- Walsh P.G., *Die religiösen, philosophischen und moralischen Vorstellungen*, [w:] *Wege zu Livius*, hrsg. von E. Burck, Darmstadt 1967, s. 486–507.
- Walsh P.G., *Livy. His Historical Aims and Methods*, Cambridge 1961.
- Walsh P.G., *Massinissa*, JRS 1965, vol. 55, s. 149–160.
- Walsh P.G., *The Literary Techniques of Livy*, RhM 1954, Bd. 97, s. 97–114.
- Wardman A.E., *Plutarch's Methods in the Lives*, CQ 1971, vol. 21, s. 254–261.
- Wathelet P., *Les Phéniciens et la tradition Homérique*, [w:] *Studia Phoenicia*, vol. 1–2 (*Histoire Phénicienne*), ed. E. Gubel, E. Lipiński, B. Servais-Soyez, Leuven 1983, s. 235–243.

- Weissenberger M., *Das Imperium Romanum in den Proömien dreier griechischer Historiker: Polybios, Dionysios von Halikarnassos und Appian*, RhM 2002, Bd. 145, s. 262–281.
- Welwei K.-W., *Zum Metus Punicus in Rom um 150 v. Chr.*, „Hermes” 1989, Bd. 117, s. 314–320.
- Westaway K.M., *The Educational Theory of Plutarch*, London 1922.
- White H., *Fabularyzacja historyczna a problem prawdy*, przeł. E. Domańska, [w:] idem, *Poetyka pisarstwa historycznego*, red. E. Domańska, M. Wilczyński, Kraków 2000, s. 211–236.
- White H., *Interpretacja tekstów*, przeł. A. Marciniak [w:] idem, *Poetyka pisarstwa historycznego*, red. E. Domańska, M. Wilczyński, Kraków 2000, s. 110–134.
- White H., *Tekst historiograficzny jako artefakt*, przeł. M. Wilczyński, [w:] idem, *Poetyka pisarstwa historycznego*, red. E. Domańska, M. Wilczyński, Kraków 2000, s. 78–109.
- Whittaker C.R., *Carthaginian Imperialism in the Fifth and Fourth Centuries*, [w:] *Imperialism in the Ancient World*, ed. P.D.A. Garnsey, C.R. Whittaker, Cambridge–New York 1990, s. 59–90.
- Whittaker C.R., *Imperialism and culture: the Roman initiative*, [w:] *Dialogues in Roman Imperialism. Power, discourse, and discrepant experience in the Roman Empire*, ed. D.J. Mattingly, Portsmouth 1997, s. 143–163.
- Will W., *Mirabilior adversis quam secundis rebus. Zum Bild Hannibals in der 3. Dekade des Livius*, WJA 1983, N.F. 9, s. 157–171.
- Wilson M., *Ovidian Silius*, „Arethusa” 2004, vol. 37, s. 225–249.
- Wistrand E., *Felicitas imperatoria*, Göteborg 1987.
- Wolny M., *Operacyjny oddział Magona w bitwie nad rzeką Trebią 218 p.n.e.*, „DO-SO-MO” 2002–2003, nr 4–5, s. 167–175.
- Wolny M., *Hannibal w Italii (218-217 p.n.e.). Studia nad uwarunkowaniami początkowych sukcesów kartagińskich*, Olsztyn 2007.
- Wolny M., *Hannibal's oath before expedition to Gades (237 BC) – functions and way of reception*, [w:] *Antiquitas*, t. 28 (*Elite in Greek and Roman Antiquity*), red. A. Łoś, K. Nawotka, Wrocław 2005, s. 27–31.
- Wolny M., *Kłopoty Hannibala z przekroczeniem rzeki Rodan*, „Nowy Filomata” 2006, nr 2, s. 111–115.

- Wolny M., *Maharbal – poddowódca kartagiński w wojsku Hannibala (219-216/215 r. p.n.e.)*, „Echa przeszłości” 2005, nr 6, s. 7–29.
- Wolny M., *Pierwsze starcie armii Hannibala z Rzymianami w okolicach rzeki Ticinus w roku 218 p.n.e. Strategiczne i taktyczne znaczenie bitwy*, „DO-SO-MO” 2001, nr 3, s. 79–85.
- Wolny M., *Poselstwo Magona do Kartaginy w sprawie wynegocjowania nowych posiłków militarnych dla Hannibala w roku 215 p.n.e.*, [w:] *Studia z dziejów starożytnego Rzymu*, red. R. Sajkowski, Olsztyn 2007, s. 14–23.
- Wolny M., *Przemówienia Hannibala do wojsk w roku 218 p.n.e. – prawda o relacjach wodza z żołnierzami czy wymysł antycznej historiografii?*, „DO-SO-MO” 2002–2003, nr 4–5, s. 159–165.
- Wolny M., *Rola poddowódców kartagińskich w zwycięskim marszu Hannibala przez Italię (218-216 r. p.n.e.)*, [w:] *Antiquitas*, t. 29 (*Grecy, Rzymianie i ich sąsiedzi*), red. K. Nawotka i M. Pawlak, Wrocław 2007, s. 211–224.
- Wrzosek W., *Historia – kultura – metafora. Powstanie nieklasycznej historiografii*, Wrocław 1995.
- Załęska M., *Lingwistyka w badaniach kultury: analiza językowej konceptualizacji pojęcia „wróg”*, [w:] *Wyobrażenie wroga w dawnych kulturach*, red. J. Olko, P. Prządka-Giersz, Warszawa 2007, s. 27–39.
- Zecchini G., *Polybios zwischen metus hostilis und nova sapientia*, [w:] *TYCHE. Beiträge zur Alten Geschichte Papyrologie und Epigraphik*, hrsg. von G. Dobesch, H. Harrauer, P. Siewert und E. Weber, Bd. 10, 1995, s. 219–232.
- Zetzel J.E.G., *Romane Memento: Justice and Judgement in Aeneid 6*, TAPhA 1989, vol. 119, s. 163–284.
- Zieliński T., *Die letzten Jahre des zweiten Punischen Krieges*, Leipzig 1880.
- Ziółkowski A., *Historia Rzymu*, Poznań 2004.
- Ziółkowski A., *Urbs direpta. Los miasta zdobytego przez Rzymian w okresie wielkich podbojów*, [w:] *Świat antyczny. Stosunki społeczne, ideologia i polityka, religia. Studia ofiarowane Izie Biezuńskiej-Małowist w pięćdziesięciolecie pracy naukowej przez Jej uczniów*, Warszawa 1988, s. 87–116.
- Zurli L., *Ius iurandum patrare, id est sancire foedus (Liv. I, 24, 6)*, RhM 1980, Bd. 123, s. 337–348.